DEMONIZACJA
BOGA ZDEMASKOWANEGO

Oswald Daman Grant

"Ten, kto mieczem żyje, umrze od miecza" - Jezus Chrystus.

Grace Nieograniczony Ministrowie
840 Sąd w Grandview
Burlington, WA 98233
Email: graceunlimitedministries@hotmail.com

www.grace-unlimited-ministries.org

Copyright © 2011
Copyright © 2013
Grace Nieograniczony Ministrowie, wszystkie prawa zastrzeżone

Wszelkie prawa zastrzeżone. Żadna część niniejszej publikacji nie może być powielana, przechowywana w systemie wyszukiwania informacji ani przekazywana w jakiejkolwiek formie i w jakikolwiek sposób, elektroniczny, mechaniczny, fotograficzny, fotograficzny, nagrania lub inny, bez uprzedniej zgody właściciela praw autorskich.

Cytaty z Pisma Świętego, o ile nie zaznaczono inaczej, pochodzą z New King James Version ®.Copyright © 1982, Thomas Nelson, Inc. Używane za zgodą. Wszystkie zastrzeżone.

Międzynarodowy Standardowy Numer Książki: 978-1-56592-479-6

Wydrukowano w Stanach Zjednoczonych Ameryki

Spis treści

Introuction
1. Lucyfer i wojna w niebie
2. Jaka jest Zasada Dobra i Zła
3. Czym jest miłość boska AGAPE
4. Dwa drzewa, dwa prawa, dwa królestwa
5. Bóg zrobił wszystko zgodnie ze swoim rodzajem
6. Nie ma ciemności w Bogu
7. Dodatkowy dzień w stworzeniu

Wprowadzenie

Kim jest Bóg?

Biblijne przedstawienie Boga jest bardzo proste:
Bóg jest miłością (1 Jana 4:8, 16).Bóg jest światłością (1 Jana 1:5).

Tak proste, jak te konkretne terminy mogą się wydawać, istnieją jednak pewne kluczowe pojęcia podstawowe, które muszą być zbadane i zrozumiane biblijnie, zanim te definiujące stwierdzenia o Bogu będą mogły być poprawnie zinterpretowane i uchwycone w swojej całości.

Na przykład, musimy zrozumieć, co oznacza Biblia, gdy mówi, że Bóg jest miłością. Greckie słowo użyte przez Jezusa, apostoła Pawła i innych pisarzy Nowego Testamentu do opisania i zdefiniowania Bożej miłości było *AGAPE*. Ta *AGAAAHPAY*, czyli boska miłość opisana przez Pawła w pierwszym liście do Koryntian 13, jest całkowicie bezinteresowna, bezwarunkowa, poświęcająca się i dająca wolność. Obejmuje ona wszystkich ludzi: przyjaciół i, co jeszcze bardziej zdumiewające, wrogów. To jest to, co jest powszechnie nazywane "zasadą krzyża".

W słynnym fragmencie, który znajduje się w 1 Kor. 13, otrzymujemy spojrzenie na miłość, która istnieje w sercu Boga. Miłość ta jest prawem, według którego Bóg rządzi wszechświatem, prawem miłości Wszechświata (*AGAPE).* W tym fragmencie pokazano nam, że wszelkie uczynki, które umysł ludzki może począć, aby osiągnąć najwyższy poziom duchowości, są bezwartościowe, jeżeli miłość Wszechświata nie jest pojmowana i przeżywana:

Choć mówię językami ludzi i aniołów, ale nie mam miłości, stałem się brzmiącym mosiądzem lub brzęczącym cymbałem. I choć mam dar

prorokowania i rozumiem wszelkie tajemnice i wszelką wiedzę, i choć mam wszelką wiarę, abym mógł usuwać góry, ale nie mam miłości, jestem niczym. I choć daję wszystkie moje dobra, by nakarmić ubogich, i choć daję ciało moje spalić, ale nie mam miłości, to nic mi to nie daje. Miłość cierpi długo i jest łaskawa; miłość nie zazdrości; miłość nie paraduje sama w sobie, nie jest nadęta; nie zachowuje się niegrzecznie, nie szuka swoich, nie jest sprowokowana, nie myśli źle ["NIE POPRAWIA REKORDÓW ZŁA", ZGODNIE Z NOWYM TESTAMENTEM GRECKICZNYM] [OGÓLNY GRECKI ODCZYTUJE: "NIE POTWIERDZA ZŁA".JEDNE WERSJE CZYTUJE: "NIE WIEMA ZŁA"]; nie raduje się z nieprawości, ale raduje się z prawdy; znosi wszystko, wierzy we wszystko, ma nadzieję na wszystko, znosi wszystko (wersety 1-7; podkreślenie dodane).

Wszelkie osiągnięcia człowieka, czy to imponująco wielkie z jednej strony, czy też zwyczajne i pokorne z drugiej, są bezużyteczne i nie mają żadnych pozytywnych konsekwencji, jeśli zostaną uznane za sprzeczne z Bożą odwieczną zasadą miłości WIELKIEGO PANIA:

Miłość nigdy nie zawodzi. Ale czy są proroctwa, to zawiodą; czy są języki, to znikną; czy jest wiedza, to zniknie. Po części bowiem wiemy, a po części prorokujemy. Ale kiedy nadejdzie to, co doskonałe, wtedy to, co jest po części, zostanie usunięte (8-10).

Kiedy doskonałość Bożej miłości *AGAPE stanie* się znana, będzie zrozumiałe, że Jego miłość nigdy nie zawodzi. W dodatku, nasze stare błędne sposoby myślenia o Boskim charakterze i życiu w ten sposób zostaną usunięte:

Kiedy byłem dzieckiem, mówiłem jak dziecko, rozumiałem jak dziecko, myślałem jak dziecko; ale kiedy stałem się mężczyzną, odłożyłem na bok dziecinne rzeczy. Na razie widzimy w lustrze,

ciemno, ale potem twarzą w twarz. Teraz wiem po części, ale wtedy będę wiedział tak, jak i ja jestem znany (11, 12).

Jako dzieci mieliśmy niedojrzałe pojęcie o Bożym charakterze miłości. Nasze zachowanie odzwierciedlało wszystkie dziecinne rzeczy, z którymi byliśmy zaangażowani, ponieważ mieliśmy niewłaściwe zrozumienie Bożej miłości. Stajemy się człowiekiem, gdy wiemy z całą pewnością, że istotą Boga jest miłość.

A teraz trzymajcie się wiary, nadziei, miłości, tych trzech; ale największą z nich jest miłość (werset 13).

Wiara i nadzieja są z pewnością najważniejsze w naszym życiu. Bez wiary i nadziei żaden chrześcijanin nie może przetrwać w swojej duchowej wędrówce. Ale w powyższym fragmencie powiedziano nam, że spośród wszystkich trzech, wiara, nadzieja i miłość, miłość jest największa. Kiedy wiara i nadzieja wydają się wygasać, miłość *AGAPE mimo* to przetrwa i wykroczy poza wszelką bezwierność i beznadziejność, i jest promieniem światła, który nigdy nie zgaśnie. Paweł potwierdza również, że miłość jest największa *z nich* w następujących wersetach:

Błogosławcie tych, którzy was prześladują, błogosławcie i nie przeklinajcie. Nie odpłacajcie nikomu złego za zło. Zwracajcie uwagę na dobre rzeczy w oczach wszystkich ludzi. Nie dajcie się pokonać złu, lecz pokonajcie zło dobrem. Nie mamy nikogo innego, jak tylko kochać siebie nawzajem, bo kto miłuje drugiego, wypełnił prawo. Miłość nie szkodzi bliźniemu, dlatego miłość jest wypełnieniem prawa (Rzymian 12:14, 17, 21; 13:8, 10).

Kiedy będziemy studiować Bożą miłość *AGAPE*, zrozumiemy, że Jego miłość i ludzka miłość są światami od siebie odległymi. Jest niezwykle ważne, abyśmy rozumieli wszystkie aspekty Bożej

miłości. Trzeba również zdać sobie sprawę z tego, że miłość *AGAPE'A* jest samą istotą Boga, a nie tylko jednym z Jego wielu atrybutów. Bóg posiada jedną najwyższą, nieskazitelną, nieskazitelną istotę, a jest nią miłość *AGAPE:*

Bóg jest światłością i w Nim nie ma żadnej ciemności (1 Jana 1:5).

W świetle nie może być żadnej ciemności. Ciemność to brak światła. Światło i ciemność nie mogą się mieszać, istnieją oddzielnie, a gdy światło nadchodzi, ciemność znika. Światło słońca nigdy nie przestaje istnieć. Zablokowane jest tylko przez cząsteczki nieprzezroczystej materii w atmosferze. W ten sam sposób Boże światło nigdy nie ustaje, jest tylko zablokowane przez oszustwo. Dlatego od samego początku należy jednoznacznie stwierdzić, że Bóg wszechświata nie może mieć żadnej mieszaniny światła i ciemności w żadnej części swojego bytu. Innymi słowy, Bóg nie może działać w oparciu o dwie antytetyczne zasady. Należy uważnie obserwować, jak następujące fragmenty wyraźnie łączą pojęcia "ciemności" z "śmiercią" i "światłem" z "życiem:".

Lud, który siedział w ***ciemności, ujrzał*** *wielką światłość [JEZUSA CHRYSTYKA], a na tych, którzy siedzieli w regionie i cień* ***śmierci*** *[Rasa ludzka] światło [ŻYCIE] olśniło (Mateusza 4:16; podkreślenie dodano),*

oraz

W Nim [JEZUS CHRYSTUS] było ***życie****, a życie było* ***światłem*** *ludzi (J 1,4; podkreślenie dodane).*

Tak jak światło i ciemność nie mogą współistnieć w Bożej istocie miłości Wszechmogącego, tak samo życie i śmierć nie mogą współistnieć i postępować od Niego, ponieważ życie jest światłem, a śmierć jest ciemnością, a Bóg jest światłem, w którym nie ma

żadnej ciemności.

Jedno z najśmielszych oświadczeń Jezusa mówi, że *Bóg nie jest Bogiem umarłych, ale żywych (Mateusza 22:32)*. Co Jezus naprawdę mówi przez takie kategoryczne stwierdzenie? Czy mówi, że Bóg opuścił tych, którzy są martwi, czy też mówi, że Bóg nie ma udziału w zasadzie, która powoduje śmierć?

Wiemy, że Bóg nie opuścił umarłych, ponieważ Biblia jest pełna obietnic, że Bóg troszczy się głęboko o umarłych, a Jezus potwierdził, że przez wskrzeszenie wielu ze śmierci. Jeśli tak jest, to możemy interpretować stwierdzenie, że *Bóg nie jest Bogiem umarłych, ale żywych* w sposób, który przedstawia Boga jako Boga zarówno żywych, jak i umarłych. Jak to? Ponieważ życie będzie dane wszystkim, którzy umarli na ziemi, ponieważ Bóg nie jest Bogiem śmierci, ale życia. To jest rzeczywiście pozytywna, dobra wiadomość. Jezus złożył tak kategoryczne oświadczenie, ponieważ wszyscy, którzy doświadczyli śmierci, zostaną przez Niego wskrzeszeni:

Ale co do wskrzeszenia umarłych, czy nie czytałeś tego, co powiedział ci Bóg, mówiąc: "Jestem Bogiem Abrahama, Bogiem Izaaka i Bogiem Jakuba"? Bóg nie jest Bogiem umarłych, ale żywych (Mateusza 22:31, 32).

On bowiem nie jest Bogiem umarłych, lecz żywych, bo wszyscy dla Niego żyją (Łk 20, 38).

Apostoł Paweł wyjaśnia to dalej w następujący sposób:

Albowiem przez człowieka [JEŚLI JEST, ADAM] przyszła śmierć, przez człowieka [JEZUSA CHRYSTĘ] przyszło też zmartwychwstanie umarłych. Albowiem jak u Adama wszyscy umierają, tak i w Chrystusie wszyscy będą ożywieni. Ale każdy w swoim własnym porządku: Chrystus pierwszy owoc, potem ci, którzy

są Chrystusem przy Jego przyjściu. ...Ostatnim wrogiem, który zostanie zniszczony, jest śmierć (1 Kor 15:21, 22, 23, 26; podkreślenie dodane).

Biblia mówi nam w rzeczywistości, że nawet niegodziwi zmartwychwstaną po tysiącleciu, udowadniając dalej, że Bóg nie jest Bogiem umarłych, ale żywych. Nie trzeba dodawać, że Biblia mówi również, że oni doświadczą unicestwienia, ponieważ z własnego wyboru nadal będą odrzucać Boży dar życia wiecznego. Zmartwychwstanie niegodziwych dowodzi, że Bóg daje życie i tylko życie, i czyni to pomimo tego, że wybrali oni innego boga. Na pewno przeżyją zagładę, ponieważ nawet do ostatniego tchnienia wybrali życie według zasad boga tego świata, który jest bogiem zniszczenia, odmawiając w ten sposób zasady życia.

Gdy będziemy studiować dalej, zobaczymy, że prawdziwy Bóg, On, *który uczynił niebo i ziemię, morze i źródła wody (Objawienie 14:7),* jest Bogiem życia i działa tylko przez życiodajną zasadę miłości *WAGAAAHPAY.* On nie jest Bogiem śmierci i zasady dającej śmierć, która jest szatańską zasadą *dobra i zła,* zasadą, która była reprezentowana przez *drzewo poznania dobra i zła* w ogrodzie Edenu. Te dwie zasady, *AGAPE* i *dobro i zło*, są głównym przedmiotem tej książki i będą wyjaśnione w sposób szczegółowy.

Jest niezwykle ważne, aby zrozumieć znaczenie tego, co Jezus powiedział w dwóch poprzednich wersetach z Łukasza i Mateusza. Dokonując takiego oświadczenia, obalił i obalił błędne przekonanie, że Bóg powoduje śmierć, a jednocześnie potwierdzając z pewnością, że Bóg jest dawcą życia. Bóg nie i nie może używać zasady śmierci. Jest ona całkowicie sprzeczna z Jego charakterem i naturą. W ten sposób nie jest On odpowiedzialny za śmierć, której wszyscy doświadczamy. Dlatego też, ponieważ On nie jest Bogiem umarłych, ale Bogiem żywych, śmierć jest dla Niego anathemą. Jest to całkiem jasne przez to, co apostoł Paweł napisał w 1 Kor. 15:26:

ostatnim wrogiem, który zostanie zniszczony jest śmierć. Pismo Święte wyraźnie pokazuje, że śmierć jest wrogiem Boga, ponieważ śmierć jest ostatecznym złem i jako taka nie może nastąpić od Boga.

Rozumowanie biblijne stojące za tym dziełem pochodzi z tej przesłanki, która opiera się na fundamentalnej zasadzie przejawiającej się w śmierci Jezusa Chrystusa na krzyżu na Kalwarii - że Ten, który umarł na krzyżu, aby dać nam życie, nie może być jednocześnie sprawcą ciemności, śmierci i zniszczenia.

Po dokonaniu powyższych stwierdzeń i przy wstępnym zrozumieniu biblijnego znaczenia słów "światło" i "ciemność", jesteśmy zmuszeni zadać następujące pytania: czy rzeczywiście zrozumieliśmy głębię tego, co wiąże się z wojną między światłem a ciemnością? Skąd się wzięła ciemność? Czy charakter Boga, suma Jego myśli i działań, odzwierciedla któreś z dzieł ciemności?

Jak to jest, że większość religii świata może wierzyć w Boga, którego charakter składa się z takiej właśnie mieszanki światła i ciemności? Czy charakter Boga może składać się z dwóch paradoksalnych i sprzecznych zasad, które w jakiś sposób łączą się w hybrydową zasadę miłości?

Co więcej, czy gdyby Bóg rzeczywiście działał w sposób uznany za "ciemność", to znaczy w sposób, który obejmuje nie tylko śmierć naturalną (jeśli coś takiego istnieje, bo dla Boga wszelka śmierć jest nienaturalna), ale celowe zabijanie, czy uznalibyśmy, że te działania nie są złe, gdy są oddawane przez Boga, uznając, że Bóg musi przekroczyć zło, bez względu na to, co robi? Czy nie powinniśmy pociągać Go do odpowiedzialności za te czyny w taki sam sposób, w jaki pociągamy siebie nawzajem do odpowiedzialności? Czy też, gdyby użył takich ciemnych i karzących metod, zrobiłby to dla ostatecznej korzyści swojego stworzenia? Czy ten rodzaj rozumowania, jaki kryje się za epitafium dla niemieckiego cesarza Józefa II: "Królowie są zmuszani do czynienia ludziom krzywdy, aby mogło powstać dobro", wyjaśnia, dlaczego uważamy, że Bóg

czyni takie zło? Czy zatem te dzieła zniszczenia byłyby nieuniknione i usprawiedliwione, bo Bóg wie, co jest najlepsze dla wszystkich zainteresowanych? Czy mamy przyjąć te przesłanki ślepo i bez pytania? W rzeczywistości, czy Bóg chce, abyśmy w ogóle akceptowali coś na oślep? Czy też wolałby, abyśmy użyli inteligentnych zdolności, którymi nas stworzył, aby znaleźć się na dnie tego paradoksu?

Wielu wierzy, że zło zostanie zniszczone przez gniew Boży. Powszechnie uważa się, że gniew przeciwko grzechowi i grzesznikom bezbożnym jest nieodłącznym składnikiem Bożej miłości, a gniew ten jest klasyfikowany jako Jego sprawiedliwe oburzenie, Jego sprawiedliwy gniew. Czy to prawda, a jeżeli tak, to czy ten ciemniejszy aspekt Jego charakteru, gniew gniewny, może być nadal uważany za część Jego miłości? Wszyscy zgadzamy się, że gdy Biblia mówi, że *Bóg jest miłością*, Jego miłość musi odnosić się do bogobojnych ludzi. A co z bezbożnymi? Czy Bóg nadal będzie *miłością*, jeśli będzie ćwiczył gniew do tego stopnia, że osobiście zabije lub zabije bezbożnych ludzi? Czy Bóg złamałby swój własny nakaz, aby kochać swoich wrogów? Czy Bóg nadal będzie *miłością,* jeśli starając się zapobiec złu, które zanieczyszcza i wpływa na życie pobożnych, On zniszczył złych? Czy zniszczenie bezbożnych jest konsekwencją Bożej sprawiedliwości moralnej wobec grzechu i grzeszników, a jeśli tak, to czy nie zniweczyłoby tego, co stało się na krzyżu na Kalwarii?

Biblia prowadzi nas do zrozumienia, kto jest odpowiedzialny za powstanie zasady śmierci we wszechświecie. Dzieła ciemności są owocem królestwa Lucyfera, a jego królestwo jest reprezentowane przez *drzewo poznania dobra i zła (Rdz 2:9)*. W trakcie tego badania okaże się, że to właśnie ta istota i jej emisariusze podejmują się wykonywania wszystkich uczynków ciemności, a nie Bóg.

Kiedy zrozumiemy, że Bóg działa wyłącznie w oparciu o zasadę

reprezentowaną przez *drzewo życia (Rdz 2:9), zrozumiemy*, że Biblia bezsprzecznie potwierdza tę przesłankę. Wtedy Biblia nabierze nowego znaczenia i ożyje. Poprzez wiele żarliwych modlitw, intensywne zmagania z Pismem Świętym i równie intensywne zmagania z Bogiem w poszukiwaniu odpowiedzi, nieodwołalnie dojdziemy do wniosku, że Bóg nie miał i nie będzie miał żadnego udziału w takich uczynkach ciemności.

Bóg zaprasza nas do zadawania trudnych pytań. Chce, abyśmy zbadali te sprawy tak, aby umysł i intelekt, które nam dał, był zadowolony. W ten sposób zaprasza nas do rozumowania z Nim: *Przyjdźcie teraz, i pozwólcie nam razem rozumować (Księga Izajasza 1:18).* Obietnica jest dana, że te trudne pytania zostaną spełnione: *Zapytajcie, a będzie wam dane; szukajcie, a znajdziecie; zapukajcie, a będzie wam otwarte (Mateusza 7:7).*

Z pewnością uważny czytelnik Biblii musiał zadać kilka z tych pytań. Pytanie o to, czy Bóg żyje według innych standardów niż te, które wyznaczył dla swojego stworzenia, musiało przejść przez wiele umysłów. Niestety, większość religijnego świata ślepo zaakceptowała kłamstwo i doszła do wniosku, że tak zwane ciemne, karzące środki Boże, gdy są przez Niego osobiście dostarczane lub wprowadzane pod Jego kierownictwem, nie są prawdziwie złe, ale po prostu kolejnym aspektem Jego nieskończonej, wszechwiedzącej miłości. Ale takie niszczycielskie zachowanie byłoby wyraźnie zakwalifikowane jako zło, gdyby zostało dokonane przez człowieka. Bóg nie dostarcza ani nie nakazuje stosowania ciemnych środków karzących. Wierzyć w coś przeciwnego jest fałszywą koncepcją.

Bóg pragnie, aby prawda o Nim została zrozumiana. W Jeremiaszu 9:23-24, mówi:

Tak mówi Pan: "Niech nie chwali się mądry człowiek w swojej mądrości, niech nie chwali się potężny człowiek w swojej potędze, ani

nie chwali się bogaty człowiek w swoim bogactwie; lecz niech chwali się ten, kto się chwali w tym, że rozumie i zna Mnie, że Ja jestem Panem, sprawującym miłość, sąd i sprawiedliwość na ziemi. Bo w nich się cieszę."

Byłoby mądrym dla nas, gdybyśmy doszli do właściwego zrozumienia rady Bożej dla ludzkości w oświadczeniu *Ale niechaj ten, kto chlubi się w tym, że rozumie i zna Mnie.* Aby zrozumieć i poznać Boga, musimy wrócić do Księgi Rodzaju, aby jasno zrozumieć, co Bóg miał na myśli, gdy powiedział Adamowi i Ewie, że w dniu, w którym zjedli *drzewo poznania dobra i zła, na* pewno umrą (Rdz 2:17).

Miał zamiar powiedzieć, że ich zabije? Albo, że usunie z nich swoją siłę życiową, powodując w ten sposób ich śmierć? Czy miał na myśli, że ukarze ich nieposłuszeństwo śmiercią? Czy też miał na myśli, że po prostu ujawni im konsekwencje, jakie pociągnie za sobą wzięcie udziału w *drzewie wiedzy o dobru i złu*, konsekwencje, jakie sam szatan im poda? Wszystkie konsekwencje wynikające z udziału w drzewie *wiedzy o dobru i złu,* muszą być przez nas jasno zrozumiane. Gdy już poznamy dokładnie, co to drzewo reprezentuje, będziemy wiedzieć bez cienia wątpliwości, że Bóg nigdy nie działa według jego zasady śmierci, nawet gdy w naszej błędnej mądrości myślimy, że okoliczności wymagałyby od niego użycia tych zasad.

Obecność tych dwóch drzew w Ogrodzie ukazuje naturę Bożego charakteru. Jedno drzewo przedstawiało Bożą zasadę miłości Wszechmogącego, a drugie szatańską zasadę *dobra i* zła. Można się zastanawiać, jak to jest, że *drzewo poznania dobra i zła* ma jakąkolwiek rolę w odzwierciedlaniu charakteru Bożego. Czyni to w tym znaczeniu, że pozwalając szatańskiej zasadzie być w równym stopniu dostępną dla Adama i Ewy, istniejącej obok Jego własnej zasady, Bóg ujawnia dwa aspekty Jego charakteru, które

mogą być łatwo przeoczone: jeden, że On zapewnia równy dostęp i dwa, że On zawsze daje nam wolność wyboru.

Bóg dał Szatanowi równy dostęp do Adama i Ewy, aby mogli mieć wolność wyboru, komu mają być posłuszni i za kim podążać. Bóg nie musiał oferować wyboru; gdyby nie On, Adam i Ewa nie mieliby możliwości nieposłuszeństwa Bogu i posłuszeństwa Szatanowi, a grzech, wraz z jego strasznymi konsekwencjami, nigdy nie wszedłby na świat. Ale nie jest w Bożym charakterze i naturze, aby wstrzymywać wolność. Wolność jest nieodłączną częścią składową Bożej miłości. Fakt, że Bóg dał równą dostępność przeciwnikowi w stosunku do Adama i Ewy, dodatkowo ujawnia bezstronność Boga, nawet w obliczu zła. Potwierdza to apostoł Piotr, który powiedział: *"W rzeczywistości dostrzegam, że Bóg nie wykazuje stronniczości" (Dz 10, 34).*

W związku z Bożą mądrością, bezstronność Boga jest wyjaśniona dalej przez apostoła Jakuba:

Kto jest między wami mądry i wyrozumiały? Pozwólcie mu pokazać przez dobre postępowanie, że jego dzieła są wykonywane w łagodności mądrości. Ale jeśli macie gorzką zazdrość i poszukiwanie siebie w swoich sercach, nie chwalcie się i kłamać przeciwko prawdzie. Ta mądrość nie zstępuje z góry, ale jest ziemska, zmysłowa, demoniczna. Bo tam, gdzie istnieje zazdrość i samo-szukiwanie, jest zamieszanie i każda zła rzecz. Ale mądrość, która jest z góry jest najpierw czysta, a następnie pokojowa, łagodna, chętna do wydania, pełna miłosierdzia i dobrych owoców, bez stronniczości i bez hipokryzji (Jakuba 3:13-17).

Najważniejszym kryterium w boskiej mądrości jest to, że jest ona najpierw czysta, pojedyncza, bez mieszanki. Oznacza to, że w mądrości Bożej nie ma syntezy żadnych dwóch sprzecznych lub antytetycznych zasad. Jest to reprezentowane przez *drzewo życia*, które reprezentuje pojedynczą zasadę miłości *Wszechmogącej.* Ci, którzy posiadają tę czystą Boską mądrość, nie wykazują żadnej

stronniczości we wszystkich swoich działaniach, nawet w stosunku do nieprzyjaciół. Postępowanie wszystkich ludzi ujawnia, czy oni wykorzystują jedną, czystą zasadę Bożej miłości *WIELKIEJ MIŁOŚCI,* czy też działają według podwójnej, demonicznej zasady *dobra i zła.*

W Ogrodzie Bóg objawił, że mądrość, która jest z góry, jest najpierw czysta. Zasada *drzewa życia* przedstawia charakter Boży i jest najpierw czysta, co oznacza, że nie ma w niej żadnej mieszaniny ani zanieczyszczenia zasady śmierci. Bóg jest światłością i w Nim nie ma żadnej ciemności. Dlatego też, zasada Boża nie jest samolubna, ale jest chętna do poddania się i jest bez stronniczości.

Ponieważ Bóg jest bezstronny, dał Szatanowi równy dostęp do Adama i Ewy poprzez swoją zasadę reprezentowaną przez *drzewo poznania dobra i zła*. Ponieważ zasada szatana jest mieszaniną dobra i zła, nie jest to czysta zasada.

Drzewo, które reprezentowało zasadę szatana, nie było z natury wadliwe, ponieważ Bóg nie stworzył niczego niedoskonałego w swoim pierwotnym dziele twórczym:

Wtedy Bóg zobaczył wszystko, co zrobił, i rzeczywiście było to bardzo dobre (Rdz 1, 31).

Te dwa dosłowne drzewa służyły tylko jako wyobrażenie dwóch antytetycznych zasad, Bożej miłości WIELKIEJ i szatańskiej zasady *dobra i zła*. Nie tylko obecność węża w drzewie uczyniła z niego naczynie śmierci, ale zasada, którą wąż proponował parze, sama w sobie była zasadą śmiertelną. Jak już wcześniej wspomniano, to właśnie przez obecność dwóch drzew w Ogrodzie Adam i Ewa otrzymali wolność wyboru posłuszeństwa albo zasadzie Bożej albo szatańskiej.

Tragicznie dla Boga, dla nas i dla całego wszechświata, wybrali podwójną zasadę szatana *dobra i zła*. Od tego jednego fatalnego wyboru, wszyscy rodzimy się w tym sposobie myślenia i to

wszystko, co wiemy. Nie jest więc zaskoczeniem, że omyłkowo czynimy Boga jednym z takich jak my. Nasze postrzeganie Boga nie zmienia tego, kim On naprawdę jest, ale wpływa na naszą relację z Nim, tak jak wpływa ona na Adama i Ewę. Celem tej książki jest pomóc nam zobaczyć, że wszystkie działania Boga są regulowane tylko przez jedną zasadę reprezentowaną przez *drzewo życia*. W żadnym wypadku Bóg nigdy nie wykorzystuje zasady śmierci szatana z *drzewa poznania dobra i zła.* Te dwa drzewa pozwalają nam widzieć i bez wątpienia wiedzieć, że wcielenie zasady śmierci może pochodzić tylko z szatańskich rządów prawa, ponieważ Boże rządy prawa są reprezentowane przez drzewo *życia.*

Biblia dalej krystalizuje, że zasady Boże są reprezentowane przez drzewo *życia,* a nie przez drzewo śmierci, ponieważ w odnowionej ziemi, jak to jest przedstawione w Księdze Objawienia, nie ma wzmianki o *drzewie poznania dobra i zła*; przestanie ono istnieć, podobnie jak śmierć. Na nowej ziemi będzie tylko drzewo *życia,* z którego będzie pochodzić uzdrowienie narodów. Gdyby Bóg działał w jakikolwiek sposób z zasady, że drzewo poznania *dobra i zła jest* reprezentowane, to *drzewo poznania dobra i zła istniałoby* również przez całą wieczność, ponieważ *dobro i zło* byłoby w samym Bogu. Jako takie, byłoby to zasadą wieczną, ponieważ Bóg jest wieczny. Drzewo *życia* jest symbolem życiodajnej mocy Boga, zasadą bezwarunkowej miłości, jedyną zasadą wieczną. To właśnie ta życiodajna siła, ta nieskończona miłość, która uzdrawia narody i daje nam życie wieczne.

Studium Biblii ujawnia, że tragicznie wszystkie ciemności zostały wprowadzone we wszechświecie i w świecie przez anioła zwanego Lucyferem, który, jak na ironię, został również nazwany 'synem poranka'. Oznacza to dosłownie "gwiazdę dnia" lub "nosiciela światła", Lucyfer był jednym z dwóch kryjących cherubinów w sali tronowej Boga (Izajasz 14:12, Ezechiel 28:14). Po odnalezieniu w nim nieprawości (Ezechiel 28:15), następnym

razem, gdy pojawi się on w relacji biblijnej, jest w Księdze Rodzaju jako "przebiegły" Wąż, uwodzący Ewę, by zjadła owoc *drzewa poznania dobra i zła.*

Dogłębna analiza nieprawości znalezionej w Lucyferze ujawni, że drzewo to uosabia wszystkie zasady i prawa szatana, którymi miał nadzieję zastąpić odwieczne prawo Boże. Sama śmierć jest ostatecznym wynikiem zjedzenia z tego drzewa, jak to zadeklarował sam Bóg. Dalsze studiowanie tych zagadnień pokazuje, że Bóg nie miał żadnego udziału we wprowadzeniu, administrowaniu, ani w końcowych efektach prawa szatana symbolizowanego przez *drzewo poznania dobra i zła.* Nawet w najmniejszym stopniu Bóg nie wykorzystuje rządów prawa reprezentowanych przez to drzewo.

Gdyby Bóg wziął udział w jakichkolwiek tak zwanych dziełach ciemności, byłby wtedy prawowitym autorem wszystkich śmiertelnych skutków z *drzewa poznania dobra i zła. Byłyby* one logicznie przypisane Jemu, tak jak są one obecnie, ale gdyby tak było, Bóg przestałby być Bogiem miłości *Wszechmogącej. Nie* rozumiejąc tego niezaprzeczalnego faktu, przypisaliśmy i nadal będziemy przypisywali Bogu charakter, który działa według zasad *dobra i zła,* a nie *AGAPE'A,* i będziemy wierzyć, że On rządzi wszechświatem przez podwójne, czyli hybrydowe rządy prawa *dobra i zła*.

Ostatnie pytania, które musimy sobie zadać, są następujące: jeśli *dobro i zło* oraz *WAGAPE* to dwie antytetyczne zasady, to czy mogą one współistnieć w jednym prawdziwym Bogu wszechświata? A jeśli nie są to dwie nie do pogodzenia i antytetyczne zasady, to czy są to tylko różne cechy Boga miłości? Nieotrzymanie właściwej odpowiedzi na te dwa pytania z pewnością spowoduje, że Szatan, a nie Bóg, będzie czczony, ponieważ będziemy czcić Stwórcę tylko w imieniu, ale nie w charakterze; nie w duchu i w prawdzie.

Pytania te są stawiane z najwyższą szczerością, głęboką pokorą

i z głęboko zakorzenionym pragnieniem odpowiedzi na temat tego Boga, którego wszyscy czcimy. Czy zdajemy sobie z tego sprawę, czy nie, wszyscy mamy nienasycony głód i pragnienie Boga. My, którzy wyznajemy, że wierzymy w Niego, wszyscy oddajemy cześć naszemu Bogu z najgłębszym oddaniem, nawet jeśli na różne sposoby. Wszystkie religie mają żarliwych wyznawców Boga pod swoimi religijnymi paradygmatami. Nawet ateiści mają pustkę, która może być wypełniona tylko przez Boga. Należy jednak podkreślić, że ta książka nie ma na celu, bez względu na okoliczności, kwestionowania niczyich przekonań w negatywny sposób. Wszystkie argumenty są tu prosto i namiętnie przedstawione z Biblii, a wnioski, jakie z niej płyną, szczerze proponują radykalnie inne spojrzenie na Boga i religię, aby otworzyć nasze oczy na miłość i ukojenie naszego Stwórcy i Odkupiciela.

Podstawą tych wniosków jest to, co okazało się na krzyżu, gdy Jezus Chrystus umarł za grzechy całego rodzaju ludzkiego. Jezus, jako głowa i kamień węgielny Kościoła, jest ostatecznym i ostatecznym autorytetem prawdy biblijnej, i On i nikt inny nie powinien być w centrum zainteresowania wszystkich naszych badań.

Ustalenia te zostają potwierdzone, gdy Biblia jest interpretowana na zasadzie krzyża jako jedyna podstawa interpretacji biblijnej. Wszyscy chrześcijanie zgadzają się, że Jezus jest głównym tematem Biblii od Księgi Rodzaju do Objawienia. Dlaczego Biblia nie powinna być interpretowana z wykorzystaniem zasad wywodzących się z największego dzieła Jezusa, Jego śmierci na krzyżu? Dla szczerego zrozumienia Bożego charakteru, zasada krzyża, i żadna inna, nie powinna być wykorzystywana w biblijnej interpretacji. Ilekroć Bóg jest przedstawiony w Biblii jako wykonujący szatańskie dzieło śmierci i zniszczenia, musimy zwrócić się do zasady krzyża, *WIELKIEJ MIŁOŚCI*, dla

prawdziwego zrozumienia danej sytuacji:

Do prawa i do zeznań! Jeśli nie mówią zgodnie z tym słowem, to dlatego, że nie ma w nich światła (Izajasza 8:20).

Prawo to jest Bożym prawem miłości Wszechświata, jak nakazuje jeden prawdziwy Bóg wszechświata. Księga Powtórzonego Prawa 6:5 i Księga Kapłańska 19:18 odpowiednio stwierdzają:

Będziesz miłował Pana, Boga twego, z całego serca, z całej duszy i z całej siły,

i..,

Nie będziesz się mścić, ani żywić żadnej urazy do dzieci swojego ludu, ale będziesz kochać bliźniego jak siebie samego: Ja jestem Panem.

W Nowym Testamencie, Jezus potwierdził prawo miłości:

Wtedy jeden z nich, prawnik, zadał mu pytanie, testując go i mówiąc: "Nauczycielu, które jest wielkim przykazaniem w prawie?" Jezus rzekł do niego: "Będziesz miłował Pana, Boga twego, z całego serca, z całej duszy i z całego umysłu". To jest pierwsze i wielkie przykazanie. A drugie jest takie: "Będziesz miłował bliźniego swego jak siebie samego". Na tych dwóch przykazaniach zawieszone jest całe prawo i prorocy" (Mt 22, 35-40).

Paul też mówi:

Miłość nie szkodzi bliźniemu, dlatego miłość jest wypełnieniem prawa (Rz 13:10).

Bo całe prawo jest wypełnione jednym słowem, nawet to: "Będziesz

miłował bliźniego swego jak siebie samego" (Gal. 5:14).

Świadectwo, o którym mowa w Izajasza 8:20, jest świadectwem Jezusa Chrystusa o charakterze Boga. Objawienie 12:17 mówi, że te dwa, prawo i świadectwo Jezusa Chrystusa, przyniosą gniew szatana na kościół, to znaczy na tych, którzy mają te dwa:

I smok był wściekły na tę kobietę, a on poszedł walczyć z resztą jej potomstwa, którzy przestrzegają przykazań Boga i mają świadectwo o Jezusie Chrystusie.

Świadectwem Jezusa Chrystusa jest tylko Jego objawienie Bożego charakteru, ponieważ tylko Jezus Chrystus miał pełną wiedzę o Bożym charakterze. Wiedza ta została wyrażona w Jego życiu i śmierci.

Jan Chrzciciel daje to świadectwo o Jezusie Chrystusie, potwierdzając jego ostateczną i wyłączną władzę przez niebiańskie referencje, które tylko On posiadał:

Ten, kto pochodzi z góry, jest ponad wszystko; ten, kto jest z ziemi, jest ziemski i mówi o ziemi. Ten, kto pochodzi z nieba, jest ponad wszystko. I co widział i słyszał, że On świadczy; i nikt nie otrzymuje jego świadectwo. Ten, kto otrzymał Jego świadectwo, zaświadcza, że Bóg jest prawdziwy. Albowiem ten, którego Bóg posłał, mówi słowa Boże, bo Bóg nie daje Ducha według miary. Ojciec miłuje Syna, i dał wszystko w Jego ręce. Kto wierzy w Syna, ma życie wieczne, a kto nie wierzy w Syna, nie ujrzy życia, ale gniew Boży trwa na nim (Jana 3:31-36).

Apostoł Paweł, podobnie, nie użył żadnej innej władzy, ale to, co zostało objawione i dane mu przez Jezusa Chrystusa:

A ja, bracia, gdy przyszedłem do was, nie przyszedłem z

doskonałością mowy ani mądrością, składając wam świadectwo Boże. Postanowiłem bowiem, że nie będę wśród was nic wiedział oprócz Jezusa Chrystusa i Jego ukrzyżowanego (1 Kor 2,1-2).

Niestety, nasz kult Boga opiera się w większości na błędnej, błędnej i nieprawdziwej wiedzy o Nim. W przeważającej części nasz kult Boga pozostał kultem opartym na wiedzy udzielonej nam przez Stare Przymierze, z którego Bóg powołuje nas do wyjścia. Jest to pokazane nam w Księdze Hebrajczyków, gdzie Bóg obiecuje umieścić w naszych sercach Swoje prawo miłości Wszechmogącej, obietnicę nowego przymierza:

"Oto nadchodzą dni - mówi Pan - kiedy zawrę nowe przymierze z domem Izraela i z domem Judy - nie według przymierza, które zawarłem z ich ojcami w dniu, w którym wziąłem ich za rękę, aby wyprowadzić ich z ziemi egipskiej; ponieważ nie trwali w moim przymierzu, a ja ich lekceważyłem - mówi Pan. Albowiem takie jest przymierze, które uczynię z domem Izraelskim po tych dniach, mówi Pan: Włożę prawa moje w ich umysły i wypiszę je na sercach ich; i będę ich Bogiem, a oni będą ludem moim. Żaden z nich nie będzie uczył swego bliźniego, a żaden brat jego, mówiąc: "Poznaj Pana", bo wszyscy mnie poznają, od najmniejszego z nich do największego z nich. Będę bowiem miłosierny wobec ich niesprawiedliwości, a ich grzechy i ich bezprawie nie będę więcej pamiętał." W tym, że mówi: "Nowe przymierze", uczynił pierwszym przestarzałym. Teraz to, co staje się przestarzałe i starzeje się, jest gotowe do wygnania (Hebrajczyków 8:8-13).

Początkowe błędne poznanie przez ludzkość Bożego charakteru i prawa miłości Wszechmogącego stało się przestarzałe, jak mówi werset: *On uczynił pierwszym przestarzałym. Teraz to, co staje się przestarzałe i starzejące się, jest gotowe do zniknięcia.*

Kiedy to zostanie osiągnięte, będziemy ogromnie błogosławieni

tak intensywną miłością, szacunkiem i uznaniem dla Boga, że cała nasza energia i pasja będzie Go chwalić. Kiedy ta przemiana nastąpi w nas, będziemy mściwić Jego charakter czystej, niestowarzyszonej miłości *WIELKIEJ*. Chociaż taka transformacja wydaje się być wielkim wysiłkiem, to jednak łaska Boża jest wystarczająca do tego, aby pomścić Jego charakter i jeszcze bardziej zwiększyć naszą miłość i ocenę dla Niego.

Odpowiedź na pytanie, Kim jest ten jeden i jedyny Stwórca Bóg wszechświata, którego większość ludzkości chce poznać i czcić "w duchu i w prawdzie", może być osiągnięta, gdy patrzymy na tego naszego Boga w nieskończoności Jego istoty miłości Wszechświata, jak zostało to pokazane na krzyżu. Tylko tam Jego charakter będzie uchwycony w jego nieskazitelnej czystości. Jakiekolwiek skażenie lub nawet drobne zabrudzenie niepokalanej czystości Jego charakteru jednoznacznie splugawią ludzki umysł, a wynikiem tego będzie niszczycielskie żniwo spustoszenia i chaosu. Można argumentować, że nawet jeśli nasze postrzeganie może być skażone, nie możemy w rzeczywistości skażać lub zanieczyszczać Bożego charakteru przez takie postrzeganie. Niemniej jednak, trzymając się naszych błędnych przekonań, nadal oczerniamy Jego charakter, a to ustanie dopiero wtedy, gdy nasze umysły zostaną oczyszczone z kłamstw szatana.

W ludzkim sercu istnieje stworzona przez Boga pustka, która może być wypełniona tylko przez samego Boga. Jednak prawdziwej wiedzy o tym jednym i jedynym Stwórcy Boga wszechświata, która jest potrzebna, aby umożliwić nam czcić Go w duchu i prawdzie, niestety i boleśnie brakuje. Nasze myślenie, że Bóg jest Stwórcą, jak i Niszczycielem, jest błędne przekonanie, które spowodowało, że wielbimy Go z poczuciem strachu. Kiedy nie znamy Go tak, jak powinien być znany, wielbimy Go tylko ze strachu przed konsekwencjami nie oddawania Mu czci, strachu, który może nie być nawet uznane na poziomie świadomym.

Stwierdzenie Jana, że *doskonała miłość wyrzuca strach,* staje się brzemienne w skutki, gdy widzimy Jezusa umierającego na krzyżu, demonstrując Jego doskonałą *WIELKĄ* miłość do nas wszystkich:

W miłości nie ma strachu, ale miłość doskonała wyrzuca strach, bo strach wiąże się z męczarnią. Ale ten, kto boi się, nie został uczyniony doskonałym w miłości (1 Jana 4:18).

Ta miłość została wylana na nas nawet, jak wspomina Paweł, *gdy byliśmy jeszcze grzesznikami:*

Ale Bóg pokazuje swoją własną miłość do nas, w tym czasie, gdy byliśmy jeszcze grzesznikami, Chrystus umarł za nas (Rz 5:8).

Gdy w pełni zrozumiemy znaczenie zdumiewającej bezwarunkowej miłości, jaką okazał nam na krzyżu, nie będziemy się już więcej bać tego Boga, a wtedy zaczniemy Mu oddawać cześć w duchu i w prawdzie. Można zapytać: "Czy ktoś kiedykolwiek w pełni zrozumie miłość Boga?". Odpowiedź brzmi: tak, w takim stopniu, w jakim ludzki umysł jest zdolny do zrozumienia nieskończonego Boga w ziemskiej sferze:

Z tego powodu kłaniam kolana Ojcu Pana naszego Jezusa Chrystusa, od którego pochodzi nazwa całej rodziny na niebie i ziemi, aby udzielił wam, zgodnie z bogactwem swojej chwały, abyście byli wzmocnieni mocą przez Ducha w człowieku wewnętrznym, aby Chrystus mógł mieszkać w waszych sercach przez wiarę; Abyście, będąc zakorzenieni i ugruntowani w miłości, byli w stanie pojąć ze wszystkimi świętymi, jaka jest szerokość, długość, głębokość i wysokość - abyście poznali ***miłość Chrystusa, która przekazuje wiedzę; abyście byli napełnieni całą pełnią Bożą*** *(Efezjan 3:14-19; podkreślenie dodane).*

I On sam dał niektórych być apostołami, niektórzy prorocy, niektórzy

ewangeliści, a niektórzy pasterze i nauczyciele, do wyposażenia świętych do pracy służbowej, do budowania ciała Chrystusa, aż wszyscy dojdziemy do jedności wiary i ***poznania Syna Bożego****, do doskonałego człowieka, na miarę wzrostu pełni Chrystusa (Efezjan 4:11-13).*

Skażenie czystości Bożej *WIELKIEJ* miłości atrybutami zemsty i zemsty powoduje, że ludzki umysł jest splugawiony zamieszaniem i chaosem. Zacytowany wcześniej tekst z Izajasza 8, który mówi *do prawa i do świadectwa*, dalej opisuje spustoszenie, które przyjdzie do ludzkiego ducha z powodu niewłaściwego zrozumienia Boga i opisuje, co się stanie, jeżeli zostaniemy wykolejeni z naszej wiedzy o Boskim charakterze. Bez znajomości Jego prawdziwego charakteru zostaniemy wpędzeni w zupełną ciemność:

Do prawa i do zeznań! Jeśli nie mówią zgodnie z tym słowem, to dlatego, że nie ma w nich światła. Przebiją się przez nią z trudem uciśnięci i głodni; a gdy będą głodni, to się stanie, że będą wściekli i przeklinać swego króla i swego Boga, i spojrzą w górę. Wtedy spojrzą na ziemię i zobaczą ucisk i ciemność, mroki udręki; i będą wpędzeni w ciemność (Izajasza 8:20-22).

Zostaniemy wpędzeni w ciemność, ponieważ wierzymy w Boga, który może spowodować takie zniszczenie i będziemy przeklinać naszego Króla i naszego Boga, ponieważ będziemy błędnie myśleć, że to On jest odpowiedzialny za te rzeczy.

Absolutnie i bezsprzecznie, istnieje Bóg wszechświata. Absolutnie i bezsprzecznie, Bóg ma antagonistę i przeciwnika. Niezrozumienie tych podstawowych faktów bez wątpienia doprowadzi do katastrofalnego oszustwa, które spowoduje, że nieumyślnie będziemy czcić niewłaściwego boga.

Nikt nigdy nie będzie chciał celowo czcić złego Boga. Jednak wszyscy z nas, którzy wyznają, że są wyznawcami Boga, i którzy pod wpływem naszych różnych przekonań religijnych i

przynależności wierzą, że jest niszczycielem, oddają cześć niewłaściwemu Bogu. Cały rodzaj ludzki został wrobiony w czczenie boga innego niż ten, którego wierzą, że czczą, gdy wierzą, że Bóg jest niszczycielem. Powiedziano nam w Objawieniu 12: 9, że szatan zwodzi cały świat. Cały" świat obejmuje wszystkich, którzy uwierzyli w Boga o podwójnej osobowości, a to z pewnością musi obejmować także chrześcijan. Ludzkość uwielbia złego boga, ponieważ nie zna charakteru prawdziwego Boga.

Może to być niezwykle trudne do uwierzenia i zaakceptowania, ale niestety jest to rzeczywistość. Obłuda przeciwnika jest tak genialnie spreparowana, że bez zasady krzyża nie byłoby możliwe rozpoznanie oszustwa. Jezus powiedział nam, że fałszywi *Chrystusowie i fałszywi prorocy powstaną i okażą wielkie znaki i cuda, aby zwodzić, jeśli to możliwe, nawet wybranych (Mateusza 24:24).*

Zanim zaczniemy myśleć, że jesteśmy ponad wszelkim takim podstępem, nie zapominajmy, że jedna trzecia aniołów, czystych, super-inteligentnych istot, została oszukana przez pozornie logiczną zasadę szatana, wraz z Adamem i Ewą, naszymi nieskazitelnymi rodzicami, świeżo stworzonymi z nadrzędną inteligencją na obraz Boży.

Bóg zapewnił jedyny sposób, dzięki któremu Szatan nigdy nie będzie w stanie nas oszukać. Jeśli spojrzymy na Jezusa Chrystusa i jego krzyżową zasadę bezwarunkowej, samoofiarnej miłości, przez którą wziął na siebie wszystkie upadki za grzech, nie możemy być oszukani przez kłamstwa szatana. Kłamstwa są genialne, ponieważ są one bezbłędnie przedstawione i mają pełny sens logiczny i intelektualny dla ludzkiego umysłu. Bez Boskiej mądrości, która została nam dana na krzyżu, nie byłoby możliwe przeniknąć do tego prawie nieprzeniknionego kłamstwa.

Bóg wybrał nas, abyśmy objawili światu Jego prawdziwy charakter. To pod naszymi stopami głowa szatana zostanie

zmiażdżona:

A Bóg pokoju zmiażdży wkrótce szatana pod waszymi stopami (Rz 16:20).

Efezjan 3:10 mówi o naszej roli w tej ciągłej kontrowersji pomiędzy Bogiem a Szatanem:

Z myślą o tym, aby teraz wielorakie mądrości Boże mogły być ***poznane przez Kościół*** *księstwom i mocarstwom w miejscach niebieskich, zgodnie z wiecznym celem, który osiągnął w Chrystusie Jezusie Panu naszym, w którym mamy odwagę i dostęp z ufnością przez wiarę w Niego (podkreślenie dodane).*

Wreszcie, istnieje uniwersalne i ponadczasowe prawo, które stwierdza, że cokolwiek widzimy, będzie miało wpływ na nasze myślenie i nasze życie. Zasada, że patrząc zmieniamy się, jest faktem znanym i udowodnionym biblijnie; to, co widzimy, niewątpliwie zmaterializuje się w naszym życiu:

Ale my wszyscy, z odsłoniętym obliczem, patrząc jak w lustrze chwała Pańska, jesteśmy przekształcani w ten sam obraz z chwały do chwały, tak jak przez ducha Pańskiego (2 Kor 3:18).

Dla wszystkich ludzi chodzić każdy w imię swego boga, Ale będziemy chodzić w imię Pana, Boga naszego, na wieki wieków (Micheasza 4:5).

Nasz światopogląd jest wynikiem tego, co kontemplujemy i oglądamy, a nasza obiektywna rzeczywistość będzie miała wpływ na nasze myślenie i życie, czy to dla dobra, czy dla zła. To, jak postrzegamy charakter Boga, któremu oddajemy cześć, niewątpliwie wpłynie na naszą reakcję na samą istotę nauczania

Jezusa i wpłynie na nasze wzajemne relacje w każdym aspekcie życia. W chrześcijaństwie właśnie tam "guma spotyka się z drogą":

Nowe przykazanie daję wam, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak ja was kochałem, abyście i wy się wzajemnie miłowali. Przez to wszyscy będą wiedzieć, że jesteście moimi uczniami, jeśli będziecie się wzajemnie miłowali (J 13, 34, 35).

Według Jezusa, największe objawienie miłości bliźniego objawia się, gdy wypełniamy najgłębsze polecenie dane mu przez Boga:

Słyszałeś, że powiedziano: "Będziesz kochał swojego bliźniego i nienawidził swojego wroga". Ale powiadam wam: Miłujcie nieprzyjaciół waszych, błogosławcie tym, którzy was przeklinają, czyńcie dobro tym, którzy was nienawidzą, i módlcie się za tych, którzy was złośliwie wykorzystują i prześladują, abyście byli synami Ojca waszego, który jest w niebie, bo On sprawia, że słońce jego wschodzi na zło i na dobro, i zsyła deszcz na sprawiedliwych i na niesprawiedliwych. Jeśli bowiem miłujecie tych, którzy was miłują, to jaka jest wasza nagroda? Czy nawet celnicy nie robią tego samego? A jeśli witasz tylko swoich braci, to co robisz bardziej niż inni? Czy nie robią tego nawet celnicy? Dlatego będziecie doskonali, tak jak doskonały jest wasz Ojciec w niebie (Mateusza 5:43-48).

Jeden

LUCYFER I WOJNA W NIEBIE

Byłeś doskonały na swój sposób od dnia, w którym zostałeś stworzony, aż do nieprawości znaleziono w tobie (Ezechiel 28:15).

Od wieczności Bóg rządził wszechświatem z prawem, które emanuje z samej istoty Jego istoty: prawem miłości Wszechświata. Święci aniołowie i inne stworzone istoty żyły według tego prawa, nawet nie myśląc, że to robią, ponieważ nigdy nie wiedzieli nic przeciwnego radosnemu, szczęśliwemu i harmonijnemu stanowi bycia, którym cieszyli się pod Bożym prawem miłości *Wszechświata.* Ich związek z Bogiem polegał na miłosnym oddaniu, w którym nie było absolutnie żadnego strachu.

Słowo "Lucyfer" oznacza "gwiazda dnia". Lucyfer był również nazywany "synem poranka" (Księga Izajasza 14:12). Biblijny zapis tej istoty wskazuje, że zanim w nim znaleziono nieprawość, został on napełniony światłem. Opis Lucyfera przedstawia istotę o zdumiewającym intelektie, pięknie i mocy. Ezechiel mówi o nim:

Byłeś w Raju, Bożym ogrodzie; każdy kamień szlachetny był twoim okryciem: sardynka, topaz, i diament, beryl, onyks, i jaspis, szafir, turkus, i szmaragd ze złotem. Wykonanie twoich barwników i piszczałek zostało

przygotowane dla ciebie w dniu, w którym zostałeś stworzony. Byłeś namaszczonym cherubinem, który pokrywa; Ja cię założyłem; Byłeś na świętej górze Boga; chodziłeś tam i z powrotem pośród ognistych kamieni. Byłeś doskonały na swoich drogach od dnia, w którym zostałeś stworzony, aż do nieprawości znaleziono w tobie (Ezechiela 28:13-15).

Cherubini

Jako *namaszczony cherubin, który przykrywa*, Lucyfer zajmował pozycję najbliższą Bogu, pozycję, którą dzielił tylko jeden z nich, książę i archanioł Michał. W ziemskim sanktuarium cherubiny przykrywające zostały umieszczone w najświętszym miejscu, Świętym Świętych. Pokrywały one arkę testamentu, która zawierała tablice z Dziesięcioma Przykazaniami, Bożym prawem miłości *Wszechmogącego.* Jako cień rzeczy przyszłych (Hebr. 10:1), i jako przedstawienie rzeczy niebieskich (Hebr. 8:5), ziemskie sanktuarium było symbolem niebiańskiego pokoju tronowego Boga, Jego charakteru i Jego zasad rządzenia, które są wcielone w prawo miłości *Wszechmogącego.*

Lucyfer został umieszczony na świętej wysokości Boga przez samego Boga: *Ja cię ustanowiłem.* Sam Bóg umieścił Lucyfera na swoim łonie, dając mu najbardziej uprzywilejowaną pozycję w sali tronu niebieskiego wraz z drugim człowiekiem, a w Jego obecności Lucyfer był ściśle zaznajomiony ze swoim prawem bezwarunkowej miłości. Jako cherubin zakrywający był w rzeczywistości stróżem prawa Bożego.

Lucyfer używany do życia według Bożego Prawa Miłości

Miłość jest samą istotą Boga, Jego doskonałym charakterem. Miłość jest Bożym wzorcem, Jego wyjątkową zasadą zarządzania każdym aspektem życia. Miłość *AGAPE jest* rządzącym prawem, które Bóg wykorzystuje nawet w najbardziej nieskończonych wydarzeniach we wszechświecie. To właśnie z tą doskonałą zasadą miłości został stworzony Lucyfer i to właśnie ta zasada rządząca początkowo rządziła jego charakterem: *Byłeś doskonały na swój sposób od dnia, w którym zostałeś stworzony*. Ta doskonałość, którą Biblia przypisuje Lucyferowi, oznacza, że był on w całkowitej harmonii z najwyższym Bożym prawem miłości od początku swego życia. Tak więc od dnia jego stworzenia w pełni uwierzył, poparł i promował tę odwieczną zasadę miłości, której Bóg użył do kierowania wszechświatem. To, co stało się potem, znajduje się w Ezechielu 28:15-17:

Byłeś doskonały na swój sposób od dnia, w którym zostałeś stworzony, aż do momentu, gdy nieprawość została w tobie odnaleziona. Przez obfitość twojego handlu stałeś się pełen przemocy wewnątrz, i zgrzeszyłeś; Dlatego rzuciłem cię jako rzecz profanum z góry Boga; I zniszczyłem cię, O cherubin zakrywający, Z pośród ognistych kamieni. Twoje serce podniosło się z powodu twojego piękna; zepsułeś swoją mądrość dla twojego splendoru.

Kiedy w Lucyferze odnaleziono Iniquity

Ezechiel mówi nam, że grzech powstał z Lucyfera, gdy znaleziono w nim nieprawość. Musimy koniecznie zrozumieć to stwierdzenie z Ezechiela 28: 15: *Byłeś doskonały na swoich drogach od dnia, w którym zostałeś stworzony, aż do znalezienia nieprawości w tobie.*

Ten werset wyraźnie informuje nas, że cokolwiek to

była za nieprawość, zostało znalezione w Lucyferze. To było pierwsze "w" nim. Geneza nieprawości we wszechświecie Boga narodziła się w umyśle Lucyfera najpierw jako myśl. Początkowo nieprawość nie ujawniła się w żadnych zewnętrznych aktach empirycznych, ujawniając tym samym swoją deprawację. Wszystkie czyny, które podążały za myślami Lucyfera, były grzesznymi złymi aktami, ale nieprawość, która się w nim znalazła, była przede wszystkim w jego umyśle. Kolejne złe czyny, które miały miejsce, były reakcjami na to, co rozpoczęło się w jego myślach i były fizycznym przejawem tych myśli. Zasada, że myśli poprzedzają i przepowiadają czyny, jest określona w Przypowieściach Salomona 23,7: *Bo jak myśli w swoim sercu, tak i on.* Jezus również potwierdził ten fakt, gdy powiedział, że nawet pożądanie w sercu jest uważane za cudzołóstwo:

"Słyszeliście, że powiedziano tym starym: "Nie cudzołóżcie. Ale powiadam wam, że każdy, kto patrzy na kobietę, aby jej pożądać, już popełnił z nią cudzołóstwo w swoim sercu (Mateusza 5:27-28).

Przede wszystkim, Lucyfer w sposób poznawczy odstąpił od umysłu Boga. Każda koncepcja, która jest sprzeczna z miłością WIELKIEGO PRAWA jest w opozycji do Boga i jest nie do pogodzenia z Nim. Każde odstępstwo w najmniejszym szczególe od odwiecznej zasady Bożej miłości WIELKIEGO PRAWA dla wszechświata jest całkowicie nieprawdziwe. Dlatego też nie była to jakaś łagodna myśl, że Lucyfer ukrywał się, gdy odwracał się od Bożej miłości *Wszechświata.* Przeciwnie, to, co on kontemplował, było złośliwe i

nieprzyzwoite, ponieważ prawo, które zaczął obmyślać, a które później było reprezentowane przez *drzewo poznania dobra i zła,* było radykalnie antytetyczne wobec Bożej miłości *Wszechświata.* Krzyż Jezusa ukazuje wysokość i głębokość zła, które powstało w umyśle Lucyfera. Jego rządy prawa stworzyły spustoszenie na planecie Ziemi i we wszechświecie, a krzyż jest ostatecznym potwierdzeniem tego faktu.

Lucyfer odrzucił istotę Boga, a przemoc została wprowadzona.

Nieprawość, która znalazła się w Lucyferze, była w rzeczywistości odrzuceniem samej istoty Boga i prawa, którego Bóg użył do zarządzania wszechświatem. Istotą Boga jest Jego natura, która jest Jego *wieczną* miłością. Prawo Boże jest miłością. Lucyfer zgrzeszył odrzucając miłość Bożą jako regułę prawa dla wszechświata i wprowadzając zasadę arbitralnej nagrody i arbitralnego karania, którą będziemy często nazywać zasadą *dobra i zła.* Ta zasada, czyli prawo, jest odpowiedzialne za całą śmierć i zniszczenie, jakiego doświadczyła planeta Ziemia. Prawo obmyślone przez Lucyfera, które przyszło reprezentować *drzewo poznania dobra i zła* w ogrodzie Eden, będzie w pełni omówione w następnym rozdziale.

Różnica między Zasadą Szatana a Zasadą Bożą

Różnica pomiędzy Bożą zasadą *AGAPE* i szatańską zasadą *dobra i zła* może być najlepiej zrozumiana poprzez porównanie dyrektywy Jezusa, że kochamy naszych nieprzyjaciół, a oko za oko i ząb za ząb prawo Starego Testamentu. Prawo Lucyfera było arbitralne, ponieważ proponowało, że wszelkie zło musi być karane, a wszelkie

dobro musi być nagradzane. Wyraźnie widział swoje nowe rządy prawa jako lepszą i bardziej funkcjonalną alternatywę dla Bożej metody zarządzania. Lucyfer nie mógł wyobrazić sobie, w jaki sposób pozornie liberalne prawo Boże miłości WIELKIEGO PRAWA mogło być skuteczne w zwalczaniu zła. Dla jego nowego pokręconego sposobu myślenia, boskie prawo miłości *Wszechmogącego* było nieskuteczne, dysfunkcyjne i całkowicie głupie.

Biblia mówi nam, że Boże prawo miłości jest bezsensowne dla nas, którzy żyjemy pod niszczycielską mocą zasady *dobra i zła.* Weźmy na przykład następujący fragment z 1 Koryntian:

Bo przesłanie krzyża jest głupotą dla tych, którzy giną, ale dla nas, którzy jesteśmy zbawieni, jest to moc Boga. Bo to jest napisane: "Zniszczę mądrość mądrych, a do niczego nie doprowadzę zrozumienia roztropnych". Gdzie jest mądry? Gdzie jest pisarz? Gdzie jest dyspozytor w tym wieku? Czyż Bóg nie uczynił głupim mądrości tego świata? Bo ponieważ w mądrości Bożej świat przez mądrość nie znał Boga, upodobało mu się to przez głupotę orędzia głoszonego, aby zbawić tych, którzy wierzą (1 Kor 1, 18-21).

Bo orędzie krzyża - manifestacja przez Jezusa prawa miłości Boga w oddawaniu własnego życia za świat - *jest głupotą dla tych, którzy giną.*

Kim są ci, którzy giną? To ci, którzy myślą i działają zgodnie z arbitralnym prawem śmierci i zniszczenia Lucyfera. Musimy zrozumieć, że to nie Bóg sprawia, że giną; giną oni, ponieważ stosują się do samoniszczącej się zasady arbitralnej nagrody i kary. *Ale dla nas, którzy*

jesteśmy zbawieni - dla nas, którzy porzucamy Lucyferskie prawo arbitralnej nagrody i kary - *jest to moc Boża* - moc Bożej miłości *AGAPE* w naszych wewnętrznych sercach. *Jest ona bowiem napisana: "Zniszczę mądrość mądrych, a do niczego nie doprowadzę zrozumienia roztropnych".*

Ostateczna duchowa supremacja Bożej zasady miłości zniszczy tzw. mądrość mądrych, ponieważ mądrość mądrych jest niczym innym jak zasadą *dobra i zła*, która jest mądrością diabelską. Mądrość Boża nie przyniesie do niczego zrozumienia roztropnych. Paweł mówi, że to, co wydaje się mieć sens dla nas, niekoniecznie jest mądrością Bożą, a jeśli nie weźmiemy pod uwagę, my, tak zwany roztropny, może znaleźć się wierząc i żyjąc zgodnie z zasadą szatana *dobra i zła.*

Gdzie jest ten mądry? Gdzie jest pisarz? Gdzie jest dyspozytor w tym wieku? Czyż Bóg nie uczynił głupim mądrość tego świata? Bo skoro w mądrości Bożej - w mądrości Jego prawa miłości - *świat przez mądrość,* czyli przez mądrość Lucyfera, mądrość według Jego prawa *dobra i zła - nie znał Boga* - to nie można poznać Boga, jeśli się wierzy i żyje według zasady *dobra i zła - to podobało się Bogu przez głupotę głoszonego przesłania, Oznacza* to bezwarunkową łaskę i *WIELKĄ* miłość Boga ukazaną przez krzyż - *aby zbawić tych, którzy wierzą* - aby zbawić tych, którzy wierzą w Boże prawo miłości. Innymi słowy, aby ocalić ich od potępienia i zniszczenia, które są nieodłączną częścią szatańskiego prawa *dobra i zła*.

Prawo Lucyfera jest oparte na zasługach, a prawo Boże jest bezwarunkowe.

W szatańskim prawie *dobra i zła* wartość jednostki opiera się wyłącznie na zasłudze i skupia się na

zewnętrznym zachowaniu. Natomiast w Bożym prawie *AGAPE* miłość człowieka jest akceptowana i kochana bezwarunkowo, niezależnie od tego, w jakim stanie jest on całkowicie zdeprawowany. Ponadto, skupia się ona na relacji z sercem, a nie tylko na zewnętrznym zachowaniu. Dla Boga, nasza wewnętrzna wartość leży w tym, że jesteśmy Jego dziećmi. W ten sposób On bezwarunkowo akceptuje nas bez względu na nasze zachowanie. Jego bezwarunkowa akceptacja jest również łaską, która nas podnosi na duchu. Lucyfer stracił z oczu własną wartość w oczach Boga z powodu własnego prawa *dobra i zła,* i w ten sposób stał się samouzdrowiony.

Ci, którzy uważają bezwartościowych bożków Forsake ich własne miłosierdzie (Jonasza 2:8).

Król Jakub stwierdza:

Ci, którzy obserwują kłamliwe próżności, porzucają swoje własne miłosierdzie.

Kłamliwe próżności to kłamstwa nauczane przez szatana przez fałszywe doktryny. Jego kłamstwa odsuwają ludzką duszę od zbawienia, które jest nierozerwalnie związane z Bożą zasadą bezwarunkowej miłości, a zatem to *oni obserwując kłamliwe próżności rezygnują z własnego miłosierdzia.* W Jeremiaszu 8,19 słowo "próżność" jest wyraźnie związane z kłamstwem, również w KJV:

Oto głos krzyku córki mojego ludu z powodu tych, którzy mieszkają w dalekim kraju: Czyż Pan nie jest w Syjonie? Czyż nie jest w niej jej król? Dlaczego oni

sprowokowali mnie do gniewu z ich obrazów grobu, i z dziwnych próżności (Jeremiasza 8:19)?

Podstawowym problemem z kultem obrazów grobowych jest to, że uczą one *dziwnych próżności w odniesieniu do* charakteru Boga. Mówiąc dokładniej, bóg nauczany przez obrazy grobowe jest bogiem, który nie ma charakteru miłości, ale raczej charakter *dobra i zła.* Ci bogowie wymagają poświęcenia, obdarzają karą i nie mają żadnego szacunku dla ludzkości.

Kiedy jesteśmy upominani, aby nie brać imienia Pana na próżno w trzecim przykazaniu, mówi się nam również, że *Pan nie będzie trzymać go bez winy, który bierze Jego imię na próżno (Wyjścia 20:7).* Każdy, kto wierzy w kłamliwe próżności dotyczące Boga nie może mieć swojej winy usunięte, bo są one potępione przez wrodzonego potępienia obecnego w zasadzie *dobra i zła.* Kiedy już uwierzymy w przesłanie Jezusa od Ojca, nasza wina zostaje usunięta przez poznanie naszej bezwarunkowej akceptacji przez Boga z powodu Jego *WIELKIEJ* miłości.

Boskie Prawo Bezwarunkowej Miłości

W Kazaniu na Górze Jezus wyjaśnił różnice między Bożym prawem miłości Wszechmogącego a prawem *dobra i zła*. Zrobił to w sposób nie budzący wątpliwości, w najprostszy i najbardziej przejrzysty, co tylko ten, kto miał ostateczny autorytet, mógł zrobić:

Słyszałeś, że powiedziano: "Będziesz kochał swojego bliźniego i nienawidził swojego wroga". "Ale mówię ci, kochaj nieprzyjaciół twoich" (Mt 5:43).

Proszę zauważyć, jak apostoł Paweł potwierdza

prawo miłości Jezusa. Jako prawnik Tory, robi to w sposób bardziej legalny, ale w istocie mówi to samo, co powiedział Jezus:

Teraz dla tego, kto pracuje, płace nie są liczone jako łaska, ale jako dług. Ale dla tego, kto nie pracuje, ale wierzy w Tego, który usprawiedliwia bezbożnego, jego wiara jest rozliczana za sprawiedliwość (Rz 4:4, 5).

Usprawiedliwianie bezbożnych i kochających wrogów to jedno i to samo. Bóg, w swojej *wiecznej* miłości, usprawiedliwia bezbożnych. Szatan, poprzez zasadę *dobra i zła,* potępia i karze bezbożnych.

Prawo szatana sprowadziło przemoc i śmierć do wszechświata.

Ponieważ zasada Lucyfera wykorzystuje arbitralne nagrody i arbitralne kary jako behawioralne motywy, przemoc i śmierć pojawiły się we wszechświecie poprzez to prawo. W miłości *AGAPE nie ma* przemocy ani śmierci. Przemoc i śmierć, w swoim szerszym, wszechogarniającym zastosowaniu, jest nieprawością; dlatego też rządy prawa Lucyfera były nieprawdziwe. W swoim szerokim zastosowaniu, grzech, antytetyczna zasada Bożej miłości *AGAPE,* gdy jest w pełni przyjęta i wykonana, zawiera w sobie przemoc, która prowadzi do śmierci. Mówiąc prościej, nieprawość równa się *dobru i złu,* powoduje przemoc i śmierć, i jest sprzeczna z Bożą miłością *WAGAAAHPAY.* Taka była nieprawość, która znalazła się w Lucyferze i w jego państwie prawa.

Lucyfer odrzucił prawo Bożej Miłości Wszechmogącej i wprowadził prawo *dobra i zła*.

Wstąpię do nieba, wywyższę swój tron ponad gwiazdy Boże: Będę też siedział na górze zgromadzenia po najdalszych stronach północy; będę wznosił się ponad chmurami, będę jak Najwyższy (Księga Izajasza 14:13-14).

Kiedy Lucyfer powiedział w swoim sercu, że wstąpi ponad wszystko i będzie jak Najwyższy, to był to pierwszy raz w życiu we wszechświecie, że bezgrzeszna istota zbuntowała się przeciwko niepodzielnemu prawu Bożej miłości. Lucyfer obmyślił metodę rządzenia, którą miał nadzieję nie tylko rywalizować, ale i przewyższać Boskie prawo miłości *Wszechświata,* i poszedł propagować swoje prawo wśród reszty inteligentnych istot we wszechświecie. Jego najwyższą ambicją było *siedzenie na górze zgromadzenia (Izajasz 14:13)* i bycie czczonym. Oznaczało to, że chciał ostatecznie rządzić wszechświatem, *zgromadzeniem*, przez swoje własne rządy prawa. To była podstawowa przyczyna jego buntu, a prawo, które wymyślił, było dzielnym, hybrydowym prawem, prawem *dobra i zła.*

Bóg dał Lucyferowi wolność do rozwijania jego nowego prawa

Jak już widzieliśmy, prawo Lucyfera kiełkowało w jego umyśle i tylko w jego umyśle, a w fazie embrionalnej jego odwrócenie się od Boga rozpoczęło się w formie myśli kwestionującej, która z biegiem czasu przerodziła się w pełnię buntu. Aby mógł przełożyć swoje myśli na praktyczne działania, potrzebował wolności, którą posiadał pod Boskim prawem miłości *Wszechmogącego.* Prawo, które zaczynał obmyślać, było antytetyczne dla jednolitego, niezmieszanego, niepodzielnego prawa Bożej miłości bezwarunkowej, która rządziła wszechświatem

od wieków.

Konsekwencje buntu Lucyfera przeciwko Bożemu prawu miały charakter, który do tej pory był nieznany we wszechświecie, a w rzeczywistości był nieznany samemu Lucyferowi. Bóg ostrzegł go przed tymi konsekwencjami i starał się odwieść go od podążania niebezpieczną, katastrofalną drogą. Bezpośrednim rezultatem wprowadzenia tej hybrydowej zasady prawa *dobra i zła* było to, że sam Lucyfer nabył i rozwinął postać, która była hybrydą. Z hybrydowym prawem i hybrydowym charakterem, który był odbiciem jego własnego prawa, stał się on wyłącznie odpowiedzialny za wprowadzenie zasady śmierci do wszechświata, tworząc w ten sposób królestwo ciemności, królestwo cienia śmierci. To miało nas zbawić od skutków zasad tego królestwa, że Jezus, wielka światłość, przyszedł na ziemię:

"Ludzie, którzy siedzieli w ciemnościach, ujrzeli wielką światłość, a na tych, którzy siedzieli w regionie i cień śmierci światło olśniło" (Mateusza 4:16).

Lucyfer kłamał o Bożym charakterze i prawie.

Przed wprowadzeniem zasady Lucyfera w sferze transcendentnej, wszystkie istoty inteligentne żyły według najwyższego prawa Bożego. W rzeczywistości prawo Boże było niczym innym jak odzwierciedleniem Jego charakteru miłości. Gdy Lucyfer przedstawiał swoje własne prawo niebiańskim istotom, jednocześnie nauczał je kłamstw o charakterze Boga i o Jego najwyższym prawie do zarządzania wszechświatem.

Teraz wszechświat został skonfrontowany z prawem, które było antytetyczne wobec prawa Bożego. Po

zapoznaniu się z nowym prawem Lucyfera, jedna trzecia aniołów przyjęła go jako swojego przywódcę, a więc stał się ich nauczycielem. Trzeźwo jest rozważać, że to, co Lucyfer przedstawił aniołom, było tak przytłaczająco przekonujące, że jedna trzecia aniołów zaakceptowała jego rządy prawa i uznała je za nadrzędne wobec Bożego prawa miłości:

I inny znak pojawił się w niebie: oto wielki, ognistoczerwony smok o siedmiu głowach i dziesięciu rogach, i siedmiu diademach na jego głowach. Jego ogon rysować trzeci the gwiazda niebo i rzucać the ziemia (Objawienie 12:3, 4a).

Jak zerwał wszelką zależność od Boga i Jego prawa, tak Lucyfer niezależnie ustanowił własne prawo zarządzania wszechświatem, ustawiając się w ten sposób, jak twierdził, jako istota autonomiczna i wyższa od Boga:

Powiedziałeś bowiem w swoim sercu: "Wstąpię do nieba, wywyższę tron mój nad gwiazdami Bożymi; zasiądę też na górze zgromadzenia po najdalszej stronie północy (Izajasz 14: 13, 14).

Szatańskie prawo *dobra i zła* jest hybrydą.

Prawo obmyślone przez Lucyfera było z natury antytetyczne dla jednolitego, niezmieszanego, niepodzielnego prawa Bożej *bezwarunkowej* miłości, która rządziła wszechświatem od wiecznej przeszłości. Hybrydowe rządy prawa, które wprowadził, spowodowały, że jego (a następnie anioły, które za nim podążały, jak również rodzaj ludzki) nabrały i rozwinęły podwójny charakter. Nabycie dwoistego charakteru *dobra*

i zła było fundamentalną i nieuniknioną konsekwencją buntu Lucyfera przeciwko Bożym rządom prawa. Wraz z jego hybrydowym prawem i wynikającym z niego hybrydowym charakterem odzwierciedlającym jego hybrydowe prawo, jest on wyłącznie odpowiedzialny za wprowadzenie zasady śmierci we wszechświecie, której wynikiem są wszystkie dzieła ciemności.

Lucyfer staje się szatanem

Po jego buncie, gdy jego charakter odzwierciedlał jego własne prawo, Lucyfer stał się diabłem, szatanem, co oznacza przeciwnika i oskarżyciela Boga. Następnie stał się pierwszym fałszywym bogiem we wszechświecie, a Biblia odnosi się do niego pod wieloma różnymi nazwami, oprócz "szatana" i "diabła".

Według Jezusa, jest on księciem tego świata i posiada *moc ciemności:*

*Teraz jest sąd tego świata; teraz **władca tego świata zostanie wyrzucony** (J 12:31; podkreślenie dodane).*

*Kiedy byłem z tobą codziennie w świątyni, nie próbowałeś mnie złapać. Ale to jest twoja godzina, i **moc ciemności** (Łk 22:53; podkreślenie dodane).*

Apostoł Paweł nazywa go również *mocą ciemności, jak* również *bogiem tego wieku:*

On uwolnił *nas od **mocy ciemności** i przekazał nas do królestwa Syna Jego miłości (Kolosan 1:13; podkreślenie dodane).*

*... którego umysły zaślepił **bóg tego wieku,** który nie*

wierzy, aby nie świeciło na nich światło Ewangelii chwały Chrystusa, który jest obrazem Boga (2 Kor 4, 4; podkreślenie dodane).

W księdze Apokalipsy, rozdział 12:9, wąż, znany również jako smok, jest zidentyfikowany jako *ten stary wąż, zwany diabłem i szatanem.* W języku greckim słowa dla smoka, węża, diabła i szatana są odpowiednio: "smok [bajeczny rodzaj węża, (być może, jakoby miał fascynować)]", "ophis [związany z optonomai optomai (patrzeć, to znaczy patrzeć, z szeroko otwartymi oczyma, jak na coś niezwykłego) (wnikliwe pojęcie ostrości widzenia) wąż, w przenośni (jako rodzaj chytrego chytrego chytrego) złośliwego człowieka, zwłaszcza szatana-węża", "diabolos [tropiciel, a konkretnie szatan, fałszywy oskarżyciel, oszczerca], i satany [oskarżyciel]" (Konkordancja Strong'a).

The War In Heaven

Wyniki rozłamu między Bogiem a Lucyferem są przedstawione w księdze Apokalipsy 12,7-9 w następujący sposób:

I wybuchła wojna w niebie: Michał i jego aniołowie walczyli ze smokiem; i smok i jego aniołowie walczyli, lecz nie zwyciężyli, ani nie znaleziono dla nich już miejsca w niebie. Tak więc wielki smok został wypędzony, wąż stary, zwany diabłem i szatanem, który zwodzi cały świat; został wypędzony na ziemię, a jego aniołowie zostali wypędzeni razem z nim.

Ten fragment mówi, że w niebie wybuchła wojna. Jakiego rodzaju wojna wybuchła w niebie i kiedy ta

konkretna wojna wybuchła? Abyśmy mogli właściwie zrozumieć te kwestie, konieczne jest, abyśmy zrozumieli, jaka wojna wybuchła w niebie. Czy był to jakiś militarystyczny rodzaj wojny z niezwykle zaawansowaną bronią, której nasze ograniczone, szczupłe umysły jeszcze nie wyobrażały sobie?

Greckie słowo na wojnę to *polemiki*

Szybka analiza oryginalnego języka greckiego w powyższym fragmencie ujawnia, że słowo użyte do przedstawienia wojny w niebie jest słowem polemika, z którego wyewoluowało angielskie słowo "polemika". Słownik z Cambridge opisuje słowo polemika jako "kawałek pisma lub mowy, w którym osoba silnie atakuje lub broni określonej opinii, idei lub zbiorów przekonań".

Przy takim rozumieniu staje się jasne, że fragment Apokalipsy 12 nie odnosi się do dosłownej wojny, ale w przenośni opisuje intensywną debatę na temat idei i zbiorów zasad. Ta polemika miała miejsce między Bogiem a Lucyferem, podczas gdy aniołowie byli na początku widzami, którzy ostatecznie musieli dokonać wyboru, po której stronie staną. Ta pełna pasji i siły debata miała miejsce w sferze transcendentnej pomiędzy Bogiem, bohaterem, a szatanem, antagonistą. Powiedziano nam, że ostatecznie szatan i aniołowie, którzy zdecydowali się stanąć po jego stronie, nie zwyciężyli.

Wojna w niebie była wojną duchową

Nie była to, jak wspomniano powyżej, w żadnym wypadku militarystyczna, dosłowna wojna, ale intensywna, pełna pasji i siły debata. Ta polemika miała miejsce między Bogiem i Jego aniołami, a Szatanem i jego

aniołami. Ale diabeł, Szatan, który zwodzi cały świat, chciałby, abyśmy uwierzyli, że była to wojna, w której brały udział i używały przemocy obie strony. Nie w ten sposób. Boskie metody w tej wojnie są zupełnie inne od metod szatana. Możemy rzucić okiem na Jego metody z następującego fragmentu Izajasza 63, w którym wściekłość i gniew Boga objawia się poprzez jedyną i ostateczną broń, jaką posiadał: Jezus Chrystus na krzyżu, ostateczne objawienie Bożego prawa miłości *Wszechmogącego.*

*Kim jest ten, który pochodzi z Edomu, Z barwionymi szatami z Bozrah, Ten, który jest chwalebny w swoim stroju, Podróżujący w wielkości swojej siły? - "**Ja, który mówię w prawości, potężny, by zbawić**." Dlaczego twój ubiór jest czerwony, a szaty twoje jak ten, który chodzi w winnicy? "Zdeptałem samą prasę, a z ludów nie było nikogo ze mną. **Bo zdeptałem je w gniewie moim, i zdeptałem je w furii mojej**; krew ich pokropiona jest na szatach moich, i splamiłem wszystkie szaty moje. Albowiem dzień zemsty jest w sercu moim, a nadszedł rok odkupiony mój" (Izajasz 63:1-4; podkreślenie dodane).*

Zauważ, że powyższy fragment odnosi się do krzyża, winnicy gniewu Bożego. Nie jest to gniew, który objawia się w karaniu kogokolwiek, ale gniew, który bierze karę na siebie, ponosząc konsekwencje wszystkich naszych grzechów. Bożą zemstą, ludzkim słowem, jest mówienie w sprawiedliwości, zbawienie potęgi, odkupienie. Jest to jedyna broń, jaką On ma do dyspozycji, ponieważ tylko ona jest w harmonii z Jego charakterem.

Szatan zwodzi cały świat, wierząc, że Bóg używa siły militarnej, która wiąże się z przemocą w Jego walce ze

złem. W ten sposób cały świat, a szczególnie ci, którzy są pod sztandarem wiary religijnej, używa przemocy w swoim oszukiwanym myśleniu przeciwko tym, którzy są postrzegani jako wrogowie. Podstawowa przyczyna takiej przemocy opiera się na systemie przekonań, który proponuje, aby Bóg tolerował przemoc, gdy wymagają tego okoliczności. To Szatan sprawił, że takie oszustwo obfituje w ludzkie pojęcie Boga i to właśnie z tego powodu

Konsekwentnie panująca masakra obfituje na świecie.

Mieszkańcy Ziemi przyjęli prawo szatana

W jednej ze swoich przypowieści Jezus powiedział, że było sto owiec, ale tylko jedna zbłądziła. W kosmicznej skali rzeczy, ta jedna owca, która zbłądziła, reprezentuje ziemię. Reszta wszechświata, z wyjątkiem jednej trzeciej aniołów, nie uwierzyła ani nie przyjęła nowego prawa Lucyfera. Poprzez udział Adama i Ewy w owocach *drzewa poznania dobra i zła,* ziemia była jedyną planetą we wszechświecie, która przyjęła prawo szatana.

Nic więc dziwnego, że my, potomkowie Adama i Ewy, padliśmy ofiarą praworządności szatana i używamy jej jako zasady przewodniej w naszym życiu. Każda instytucja na planecie Ziemi rządzi się zasadą Lucyfera z *drzewa poznania dobra i zła.* Z naszego ludzkiego punktu widzenia, prawo *dobra i zła* stanowi realny system zarządzania. Przyjęliśmy jego prawo jako etyczną i moralną filozofię istnienia. To właśnie za tym opowiadał się pierwotnie Lucyfer, gdy wprowadzał swój system zarządzania we wszechświecie. W rzeczywistości nie tylko zaakceptowaliśmy praworządność Lucyfera, ale poszliśmy nawet o krok dalej, ponieważ również my, podobnie jak Lucyfer, wierzymy, że jego prawo jest lepsze

od Bożego.

W ten czy inny sposób wszyscy promujemy i żyjemy według arbitralnej nagrody i arbitralnej koncepcji karania życia. Nawet gdy patrzymy na innych ludzi, oceniamy i ważymy każdego człowieka w równowadze tego systemu, a z jego zbioru zasad decydujemy, czy nagrodzić czy ukarać. Jezus ostrzegał nas, że osądzanie i znajdowanie winy u innych jest samo w sobie większym grzechem niż rzeczywiste wady, które możemy w nich znaleźć:

Nie sądzisz, że nie będziesz osądzany. Bo z jakim wyrokiem sądzisz, będziesz osądzany, a z miarą, której używasz, to będzie mierzone z powrotem do Ciebie. I dlaczego patrzysz na plamkę w oku twojego brata, ale nie uważasz, że deska w twoim własnym oku (Mateusza 7:1-3)?

Wykorzystując zasadę Lucyfera do osądzania innych, oceniamy samych siebie i pokazujemy, że jego prawo jest naszą zasadą działania. Poprzez ważenie innych na szatańskim bilansie zasług i wartości, lekceważymy Boże prawo bezwarunkowej miłości WIELKIEJ i ponownie pokazujemy, że postępujemy zgodnie z prawem szatana. Deska w naszym oku jest naszym zastosowaniem systemu arbitralnej nagrody i kary znajdującej się w systemie *dobra i zła*, którego używamy zamiast bezwarunkowego prawa Bożej miłości. Jezus charakteryzuje to jako rażącą wadę, belkę, która jest znacznie większa niż drzazga w oku naszego brata.

Nasza akceptacja i promocja tego satanistycznego systemu administracji jest również dowodem na erudycyjną naturę rządów prawa szatana, ponieważ intelektualnie, jak jedna trzecia aniołów, wierzyliśmy w

jego zasadę. Jego prawo jest tak głębokie, że sprawiło, iż uwierzyliśmy w to, co niewiarygodne.

Lucyfer oskarża Boga o używanie prawa *dobra i zła*.

Nie można przecenić faktu, że geneza praworządności Lucyfera we wszechświecie była w bezpośredniej opozycji do praworządności Boga, która była reprezentowana przez *drzewo życia* w Ogrodzie Eden.

Lucyfer zaproponował swoje prawo Bogu, twierdząc, że jest ono nadrzędne wobec Bożego prawa. Gdy Bóg odrzucił jego propozycję, by wprowadzić w życie jego prawo *dobra i zła, Lucyfer* zaczął stosować inną strategię, sprzeciwiając się jemu. Przypisał Bogu swoje własne prawo i sprawił, że wszyscy uwierzyli, że Bóg działał w oparciu o zasadę reprezentowaną przez *drzewo poznania dobra i zła,* pod którą, jeśli czynisz dobro, Bóg rzekomo arbitralnie cię nagradza, a jeśli czynisz zło, samowolnie cię karze.

Po pierwsze, zadziwiające jest to, że zaakceptowaliśmy szatański system administracji na planecie Ziemia. Ale wierząc w kłamstwo, że to Bóg ustanowił to prawo, naprawdę wpadliśmy głęboko w dół, z którego nawet Bóg może nie być w stanie nas uratować. Judasz jest tego dobrym przykładem: bez względu na to, ile łaski okazał mu Jezus Chrystus, nie mógł uwierzyć i przyjąć, że zostało mu przebaczone i w konsekwencji odebrał sobie życie.

Choć może się to wydawać niewyobrażalne, to jednak rzeczywistość jest taka, że teraz wierzymy, iż szatańskie prawo *dobra i zła* jest Bożym prawem rządzenia. Handlowanie przez szatana okiem za okiem i zębem za zębem było tak mistrzowsko i przekonująco wykonane, że

intelektualnie łatwo było zaakceptować Boga, który używał karę jako część swojej sprawiedliwości. Stało się to akceptowanym systemem wierzeń szatana, jednej trzeciej aniołów, oraz całej ludzkości.

Obfitość towaru szatana Zawierała przemoc

Scenariusz *Gwiezdnych Wojen*, walka dobra ze złem, jest ostatecznym oszustwem, a wcale nie jest tym, co miało miejsce w niebie. Dobry człowiek George'a Lucasa, Luke Skywalker, używa tych samych brutalnych metod, co jego nemezis, Darth Vader. Nie było tak w polemice, która miała miejsce w niebie. Jak czytamy wcześniej w Księdze Izajasza, przemoc przyszła do wszechświata przez obfitość towaru Lucyfera. Jaki był jego towar?

Przez obfitość twojego ***handlu*** *stałeś się pełen* ***przemocy wewnątrz,*** *I* ***zgrzeszyłeś*** *(Ezechiel 28:16; podkreślenie dodane).*

Handel Lucyferem był prawem, które działało na zasadzie przemocy. Poprzez to prawo wprowadził przemoc i odebrał wolność wyboru boskim stworzeniom. Przemoc nie istniała we wszechświecie przed jego wprowadzeniem. Wojna w niebie była wojną duchową, nad którą miała zapanować metoda rządzenia jako prawo rządzące wszechświatem, a prawo proponowane przez Lucyfera było wypełnione przemocą. Bóg znalazł się zaangażowany w wojnę, która rzeczywiście wiąże się z przemocą, ale on sam używa tylko bezwarunkowej miłości w swoich działaniach w ramach tej wojny. Bóg nigdy tego nie zrobił i nigdy nie użyje przemocy w jakiejkolwiek formie.

Szatan służył do przedstawienia się przed Panem w niebie

Księga Hioba mówi nam, że szatan miał dostęp do sfery niebieskiej nawet po tym, jak grzech wszedł na ziemię:

Teraz był dzień, kiedy synowie Boga przyszli, aby przedstawić się przed Panem, a szatan również przyszedł wśród nich. I Pan rzekł do szatana: "Skąd pochodzisz?" Więc szatan odpowiedział Panu i rzekł: "Od chodzenia do i z powrotem po ziemi, i od chodzenia tam i z powrotem w niej" (Hioba 1:6-8).

Synowie Boga byli bezgrzesznymi istotami inteligentnymi w sferze transcendentnej, przedstawicielami innych światów. Oni nie są aniołami, ponieważ w Piśmie Świętym aniołowie są określani jako gwiazdy. Z tego wersetu widzimy, że oni okresowo uczestniczyli w spotkaniach, na których Bóg im przewodniczył, ponieważ przyszli, aby przedstawić się przed Panem. Szatan przyszedł na te spotkania jako przedstawiciel ziemi, stanowisko, które uzurpował sobie od Adama. Jeżeli czytelnik pamięta, że Adam otrzymał władzę nad ziemią, to teraz widzimy Szatana, który dowodzi w zastępstwie Adama. Jako reprezentant ziemi, on i jego aniołowie, którzy wędrowali po ziemskiej sferze, mieli również dostęp do niebiańskiej domeny.

Jak i kiedy Lucyfer został zrzucony

Dostęp szatana do nieba zatrzymał się w pewnym momencie, ponieważ w Księdze Objawienia dowiadujemy się, że został on wyrzucony z nieba na ziemię:

Więc wielki smok został wyrzucony, że wąż starego, zwany diabłem i szatanem, który zwodzi cały świat; został wyrzucony na ziemię, a jego aniołowie zostali wyrzuceni z nim (Objawienie 12:9).

W tym momencie czytelnik może zapytać: "Czy ten tekst nie oznacza, że użyto przemocy wobec szatana, aby wyrzucić go z nieba?". Musimy zwrócić się do Jezusa o odpowiedź, ponieważ tylko On jest ostatnim słowem, ostateczną mądrością. W rzeczywistości On daje nam mądrość samego Boga:

Ale z Niego jesteś w Chrystusie Jezusie, który ***stał się dla nas mądrością od Boga*** *- i sprawiedliwością oraz uświęceniem i odkupieniem - że, jak jest napisane, "Kto się chlubi, niech się chlubi w Panu" (1 Kor 1, 30-31; podkreślenie dodane).*

Jezus mówi nam dokładnie, kiedy to było, że Lucyfer został wyrzucony z nieba i w jaki sposób. Odpowiedź znajduje się w Ewangelii Jana 12:31, gdy Jezus mówi o nadchodzącym wydarzeniu związanym z krzyżem:

Teraz jest sąd tego świata; teraz władca tego świata zostanie wyrzucony.

Pytanie, które musimy sobie zadać, brzmi: co *teraz* Jezus rozumie przez to słowo? Musimy spojrzeć na kontekst otaczający to objawienie i dowiedzieć się, z jakim wydarzeniem jest teraz związane to słowo, abyśmy mogli zrozumieć nie tylko, kiedy został wyrzucony, ale także dlaczego i jak:

"Teraz moja dusza jest niespokojna, i co mam powiedzieć? "Ojcze, wybaw mnie od tej godziny?" Ale w tym celu przyszedłem do tej godziny. "Ojcze, uwielbiaj swoje imię." Wtedy przyszedł głos z nieba, mówiący: "Oboje go uwielbiłem i będę go ponownie uwielbił." Dlatego ludzie, którzy stali przy nim i słyszeli go, powiedzieli, że grzmotnął. Inni mówili: "Anioł przemówił do niego." Jezus odpowiedział i rzekł: "Ten głos nie przyszedł z mojego powodu, ale ze względu na ciebie. Teraz jest sąd tego świata, teraz władca tego świata zostanie wyrzucony. A ja, jeśli zostanę wyniesiony z ziemi, przyciągnę do siebie wszystkie narody." To powiedział, co oznacza, że umrze przez jaką śmierć (J 12:27-33).

Łącząc ten fragment od Jana z poprzednim fragmentem z Objawienia, możemy przede wszystkim bezpiecznie stwierdzić, że Szatan, władca tego świata, został wyrzucony z nieba na ziemię. Nie został on wyrzucony z ziemi, ponieważ nadal rządzi tu, na tym świecie. Nadchodzi czas, kiedy on również zostanie wyrzucony z ziemi, ale ten czas jest wciąż w przyszłości.

To właśnie jako przedstawiciel tego świata, władca ziemi został wyrzucony z niebiańskich rad w czasie, który został określony jako *dzisiejszy*. Jasne jest, że *teraz*, kiedy Jezus mówi o tym wydarzeniu, jest ono wydarzeniem krzyża i zbiega się w czasie z wyrzuceniem z Objawienia 12:9. Jezus wskazuje na krzyż, na to wydarzenie, kiedy i gdzie będzie uwielbiony, i kiedy i gdzie szatan i Bóg będą widziani za to, kim naprawdę są.

Scenariusz i kwestie związane z wypędzeniem Lucyfera można więc streścić w następujący sposób: przed krzyżem Lucyfer potrafił przekonać jedną trzecią

aniołów, że jego rządy prawa są lepsze i bardziej pożądane niż rządy Boga. Pozostałe dwie trzecie nie przyłączyło się do niego w buncie i pozostało wierne Bogu. Ponieważ Lucyfer działał przez oszustwo i kłamstwo, stworzył zamieszanie i niepewność, a aniołowie, którzy pozostali lojalni Bogu, nie rozumieli jeszcze wszystkich spraw związanych z tą wojną zasad. Można powiedzieć, że przed krzyżem przyjęli oni przez wiarę Boskie ostrzeżenia. Ale na krzyżu w końcu zobaczyli na własne oczy kłamstwa i oszustwa szatana. Zrozumieli, że Bóg wolałby umrzeć za swoje dzieci niż je zniszczyć, i że Lucyfer był rzeczywiście mordercą, który, jeśli to możliwe, zniszczyłby nawet Syna Bożego. Na własne oczy przekonali się, że oskarżenia szatana, że Bóg używa zasady *dobra i zła,* były rażącym kłamstwem. Stąd też, odtąd nie odsuwaliby swojej wierności od Boga, bez względu na jakiekolwiek dalsze manipulacje ze strony Szatana. Inteligentne istoty w sferze transcendentnej przypieczętowały swoją wiarę w Boga i w Jego rządy prawa z powodu nieskończonej miłości, która została zademonstrowana na krzyżu. Również na krzyżu, nieprawdziwe rządy prawa szatana zostały w pełni ujawnione dla zła, którym naprawdę jest.

Wojna w niebie kończy się

W ten sposób wojna w sferze transcendentnej została wiecznie wygrana, rozstrzygnięta i zapieczętowana, a Szatan stał się pokonanym wrogiem w tej dziedzinie. Jest taki fragment w Rzymianach, który mówi, że szatan zostanie zmiażdżony pod naszymi stopami, i chociaż ten werset odnosi się do nas, możemy powiedzieć, że Bóg pokoju zmiażdżył szatana pod stopami istot niebieskich,

jak również (Rz 16:20). Zmiażdżyli go, gdy go odrzucili. Zmiażdżyli go, gdy go odrzucili. Zmiażdżyli go pod nogami, ponieważ to odrzucenie prawa szatana go zmiażdżyło. Kiedy prawda zabłysnęła, polemika dobiegła końca, wszystkie umysły podjęły decyzję, a szatan został wyrzucony. Jak jego kłamstwa i oszustwa nie mógł już przekonać niebiańskie istoty do zaakceptowania jego rządów prawa lub fałszywe roszczenia o Bogu, jest przedstawiony jako wyrzucony. Innymi słowy, jego próby wpływania na nich byłyby zawsze bezowocne, a jego argumenty kiedykolwiek odrzucone.

Szatan nie miał żadnych innych podstaw ani powodów, aby usprawiedliwiać swoją obecność w sferze transcendentnej, do której wcześniej miał nieograniczony dostęp. Widzieliśmy, że Księga Hioba potwierdza dostęp, jaki miał do sfery niebieskiej przed wydarzeniem krzyżowym. Po krzyżu nie było nic więcej, co mógłby negatywnie powiedzieć o Bogu, w co można by uwierzyć, ponieważ prawda o jego praworządności została w pełni ujawniona. Ujawnił się zupełny chaos i przemoc w jego państwie prawa, a wszelkie dalsze apele o usprawiedliwienie jego systemu były daremne.

Istota Boża, Jego charakter miłości Wszechświata, Jego najwyższe rządy prawa wszechświata, był w pełni usprawiedliwiony w sferze transcendentnej przez to, co stało się na krzyżu, i było dosłownie niemożliwe, aby szatan mógł pokierować którąkolwiek z niebiańskich istot z powrotem na swój sposób myślenia o Bogu po wydarzeniu krzyża. Nie chcieli już nawet usłyszeć od niego więcej, i to głównie w tym sensie został on wyrzucony z nieba, jak stwierdzono w rozdziale

dwunastym Apokalipsy. Szatan i jego aniołowie zostali wyrzuceni z nieba nie przez arbitralny akt przemocy Boga, ale w wyniku światła prawdy, która świeciła z krzyża.

Krzyż był punktem zwrotnym w polemice.

Dopóki nie doszło do krzyża, Szatan i jego aniołowie stanowczo wierzyli, że nadal mogą próbować przekonać inteligentne istoty w sferze transcendentnej, by dostrzegły głupotę w Bożym prawie miłości *Wszechmogącego.* Objawienie 12:10 ujawnia również, że nieustannie, w dzień i w nocy, utrzymywali kontakt z niebiańską domeną, aż do swojej porażki przez zdarzenie krzyżowe:

Wtedy usłyszałem głośny głos mówiący w niebie: "Teraz zbawienie i moc, i królestwo Boga naszego, i moc Jego Chrystusa przyszły, bo oskarżyciel naszych braci, ***który oskarżał ich przed naszym Bogiem dniem i nocą,*** *jest odrzucony (Objawienie 12:10, podkreślenie dodane).*

Słowa *teraz, zbawienie, moc, królestwo naszego Boga* i *władza Jego Chrystusa* w powyższym tekście wszystkie odnoszą się do wydarzenia, które miało miejsce na krzyżu i do okresu czasu, który po nim nastąpił. Szatan i jego aniołowie wiedzieli teraz na pewno, biorąc pod uwagę to, co się wydarzyło na krzyżu, że nie było absolutnie żadnej możliwości, aby przekonać swoich dawnych kolegów, aby kiedykolwiek powrócili do swojego punktu widzenia. Z powodu wydarzenia na krzyżu zostali oni całkowicie pokonani i wiedzieli, że nic, co mogliby powiedzieć lub zrobić, nigdy nie zmieni zdania ich dawnych współpracowników. Dlatego w całkowitej porażce trwale zaprzestali wszelkich form komunikacji z nimi. Gdy

zasada *dobra i zła* została zdemaskowana na krzyżu, a także gdy Boska miłość WIELKIEGO PRAWA została tam w pełni objawiona, Szatan i jego aniołowie nie panowali, ani nie znaleziono dla nich już miejsca w niebie:

I wybuchła wojna w niebie: Michał i jego aniołowie walczyli ze smokiem; i smok i jego aniołowie walczyli, lecz nie zwyciężyli, ani nie znaleziono dla nich już miejsca w niebie. Więc wielki smok został wypędzony, ten wąż starego, zwanego diabłem i szatanem, który zwodzi cały świat; został wypędzony na ziemię, a jego aniołowie zostali wypędzeni z nim (Objawienie 12:7-9).

Szatan... został wrzucony na ziemię, a jego aniołowie zostali wyrzuceni z nim po śmierci Jezusa Chrystusa na krzyżu, który objawił, że *Bóg jest miłością (1 Jana 4:16b)*. Tak więc śmierć Jezusa Chrystusa była w rzeczywistości jedyną bronią, że tak powiem, że Bóg użył w swojej wojnie z szatanem.

Gdy Szatan przegrał tę wojnę i został rzucony na ziemię wraz ze swoimi aniołami, jego porażka spowodowała następujące ogłoszenie triumfu w niebie:

Wtedy usłyszałem głośny głos mówiący w niebie: "Teraz przyszło zbawienie [z Księgi Dobra i Zła] i siła, i królestwo naszego Boga [JEGO PRAWO WIELKIEJ MIŁOŚCI], i moc Jego Chrystusa [Objawienie MIŁOŚCI BOŻEJ], ON THE CROSS], dla the oskarżyciel [SATAN] nasz bracia [HUMANITY], który oskarżał ich przed nasz Bóg dzień i noc [BY THE PRINCIPLE OF GOOD AND EVIL], zostać odrzucony." I pokonali go krwią Baranka [POWIEDZIŁY NA Baranka] i słowem ich świadectwa, i nie umiłowali swego życia aż do śmierci [ODPOWIEDZIALNOŚĆ ZA MIŁOŚĆ BOGA]

(Objawienie 12:10; podkreślenie dodane).

W ten sposób Pan i Jego doskonałe prawo miłości zwyciężyli w niebiańskiej dziedzinie i mamy obraz radości wśród niebiańskich istot:

Dlatego radujcie się, o niebiosa, i wy, którzy w nich mieszkacie (Objawienie 12:12)!

Inne światy patrzyły na krzyż w Amazonii

Wszystkie inne inteligentne istoty, te, które nie zaakceptowały praworządności Lucyfera w sferze transcendentnej, pozostały również wierne Bogu i Jego praworządności, mimo że one również nie rozumiały w pełni wszystkich związanych z tym kwestii. Bóg poinformował ich, że miłość *AGAPE* i arbitralna kara nigdy nie może współistnieć, że arbitralna kara, w zasadzie, jest anty-Boga. Ostrzegł ich, że arbitralna kara będzie obcym, złym bytem, inwazją, ingerencją w Jego system rządzenia wszechświatem. Nieupadłe istoty wszechświata zaufały Bogu i przyjęły Jego wyjaśnienie bez całkowitego zrozumienia głębi zła wynikającego z *drzewa* poznania *dobra i zła*. Bóg powiedział im, że osobiście weźmie na siebie każdą karę wymierzoną przez zło. Pozostawiono ich w czcicielskim zdziwieniu, jak Bóg ma zamiar osobiście zadbać o zło i jego karę. Nie byli świadomi, co Bóg miał na myśli mówiąc, że osobiście zajmie się tą karą, aż do momentu, gdy w absolutnym zdumieniu obserwowali śmierć Jezusa Chrystusa na krzyżu na Kalwarii.

Niebiańskie Istoty jednogłośnie i z ostatecznością wybierają Boga ponad szatana

Kiedy Jezus umarł na Kalwarii, wszystkie oskarżenia Lucyfera przeciwko Bogu i jego rządom prawa o miłość Wszechmogącą ukazały się jako kłamstwa dla wszystkich niebiańskich istot inteligentnych, które pozostały wierne Bogu. Teraz ich akceptacja miłości Boga jako reguły rządzącej dla wszechświata została potwierdzona. To, co zaobserwowali, w zdumieniu, na krzyżu, potwierdziło ich wiarę we wszystko, co Bóg im powiedział. Ustalono dla nich, że Lucyferyczna zasada samowolnego karania była ucieleśnieniem zła.

Szatan i jego anielskie sługi nie zadawali sobie już trudu, aby zbliżyć się do istot inteligentnych w sferze transcendentnej, starając się przekonać je do porażki, ponieważ teraz wybrali Boga i Jego rządy prawa, które są miłością *AGAPE* nad nim i jego prawem. Boski charakter i rządy prawa pozostały nienaruszalne i usprawiedliwione. Dla tych istot, wydarzenie krzyża na stałe obaliło wszystkie kłamstwa, jakie Szatan propagował przeciwko Boskiemu charakterowi i sposobowi rządzenia. Głowa szatana została pod tym względem zmiażdżona w całym nieumarłym, zaludnionym wszechświecie. Wiedział, że nie może już dłużej przekonywać ich do wyrzeczenia się Bożego prawa i zaakceptowania go. Oni teraz wyraźnie widzieli Bożą *WIELKĄ* miłość do grzesznej ludzkości zademonstrowaną przez Jezusa Chrystusa, jak umarł na krzyżu.

Kluczowe znaczenie krzyża Chrystusowego

W Liście do Efezjan 3,8-11, Paweł mówi nam, że to właśnie przez wydarzenia, które pojawiają się na ziemi, istoty niebieskie uczą się mądrości Bożej, rzeczy, które wcześniej nie były znane:

Mnie, który jestem mniej niż najmniejszy ze wszystkich świętych, ta łaska została dana, abym głosił wśród pogan niezbadane bogactwa Chrystusa i aby wszyscy widzieli, jaka jest wspólnota tajemnicy, która ***od początku wieków była ukryta w Bogu****, który wszystko stworzył przez Jezusa Chrystusa; aby* ***teraz wieloraka mądrość Boża mogła być objawiona przez Kościół księstwom i mocarstwom w niebiańskich miejscach, zgodnie z*** *wiecznym celem, który On osiągnął w Chrystusie Jezusie, Panu naszym (podkreślenie dodane).*

Śmierć Jezusa Chrystusa na krzyżu jednoznacznie potwierdziła dla istot rozumnych w sferze transcendentnej to, w co mocno wierzyły one o Bogu przez wiarę. Teraz demonstracja na krzyżu została potwierdzona nie tylko przez wiarę, ale również przez wzrok. Obserwowali oni Bożą *WIELKĄ* miłość, jak Jezus Chrystus wziął na siebie całość grzechów ludzkości i wszystkie jej upadki, umierając śmiercią za każdego człowieka. Tutaj objawiło się osobiste doświadczenie Boga, który wziął na siebie całą karę za wszystkie grzechy ludzkości, karę należną im z prawa szatana. Charakter Boga i Jego prawo miłości, które były nasycone złośliwymi kłamstwami i oskarżeniami szatana, zostały oczyszczone i przywrócone na właściwe miejsce w umysłach wszystkich istot rozumnych w sferze transcendentnej. To właśnie na krzyżu Szatan i jego system zostały całkowicie odsłonięte za całe swoje zło.

Krzyż pokonał szatana w niebie, a teraz koncentruje się na planecie Ziemi.

Wielka Wojna pomiędzy Bogiem a Szatanem o umysły

wszystkich inteligentnych istot, których rządy prawa miały zapanować we wszechświecie, została z pewnością rozstrzygnięta w sferze transcendentnej, ale nie jest to jeszcze sprawa na ziemi:

Dlatego radujcie się, o niebiosa, i wy, którzy w nich mieszkacie! Biada ***mieszkańcom ziemi i morza! Bo diabeł zstąpił do ciebie,*** *mając wielki gniew, bo wie, że ma krótki czas (Objawienie 12:12; podkreślenie dodane).*

Szatan i jego aniołowie nie zwyciężyli w sferze transcendentnej, a to w całości wynikało z wydarzeń, które miały miejsce w ziemskiej sferze, a konkretnie na krzyżu. Tutaj widzialny, krzyż, odsłania to, co niewidzialne, czyli to, co stało się w niebie. Ale na ziemi wojna wciąż szaleje w umysłach wszystkich żyjących istot. Każdy z nas wciąż decyduje, czy Bóg jest Bogiem przemocy, czy też nie, i to będzie trwało aż do momentu zapieczętowania, to znaczy do momentu, aż zadomowimy się w naszych umysłach, w ten czy inny sposób. Kiedy to nastąpi, Szatan zrozumie, że jego królestwo dobiega końca:

...Biada mieszkańcom ziemi i morza! Bo diabeł zstąpił do was, mając wielki gniew, bo wie, że ma ***krótki czas*** *(podkreślenie dodane).*

Skąd Szatan wie, że ma krótki czas? I dlaczego ma tylko krótki czas? Odpowiedź leży w kolejnych słowach powyższego tekstu:

I pokonali go krwią Baranka i słowem swego świadectwa, i nie kochali swego życia aż do śmierci

(Objawienie 12: 11).

Patrząc w przyszłość, prorocze słowo Boże przepowiedziało, że rodzaj ludzki pokona również smoka, który oskarża ich przed Bogiem dzień i noc. Gdy Szatan zobaczy, że prawdziwy charakter Boży jest rozumiany na ziemi i że ludzkość zdaje sobie sprawę, że przemoc nie jest od Boga, zobaczy, że jego czas jest krótki. Gdy odwrócimy się od używania przemocy w naszym życiu i zaczniemy żyć bezwarunkową miłością, nasze czyny będą znakiem dla niego, że jego czas jest krótki. A gdy zobaczy, że przegrywa tę wojnę tutaj na ziemi, jego wściekłość będzie wzrastać i zobaczymy coraz więcej przemocy, która obfituje wokół nas przez tych, którzy z nim stoją.

Praworządność, zasada, metoda, która pokonała szatana i jego aniołów w niebiańskim królestwie, będzie tą samą zasadą, tą samą metodą, która sprawi, że szatan i jego aniołowie nie zapanują w sferze ziemskiej. Kiedy prawo Boże *WIELKIEJ* miłości, jak to zostało objawione na krzyżu, zostanie przyjęte i przeżywane w naszym życiu, to werset *Chrystus w tobie, nadzieja chwały* zostanie spełniony *(Kol. 1:27).* Zwyciężymy szatana przez krew Baranka. Krew Baranka została przelana na krzyżu, ujawniając miłość do rodzaju ludzkiego, której słowa nie mogą opisać. Będziemy również pokonać przez *słowo naszego świadectwa.* Nasza odpowiedź na tę miłość będzie pokazana w tym, że *nie będziemy kochać naszego życia aż do śmierci (Objawienie 12:11).*

Diabeł został wrzucony na ziemię, a jego aniołowie zostali z nim wyrzuceni. Przybyli oni na ziemię z wielką furią i są teraz *oskarżycielem naszych braci, którzy oskarżali*

ich przed naszym Bogiem dzień i noc. Ale co czynią prawdziwi naśladowcy Boga, ci, którzy znają i demonstrują Boski charakter sprawiedliwości, ci, którzy są oskarżani przed naszym Bogiem dniem i nocą? Oni zwyciężają Szatana przez krew Baranka, przez bezwarunkową zasadę miłości *AGAPE,* którą Jezus zademonstrował przez swoją śmierć. Oni również przestali być oskarżeni sami, ponieważ teraz mają bezwarunkową miłość i akceptację jako działającą zasadę ich życia.

AGAPE miłość była duchową bronią wojenną, która pokonała szatana i jego aniołów w sferze transcendentnej, a ta porażka miała miejsce, gdy na krzyżu Jezus powiedział, że *jest skończony (J 19:30).* Nawet jeśli szatan został pokonany na krzyżu, zastosowanie tej porażki w sferze ziemskiej jest jeszcze do ukończenia. Ale zostanie on pokonany przez tę samą duchową broń, gdy uchwycimy i będziemy żyć z Bożej *WIELKIEJ* miłości w naszym życiu.

Szatan przegrał wojnę na krzyżu, stosując zasadę *dobra i zła.*

Szatan zmaksymalizował wszystkie swoje zasoby zgodnie z zasadą reprezentowaną przez *drzewo poznania dobra i zła,* w celu wykonania Syna Bożego. Uosobienie zła zostało popełnione i uwolnione na niewinnym wcielonym Synu Bożym na krzyżu. Szatan wierzył, że po osiągnięciu celu, jakim było zabicie Syna Bożego, będzie on zwycięzcą nad Bogiem w swojej wojnie. Myślał, że śmierć Jezusa Chrystusa na krzyżu wykorzeni i zniesie Boże rządy

prawa, a on wygrałby debatę z Bogiem, czyj system zarządzania jest nadrzędny. Ale to wydarzenie jednoznacznie potwierdziło i pokazało coś wręcz przeciwnego. Szatan został wyrzucony ze sfery transcendentnej, a ci, którzy w sferze ziemskiej odniosą zwycięstwo nad zasadami szatana, będą głosić:

"Wielkie i cudowne są twoje dzieła, Panie Boże Wszechmogący! Sprawiedliwe i prawdziwe są Twoje drogi, o królu świętych! Któż nie będzie się Ciebie bał, Panie, i chwalił Twojego imienia? Bo tylko Ty jesteś święty. Albowiem wszystkie narody przyjdą i będą się czcić przed Tobą, Albowiem objawiły się Twoje sądy (Objawienie 15:3, 4).

Słowo *strach w* tym kontekście oznacza "być w zachwycie, czyli czcić" (Strong's Concordance). Bóg był w Chrystusie na krzyżu, pojednując świat z samym sobą. Czy to Bóg zadał karę, której Jezus doświadczył na krzyżu za grzechy świata? Czy wierzymy, że Bóg nakazał, aby Jezus Chrystus umarł za grzechy świata, aby odwrócić swój gniew od nas, złej, bezbożnej ludzkości? Czy Jezus Chrystus wybrał śmierć na krzyżu, aby złagodzić absolutną odrazę Boga do bezbożnych ludzi?

Apostoł Paweł stwierdza, że jest wręcz przeciwnie: że *Bóg był w Chrystusie* na krzyżu - z Jezusem Chrystusem:

...Bóg był w Chrystusie, który pojednał świat z samym sobą, nie przypisując im ich winy, i zobowiązał się do nas słowo pojednania. Teraz jesteśmy ambasadorami Chrystusa, jak gdyby Bóg błagał przez nas: błagamy Cię w imieniu Chrystusa, pojednaj się z Bogiem. On bowiem uczynił Tego, który nie znał grzechu, grzechem za nas, abyśmy stali się sprawiedliwością

Bożą w Nim (2 Kor 5, 19-21).

Bóg pozwolił Jezusowi Chrystusowi, na krzyżu i w zgodzie z samym sobą, wejść do domeny szatana i doświadczyć pełnych skutków grzechu. To właśnie ta jedność objawiała miłość Ojca i Syna do grzesznej ludzkości. Co więcej, to wydarzenie jednoznacznie pokazało wyższość prawa Bożego w przeciwieństwie do praworządności szatana. W żadnym wypadku nie należy sądzić, że Jezus Chrystus i Bóg są w sprzeczności ze sobą w odniesieniu do grzesznego rodzaju ludzkiego. Fakt ten jest kluczowy dla zrozumienia prawdy o Boskim charakterze. Niestety, wielu chrześcijan wierzy, że Jezus umarł, aby uspokoić gniewnego Boga. Apostoł Paweł obalił ten błąd tym dzwoniącym wnioskiem:

Co wtedy powiemy na te rzeczy? Jeśli Bóg jest dla nas, to kto może być przeciwko nam? On, który nie oszczędził własnego Syna, ale wybawił Go dla nas wszystkich, jakżeby nie miał z Nim dać nam wszystkiego za darmo? Kto wniesie oskarżenie przeciwko wybranym przez Boga? To Bóg usprawiedliwia. Kto jest tym, który potępia? To Chrystus, który umarł, a ponadto zmartwychwstał, który jest nawet po prawicy Boga, który również wstawia się za nami. Kto oddzieli nas od miłości Chrystusa? Shall ucisk, lub cierpienie, lub prześladowania, lub głód, lub nagość, lub niebezpieczeństwo, lub miecz? Jak to jest napisane: "Dla waszego dobra jesteśmy zabijani przez cały dzień; jesteśmy uznani za owce na rzeź." Ale we wszystkich tych rzeczach jesteśmy więcej niż zdobywcami przez Tego, który nas umiłował. Jestem bowiem przekonany, że ani śmierć, ani życie, ani ani aniołowie, ani księstwa, ani moce, ani rzeczy obecne, ani rzeczy przyszłe, ani wysokość, ani głębia, ani

żadna inna stworzona rzecz, nie będą w stanie oddzielić nas od miłości Boga, która jest w Chrystusie Jezusie, Panu naszym (Rz 8:31-39).

Ojciec sam cię kocha

Kiedy Jezus Chrystus zbliżył się do progu swojej śmierci na krzyżu, On dalej wyjaśniał tę prawdę. W najprostszym i najbardziej ujmującym określeniu znanym całemu rodzajowi ludzkiemu, przekazuje On tę informację o Bogu. Zwracając się do Boga jako do Ojca, Abby, Taty, Jezus usunął wszelkie nieporozumienia dotyczące Bożego charakteru:

I w tym dniu nie będziesz mnie o nic prosić. Zaprawdę, powiadam wam, cokolwiek prosić będziecie Ojca w imię moje, On wam da. Do tej pory o nic nie prosiliście w imię moje. Proście, a otrzymacie, aby wasza radość była pełna. Te rzeczy mówiłem wam w języku figuratywnym, ale nadchodzi czas, kiedy już nie będę mówił do was w języku figuratywnym, ale powiem wam wprost o Ojcu. W tym dniu będziecie prosić w imię moje, a nie mówię wam, że będę się modlił do Ojca za was; bo ***sam Ojciec was kocha****, bo wy Mnie umiłowaliście i uwierzyliście, że wyszedłem od Boga (J 16, 23-27; podkreślenie dodane).*

Słowa mówiące *wprost o Ojcu* i *w tym dniu, ale nadchodzi czas, kiedy nie będę już mówił do was w języku figuratywnym*, wszystkie odnoszą się do nadchodzącego wydarzenia krzyżowego, które ujawni charakter Boga. Rzeczywistość zawarta w tych słowach *nie mówi wam, że będę się modlił do Ojca za was; bo sam Ojciec was kocha,* również wkrótce objawi się przez wydarzenie krzyżowe.

Apostoł Paweł mówi nam z pewnością, że *Bóg był w Chrystusie pojednania świata do siebie* na krzyżu. Skoro tak

jest, to dlaczego miałby potrzebować Jezusa jako orędownika, aby uspokoić swój gniew?

Teraz wszystko jest z Boga, który ***pojednał nas z samym sobą przez Jezusa Chrystusa*** *i dał nam służbę pojednania, to znaczy,* ***że Bóg był w Chrystusie pojednując świat z samym sobą, nie przypisując im ich winy,*** *i* ***zobowiązał się do nas słowo pojednania.*** *Teraz jesteśmy ambasadorami Chrystusa, jak gdyby Bóg błagał przez nas; błagamy Cię w imieniu Chrystusa, bądź pojednany z Bogiem. On bowiem uczynił Tego, który nie znał grzechu, grzechem za nas, abyśmy stali się sprawiedliwością Bożą w Nim (2 Kor 5:18-21; podkreślenie dodane).*

Bóg był w Chrystusie, kiedy Jezus doświadczył całkowitych skutków grzechu na krzyżu. Poprzez ten zjednoczony akt z Jezusem Chrystusem, Bóg *nie przypisał im ich winy.* Jezus Chrystus był wstawiennikiem grzesznika, ale nie w negatywnym sensie. Wierzymy i propagujemy z Biblii, że Bóg rzeczywiście potrzebował orędownika, ale w tym sensie, że potrzebował Jezusa, aby objawić światu, że nie był Bogiem złym. Jezus przyszedł, aby objawić przeciwieństwo przeważającej negatywnej opinii na temat Jego wstawiennictwa: *Nie będę modlił się do Ojca za ciebie, bo sam Ojciec cię kocha.*

Nie można było wyjaśnić, że Bóg nie przypisuje im grzechów ludzkości, a to objawienie stało się możliwe dzięki temu, co ukazało się na krzyżu. Przez to objawienie Jego *wiecznej* miłości oczekuje się, że będziemy wiedzieć, iż to nie On jest odpowiedzialny za śmierć swoich stworzeń i zniszczenie swojego stworzenia. Zniszczenie nie jest karą od Boga z powodu grzechu, ale wynikiem

innej mocy działającej za tym całym złem.

Zamiast nas karać, Bóg wziął karę na siebie.

Należy zauważyć, że miłość Boża *WIELKIEGO PRAWA* staje się nieistniejąca w myśleniu ludzkości, jeżeli jest zafałszowana w najmniejszym stopniu przez zasady reprezentowane przez drzewo poznania *dobra i zła. W* konsekwencji, nie można twierdzić, że Bóg jest miłością WIELKIEGO PANIA, jeżeli w jakikolwiek sposób ta miłość jest skażona przez cokolwiek, co jest niezgodne z zasadą krzyża. Jedyny możliwy sposób, w jaki ta miłość Wszechmogąca może być w ogóle zrozumiana w ludzkim wymiarze, to zrozumienie tego, co Bóg, w Jezusie Chrystusie, uczynił na krzyżu na Kalwarii dla rodzaju ludzkiego dwa tysiące lat temu. Bóg, przez Jezusa Chrystusa i w Jego moralnej sprawiedliwości, nie karał grzeszników za ich grzechy, ale wziął karę na siebie na krzyżu z powodu swojej *AGAPE* miłości:

Ponieważ w swojej wyrozumiałości Bóg przeszedł nad grzechami, które zostały popełnione wcześniej, aby pokazać w obecnym czasie swoją sprawiedliwość, że może być sprawiedliwy i usprawiedliwiający tego, który ma wiarę w Jezusa Chrystusa (Rz 3:25, 26).

Bóg ostrzegał i błagał szatana, by nie podążał drogą *dobra i zła.*

Bóg poinformował Lucyfera, że jego rządy prawa w końcu implodują, niszcząc siebie i wszystkich jego zwolenników. Bóg znał pełny zakres upadku z zasady szatana, reprezentowanego przez *drzewo poznania dobra i zła* i szatan został o tym poinformowany. Bóg dał mu więcej aniżeli obszerne ostrzeżenie, nawet błagając go, aby

nie realizował tej zasady prawa, którą on sformułował dla siebie i dla wszystkich swoich naśladowców; lecz nie przyjąłby rady Bożej.

Smutek w sercu Boga spowodowany utratą tego archetypicznego syna marnotrawnego można usłyszeć jako bolesny lament w słowach proroka Izajasza i może on wywołać takie samo uczucie, jakie wyraził Jezus, gdy opłakiwał i jęczał o losie Jerozolimy:

Jak ty spadłeś z nieba, O Lucyferze, synu poranka! Jak jesteś ścięty do ziemi, Ty, który osłabił narody (Izajasza 14:12)!

O Jeruzalemie, Jeruzalemie, która zabija proroków i kamieniarzy tych, którzy są do niej posłani! Jak często chciałem zebrać wasze dzieci razem, jak kura zbiera swoje pisklęta pod swoimi skrzydłami, ale nie byliście chętni (Mateusza 23:37)!

Szatan wierzył, że wiedział więcej i lepiej niż Bóg, bo z jego perspektywy Boże rządy prawa były niewykonalne w konfrontacji ze złem. Szatan twierdził, że jego rządy prawa odniosą sukces w obecności zła z powodu arbitralnej nagrody i mechanizmu karania wbudowanego w niego. Był nieugięty, że Boże rządy prawa miłości WIELKIEGO PRAWA zdecydowanie i definitywnie zawiodą w obecności zła, ponieważ brakowało mu arbitralnej metody nagradzania i karania za rządzenie.

Mimo że kiedy Szatan wprowadził swój system rządów, nie mógł przewidzieć pełnego zakresu chaosu i masakry, która z niego wynika, nadal jest za niego odpowiedzialny. Bóg uświadomił mu, że jego system rządów doprowadzi do chaosu, który będzie praktycznie niemożliwy do powstrzymania. Eskalowałby się on do

takiego poziomu, że masakra stałaby się nieodwracalna, aż w końcu implodowałaby. Bóg powiedział mu, że jego rządy prawa zniszczą go i wszystkich jego zwolenników. Wersja Króla Jakuba przedstawia ten destrukcyjny scenariusz w Księdze Izajasza 14:6:

Ten, kto uderzył ludzi w gniewie z ciągłym uderzeniem, Ten, który rządził narodami w gniewie, jest prześladowany i nikt nie przeszkadza.

Zakres ostatecznego rezultatu zasady szatana jest widoczny w przedstawieniu Jezusa w tym przyszłym czasie, kiedy to duch Boży zostanie ostatecznie odrzucony przez tych, którzy pozostają wierni zasadom szatana. W tym czasie nawet miłość rodzinna, najsilniejsza z ludzkich więzów, zostanie zastąpiona zasadą *dobra i zła:*

Teraz brat będzie uwolnić brata na śmierć, a ojciec jego dziecko: i dzieci powstaną przeciwko rodzicom i spowodować ich do śmierci (Mateusza 10:21).

Szatan i jego zwolennicy obrócą się przeciwko sobie i poprzez przemoc zetrą się z powierzchnią ziemi. Ci, którzy nie otrzymają daru pełnego przyjęcia i rozgrzeszenia od Boga przez prawdziwą znajomość Jego charakteru, zobaczą przed sobą tylko ciemności:

Jeśli bowiem świadomie grzeszymy po otrzymaniu poznania prawdy, to nie pozostaje już ofiara za grzechy, lecz pewne bojaźliwe oczekiwanie na sąd i ogniste oburzenie, które pożreć będzie przeciwników (Hebr. 10:26, 27).

Samozniszczenie jest nieuchronnym rezultatem

zasady ***dobra i zła.***

Początek i koniec dla wszystkich upadku za grzech znajdują się w samym systemie szatana. Ruina jest nieodłącznie związana z jego metodą rządzenia. Dlatego tylko poprzez właściwe spojrzenie na Boga można naprawdę zrozumieć następujący werset. Z tego samego powodu, tylko poprzez prawidłowe zrozumienie tego wersetu możemy mieć prawdziwe zrozumienie Boga:

Albowiem zapłatą za grzech jest śmierć, ale darem Boga jest życie wieczne w Chrystusie Jezusie, Panu naszym (Rz 6:23).

Nie ma wątpliwości, że grzesznicy umrą i zostaną unicestwieni. Ale tak jest tylko z powodu zasady, według której żyją. To sama zasada ich niszczy. System szatana zawiera swój własny mechanizm implozji. Po jego uruchomieniu, zasada szatana będzie napędzana do przodu na zasadzie efektu kuli śnieżnej. Jest jak owoc, który po dojrzeniu opadnie na ziemię i rozpadnie się. Gwałtowny upadek jego zasady był pewny od momentu wykiełkowania i nadal będzie się rozwijał do pełnej niszczycielskiej siły. Zasada Szatana przekształci się w masywną, mega-górską magmę z płonącą furią od wewnątrz. Ten szatański system rządów osiągnie takie crescendo przemocy, że imploduje i eksploduje jak wulkan, niszcząc wszystko, co znajduje się w jego strefie wpływów.

Zniszczenie szatana i jego zwolenników będzie podobne do zburzenia wieży wieżowca, który zawala się i jest niszczony od wewnątrz: jego zasada będzie wykonywać swoją niszczycielską pracę od wewnątrz, z własnego państwa prawa. Ma swój własny wbudowany

mechanizm niszczenia, a tego zniszczenia nie dokonuje żadne arbitralne działanie Boga.

Bóg nie może powstrzymać ostatecznej destrukcji szatana

System szatana jest tak niszczycielski, że nawet Bóg nie może go powstrzymać. Niektórzy argumentują, że Bóg musi pozwolić, aby wypalił się on jako lekcja na wieczność; lub że gdyby Bóg zatrzymał go w środku strumienia, nigdy nie ujawniłby głębi hańby i zła w systemie, dlatego też Bóg musi pozwolić, aby rozgrywał się on do najwyższej wysokości jego destrukcyjnego potencjału, tak aby cały wszechświat mógł go zobaczyć.

Jednak prawdziwym powodem, dla którego ten zły system zarządzania będzie mógł konsumować całe swoje skażone zło i osiągnąć szczyt własnej zagłady, jest to, że do samego końca Bóg pozostaje wierny swoim zasadom i daje wszystkim swoim stworzeniom ich niezbywalną wolność wyboru. Bóg nie może powstrzymać upadek zasady szatana, ponieważ gdyby to zrobił, naruszyłby wolność wyboru szatana i jego zwolenników.

***Dobro i zło* będzie powodem śmierci Lucyfera i jego zwolenników.**

I Pan Bóg nakazał człowiekowi, mówiąc: "Z każdego drzewa ogrodu możesz swobodnie jeść, ale z drzewa poznania dobra i zła nie będziesz jadł, bo w dniu, w którym z niego zjesz, na ***pewno umrzesz*** *(Rdz 2:16-17; podkreślenie dodane).*

Szatan używa zasady z *drzewa poznania dobra i zła,* aby rządzić światem. Podstawowa natura, suma i istota jego zasady kończy się śmiercią, ponieważ w jej istocie jest to zasada śmierci. Nie ma wątpliwości, że zasada *dobra i zła doprowadzi* ostatecznie do śmierci Lucyfera i jego naśladowców. Jeżeli nie ma innego powodu, to możemy to wiedzieć jako pewnik prostego faktu, że Bóg to przewidział, gdy powiedział, że *w dniu, w którym go zjesz, na pewno umrzesz.*

Dwa

JAKA JEST ZASADA DOBRY I ZŁY?

Pan Bóg zasadził ogród na wschód od Edenu, a tam umieścił człowieka, którego stworzył. A z ziemi Pan Bóg sprawił, że rośnie każde drzewo, które jest przyjemne dla wzroku i dobre na jedzenie. Drzewo życia było także pośrodku ogrodu, a drzewo ***poznania dobra i zła...*** *Wtedy Pan Bóg wziął tego człowieka i umieścił go w ogrodzie Edenu, aby się nim opiekował i zachował. I rozkazał Pan Bóg człowiekowi, mówiąc: "****Z każdego drzewa w ogrodzie możesz swobodnie jeść, ale z drzewa poznania dobra i zła nie będziesz jadł, bo w dniu, w którym z niego zjesz, na pewno umrzesz****"... Wtedy wąż rzekł do niewiasty: "Na pewno nie umrzesz". Bóg bowiem wie, że w dniu, w którym z niego zjesz, otworzą ci się oczy i będziesz jak Bóg, znając dobro i zło" (Rdz 2:8, 9, 15-17, 3:4, 5; podkreślenie dodane).*

Zasada reprezentowana przez *drzewo wiedzy o dobru i złu.*

Widzieliśmy, że zasada obmyślona przez szatana, gdy był jeszcze Lucyferem, została przedstawiona na ziemi przez *drzewo poznania dobra i zła.* To, co będziemy często odnosić się do zasady *dobra i zła,* to prawo opracowane przez Lucyfera, prawo obce wszystkiemu, co wcześniej

istniało w całym wszechświecie. On wprowadził i promował zasadę dobra *i zła, mając na* uwadze konkretny cel. Jego zamiarem było zastąpienie Bożego prawa miłości, ponieważ z jego perspektywy Boża miłość WIELKIEGO PRAWA, jako reguła prawa dla zarządzania wszechświatem, była niepraktyczna, nieskuteczna i nierealna, szczególnie w obliczu zła. W rzeczywistości powiedział do Boga: "Twoje prawo miłości działa w doskonałym świecie, ale teraz, gdy wprowadziłem system sprzeczny z Twoim, co zrobi Twoje prawo miłości?

Proszę wziąć pod uwagę fakt, że zasada Lucyfera nie była nazywana znajomością *zła*, ale *znajomością dobra i zła.* Ponieważ wszyscy wiemy, co oznacza szatan, można by założyć, że wszystko w nim byłoby złe, więc co to jest *dobro* w jego prawie? Kiedy badamy jego zasadę, musimy mieć na uwadze

że zdecydowanie wyobrażał sobie i ustanowił *dobro* jako nieodzowny aspekt w swoim państwie prawa, reprezentowany przez *drzewo poznania dobra i zła.* Pozytywnie nie chciał, aby *zło* było jedyną cechą jego prawa, ale zarówno *dobro*, jak i *zło.*

Gdyby Lucyfer zajmował się tylko *złem*, na pewno nie udałoby mu się zdobyć żadnych zwolenników. Ale jak zauważono w poprzednim rozdziale, mógł on zabrać ze sobą jedną trzecią aniołów, dlatego też musiało być coś bardzo pociągającego i atrakcyjnego w jego zasadzie. Ta hybryda *dobra i zła* w zasadzie szatana jest szczegółowo wyjaśniona w tym rozdziale i dalej rozwijana w całej tej książce.

Zasada z *drzewa wiedzy o dobrym i złym* jest arbitralna.

Podstawową zasadą działania nowego prawa Lucyfera było zastosowanie podwójnego zestawu motywacji zachowań, arbitralnej nagrody i arbitralnego karania, co czyni z jego prawa hybrydowy typ prawa lub zasady. Z jednej strony arbitralnie nagradza dobre zachowania lub czyny, z drugiej zaś arbitralnie karze złe zachowania lub czyny. Ta zasada jest nam wszystkim znana, ponieważ jesteśmy w niej zanurzeni i działamy według niej każdego dnia naszego życia. Kraje i instytucje są zbudowane na tym systemie i rządzi on każdym aspektem ludzkich relacji na ziemi. Świat funkcjonuje w całości według zasady szatana, którą reprezentowało *drzewo poznania dobra i zła.*

Arbitralne prawo szatana usuwa naszą wolność wyboru

Lucyferyczna zasada *dobra i zła* usuwa wolność wyboru, którą Bóg dał swoim stworzeniom. Jego prawo jest arbitralną zasadą prawa, w której wolna wola nie istnieje, ponieważ w tej zasadzie przeważa tylko wola szatana. Biblia nazywa jego prawo do zarządzania nieprawością, bezprawiem, i to jego prawo jest grzechem z kapitałem "S*":*

Kto popełnia grzech, popełnia również bezprawie, a grzech jest bezprawiem (1 Jana 3:4).

Ten, kto popełnia grzech, przekracza również prawo: grzech bowiem jest przekroczeniem prawa (KJV).

Zasada śmierci szatana jest przekroczeniem Bożego

prawa miłości Wszechmogącego i kończy się śmiercią każdego, kto bierze w niej udział.

Albowiem zapłatą za grzech jest śmierć, ale darem Boga jest życie wieczne w Chrystusie Jezusie, Panu naszym (Rz 6:23).

Słownikowa definicja słowa *Arbitralna* (Dictionary Definition of the Word *Arbitrary)*

Słownik Webstera definiuje słowo *arbitralne* jako: "1: zależny od indywidualnej dyskrecji (jako sędziego), a nie ustalony przez prawo; 2: nieograniczony lub ograniczony w sprawowaniu władzy: rządzący z nieskrępowanego i często tyranicznego sprawowania władzy; 3a: oparty lub określony przez indywidualne preferencje lub wygodę, a nie przez konieczność wewnętrznej natury czegoś; 3b: istniejący lub powstały pozornie przypadkowo lub przez przypadek, lub jako kapryśny i nierozsądny akt woli".

Tyraniczna i arbitralna zasada prawa szatana jest opisana przez Jezusa w przypowieści o niesprawiedliwym sędzim.

Potem wypowiedział im przypowieść, że ludzie zawsze powinni się modlić i nie tracić serca, mówiąc: "Był w pewnym mieście sędzia, który nie bał się Boga ani nie uważał człowieka". Teraz była wdowa w tym mieście; i przyszła do niego, mówiąc: "Oddajcie mi sprawiedliwość od mojego przeciwnika". I nie chciał przez jakiś czas, ale potem powiedział w sobie: "Choć nie boję się Boga i nie patrzę na człowieka, to jednak dlatego, że ta wdowa mnie dręczy, pomszczę ją, aby nie zmęczyła mnie swoim ciągłym przyjściem". Wtedy Pan rzekł: "Słuchajcie, co powiedział niesprawiedliwy sędzia" (Łk 18, 1-6).

W tej przypowieści, sędzia, który nie bał się Boga, ani nie uważał człowieka, jest wyraźnie ktoś, kto działa według zasad innych niż Boże. Przypowieść mówi, że nie bał się Boga, ani nie uważał człowieka. W tym kontekście, słowo *strach* oznacza szacunek lub być w podziwie, a to oznacza, że niesprawiedliwy sędzia nie uznaje Boga lub jego prawa i zasad.

Prawo szatana jest arbitralne i zależne od jego własnej woli, i jest niezależny od prawa Bożego. Jak widać w poprzednim rozdziale, Lucyfer był doskonały na swoich drogach, aż do momentu, gdy nieprawość została znaleziona w jego sercu. Prawo, które stworzył, jest więc nieprawością. Słowo *nieprawość jest tym* samym słowem, co bezprawia. Dlatego też prawo szatana jest z definicji bezprawiem. Prawo *dobra i zła* jest prawem bezprawiedliwości. Innymi słowy, jest to prawo, które jest sprzeczne i niezależne od prawa Bożego miłości *AGAPE.*

Siła stojąca za zasadą szatana polega na tym, że jest ona obowiązkowa, arbitralna, nieelastyczna i wykonywalna z prerogatywy szatana. Co więcej, w tej zasadzie *dobra i zła* zarówno *dobro* jak i *zło* są bezsprzecznie złe.

Prawo szatana trzyma ludzką rasę w niewoli

W następującej wymianie z faryzeuszami, Jezus odnosi się do podmiotów prawa szatana jako w niewoli. On czyni ostre porównanie między niewoli szatana rządów, a wolnością własnego prawa miłości:

Wtedy Jezus rzekł do tych Żydów, którzy Mu uwierzyli: "Jeśli trwasz w moim słowie, to rzeczywiście jesteś moimi uczniami. I poznacie prawdę, a prawda uczyni was wolnymi." Oni mu odpowiedzieli: "Jesteśmy potomkami

Abrahama i nigdy nie byliśmy w niewoli nikogo. Jak możesz mówić: "Zostaniesz uwolniony (J 8:31-33)?"

Interesujące jest to, że mówiąc, że nigdy nie byli w niewoli nikogo, rozmówcy Jezusa zaprzeczali ich niewoli w Egipcie, Paschy, Wyjścia, a więc praktycznie całej ich historii! Ale uwaga Jezusa miała duchowe znaczenie, na które również oni byli ślepi.

Jezus odpowiedział im: "Zaprawdę, powiadam wam, kto popełnia grzech, jest niewolnikiem grzechu. I niewolnik nie trwa w domu na zawsze, ale syn trwa na zawsze. Dlatego też, jeśli Syn uczyni cię wolnym, będziesz rzeczywiście wolny. Wiem, że jesteście potomkami Abrahama, ale chcecie mnie zabić, bo moje słowo nie ma w was miejsca. Mówię to, co widziałem z Ojcem Moim, a ty robisz to, co widziałeś z ojcem swoim (J 8:34-38).

Ale teraz próbujesz mnie zabić, Człowieka, który powiedział ci prawdę, którą usłyszałem od Boga. Abraham tego nie zrobił. Robisz uczynki swego ojca (J 8, 40-41).

Dlaczego nie rozumiesz mojej mowy? Bo nie potrafisz słuchać mojego słowa. Jesteś z ojca diabła, a pragnienia twojego ojca chcesz zrobić. Był mordercą od początku, i nie stoi w prawdzie, bo nie ma w nim prawdy. Kiedy mówi kłamstwo, mówi z własnych środków, bo jest kłamcą i ojcem tego. Ale ponieważ ja mówię prawdę, ty mi nie wierzysz. Które z was skazuje mnie na grzech? A skoro mówię prawdę, to dlaczego mi nie wierzysz? Kto jest z Boga, słyszy słowa Boże, dlatego ty nie słyszysz, bo nie jesteś z Boga" (J 8, 43-47).

Jedynym dowodem na to, że Jezus dał swoim

słuchaczom, aby mogli zidentyfikować swojego prawdziwego ojca, był fakt, że chcieli Go zabić. Zasada morderstwa w ich sercach jednoznacznie umieścić je jako zwolenników szatana, bo to w jego prawo *dobra i zła,* że morderstwo i śmierć urodził. To spojrzenie od Jezusa Chrystusa odnosi się również do całej ludzkości.

W tej wymianie, Jezus mówi, że jego słuchacze są w niewoli czynów ich ojca, szatana. Ponieważ używają jego zasady śmierci, starają się zabić Jezusa. Ci, którzy są w podległości prawa szatana są określane jako będące w niewoli, lub w niewoli. Ta niewola jest niewolą do panowania śmierci. Arbitralne prawo szatana jest zasada śmierci i zakończy się śmiercią wszystkich jego poddanych.

***Dobro i zło* jest antytetyczne dla miłości wiecznej**

Bóg poinformował Adama i Ewę, że *drzewo poznania dobra i zła* reprezentuje zasadę szatana. To Szatan używa tej zasady, aby arbitralnie nagradzać dobre uczynki i arbitralnie karać złe uczynki. Zasada ta jest absolutnie antytetyczna dla Bożej zasady miłości WIELKIEJ, która była reprezentowana przez drzewo *życia* w ogrodzie Edenu. Bóg nie nagradza i nie może arbitralnie nagradzać i arbitralnie karać nikogo za swoje uczynki, ponieważ Jego istotą jest miłość *WIELKIEGO PRAWA,* która jest bezwarunkowa i samoofiarą. On kocha wszystkie swoje stworzenia bezwarunkowo, bez względu na to, w jakim są stanie, czy są dobre, czy złe.

Słyszałeś, że powiedziano: "Będziesz kochał swojego bliźniego i nienawidził swojego wroga". Ale powiadam wam: Miłujcie nieprzyjaciół waszych, błogosławcie tym, którzy was przeklinają, czyńcie dobro tym, którzy was nienawidzą, i

módlcie się za tych, którzy was złośliwie wykorzystują i prześladują, abyście byli synami Ojca waszego, który jest w niebie, bo On sprawia, że słońce wschodzi na zło i na dobro, i zsyła deszcz na sprawiedliwych i niesprawiedliwych (Mt 5:43-45).

Pan jest dobry dla wszystkich, a Jego czułe miłosierdzia są nad wszystkimi Jego dziełami (Psalm 145:9).

Powyższe fragmenty mówią nam, że Bóg błogosławi tych, którzy Go przeklinają i czyni dobro tym, którzy Go nienawidzą. Natura bezwarunkowej miłości Boga jest bardzo obca naszym umysłom, ponieważ rodzimy się z cielesną naturą, która jest nasycona zasadą *dobra i zła*, zasadą, w której jesteśmy arbitralnie nagradzani i karani zgodnie z naszymi czynami i zachowaniem przez wszystkie dni naszego życia.

***Dobro i zło* jest warunkowe**

Ważne jest, aby zrozumieć, że prawo szatana jest antytetyczne dla najgłębszego jądra bezwarunkowej miłości Boga. Z natury bezwarunkowa miłość Boga była podstawową przyczyną sprzeciwu szatana wobec Boga. Lucyfer był wyzywająco zdecydowany, że miłość musi być warunkowa. Tak więc, jego rodzaj miłości jest fałszywy dla miłości WIELKIEJ, i zmienia się, gdy wymagają tego warunki i okoliczności. Zasada *dobra i zła* nigdy nie może być bezwarunkowa. Prawo szatana jest mieszaniną *dobra* i *zła* i jest to próba zmieszania światła z ciemnością, miłości z warunkami. W rezultacie, jego propozycje są w bezpośredniej sprzeczności z Boskimi zasadami miłości *WIELKIEJ*, która jest bezwarunkowa.

Dzieła każdego rodzaju nie mają żadnej wagi ani wpływu na miłość Boga i łaskę wobec nas.

Następujące wersety wzięte z pism apostoła Pawła jasno i bezsprzecznie pokazują, że ani pozytywne ani negatywne prace, działania lub zachowanie nie mają żadnego wpływu na łaskę Bożą wobec nas:

Ale kiedy zobaczyłem, że nie były one proste o prawdzie ewangelii, powiedziałem do Piotra przed nimi wszystkimi, "Jeśli ty, będąc Żydem, żyć w sposób pogan, a nie jako Żydzi, dlaczego zmuszasz pogan do życia jako Żydzi? My, którzy jesteśmy Żydami z natury, a nie grzesznikami pogan, ***wiedząc, że człowiek nie jest usprawiedliwiony przez uczynki prawa, ale przez wiarę w Jezusa Chrystusa, nawet my uwierzyliśmy w Jezusa Chrystusa, że możemy być usprawiedliwieni przez wiarę w Chrystusa, a nie przez uczynki prawa; bo przez uczynki prawa żadne ciało nie będzie usprawiedliwione*** *(Galatów 2:14-16; podkreślenie dodane).*

Ale kiedy pojawiła się dobroć i miłość Boga, naszego Zbawiciela, do człowieka, nie przez uczynki sprawiedliwości, które zrobiliśmy, ale zgodnie z Jego miłosierdziem, On nas zbawił*, poprzez obmycie regeneracji i odnowienia Ducha Świętego, który wylał na nas obficie przez Jezusa Chrystusa, naszego Zbawiciela, że po usprawiedliwieniu przez Jego łaskę powinniśmy stać się dziedzicami według nadziei życia wiecznego (Tytusa 3:4-7; podkreślenie dodane).*

Można śmiało powiedzieć, że uczynki prawa i uczynki sprawiedliwości w powyższych fragmentach odnoszą się do tak zwanych "dobrych uczynków" z *drzewa poznania dobra i zła.* Zauważ, że poniższy fragment nie charakteryzuje tych uczynków ani jako dobre, ani złe, ale po prostu jako uczynki:

Przez łaskę bowiem zostaliście zbawieni przez wiarę, a nie przez samych siebie; jest to dar Boga, a ***nie przez***

***uczynki**, aby nikt się nie chwalił (Ef 2,8-9; podkreślenie dodane).*

Następujący fragment mówi jednak, że to przez złe uczynki byliśmy kiedyś wyobcowani **w naszych umysłach**:

*A wy, którzy kiedyś byliście wyobcowani i nieprzyjaciółmi **w swoim umyśle przez niegodziwe uczynki, a** teraz **On pojednał się w ciele swego ciała przez śmierć**, aby przedstawić wam świętych i nienagannych, i ponad wyrzuty w Jego oczach - **jeśli rzeczywiście kontynuujecie w wierze, ugruntowani i wytrwali, i nie oddalacie się** od nadziei ewangelii, którą usłyszeliście, która była głoszona każdemu stworzeniu pod niebem, której ja, Paweł, stałem się sługą (Kolosan 1:21-23; podkreślenie dodane).*

W tym miejscu możemy dojść do śmiałego wniosku, że jeśli człowiek nie jest usprawiedliwiony przez uczynki prawa, to czy człowiek wykonuje złe uczynki bez prawa, czy też przestrzega prawa w celu uzyskania usprawiedliwienia, to człowiek jest nadal w tym samym stanie wykonywania złych uczynków, ponieważ przez uczynki prawa żadne ciało nie będzie usprawiedliwione. Wtedy wszystkie ludzkie uczynki, w sobie i w sobie samym, są złe i prowadzą do śmierci. Biblia przedstawia takie uczynki jako brudne szmaty.

Ponownie, następujący fragment czyni oczywistym, że poprzez żaden rodzaj dzieł w ogóle nie jesteśmy w stanie znaleźć pokoju z Bogiem:

*...Bóg, który nas zbawił i powołał nas świętym powołaniem, **nie według naszych uczynków**, ale według*

własnego celu i łaski, która została nam dana w Chrystusie Jezusie, zanim czas się rozpoczął, a teraz została objawiona przez pojawienie się naszego Zbawiciela, Jezusa Chrystusa, który zniósł ***śmierć i wydobył na światło dzienne życie i nieśmiertelność dzięki Ewangelii*** *(2 Tymoteusza 1:9,10; podkreślenie dodane).*

Bóg teraz, przez pojawienie się naszego Zbawiciela, Jezusa Chrystusa, pokazał nam, że zniósł śmierć przez objawienie Jego miłości *AGAPE*, objawionej przez Jezusa Chrystusa, przez którego wiemy, że mamy bezwarunkową akceptację u Boga niezależnie od naszych uczynków. *Pozytywne* i negatywne czynniki motywacyjne użyte w zasadzie poznania *dobra i zła* są arbitralną nagrodą i arbitralną karą. Stosowanie arbitralnej nagrody i kary w celu kształtowania ludzkich zachowań oraz określania wartości i wartości człowieka jest czynnikiem rozróżniającym zasady szatana i Boga.

Arbitralna Nagroda

W szatańskiej zasadzie *dobra i zła,* dobre czyny muszą być arbitralnie nagradzane maksymalną ekspozycją, aby ludzie nadal wybierali czynienie dobra. Wykonawca dobrych uczynków jest uhonorowany nie tylko arbitralną nagrodą, ale także arbitralnym uznaniem i arbitralną akceptacją. Kiedy dokonuje się dobrych uczynków, cały świat pochwala taką wielkoduszność. Z drugiej strony, Jezus powiedział nam, aby czynić nasze dobre uczynki w tajemnicy, a nie szukać słownego uznania. Zgodnie z zasadą *dobra i zła,* motywacje do czynienia dobra są nieistotne, o ile tylko zostanie osiągnięty efekt końcowy. Cel usprawiedliwia środki", a arbitralne nagrody i kary są środkami, za pomocą których osiąga się wyniki. Dlatego

też główny nacisk w praworządności szatana polega na wykonywaniu i jest ukierunkowany na dzieło.

Istnieje miłość zaangażowana w dobre uczynki zasady *dobra i zła,* ale jest to miłość ludzka, która wypływa z egocentrycznego, samozorientowanego ludzkiego serca. Ten samolubny, ludzki modus operandi dąży do uznania i oklasków i będzie się bardzo starał zaspokoić swoją potrzebę wzrastania i wyróżniania się ponad innymi. Zawsze ocenia swoją pozycję na drabinie sukcesu kosztem innych, i będzie osiągał coraz wyżej i wyżej kosztem innych. Może zamaskować swój egoizm przez dobre uczynki, aby ukryć swoje prawdziwe ambicje, ale mimo to pozostaje zorientowany na siebie. To jest ludzkie serce, i nie ma ucieczki przed Jezusem Chrystusem.

Arbitralna kara

Innym czynnikiem motywującym w zasadzie *dobra i zła* jest stosowanie kar w celu wywołania lub ukształtowania dobrego zachowania, a wszystkie metody karania są z definicji gwałtowne, od subtelnych do jawnych. W nowym państwie prawa Lucyfera kara arbitralna była warunkiem wstępnym. W rzeczywistości to właśnie kwestia arbitralnej kary została przez Lucyfera wprowadzona we wszechświecie i to była podstawowa kwestia dla jego buntu przeciwko Bogu. Twierdził on, że piętą achillesową w Bożym prawie *AGAPE* miłości do zarządzania wszechświatem był brak arbitralnej kary. Twierdził i przepowiadał, że bez arbitralnej kary, Boże rządy prawa były skazane na niepowodzenie. Ponieważ nie było żadnej nieodłącznej kary w miłości *AGAPE'A*, Lucyfer sam miał wolność wprowadzenia swojego prawa bez obawy przed karą lub zniszczeniem od Boga. Nie

zaakceptował jednak, nawet po ostrzeżeniu go przez Boga, że nieunikniona i niepowstrzymana kara i zniszczenie nastąpią z wewnątrz jego własnego brutalnego systemu.

W szatańskim prawie *dobra i zła*, gdy zło jest popełniane, jest ono arbitralnie potępiane i karane za pomocą werbalnej lub fizycznej przemocy, ostracyzmem lub nakładaniem kar, by wymienić tylko kilka z nich. Istnieją wszelkiego rodzaju negatywne metody korekcyjne, które stosuje, aby doprowadzić do zmiany zachowania badanych osób. Bez względu na to, jaką formę przyjmują te kary, wszystkie są brutalne. Użycie przemocy fizycznej jako sposobu karania jest najbardziej widoczną formą przemocy, a śmierć jest najbardziej drastyczna. Subtelniejsze formy przemocy mogą nie wydawać się brutalne, ale są równie szkodliwe i zabójcze. Mogą one przybierać formę odrzucenia, milczenia, obgryzania, plotkowania, zabójstwa charakteru, kłamstwa, kradzieży, emocjonalnego i psychicznego znęcania się, itp..., z różnymi stopniami zaawansowania i kombinacjami powyższych. Kiedy przestaniemy stosować zasadę *dobra i zła,* a zaczniemy stosować bezwarunkową zasadę miłości Boga, cała fizyczna, psychiczna i emocjonalna przemoc, którą zadajemy innym, przestanie mieć miejsce. Zamiast tego ich dobro staje się naszą główną troską, a my bierzemy odpowiedzialność za ich dobro nawet kosztem własnego. To właśnie pokazał Jezus Chrystus swoim własnym przykładem.

Sądzenie siebie nawzajem jest wstępnym krokiem w procesie arbitralnego nagradzania i karania.

Kiedy Lucyfer odrzucił bezwarunkową naturę Bożego prawa miłości Wszechmogącej, automatycznie ustanowił system osądzania działań i motywów człowieka. W szatańskim prawie *dobra i zła, winę* lub zasługę trzeba ustalić, zanim kara lub nagroda może być spełniona. Ten proces ustalania i określania swojej winy lub niewinności może być dokonany tylko poprzez ważenie zachowania ludzi na równowadze *dobra i zła.* Jedna strona wagi waży dobro, druga zło. Którakolwiek strona pochyla się ciężej określa wynik wyroku. Według słów Jezusa, jest to wyrok według ciała:

Ty osądzasz według ciała, ja nie osądzam nikogo. A jednak, jeśli osądzam, mój osąd jest prawdziwy, bo nie jestem sam, ale jestem z Ojcem, który mnie posłał (J 8:15-16).

Sprawiedliwy wyrok

Kiedy Jezus powiedział, że *sądzisz według ciała, miał na* myśli to, że ci, do których mówił, używali zasady *dobra i zła* jako swojej miary.

W przeciwieństwie do tego, kiedy Jezus powiedział, że nikogo nie osądza, mówił, że nie osądza nikogo według ich działań, aby albo arbitralnie wynagrodzić ich, albo ukarać ich. Typ wyroku Jezus używa jest prawdziwy wyrok, bogobojny wyrok, który nazwał sprawiedliwy wyrok, i które nie mogą być mylone z wyroku, który jest nieodłącznym elementem zasady *dobra i zła:*

Nie oceniaj według wyglądu, ***ale osądź sprawiedliwie*** *(J 7:24; podkreślenie dodane).*

Wreszcie, została mi złożona korona sprawiedliwości, którą Pan, ***Sędzia sprawiedliwy****, da mi w tym dniu, i to*

nie tylko mnie, ale i wszystkim, którzy umiłowali Jego pojawienie się (2 Tymoteusza 4:8; podkreślenie dodane).

Sprawiedliwy wyrok Boga zawsze opiera się na Jego prawie bezwarunkowej miłości i nie jest to wyrok, który obraca się wokół ludzkiego zachowania.

Zauważ w poprzednim wersie, że sprawiedliwy sędzia daje koronę życia Pawłowi i *wszystkim tym, którzy kochają jego pojawienie się w tym dniu.* Ci, którzy miłują Jego pojawienie się, to ci, którzy umarli w nadziei zmartwychwstania przy wtórym przyjściu, i ci, którzy będą żyli w tym dniu. Oni przyjęli dar życia darmo dany wszystkim, ponieważ uwierzyli świadectwu Jezusa o bezwarunkowym przyjęciu przez Ojca każdego z nas.

Kiedy Biblia mówi, że będziemy sądzeni przez nasze uczynki, to należy rozumieć, że uczynki są jedynym widocznym dowodem na to, w co wierzymy wewnętrznie. Dlatego przez nasze czyny stanie się jasnym, czy uwierzyliśmy w to, co powiedział nam Jezus Chrystus o bezwarunkowej miłości Bożej, czy też pozostaliśmy w niewoli zasad arbitralnego prawa szatana, czyli *dobra i zła.*

Bóg nie może osądzać w ludzkim sensie, po ciele, a jednocześnie bezwarunkowo kochać. Sąd, który Jezus określił jako *Mój sąd, jest prawdziwy,* gdy powiedział: *Ty osądzasz według ciała; Ja nikogo nie osądzam, a jeśli jednak osądzam, to Sąd mój jest prawdziwy; bo nie jestem sam, ale jestem z Ojcem, który mnie posłał (J 8:15, 16),* jest sądem opartym na miłości Wszechmogącej, a nie na *dobru i złu.*

Sąd Ostateczny to przyjęcie lub odrzucenie Objawienia Miłości Bożej Jezusa.

Jezus Chrystus jest darem, który Bóg dał światu, aby

objawić nieosądzający i nieosądzający charakter Boga. Zgodnie z żydowskim prawem, ustami dwóch świadków było wszystko, co zostało ustanowione jako prawdziwe, a przez Jego i Ojca świadectwo było tym darem objawienia charakteru Boga ustanowionego jako prawdziwe.

Jeśli w ogóle istnieje coś negatywnego w odniesieniu do sądu biblijnego, jeśli chodzi o Jezusa Chrystusa i Ojca, to ma to związek z naszą reakcją na dar, który otrzymaliśmy, i przyjęciem go. Mamy wolność wyboru, czy przyjąć czy odrzucić świadectwo Jezusa i taki będzie nasz osąd. Wyrok ten obejmuje przyjęcie lub odrzucenie Jego zasady miłości. Wyrok Jezusa jest wprowadzane w życie poprzez danie światła, które przyszedł, aby przelać na charakter Boga, a zatem jest wynikiem świadectwa, które dał w odniesieniu do zasad swego Ojca:

A jeśli ktoś słyszy moje słowa i nie wierzy, to ja go nie osądzam, bo nie przyszedłem, aby sądzić świat, lecz aby go zbawić. Ten, kto Mnie odrzuca, a nie przyjmuje Moich słów, ma to, co go osądza - słowo, które wypowiedziałem, osądzi go w dniu ostatecznym. Albowiem nie mówiłem z własnej woli; lecz Ojciec, który Mnie posłał, dał mi rozkaz, co mam mówić i co mam mówić. I wiem, że Jego rozkazem jest życie wieczne. Dlatego cokolwiek mówię, tak jak powiedział mi Ojciec, tak i ja mówię (Jan 12:47-50).

Apostoł Jan potwierdza, że wyrok ma związek z naszą akceptację lub odrzucenie Jezusa:

To było prawdziwe światło, które daje światło każdemu człowiekowi przychodzącemu na świat. On był na świecie i świat został stworzony przez Niego, a świat Go nie znał. On przyszedł do Swojego, a Jego świat Go nie przyjął. Ale tylu,

którzy Go przyjęli, dał im prawo stać się dziećmi Bożymi, tym, którzy wierzą w Jego imię: którzy urodzili się nie z krwi, ani z woli ciała, ani z woli człowieka, ale z woli Boga (J 1, 9-13).

Wyrok po wyjaśnieniu ciała w kazaniu na górze

Ostrzeżenie Jezusa przed wykorzystaniem wyroku po ciele odnosi się do naszego ważenia siebie nawzajem przez szatański sąd, i znajduje się w Kazaniu na Górze. Poniżej znajdują się zarówno wersje Mateusza, jak i Łukasza:

Nie sądzisz, że nie będziesz osądzany. Bo z jakim wyrokiem sądzisz, będziesz osądzany, a z miarą, której używasz, to będzie mierzone z powrotem do Ciebie. I dlaczego patrzysz na plamkę w oku swojego brata, a nie bierzesz pod uwagę deski w swoim oku? Albo jak powiesz bratu: "Pozwól mi usunąć plamkę z twojego oka"; i spójrz, deska jest w twoim własnym oku? Hipokryta! Najpierw usuń deskę z własnego oka, a potem widać wyraźnie, aby usunąć plamkę z oka brata (Mateusza 7:1-5).

Nie sądźcie, a nie będziecie osądzeni. Nie potępiaj, a nie będziesz skazany. Wybaczcie, a będzie wam wybaczone. Dajcie, a będzie wam dane: dobra miara przyciśnięta, potrząśnięta, a biegnąca będzie wsadzona na wasze łono. Z tą samą miarą, której używasz, zostanie ci ona odmierzona z powrotem (Łk 6,37).

Deska, która jest w naszym oku to fakt, że używamy szatańskiej zasady *dobra i zła, a* nie bezwarunkowej miłości Bożej.

Apostoł Paweł przestrzega nas przed sędziowaniem.

Dalsze ostrzeżenia, aby puścić wyrok związany z zasadą szatana *dobra i zła* znajduje się w listach apostoła Pawła:

Niech nie gardzi tym, kto je, kto nie je, i niech nie osądza tego, kto nie je, bo Bóg go przyjął. Kim ty jesteś, aby sądzić cudzego sługę? Do własnego pana, który stoi lub upada. Rzeczywiście, zostanie on zmuszony do stania, bo Bóg jest w stanie sprawić, że stanie (Rz 14, 3-4).

Ale dlaczego oceniasz swojego brata? Albo dlaczego okazujesz pogardę swojemu bratu? Bo wszyscy staniemy przed sądem siedziby Chrystusa. Bo jest napisane: "Jak żyję, mówi Pan, każde kolano mi się pokłoni, a każdy język przyzna się do Boga". Tak więc każdy z nas zdać będzie sprawę z siebie przed Bogiem. Dlatego też nie osądzajmy się już nawzajem, lecz rozwiążmy to, nie stawiając przeszkody ani powodu do upadku na drodze naszego brata (Rz 14:10-13).

Ale ze mną to bardzo mała rzecz, że powinienem być osądzany przez ciebie lub przez ludzki sąd. Tak naprawdę, to nawet ja nie osądzam siebie. Nie znam bowiem nic przeciwko sobie, a jednak nie jestem przez to usprawiedliwiony; lecz tym, który mnie osądza, jest Pan. Dlatego nie osądzajcie niczego przed czasem, aż przyjdzie Pan, który zarówno ujawni ukryte rzeczy ciemności, jak i ujawni rady serc. Wtedy chwała każdego z nich przyjdzie od Boga (1 Kor 4:3-5).

Jedyną nadzieją ludzkości jest stanąć przed sądem

siedziby Chrystusa, bo z Nim nie ma żadnego potępienia i wszyscy są rozgrzeszeni. Paweł mówi, że w rzeczywistości on nawet nie osądza siebie, a Bóg jest w stanie sprawić, że on i wszyscy stoją przez Jego miłość *Wszechmogącego.*

Który sądzi według *Dobrych i Złych* Sędziów Prawo *Wieczystej* Miłości

James posuwa się aż do tego, by ogłosić, że ten, kto sądzi po ciele, to jest,

sądzi i mówi przeciwko swojemu bratu, sądzi prawo. Jak on osądza prawo i które prawo on osądza? On sądzi prawo Boże bezwarunkowej miłości, i jest w efekcie odrzucając go w miejsce prawa szatana *dobra i zła.* I odrzucając prawo Boże bezwarunkowej miłości, jest on odrzucając Boga samego.

Nie mówcie o sobie źle, bracia. Kto mówi źle o bracie i osądza swego brata, mówi źle o prawie i osądza prawo. Ale jeśli sądzisz prawo, nie jesteś wykonawcą prawa, ale sędzią. Jest jeden Lawgiver, który jest w stanie zapisać i zniszczyć. Kim ty jesteś, aby osądzać innego? (Jakuba 4:11-12).

Jest jeden Lawgiver. Bóg, Stwórca nieba i ziemi, ma tylko jedno nadrzędne prawo, a jest nim miłość *Wszechmogąca.* On ratuje i niszczy, dając nam ostateczną wolność wyboru pomiędzy Nim a szatanem. Nieodłączną częścią dokonywanego przez nas wyboru jest albo zniszczenie, albo zbawienie. Osądzanie siebie nawzajem stawia nas wyraźnie w domenie szatana.

Znaczenie plemienia Dana oraz setki i czterdziestu

czterech tysięcy...

Ciężar tej sprawy może być zrealizowany przez dokładne przyjrzenie się plemionom, które tworzą sto czterdzieści cztery tysiące, o których mowa w rozdziale 7 Objawienia. Plemienia ponumerowane tutaj to Juda, Reuben, Gad, Asher, Neftali, **Manasseh,** Symeon, Lewi, Issachar, Zebulun, Józef i Beniamin. Porównując te imiona z oryginalnymi dwunastoma synami Jakuba, możemy zauważyć, że były to imiona: *Reuben, Symeon, Lewi, Juda, Issachar, Zebulun, Józef, Beniamin, **Dan**, Naftali, Gad i Asher (Księga Rodzaju 35:23; podkreślenie dodane).*

Tylko jedenaście oryginalnych nazwisk znajduje się na liście sto czterdzieści cztery tysiące. Dwunaste imię wymienione jako część numeru w Objawieniu to Manasseh, który nie był synem Jakuba, ale Józefa:

I po tych rzeczach zobaczyłem czterech aniołów stojących w czterech narożnikach ziemi, trzymających cztery wiatry ziemi, aby wiatr nie wiał na ziemię, na morze, ani na żadne drzewo. I ujrzałem innego anioła wznoszącego się ze wschodu, mającego pieczęć Boga żywego. I zawołał głośnym głosem do czterech aniołów, którym udzielono zgody na to, by szkodzić ziemi i morzu, mówiąc: "Nie szkodzić ziemi, morzu ani drzewom, dopóki nie zapieczętujemy sług Boga naszego na ich czołach". I usłyszałem liczbę tych, którzy zostali zapieczętowani. Sto czterdzieści cztery tysiące wszystkich pokoleń synów Izraela zostało zapieczętowanych: z plemienia Judy zapieczętowano dwanaście tysięcy; z plemienia Reubena dwanaście tysięcy zapieczętowano; z plemienia Gada dwanaście tysięcy zapieczętowano; z plemienia Ashera dwanaście tysięcy zapieczętowano; z plemienia Nafty dwanaście tysięcy

zapieczętowano; z plemienia ***Manasseu dwanaście tysięcy zapieczętowano;*** *z plemienia Symeona opieczętowano dwanaście tysięcy; z plemienia Lewiego dwanaście tysięcy opieczętowano; z plemienia Issachara dwanaście tysięcy opieczętowano; z plemienia Zabulona dwanaście tysięcy opieczętowano; z plemienia Józefa dwanaście tysięcy opieczętowano; z plemienia Beniamina dwanaście tysięcy opieczętowano (Ap 7. Ap 7.):1-8; podkreślenie dodane).*

Manasseh, syn Józefa, zastąpił syna Jakuba, Dana. Dan nie jest wymieniony jako jeden z tych, którzy będą zapieczętowani pieczęcią Bożą, o której mowa w Objawieniu 7. Dlaczego Dan nie jest wymieniony w tym numerze? Odpowiedź może być znaleziona w ostatnim błogosławieństwie Jakuba dla braci tuż przed jego śmiercią:

Dan będzie sądził swój lud jako jedno z plemion Izraela. Dan będzie wężem przy drodze, żmiją przy drodze, która ugryzie konia w pięty, tak że jego jeździec upadnie do tyłu. Czekałem na Twoje zbawienie, o Panie (Rdz 49:16-17)!

Osądzając swój lud, Dan postawił się poza zasięgiem Bożego prawa bezwarunkowej miłości i nie dał się zapieczętować charakterem Boga. Stał się przy *okazji* jak wąż, *żmiją na drodze,* oskarżycielem podobnym do *starego węża zwanego Diabłem:*

Tak więc wielki smok został wypędzony, ten stary wąż, zwany diabłem i szatanem, który zwodzi cały świat; został wypędzony na ziemię, a jego aniołowie zostali wypędzeni razem z nim. Wtedy usłyszałem głośny głos mówiący w niebie: "Teraz

zbawienie i moc, i królestwo Boga naszego, i moc Jego Chrystusa przyszły, ***bo oskarżyciel naszych braci, który oskarżał ich przed naszym Bogiem dniem i nocą, został wyrzucony*** *(Objawienie 12:9-10; podkreślenie dodane).*

Dan, sędzia jego ludu, przypomina szatana, oskarżyciela naszych braci; gryzie piętę konia, tak że jego jeździec upadnie do tyłu. Dan staje się przeszkodą dla swego ludu i sprawia, że upadają do tyłu, z dala od prawdziwej wiedzy o Bogu. Dlatego też, podobnie jak jego ojciec Diabeł i z własnego wyboru, jest on odrzucony ze społeczności swojego ludu.

Ostatnie słowa w błogosławieństwie Jakuba są co najmniej zastanawiające. Wygląda na to, że prawie wzdycha z bólem dla ducha, który jest w jego synu. Co on ma na myśli, gdy mówi, że czekałem *na Twoje zbawienie, o Jehowie?* Czy Jakub oczekuje na czas, kiedy sprawiedliwość Boża zostanie w pełni objawiona przez obiecanego Mesjasza, w którym nie ma żadnego potępienia ani oskarżenia wobec rodzaju ludzkiego?

Nie ma więc teraz żadnego potępienia dla tych, którzy są w Chrystusie Jezusie, którzy nie chodzą według ciała, ale według Ducha. Albowiem prawo Ducha życia w Chrystusie Jezusie uczyniło mnie wolnym od prawa grzechu i śmierci (Rz 8:1-2).

Szatan narzuca porządek, kontrolując zachowanie poprzez *dobro i zło*.

Naiwnie myślimy, że Szatan jest zainteresowany jedynie wyrządzaniem krzywdy, śmierci, zniszczenia i zła, co rzeczywiście jest ostatecznym, prawdziwym wynikiem jego zasady. Ale niewielu z nas zdaje sobie

sprawę, że Szatan wprowadził zasadę *dobra i zła* w rzeczywistej próbie stworzenia porządku i wytworzenia dobrego zachowania. Większość z nas nie rozumie, że powodem, dla którego Szatan obmyślił własne prawo we wszechświecie, było wprowadzenie nowego uniwersalnego porządku zarządzania, nowego porządku świata, że tak powiem. Dlatego, aby promować dobre zachowanie i ograniczyć i kontrolować zło, Szatan używa arbitralnych nagród i kar.

Rozumowanie jego zasady opiera się na założeniu, że ludzie wybierają dobro, aby uniknąć kary, którą otrzymaliby, gdyby zrobili zło. Ten sposób myślenia opierał się na błędnym pojęciu, które ludzka logika zaakceptowała, że im więcej jest nagród za czynienie dobra,

Im mniej złego będzie, tym mniej zła będzie, ale jeśli to nie zadziała, tym bardziej obrzydliwe będzie zło, tym bardziej drastyczna będzie kara, aby doprowadzić do dobrego zachowania. Szatan wierzył, że jego metoda doprowadzenia do wzorowego społeczeństwa jest lepsza od Bożej; dlatego promował ten system *dobra i zła*, w którym używa systemu arbitralnych nagród i kar, aby ograniczyć i kontrolować zło.

Arbitralna nagroda i arbitralna kara są wrodzone tylko w domenie szatana *dobra i zła.* Ludzie zdecydują się czynić dobro, ponieważ jest to lepsza alternatywa niż kara, którą otrzymują za czynienie zła. Jest to do pewnego stopnia skuteczne, w szczególności dlatego, że im bardziej obrzydliwe jest zło, tym bardziej drastyczna jest kara. Zajmuje się on również nagrodami, ponieważ im więcej jest nagród za czynienie dobra, tym mniej będzie popełnione zło.

Ponieważ Adam i Ewa poszli za szatanem, jedząc z *drzewa wiedzy o dobru i złu*, cały świat działa według jego zasady, od najniższego poziomu relacji osobistych do najwyższego poziomu władzy.

Kara jest stosowana w wychowaniu dzieci

Wspólne powiedzenie, którego wielu rodziców używa, "oszczędzaj rózgę i psuj dziecko", opiera się na następujących wersetach z Księgi Przysłów:

Ten, kto oszczędza swoją wędkę, nienawidzi swojego syna, ale ten, kto go kocha, dyscyplinuje go szybko (Przysłów 13:24).

Niestety, większość rodziców źle zrozumiała, co oznacza ta wędka. W związku z tym używają różnych form kar fizycznych, aby dyscyplinować swoje dzieci, starając się zmusić je do dobrego zachowania. Lepsze i właściwe zrozumienie wędziska polega na tym, że było ono używane przez dobrego pasterza jako narzędzie do prowadzenia owiec, ale w żaden sposób ich nie krzywdzić. *Rózga,* o której tutaj mowa, jest tą samą różdżką, o której mowa w Psalmie 2:9, Objawieniu 2:26-27, 12:3-5. W każdym z tych fragmentów rózga *z żelaza odnosi się* do niezłomnej natury odwiecznego prawa miłości Boga, objawionej przez Jezusa Chrystusa:

*Połamiesz je **żelaznym prętem**; rozerwiesz je na kawałki jak naczynie garncarskie (Psalm 2:9; podkreślenie dodane).*

A kto zwycięży i zachowa moje uczynki do końca, dam

*mu władzę nad narodami - będzie nimi rządził **żelaznym pręte**m; będą powaleni na kawałki jak naczynia garncarskie - tak jak to otrzymałem od Ojca mego, i dam mu gwiazdę poranną (Objawienie 2:26-27; podkreślenie dodane).*

Zauważ w powyższych wersetach, że Jezus da władzę nad narodami tym, którzy przezwyciężają zasadę *dobra i zła,* a oni będą rządzić razem z nim, przez prawo miłości *Wszechmogącego.*

I inny znak pojawił się w niebie: oto wielki, ognistoczerwony smok o siedmiu głowach i dziesięciu rogach, i siedmiu diademach na jego głowach. Jego ogon narysował jedną trzecią gwiazd nieba i rzucił je na ziemię. I smok stanął przed kobietą, która była gotowa do porodu, by pożreć jej Dziecko, gdy tylko się urodziło. Urodziła męskie Dziecko, które miało rządzić wszystkimi narodami z żelazną laską. I jej Dziecko zostało złapane przez Boga i jego tron (Objawienie 12:3-5; podkreślenie dodane).

Ognisty smok wciągnął jedną trzecią gwiazd nieba w zasadę *dobra i zła* i rzucił je na ziemię, gdzie Adam i Ewa również przyjęli jego system. Ale męskie dziecko, Jezus Chrystus, przyszedł na ratunek Jego ziemskich dzieci i oddał swoje życie, aby miłość Boga mogła być postrzegana.

Teraz zobaczyłem otwarte niebo, a oto biały koń. A ten, kto na nim siedział, został nazwany wiernym i prawdziwym, i w sprawiedliwości sądzi i prowadzi wojnę. Jego oczy były jak płomień ognia, a na Jego głowie było wiele koron. Miał napisane imię, którego nikt nie znał oprócz siebie. Był odziany w szatę zanurzoną we krwi, a jego imię jest nazywane Słowem Bożym.

A armie w niebie, odziane w szatę z delikatnego płótna, białe i czyste, szły za Nim na białych koniach. Teraz z Jego ust wychodzi ostry miecz, że z nim powinien uderzyć w narody. A On sam będzie nimi rządził ***żelazną laską.*** *On sam stąpa po winnicy zaciekłości i gniewu Boga Wszechmogącego. I ma na swojej szacie i na udzie napisane imię: KRÓL KRÓLÓW I PAN PAN (Objawienie 19:11-16).*

Jezus Chrystus, *wierny i prawdziwy, Słowo Boże*, prowadzi wojnę w sprawiedliwości, co oznacza, że nie z *dobrem i złem*, ale z miłością *Wszechmogącą.* Ostry miecz, który wychodzi z Jego ust, jest prawdą o Boskim charakterze, którym powinien uderzyć narody. Jezus Chrystus uderzył narody na krzyżu, gdzie możemy obserwować ostateczne objawienie miłości Boga. To przez służbę serca, że Bóg wymaga posłuszeństwa, a nie przy użyciu przemocy. Tak więc, miłość jest najsilniejsza ze wszystkich sił i będzie trwała, gdy wszystko zawiedzie. Jej siła wykracza nawet poza grób:

Połóż mi pieczęć na sercu twoim, jako pieczęć na ramieniu twoim; Bo miłość jest silna jak śmierć (Pieśń Salomona 8:6).

The Worldly Meaning Of The Rod

Prawa nie tylko naszego kraju, ale całego świata ciągnęły w kierunku zasady *dobra i zła,* a dlaczego nie, ponieważ jest to tak logiczne dla ludzkiego umysłu. Aby zapobiec eskalacji przestępczości, nasze prawa zerowej tolerancji wymierzają surowe kary w celu zduszenia złych działań w zarodku. Najlepszym tego przykładem jest kara śmierci, ostateczny środek odstraszający. Ale istnieją już empiryczne dowody na to, że system ten jest porażką.

To, co widać w działaniach ludzkości, jest dowodem, że szatańska zasada *dobra i zła* nie działa. Większość naszych złych działań jest dokonywana w tajemnicy i gdyby wszystkie one zostały ujawnione i nagłośnione, mielibyśmy przytłaczający dowód, że system Szatana zawiódł. Jedyne, co trzeba zrobić, to podążać za wiadomościami, aby to zrealizować! Pomimo swoich czynników odstraszających, system *dobra i zła* nadal nie zapobiega powstawaniu zła na świecie; ludzie wciąż łamią prawo, mając nadzieję, że nie zostaną złapani. Za każdym razem, gdy używamy przemocy wobec dziecka, uczymy je, by było brutalne. W rzeczywistości, zamiast tłumić zło, system ten je promuje, a przemoc rodzi przemoc. Jest to wystarczający dowód na to, że system ten nie pochodzi od Boga.

***Dobro i zło* to jedna zasada, nie dwie.**

Widzieliśmy, że *drzewo poznania dobra i zła* reprezentuje zasadę i charakter Szatana, a *drzewo życia* reprezentuje zasadę i charakter Boga. Przedstawiaj±c zasadę szatana przez jedno drzewo, Bóg pokazał nawet w ogrodzie, że ta zasada *dobra i zła* nie jest dwoma oddzielnymi zasadami, ale jedn± koalicyjn± zasad± dwóch pozornie sprzecznych pojęć. W tym systemie zarówno dobro jak i zło są jedną i tą samą zasadą i obie są całkowicie złe. Jest to iluzja, złudzenie, że *dobro i zło* są dwiema antytetycznymi zasadami.

Musimy pamiętać, że Szatan był w stanie przekonać jedną trzecią aniołów o wartości swojej zasady, a byli to istoty genialne; mamy więc do czynienia z czymś, co jest niezwykle uwodzicielskie i przekonujące. Ale Bóg uczynił

to łatwiejszym dla nas, pokazując nam, że jedno drzewo przedstawia charakter Boży, a drugie drzewo przedstawia charakter Szatana. To jest takie proste. Jedno drzewo reprezentuje Bożą metodę rządzenia, a drugie drzewo reprezentuje charakter Szatana. Zasada koalescencji z *drzewa poznania dobra i zła* jest antytetyczna pod każdym względem do jednorodnej zasady Bożej wyrażonej przez *drzewo życia.* Mówiąc wprost, jedno jest źródłem życia, a drugie jest źródłem śmierci; jedno należy do Boga, drugie do szatana.

Dobro i zło jest więc szczególną zasadą rządzącą stworzoną przez szatana. Jest to zasada hybrydowa i to właśnie nieprawość zrodziła się w sercu Lucyfera.

Dobro dobra *i zła* jest również złem.

Rasa ludzka została zwiedziona w przekonaniu, że dwa słowa *dobro* i *zło* w szatańskiej zasadzie dobra *i zła* są sobie przeciwne: że *dobro* jest dobre, a *zło* jest złe. Podzieliliśmy *dobro i zło,* tę jedną, koalicyjną, zdeprawowaną zasadę szatana, i uczyniliśmy z niej dwie antytetyczne zasady, dobro przeciwko złu, podczas gdy w rzeczywistości *dobro i zło* jest jedną zasadą. *Dobro i zło* w tym kontekście są dwiema stronami tej samej monety, a moneta jest *drzewem wiedzy o dobru i złu.* Jako antagonista Boga, Szatan i wszystko, co przez niego ogłoszone, jest zupełnie inne i poza Bogiem i Jego zasadą miłości *Wszechmogącej.* Dlatego w duchowej rzeczywistości Boga i z biblijnej perspektywy to dobro jest w porównaniu z Bogiem tak samo niemoralne i złe jak szatan.

Choć powierzchownie wydają się one być przeciwieństwami, to jednak z natury rzeczy zarówno dobro, jak i zło w zasadzie szatana ulegają zniszczeniu i

śmierci. Kiedy używane w kontekście *dobra i zła*, są one wspólną zasadą, a obie prowadzą do śmierci.

Nie ma wolności wyboru w szatańskiej zasadzie *dobra i zła.*

Ponieważ Bóg daje wolność wyboru wszystkim swoim inteligentnym istotom, mogą one wybierać albo za, albo przeciw Niemu. Bez tej wolności, sam Szatan nie miałby możliwości wprowadzenia zasady reprezentowanej przez *drzewo poznania dobra i zła* we wszechświecie.

Szatan twierdzi również, że w jego zasadzie *dobra i zła istnieje* wolność wyboru, bo inaczej by jej nie zaproponował ani nie ustanowił. Gdyby jednak Szatan miał absolutną władzę, miałby autokratyczną kontrolę nad tym, jaka forma rządów zapanowałaby we wszechświecie. Jedyną zasadą prawa, jedyną zasadą, która mogłaby panować lub istnieć, byłoby to, co reprezentuje *drzewo wiedzy o dobru i złu.* Należy podkreślić, że Szatan nigdy nie pozwoliłby, aby istniały jakiekolwiek alternatywne zasady obok jego zasady reprezentowanej przez *drzewo poznania dobra i zła.* Zasada *dobra i zła nie* pozwala na wybór ani na oferowanie go. W jego zasadzie nie ma możliwości dokonania żadnego alternatywnego wyboru. Faktycznie więc, zasada szatana nie pozwala na żadną wolność, ponieważ nie ma dostępnej wolności wyboru w ramach jego zasady. Dlatego Biblia określa królestwo szatana jako niewolnictwo, a niewolnictwo, jakiego dzieci Izraela doświadczyły w Egipcie, jest rodzajem niewolnictwa, które jest związane z zasadą szatana. Anty-typu jest zasadą *dobra i zła.* Odkąd Adam i Ewa przyjęli tę zasadę, ludzkość jest trzymana w niewoli.

Tylko Jezus Chrystus może nas uwolnić od szatańskiej zasady dobra *i zła* i prowadzi nas do Kanaanu, ziemi płynącej z mlekiem i miodem, która jest symbolem tego, gdzie króluje miłość Wszechmogąca (*AGAPE).* Ponieważ szatańska zasada dobra i *zła* jest szeroko symbolizowana przez niewolnictwo w Egipcie, a dokładniej przez niewolnictwo do naszych cielesnych natur, do których wszyscy jesteśmy zakuci w kajdany przy narodzinach, Jezus obiecuje nam, że gdy przyjmiemy prawdę o Boskim charakterze, będziemy rzeczywiście wolni.

***Dobro i zło* nie oferuje wyboru, ponieważ kulafikuje w śmierci.**

Nawet jeśli *dobro i zło* wydają się reprezentować dwie różne koncepcje, jedną dobrą i drugą złą, i w ten sposób zdają się wskazywać na to, że wybór istnieje w samej zasadzie, pozorny wybór między nimi jest duchowym złudzeniem. Wybór nie istnieje w zasadzie szatana, ponieważ zarówno jego dobro, jak i zło kończą się śmiercią.

Ale jak zniszczenie i śmierć mogą wynikać z dobra? W jaki sposób z dobra może powstać chaos? Z jednego powodu, że w połączeniu ze złem, to dobro nie jest prawdziwym dobrem. Dobro, które jest obecne w zasadzie dobra i zła, jest antytetyczne do samej istoty Bożej miłości *Wszechmogącej. Dobro* to jest tak samo antagonistyczne i przeciwstawne, tak samo niekompatybilne i nie do pogodzenia jak zło jest niekompatybilne i nie do pogodzenia z Bożą miłością *WIELKIEGO PRAWA.* Ponieważ *drzewo poznania dobra i zła* reprezentuje zasadę szatana, to szczególne dobro w jego systemie zarządzania jest również złe i ostatecznie

zakończy się śmiercią, ponieważ Bóg powiedział, że tak będzie.

Wolność wyboru jest tylko zwodniczym złudzeniem w zasadzie szatana, ponieważ, jak już zostało powiedziane, zostaliśmy oszukani w przekonaniu, że dobro i zło *dobra i zła* to dwie przeciwstawne, odrębne zasady. Ci, którzy zdają sobie sprawę z tego oszustwa, wiedzą na pewno, że istnieje jawne kłamstwo w błędnym przekonaniu, że w zasadzie szatana istnieje wolność wyboru. Sama jego zasada gwarantuje, że nigdy nie będzie żadnej alternatywnej zasady do wyboru, ponieważ ta intencja jest zdecydowanie i z natury ustanowiona w jego zasadzie.

Dobro dobre *i zło* jest złe, bo jest egocentryczne.

Dlaczego *dobro* w zasadzie szatana jest złe? Ponieważ nieodłącznie związane z tym *dobrem* jest bezpośrednim przeciwieństwem Bożej istoty i natury miłości *AGAPE*. To *dobro* jest egocentryczne, ponieważ szuka najlepszych rezultatów dla siebie. To *dobro dąży* do zmaksymalizowania korzyści, które są osiągane dla siebie. Pod tym *dobrem* cel uświęca środki, aby czerpać maksymalną samospełniającą się i samo-gratyfikację. To *dobro* jest ostateczną formą samolubstwa, gdzie główną motywacją dla swoich działań będzie maksymalna arbitralna nagroda, którą można uzyskać. *Dobro* to może nie wyrządzić żadnej jawnej krzywdy nikomu innemu, ale jeśli przyjdzie pchać się do przodu, będzie szukać własnej ochrony w obliczu niebezpieczeństwa. Można zapytać, czy jeśli to *dobro* jest częścią składową zła, to dlaczego miałoby się obawiać konfrontacji ze złem? Odpowiedź tkwi w tym, że strach jest nieodłącznie związany z zasadą

dobra i zła, i przenika całe *dobro* i *zło* w tej dziedzinie.

Świat wierzy, że *dobro dobra* ***i zła*** **należy do Boga.**

Cały świat postąpił źle, akceptując szatańską zasadę rządzenia. Chociaż Szatan stał się władcą tego świata po tym, jak Adam i Ewa zgrzeszyli, to jednak świat nadal ma ten sam pierwotny wybór, który Adam i Ewa mieli przed zgrzeszyciem. Co gorsza jednak, wszystkie religie świata przyjęły tę zasadę jako należącą do Boga. W tym właśnie miejscu wszyscy tak bardzo mylimy się w przekonaniu, że *dobro* z *drzewa poznania dobra i zła* jest od Boga.

Ważne jest, abyśmy zrozumieli, że Bóg nie ma żadnego udziału w zasadzie *dobra i zła.* Wiedza ta zapewnia istotny paradygmat, który skutecznie odpowiada na wszystkie pytania, na które nie udzielono odpowiedzi, dotyczące pozornie mściwego i gniewnego Boga Starego Testamentu. Jest również konieczne, że jest to bezbłędnie zrozumiane, ponieważ zrozumienie to ma wieczne konsekwencje zarówno dla Boga, jak i dla nas.

Zauważ roztropnie, że *dobro* w *drzewie poznania dobra i zła* jest tak samo w nieprzyjaźni z krzyżową zasadą miłości Wszechmogącego, jak i *zło* w zasadzie *dobra i zła.* Akceptacja przytłaczającej niedokładności, że to *dobro* jest z Boga, doprowadziła do naszego myślenia i życia według zasad Szatana. Dzięki temu dysonansowi poznawczemu zawiedliśmy również w dokładnym interpretowaniu Biblii. W ten sposób przypisaliśmy Bogu cechy szatana.

Idziemy dalej i twierdzimy, że zło ***dobre i złe*** **jest od Boga.**

Właściwie posunęliśmy się nawet o krok dalej i przyjęliśmy *zło* szatańskiej zasady śmierci *dobra i zła* i

twierdzimy, że ono również należy do Boga! W ten sposób nie tylko *dobro i zło* stało się zasadą Bożą, ponieważ On arbitralnie nagradza nas za czynienie dobra, ale i *zło*, zasada kary, a nawet śmierci, jest od Boga! Jakże my bawiliśmy się w ręce szatana! Rzeczywistość jest taka, że zarówno *dobro*, jak i *zło* zasady śmierci szatana składają się na jedną, jedyną złą zasadę, w której Bóg nie ma żadnego udziału.

Świat wierzy, że cała zasada *dobra i zła* jest zasadą Boga.

Przewaga wierzących w Boga, czy to monoteistycznych czy politeistycznych, przypisują mu zasadę arbitralnej nagrody i kary. Myślą, że kiedy przestrzegają oni Bożych praw, które nakazują ich przestrzeganie, ich pozytywne zachowanie porusza Boga, aby odpowiedzieć w korzystny sposób wobec nich. Po znalezieniu przychylności u Boga przez ich pozytywne zachowanie, myślą, że zostaną zaakceptowani i nagrodzeni. Arbitralna akceptacja i nagroda są następnie przekazywane im przez Szatana i są okazywane na wiele korzystnych i pozytywnych sposobów.

Wszystkie religie, świadomie lub nieświadomie, przyjęły rządy prawa *dobra i zła* jako emanację od Boga. Propagują one, że Bóg ustanowił arbitralne nagrody za czynienie dobra i arbitralne kary za czynienie zła; uczy się, że jest to nieodłącznym elementem Jego miłości. Gdy ta tak zwana miłość staje się przyjętą normą i przyjmujemy ją jako miłość Bożą, udaje nam się bez wątpienia zmienić Jego miłość w zmienną, warunkową, egocentryczną miłość, która przestaje być Boską miłością *AGAPE.*

Wszystkie ziemskie systemy religijne, w tym samo

chrześcijaństwo, wyznają ten sam pogląd, że to Bóg arbitralnie nagradza i karze. Wiara ta, zakorzeniona w szatańskiej zasadzie *dobra i zła,* proponuje, że jeśli czynisz dobro, Bóg obdarzy cię błogosławieństwem, a jeśli czynisz zło, ukarze cię.

Kara jest niezbywalną częścią składową zasady szatana, która, jak podkreśla wspólnota chrześcijańska, jest sprawiedliwym, gniewem Boga wobec grzeszników, którzy trwają w grzechu i złu. W rzeczywistości jest nauczane, że kara jest bardzo potrzebnym składnikiem Jego miłości i jest częścią sprawiedliwości Bożej.

Pogląd ten proponuje, że przestępcy będą cierpieć karę i zemstę od Boga, gdy Jego prawa i polecenia są nie przestrzegane. A jeśli będą upierać się przy rażącym nieposłuszeństwie, będą wytrącać Jego gniew i odrzucenie, a w końcu będą cierpieć gwałtowną, brutalną śmierć z rąk Boga za bycie łamiącymi Jego prawa. Klęski żywiołowe, uważane za czyny Boże, są jednym z przykładów takich tak zwanych kar odwetowych od Boga wobec zbuntowanych i złych. Jest nieistotne, że w procesie straszliwego niszczenia złych, są też dobrzy ludzie, którzy znajdują się na drodze zniszczenia i dlatego też cierpią.

Dobro i zło* zastąpiło miłość *AGAPE

Znowu możesz zapytać, jak *dobro* w zasadzie dobra *i zła może* być zasadą śmierci? Po prostu, Bóg zarządził to, kiedy powiedział, *z każdego drzewa w ogrodzie można swobodnie jeść; ale z drzewa wiedzy o dobru i złu nie będziesz jadł, bo w dniu, w którym z niego jeść będziesz na pewno umrzesz.*

Nie można przecenić, że *dobro* i *zło* w tej zasadzie są zarówno z szatana i nie należy ich dzielić, aby

przedstawiać *dobro* jako Boga, a *zło* jako szatana. Z tego powodu jest to zasada śmierci i odwrotnie niż zasada *drzewa życia.*

Naturalny ludzki umysł nie może wyobrazić sobie, jak to jest możliwe, aby *dobro* w tym systemie *dobra i zła* nie było z Boga. Jeszcze bardziej zastanawiające jest dla nas myślenie, że jakakolwiek forma *dobra* może być z szatana. Wydaje się, że uosobieniem szaleństwa, nieracjonalności i absurdu jest proponowanie, aby jakakolwiek forma arbitralnego dobra nie pochodziła od Boga, ale co gorsza, aby jakaś forma dobra mogła pochodzić od szatana. Może się wydawać, że takie twierdzenia są szczytem bluźnierstwa. Ale *dobro* w zasadzie *dobra i zła* jest antytetyczne w stosunku do Bożej miłości WIELKOŚCI i jest przeciwne prawdziwej "dobroci" Bożej.

Oto przyszedł jeden z nich i rzekł do niego: "Nauczycielu dobry, co dobrego mam czynić, aby mieć życie wieczne?". I rzekł do niego: "Dlaczego nazywasz mnie dobrym? Nikt nie jest dobry, tylko Jeden, to jest Bóg. Ale jeśli chcesz wejść w życie, zachowaj przykazania (Mateusza 19:16, 17)".

Gdy jako *dobry nauczyciel zwracasz się do* bogatego młodego władcy, odpowiedź Jezusa mówi dokładnie to samo: *dlaczego nazywasz mnie dobrym? Nie ma nikogo dobrego poza Bogiem.* Przemówienie młodego władcy do Jezusa, Dobrego Nauczyciela, zostało wykonane z myślą o rządzeniu się zasadą *dobra i zła* (chciał wiedzieć, jakie *dobre* uczynki będą godne nagrody życia wiecznego). Odpowiedź, której udzielił Jezus, zdaje się wskazywać, że nie twierdzi, iż jest dobry. Teraz wiemy, że tak nie jest, bo Jezus był dobry i był Boski. Więc co Jezus próbuje tutaj

powiedzieć? Jezus oddzielał dobro, które jest w Bogu, od dobra, które jest w zasadzie *dobra i zła - dlaczego nazywasz mnie dobrym?* Zrobiwszy to, stwierdził, że nie ma nikogo dobrego poza Bogiem. Całe dobro, które jest na świecie, jest tylko podróbką, oszustwem, ponieważ jest ono wadliwe z powodu egoistycznych pobudek i planów. Tylko Boska miłość *AGAPE*, to dobro, o którym mówił Jezus, gdy mówił, że nie ma nikogo *dobrego poza Bogiem,* stoi jako naprawdę dobre. Krzyż jest wielką demonstracją dobra, które jest od Boga.

Przez nieporozumienie *dobra i zła* całkowicie zignorowaliśmy miłość *AGAPE*

Przytłaczająco istotny błąd polegający na podziale zasady szatana z *drzewa poznania dobra i zła* na dwie odrębne zasady, jako jednej postępującej od Boga, drugiej od szatana, spowodował, że całkowicie pominęliśmy, a nawet zapomnieliśmy o tej zasadzie z *drzewa życia.* Przyjęcie tego rozgraniczenia zasady *dobra i zła przyćmiło* nasze umysły do Bożej zasady *WIELKOŚCI.* Kiedy ten sposób myślenia jest w nas zakorzeniony, powoduje on, że uważamy, iż drzewo *dobra i zła* zawiera dwie diametralnie przeciwstawne zasady i całkowicie odrywa naszą uwagę od *drzewa życia.*

Gdy zasada *drzewa życia* nie jest już rdzeniem naszego poznawczego przedsięwzięcia, nie będzie innej alternatywy, jak tylko wierzyć i żyć według zasady szatana z *drzewa poznania dobra i zła. W ten* sposób jesteśmy sprytnie trzymani w niewoli zasady *dobra i zła,* w której nie ma wolności wyboru.

Wiara w Boga nagrody i kary wywołuje egoistyczną reakcję

Kiedy wierzymy, że Bóg arbitralnie nagradza i karze nas zgodnie z naszymi dziełami, nasze odpowiedzi wobec Niego będą generowane wyłącznie z egoistycznych pobudek. Ci, którzy są posłuszni prawom Bożym i poleceń w ramach takich motywacji są zgodne albo dlatego, że chcą arbitralne nagrody są one oferowane, albo dlatego, że chcą zapobiec negatywnym skutkom kary. Ci, którzy żyją w nieregularnym lub uporczywym nieposłuszeństwie wobec Bożych praw i nakazów, boją się arbitralnej kary, którą, jak wierzą, Bóg im nałoży. W ten sposób żyją w strachu przed Bogiem. Tak więc to z obawy przed arbitralną karą starają się być posłuszni prawu Bożemu, najlepiej jak potrafią.

Oba powody posłuszeństwa, jeden dla arbitralnej nagrody, a drugi dla strachu przed arbitralną karą, są zakotwiczone w egoistycznych pobudkach. Jest to wynik zasady szatana. Zwolennicy takiego Boga nie są w stanie odpowiedzieć na Niego czystą miłością *Wszechmogącego.* Nie będą w stanie oddać Mu czci w duchu i w prawdzie. Taki Bóg nigdy nie może być posłuszny bez egoistycznego motywu, i nawet jeśli jego wierzący mogą twierdzić inaczej, nie mogą odpowiedzieć na tego rodzaju Boga w sposób kochający. To jest po ludzku niemożliwe, aby odpowiedzieć z *AGAPE* miłości do każdego, kto nakazuje szacunek i posłuszeństwo poprzez nawet nieskończoną ilość strachu lub przemocy. Odpowiedź na Boga, który używa zasady *dobra i zła,* zawsze będzie skażona strachem i egocentryzmem.

Prawdziwą motywacją do posłuszeństwa Bogu jest Jego *WIELKA* MIŁOŚĆ.

Mówiąc do Samarytanki, Jezus powiedział, że Bóg

szuka czcicieli, którzy będą czcić Go w duchu i w prawdzie. Jezus twierdził, że ma tę wiedzę, gdy poinformował ją, że jest Mesjaszem, który ma przyjść: Ja, który mówię do ciebie, jestem On.

Ale nadchodzi godzina, a teraz jest, kiedy prawdziwi czciciele będą czcić Ojca w duchu i prawdzie; bo Ojciec szuka takich, aby Go czcić. Bóg jest duchem, a ci, którzy Go czczą, muszą czcić Go w duchu i prawdzie". Kobieta powiedziała do Niego: "Wiem, że Mesjasz nadchodzi" (który jest nazywany Chrystusem). "Gdy przyjdzie, powie nam wszystko". Jezus rzekł do niej: "Ja, który mówię do ciebie, jestem On" (J 4:23-26).

Co to znaczy oddawać cześć Bogu *w duchu i w prawdzie?* Czy możemy czcić Ojca w duchu i w prawdzie, gdy mamy fałszywą wiedzę o Jego charakterze? Słowa w prawdzie wskazują nam na prawdę o Jego charakterze, a Jezus, Mesjasz, który przyszedł, powiedział nam wszystko o charakterze Ojca, o miłości *Wszechmogącej.* Tylko wtedy, gdy wielbimy Boga miłości *Wszechmogącego,* wielbimy Go w duchu i prawdzie. Według Jezusa, Ojciec *szuka takich, aby Go czcić.*

Chrześcijanie są posłuszni Bogu, aby otrzymać nagrodę lub uniknąć kary.

Większość z nas zgodziłaby się, że wiara w Boga i życie według Jego zasad są dobrymi celami w życiu. Czy cokolwiek może być bardziej satysfakcjonujące i spełniające, niż myślenie o takich celach? Przecież zbawienie, wynik końcowy takich poszukiwań, jest tym, do czego wszyscy dążą. Po śmierci wszyscy oczekujemy nagrody w postaci błogiego życia spędzonego wiecznie z

Bogiem. Beneficjent spełnił stawiane mu wymagania, aby otrzymać tę wielkoduszną, arbitralną nagrodę od Boga; wymagania są spełnione, a dar jest dany. Dobroczynny Darczyńca i obdarowany są bardzo szczęśliwi. Niestety jest to fałszywy obraz Bożego zbawienia.

Co może być tak złego w otrzymaniu daru życia wiecznego, gdy obdarowany spełnia wymagania? W tym scenariuszu maksymalną korzyścią, jaką obdarowany otrzymuje za wiarę i posłuszeństwo Bogu, jest niekończąca się satysfakcja z samego siebie. Dobroczynny Darczyńca, Bóg daru, był środkiem, za pomocą którego osiągnięto ostateczny rezultat. Przestrzeganie wszystkich wymogów i postanowień tego formalnego porozumienia-umowy zostało wprowadzone w życie wyłącznie w celu otrzymania obiecanego daru. Wiara w pewien sposób i przestrzeganie określonych warunków przyniosłaby ostateczną korzyść niebiosom. *Dobro* w tym akademickim przymierzu było martwe dla jakiegokolwiek związku miłosnego *AGAPE* pomiędzy obdarowanym a Dobroczynnym Darczyńcą. Arbitralna nagroda otrzymana od Boga była motywacją do zastosowania się do tego wymogu. Jednak postawa Boża nie zmienia się w stosunku do osoby otrzymującej dar, pomimo egoistycznego powodu, który stoi za ich spełnieniem, aby osiągnąć pożądaną nagrodę. Ta samolubna motywacja nie wpłynęła na postawę Boga ani jej nie zmieniła, nawet w najmniejszym stopniu, w stosunku do beneficjenta Jego daru, a dzieje się tak tylko dlatego, że jest On miłością *WIELKIEGO DARU.*

"**Some Obey Out Of Fear**

Innym, o wiele bardziej szkodliwym powodem do

posłuszeństwa jest strach - strach, że Bóg w gniewie arbitralnie i kapryśnie ukarze przestępcę. Taki powód do posłuszeństwa może być również klasyfikowany jako legalizm. Ale to jest właśnie tą odpowiedzią na Boga, że świat chrześcijański nazywa miłość *Wszechmogącą.* Ta forma posłuszeństwa jest przyjętym samolubnym powodem do podporządkowania się Boskim wymaganiom, lecz nie jest to Boski sposób, w jaki Bóg chce być postępowany.

Ścieżka Błogosławieństw jest w *WIELKIEJ* Miłości

Powiedziawszy, że Bóg nie nagradza i nie karze arbitralnie, nie można jednak zaprzeczyć, że gdy żyjemy według Bożych zasad, nagrody i błogosławieństwa pochodzą z Jego domeny. Granice te są wytyczone i przedstawione dla ścieżki błogosławieństw. Nieodłącznym elementem wyboru, by podążać Bożą ścieżką, są nagrody i błogosławieństwa. Należy rozumieć, że nie są to arbitralne akty rekompensaty ze strony arbitralnego i kapryśnego Boga. Nie można żyć według Bożej zasady, aby otrzymywać nagrody i błogosławieństwa. Żyje się według Jego zasady po tym, jak jest się poruszonym Bożą miłością *AGAPE*; to właśnie w odpowiedzi na tę wielką miłość przyjmuje się rady Boga dotyczące życia.

Bóg nie jest zainteresowany zachowaniem, ale bezwarunkowymi relacjami miłosnymi.

Bóg wie, że jedyną rzeczą, która zmieni ludzkie zachowanie jest zmiana serca. Zmiana serca wynika tylko ze zrozumienia i doświadczania miłości Boga z pierwszej ręki oraz z przyjęcia Jego zasady miłości *Wszechmogącej.*

Wtedy serce będzie przesiąknięte zasadą bezwarunkowej miłości, która pochodzi tylko od samego Boga.

Jezus nauczał nas, że jeśli kochamy Go i wszystko, co On przedstawia, mamy miłować jedni drugich jak i naszych nieprzyjaciół, bo takie są Jego przykazania. Jeżeli mamy zasadę bezwarunkowej miłości w naszych sercach, to będziemy w harmonii z Nim i z Ojcem i będziemy mieli ten sam umysł, co oni. On dał nam to zrozumienie, gdy powiedział:

Jeśli mnie kochasz, przestrzegaj moich przykazań (J 14:15).

Jeśli będziecie zachowywać moje przykazania, będziecie trwać w mojej miłości, tak jak Ja zachowałem przykazania Ojca mojego i trwać w Jego miłości (J 15:10).

Będziecie trwać w Bożej miłości *AGAAAHPAY*, jeśli będziecie posłuszni Bożej wytycznej, aby kochać się bezwarunkowo, z *AGAAAHPAY*, w tym z nieprzyjaciółmi. Jezus zachował przykazanie swego Ojca, aby żyć według *AGAAAHPAY'A*, dlatego mieszka w Bożej miłości *AGAAAHPAY*. Żyjąc według Jego zasady, jesteśmy w harmonii z Nim. Nie ma żadnej siły ani przymusu w powyższych wytycznych; pozwalają one na całkowitą wolność wyboru i wykazują całkowity szacunek dla jednostki. Nie ma żadnej groźby kary ani obietnicy nagrody. Jezus przyciąga nas do siebie przez miłość i tylko przez miłość.

Jezus jest jedyną odpowiedzią na upadający świat, ponieważ tylko Jezus pokazał nam swoją nieskończoną miłość, która dociera do wszystkich bez względu na zasługi. Jeżeli zakosztowaliśmy tej wielkiej miłości Ojca i Syna do nas, to mamy być światłem dla świata i

przedłużeniem Jego ramienia, kochając wszystkich bezwarunkowo, aby przez nas mogli doświadczyć miłości Boga. To przez nas Bóg chce dotrzeć do wszystkich Swoją *WIELKĄ* miłością, która jest jedyną alternatywą dla zasady *dobra i zła.*

Nawet Pragnienie nieba może być motywowane przez egoizm - Nagroda

Wyznawcy podwójnej osobowości, kapryśny, arbitralny, hybrydowy Bóg będzie dążyć do realizacji w ich życiu, co On określił i zaklasyfikował jako dobre zachowanie, aby zasłużyć na Jego łaskę i być odpowiednio nagradzani. Będą oni promować wszelkiego rodzaju zasłużone czyny zasługujące na nagrodę, a nagroda będzie najbardziej przekonywującą zachętą do działania na korzyść Boga, odgrywając w ten sposób znaczącą rolę w naszej relacji z Nim.

Większość naśladowców Boga, w tym chrześcijan, zgodziłaby się, że nie ma większej nagrody, która może być zarobiona niż spędzenie wieczności z nim. Ta największa ze wszystkich nagród w systemie zasług arbitralnej nagrody i kary jest często jedyną motywacją dla naszej relacji z Bogiem i jest oparta na bardzo subtelnej i ukrytej formie egoizmu. Nasze serca i życie są pozostawione z przepaścią w naszej relacji z Bogiem, gdy fundamentalną przyczyną naszej relacji z Nim jest ta arbitralna nagroda. Jeśli to nie jest samolubstwo, to co innego mogłoby to być? Jeśli ostatecznym i fundamentalnym powodem naszej więzi z Bogiem jest arbitralna nagroda życia wiecznego, to miłość WIELKIEGO PRAWA nigdy nie będzie podstawą naszej więzi, a my stracimy najbardziej niesamowite

doświadczenie we wszechświecie, doświadczenie, które Jezus modlił się, abyśmy mieli z sobą i z Bogiem Ojcem:

Nie modlę się za nich samych, ale także za tych, którzy uwierzą we Mnie przez swoje słowo, aby wszyscy byli jednym, tak jak Ty, Ojcze, jesteś we Mnie, a Ja w Tobie, aby i oni byli jednym w Nas, aby świat uwierzył, że Ty Mnie posłałeś. ***A chwałę, którą Ty Mnie dałeś, Ja im dałem, aby byli jedno, tak jak i my jesteśmy jedno: Ja w nich, a Ty we Mnie, aby byli doskonali w jednym i aby świat wiedział, że Ty Mnie posłałeś i umiłowałeś ich tak, jak Mnie umiłowałeś.*** *Ojcze, pragnę, aby i ci, którym Ty Mnie dałeś, byli ze Mną tam, gdzie Ja jestem, aby ujrzeli moją chwałę, którą Ty Mnie dałeś, bo Ty Mnie umiłowałeś przed założeniem świata. O sprawiedliwy Ojcze! Świat Cię nie poznał, ale Ja Cię poznałem, a ci wiedzą, że Ty Mnie posłałeś. I ogłosiłem im Twoje imię, i ogłoszę je,* ***aby miłość, którą Ty Mnie umiłowałeś, była w nich****, a ja w nich (J 17,20-26; podkreślenie dodane).*

Związek, który Bóg chce mieć z nami, jest tym samym związkiem, który ma z Jego Synem. Czy możemy to sobie wyobrazić? Relację, w której będzie nieskończona miłość, ta sama miłość, którą On i Jezus dzielili od wieczności, jeszcze przed założeniem świata? Wieczno¶ć z Bogiem w niebie nie jest nagrod±, ale powrotem do naszego naturalnego stanu, twarz± w twarz z naszym Bogiem, tak jak to było przed wkroczeniem zła do wszech¶wiata.

Historia bogatego młodego władcy jest doskonałym przykładem błędnego uwielbienia Boga nagrody i kary. Młody władca zapytał Jezusa, co może zrobić, aby odziedziczyć życie wieczne, szukając nagrody poprzez swoje dobre zachowanie. Gdy jednak zaoferował bliską relację z Synem Bożym, niestety odwrócił się od niego. Nie

interesowała go relacja miłości z Jego Stwórcą; raczej motywowała go obawa przed śmiercią wieczną i miał nadzieję zrobić wszystko, co w jego mocy, aby zadowolić Boga i osiągnąć nagrodę życia wiecznego.

Piekło - kara jest również samolubnym motywatorem *dobrych* uczynków

Po drugiej stronie tej monety jest wiara, że jeśli dokonamy jakichkolwiek czynów, które Bóg określił jako złe, zada nam straszliwą karę. W tym scenariuszu uważa się, że uwolni On swoją karę na nas i skieruje nas do wiecznego ognia piekielnego, jeśli wzbudzimy Jego gniew, zachowując się w jakikolwiek sposób, który jest sprzeczny z Jego dyktandami. W ten sposób strach przed karą odwetową skłania nas do upewnienia się, że posiadamy zbawczą wiarę, a więc staramy się żyć w posłuszeństwie Jego poleceniom. Abstrahująca obawa, że Bóg wyzwoli na nas swoją pomstę za nieposłuszeństwo, byłaby podstawową przyczyną i uzasadnieniem dla zastosowania się do Jego poleceń. Miłość *AGAPE* jest znowu nieistniejąca w związku z tą hybrydą Boga z powodu strachu przed karą.

***Dobro i zło* jest dziełem prawa.**

Nowy Testament potwierdza coś niezwykle ważnego w odniesieniu do zasady *dobra i zła.* Pokazuje nam on, że zasada reprezentowana przez *drzewo poznania dobra i zła* obejmuje dzieła prawa:

wiedząc, że człowiek nie jest usprawiedliwiony przez uczynki prawa, ale przez wiarę w Jezusa Chrystusa, nawet my uwierzyliśmy w Jezusa Chrystusa, abyśmy byli usprawiedliwieni przez wiarę w Chrystusa, a nie przez

uczynki prawa; bo przez uczynki prawa żadne ciało nie będzie usprawiedliwione (Galatów 2:16).

Nikt, kto postępuje zgodnie z prawem, aby otrzymać arbitralną nagrodę, nie będzie uzasadnione; usprawiedliwienie będzie pochodzić tylko z wiary, w wiecznej miłości Boga do nas. Widzimy więc, że szatańska zasada czynienia dobra w celu otrzymania arbitralnej nagrody nie ma miejsca w ewangelii Jezusa Chrystusa. Apostoł Paweł jednoznacznie zniweczył i uczynił nieważną zasadę szatana *dobra i zła* przez powyższe stwierdzenie. Prawo Boże jest czyste, dobre i wieczne; Jezus powiedział:

Na pewno, powiadam wam, aż niebo i ziemia przeminą, jeden jot lub jeden tytuł w żaden sposób nie przejdzie z prawa, aż wszystko zostanie spełnione (Mateusza 5:18).

Jeśli jednak zachowamy prawo Boże zgodnie z duchem zasady *dobra i zła, nie* będzie to miało żadnego znaczenia - będą to martwe uczynki. Uczynki prawa są uczynkami z *drzewa poznania dobra i zła,* a przez uczynki tego prawa żadne ciało nie będzie usprawiedliwione. Moralne prawo Boże może być przestrzegane tylko w taki sposób, w jaki powinno być przestrzegane, jeżeli jest to zgodne z zasadą miłości WIELKIEGO PRAWA, i jest to wolny czyn dokonany z serca, który odpowiada na ograniczającą miłość Boga.

To, jak zachowamy prawo, zależy od tego, kto nauczy nas, jak należy postrzegać prawo moralne Boga. Na przykład, prawo Boże kategorycznie nakazuje, abyś nie cudzołożył *(Księga Wyjścia20:16).* Zgodnie z zasadą szatana *dobra i zła*, akt cudzołóstwa wzywa do arbitralnej

kary śmierci, jak stwierdzono w Starym Testamencie:

Mężczyzna, który cudzołoży z żoną innego mężczyzny, ten, który cudzołoży z żoną swego bliźniego, cudzołożnik i cudzołożnica, na pewno zostanie skazany na śmierć (Księga Kapłańska 20:10).

Jezus Chrystus zniweczył i unieważnił tę arbitralną karę szatana, ponieważ wynikała ona z zasady *drzewa poznania dobra i zła.* Ukamienowanie było karą za cudzołóstwo, jak nakazano w Starym Testamencie. Kiedy uczeni w Piśmie i faryzeusze przyniósł cudzołożną kobietę przed Jezusem, aby ją ukamienować On nie sankcjonuje ich żądanie. To jest to, co Jezus powiedział do nich*:*

Kto jest bez grzechu wśród was, niech najpierw rzuci w nią kamieniem (J 8:7).

Jezus zaprzeczył ich żądaniom, by ukamienować cudzołożnicę, nie stwarzając przy tym jawnie problemu, i jeden po drugim wszyscy oskarżyciele opuścili scenę. Posługując się zasadą *AGAPE* miłości, nie przypisał jej tego grzechu. Paweł potwierdza zasadę, która stoi za tym aktem Jezusa, kiedy mówi:

Błogosławieni ci, którym odpuszczono bezprawne uczynki i których grzechy są przykryte; błogosławiony jest człowiek, któremu Pan nie przypisuje grzechu (Rz 4:7-8).

Ci z nas, którzy wierzą i żyją według zasady reprezentowanej przez *drzewo poznania dobra i zła,* uczynili szatana naszym duchowym ojcem i nauczycielem. Od

czasu wyboru Adama i Ewy w ogrodzie, każdy człowiek miał jako nauczyciela albo szatana, albo Boga. Każdy człowiek na świecie, bez wyjątku, jest albo nauczany przez zasadę Bożą reprezentowaną przez drzewo *życia,* albo przez zasadę szatana reprezentowaną przez *drzewo poznania dobra i zła.*

Sprawiedliwość przez dzieła jest częścią *dobra i zła*.

Drzewo poznania dobra i zła reprezentuje zasadę, która jest dostosowana do sprawiedliwości przez uczynki. Proszę wziąć pod uwagę, że zarówno dobre uczynki, jak i złe uczynki w zasadzie *dobra i zła* są nieodłącznymi składnikami sprawiedliwości przez uczynki. Sprawiedliwość przez uczynki obejmuje zarówno *dobre*, jak i *złe* uczynki. W sprawiedliwości przez uczynki słowo "sprawiedliwość" jest w rzeczywistości niesprawiedliwe, ponieważ zasada, którą ono odzwierciedla, nie jest sprawiedliwością Bożą. Sprawiedliwość Boga jest wyjaśniona w Liście do Rzymian 3:21-26:

Ale teraz sprawiedliwość Boża oprócz prawa została objawiona, będąc świadkiem Prawa i Proroków, nawet sprawiedliwość Boża, przez wiarę w Jezusa Chrystusa, wszystkim i na wszystkich, którzy wierzą. Nie ma bowiem żadnej różnicy; albowiem wszyscy zgrzeszyli i utracili chwałę Bożą, będąc usprawiedliwieni dobrowolnie przez Jego łaskę przez odkupienie, które jest w Chrystusie Jezusie, którego Bóg przedstawił jako przebłaganie przez swoją krew, przez wiarę, aby zademonstrować swoją sprawiedliwość, ponieważ w swojej wyrozumiałości Bóg przeszedł nad grzechami, które były wcześniej popełnione, aby zademonstrować w obecnym czasie swoją sprawiedliwość, aby mógł być sprawiedliwym i

usprawiedliwiającym tego, który ma wiarę w Jezusa.

Sprawiedliwość Boża usprawiedliwia wszystkich dobrowolnie; Jego sprawiedliwość jest przemijaniem naszych grzechów, przebaczeniem wszystkich naszych uczynków dokonanych zgodnie z prawem *dobra i zła.* Wierząc i akceptując miłość, którą Jezus Chrystus okazał nam przez swoją śmierć, to znaczy w Jego krwi, możemy w pełni korzystać z tej wiedzy i być pojednani z Bogiem.

Na początku Księgi Hebrajczyków jej autor stwierdza, że praworządność Jezusa Chrystusa jest sprawiedliwością. Jego rządy prawa nie opiera się na zasadzie *dobra i zła,* która jest nieprawością, bezprawiem, zasadą arbitralnej nagrody i kary, sprawiedliwością przez uczynki. W rzeczywistości, dany werset stwierdza, że On nienawidzi nieprawości:

> *Ale do Syna, On* [Bóg] *mówi: "Twój tron, o Boże, jest na wieki wieków. Berło sprawiedliwości [AGAPE] jest berłem twego królestwa. Umiłowałeś sprawiedliwość [AGAPE] i znienawidziłeś nieprawość [DOBRY I ZŁOŚĆ]; dlatego Bóg, twój Bóg, namaścił cię olejkiem radości nad bliźnim twoimi" (Hebr. 1:8-9, podkreślenie dodane).*

Żaden ziemski prorok nie zrozumiał słusznie, co oznacza berło sprawiedliwości, z wyjątkiem tych, którzy otrzymują swoje objawienie od Jezusa Chrystusa. List do Hebrajczyków 1:1-2 mówi, że *Bóg, który w różnych czasach i na różne sposoby przemawiał w przeszłości do ojców przez proroków, w tych ostatnich dniach przemawiał przez swego Syna, którego ustanowił dziedzicem wszystkich rzeczy, przez którego również uczynił światy.* Biblijni prorocy mieli niepełne zrozumienie charakteru Bożego, lecz Jezus, który

był na łonie Ojca, mógł Go całkowicie objawić.

Wszystkie systemy wierzących, które są sprzeczne z objawieniem, które Jezus Chrystus dał Ojcu, nie są oparte na sprawiedliwości. Tylko Jezus Chrystus ma właściwe zrozumienie Boga, dlatego tylko On może nam je dać. Tak więc werset ten mówi: *"Dlatego też Bóg, Bóg twój, namaścił cię olejkiem radości ponad bliźnich twoich".*

John dalej wyjaśnia prawość:

W tym przejawiają się dzieci Boga i dzieci diabła: Ten, kto nie praktykuje sprawiedliwości, nie jest z Boga, ani ten, kto nie kocha swego brata. Jest to bowiem przesłanie, które słyszeliście od początku, że powinniśmy się wzajemnie miłować (1 Jana 3:10, 11).

Sprawiedliwość jest *WIELKĄ* miłością do siebie nawzajem, bezwarunkową, wybaczającą do siedemdziesięciu razy siedem, to znaczy całkowicie, w nieskończoność.

Większość chrześcijan przyjęła, że sprawiedliwość przez uczynki jest zasadą, która należy do szatana, a nie do Boga. Jednak nieumyślnie popadają w wiarę, że sprawiedliwość z uczynków jest od Boga, gdy wierzą, że Bóg arbitralnie nagradza dobre uczynki i karze złe. Jeśli sprawiedliwość przez wiarę jest prawdziwa, a jest, to ze strony Boga, ani pozytywne ani negatywne uczynki prawa nie wpływają na postawę i zachowanie Boga wobec nas. Bóg jest niezmienny, jest miłością wieczną i wiemy, że w zasadzie Bożej, reprezentowanej przez *drzewo życia,* żadna forma uczynków nie zmienia stosunku Boga do ludzi.

Sprawiedliwość przez uczynki w ogóle nie jest sprawiedliwością w jej duchowym zastosowaniu.

Sprawiedliwość z uczynków nie jest od Boga z tego prostego powodu, że neguje to, co Bóg w Jezusie Chrystusie zademonstrował na krzyżu, gdy Jezus umarł za grzechy rodzaju ludzkiego. Anty-Boża teologia sprawiedliwości przez uczynki promuje wiarę, że dobre uczynki są arbitralnie nagradzane zbawieniem, a złe uczynki są arbitralnie karane przez Boga. A gdy takie złe uczynki są wykonywane w sposób ciągły, ostateczną karą od Boga będzie wieczna męka. Jest to zasada, która jest wrodzona w zasadzie reprezentowanej przez *drzewo poznania dobra i zła.* Ta nieprawość, to bezprawie, jest przeciwieństwem Bożej sprawiedliwości, jak pokazano na krzyżu.

Ostatecznym celem szatańskiego systemu sprawiedliwości przez uczynki jest nauczenie nas być dobrymi poprzez ten mechanizm nagradzania/karania, ale w obrzydliwy sposób nie osiąga tego celu.

"Koniec usprawiedliwia środki" i "przetrwanie najsilniejszych" są z *dobrego i złego*.

Szatan jest pomysłodawcą tego sposobu myślenia, w którym "cel uświęca środki". Dla niego nie ma znaczenia, jaką metodologię stosuje się do realizacji jego programu tak długo, jak długo jest on realizowany. Gdyby mu na to pozwolić, wolałby mieć wyłączną dyktatorską suwerenność i kontrolę nad wszystkimi, aby osiągnąć swój cel, odbierając nam tym samym wolność wyboru.

Na szczęście, Bóg nie pozwolił mu mieć tej despotycznej, dyktatorskiej władzy nad nami, ponieważ dał nam Jezusa Chrystusa. Jezus dał nam inną opcję i w pewnym sensie, tylko tak jak rozumiemy Jego zasadę, możemy teraz mieć wolność wyboru. Mamy teraz

wolność wyboru, by podążać za Bogiem lub szatanem i być im posłusznym oraz wybierać, kto będzie miał władzę w naszym życiu. Oprócz Jezusa, naszą jedyną opcją jest zasada *dobra i zła* i dlatego Jezus jest ostatecznym objawieniem dla świata, że może poznać Boga.

Gdyby było to możliwe, Szatan zniszczyłby Boga bez zastanowienia, tak że nie miałby żadnego sprzeciwu i stałby się jedynym monarchą wszechświata. W tym momencie czytelnik może zapytać, jak możemy wygłosić tak śmiałe stwierdzenia. W sposobie myślenia szatana, a także w jego zasadzie z *drzewa poznania dobra i zła,* jest miejsce tylko dla jednego na górze. Tam być tylko jeden zwycięzca w the walka dla the przetrwanie the sprawnie działający, i cokolwiek środek zatrudniać tam być zasadny:

Wstąpię do nieba, wywyższę swój tron nad gwiazdami Bożymi; usiądę też na górze zgromadzenia po najdalszych stronach północy; wzniosę się ponad wysokość chmur, będę jak Najwyższy (Izajasz 14:13-14).

Z drugiej strony, Jezus jest poruszony zupełnie inną zasadą:

[JEZUS CHRYSTYKA], który będąc w postaci Boga, nie uważał, że rabunek jest równy z Bogiem, ale nie zyskał żadnej reputacji, przyjmując postać niewolnika, i przychodząc na podobieństwo ludzi. I będąc znalezionym w wyglądzie jako człowiek, uniżył się i stał się posłuszny aż do śmierci, nawet śmierci krzyża (Filipian 2:6-8; podkreślenie dodane).

W Jezusie widzimy ducha, który jest nawet skłonny dzielić się swoim tronem z ludzkością:

Temu, kto zwycięży, pozwolę usiąść ze mną na moim tronie, jak i ja zwyciężyłem i usiadłem z moim Ojcem na Jego tronie (Objawienie 3:21).

Without *AGAPE* Love All of Us Default Into *Good And Evil*

Szatan nieustannie opowiada się za zasadami reprezentowanymi przez *drzewo wiedzy o dobru i złu* dla każdego z nas i przymusowo je propaguje. On i ci, którzy korzystają z jego zasad, są tak zwracani przez Jezusa:

Złodziej nie przychodzi tylko ukraść, i zabić, i zniszczyć (Jana 10:10a).

Antyteza dzieła szatana i wszystkich tych, którzy żyją według jego zasady, jest pokazana przez stwierdzenie Jezusa, że:

Przyszedłem, aby mieli życie i aby mieli je obficiej (Jan 10: 10b).

Wszyscy, którzy nie zrozumieli miłości Bożej, tak jak była ona żywo ukazana na krzyżu, są przesiąknięci zasadami szatana w swoim myśleniu i działaniu. Bóg z Biblii *jest* miłością *Wszechmogącą.* Ta miłość *WAGAAAHPAY* jest Jego istotą, Jego prawem. Przez swoją niezmienną miłość rządzi On całym wszechświatem. Objawienie tej miłości objawiło się na krzyżu.

Miłość *AGAAAHPAY* jest stała i nie jest kontrolowana przez zmieniające się okoliczności. Miłość *AGAAAHPAY* nie nagradza arbitralnie tych, którzy są posłuszni Bożym

przykazaniom. Jej nagrody są nieodłącznym i nieodłącznym elementem Bożych przykazań. Miłość *AGAAAHPAY'A nie karze* też arbitralnie tych, którzy czynią zło przez nieposłuszeństwo Bożym przykazaniom; Bóg nie używa chorób, zniszczenia i śmierci do karania rodzaju ludzkiego, ponieważ jesteśmy Jego ukochanymi dziećmi.

Kiedy wybieramy nieposłuszeństwo Bożemu prawu miłości Wszechmogącego, automatycznie wybieramy posłuszeństwo prawu szatana z *drzewa poznania dobra i zła,* a w tej dziedzinie istnieje arbitralna kara. Boska miłość *AGAAAHPAY* nie jest dotknięta naszymi pozytywnymi lub negatywnymi działaniami, ponieważ miłość *AGAAAHPAY* jest niezmienna. On odpowiada tylko miłością *wiedźmińską*, niezależnie od wyborów, które rządzą naszymi działaniami. Powinniśmy zwracać uwagę na fakt, że kiedy podejmujemy decyzje przeciwko Bogu, automatycznie podlegamy jurysdykcji szatańskich rządów prawa.

Bez miłości *AGAPE* wszyscy nie potrafimy żyć zgodnie z zasadą *dobra i zła.* Dlatego nie jest niespodzianką, że nawet przypisywalibyśmy cechy charakteru szatana Bogu. Sam Bóg powiedział nam, że uczynimy to, kiedy On powiedział:

> ***...myślałeś, że jestem zupełnie taki jak ty,*** *ale ja cię upomnę, i uporządkuję je na twoich oczach. A teraz zastanówcie się, wy, którzy zapominacie o Bogu, Niech was nie rozerwę na strzępy i nie będzie nikogo, kto by was wydał: Kto oferuje chwałę, chwali mnie; A temu, kto nakazuje swoje postępowanie, pokażę zbawienie Boże (Psalm 50, 21-23; podkreślenie dodane).*

Dwa ostatnie zdania tego Psalmu mogą być szczególnie przerażające, jeśli nie zrozumiemy Bożych zasad niestosowania przemocy. Gdy jednak zrozumiemy, że Bóg nie jest niszczycielem, a następnie czytamy duchowym umysłem, który jest w zgodzie z Bożą miłością WIELKIEGO PRAWA, objawioną na krzyżu, to werset ten będzie rozumiany jako dokładnie odwrotny od tego, co zdają się mówić. Sparafrazowany, będzie oznaczał coś takiego:

Zaznaczcie to, wy, którzy zapominacie, że Bóg ma bezwarunkową miłość do wszystkich, aby nie myśleć, że On was zniszczy, a wtedy nie będzie nikogo, kto mógłby wam pomóc i was uwolnić, bo jeśli myślicie, że Bóg jest przeciwko wam, to kto będzie za wami? Poznaj prawdziwy charakter Boga, abyś mógł ofiarować Mu tylko dziękczynienie i chwałę, zamiast pokuty za zabijanie zwierząt, myśląc, że to uspokoi złego Boga. To ten, który wie, że nie ma się czego bać w Bogu, który Go czci. Ten, kto koryguje swoje rozumienie Boga, koryguje również swoje zachowanie wobec bliźnich. Takim Bóg pokaże, jak bardzo Go kocha i jakie ma wielkie zbawienie dla niego i dla całego rodzaju ludzkiego!".

Sformułowanie *do tego, kto nakazuje swoje postępowanie uczciwie, ja pokażę zbawienie Boże* nie może oznaczać zbawienia przez uczynki, bo już widzieliśmy, że przez uczynki prawa nikt nie będzie zbawiony. Jedyną inną możliwą interpretacją jest ta zaproponowana powyżej. Drogi Boże są wyższe od naszych, ponieważ Jego drogi są miłością *wieczną:*

"Bo myśli moje nie są myślami twoimi, ani twoje drogi moimi drogami". "Albowiem jak niebiosa są wyższe od

ziemi, tak drogi moje są wyższe od dróg waszych, a myśli moje od myśli waszych" (Księga Izajasza 55:8-9).

Musimy być bardzo ostrożni, aby nie uczynić z Boga Boga, który jest całkowicie taki jak my, to znaczy, że jest Bogiem, który używa zasady *dobra i zła.*

***Dobro i zło* jest autodestrukcyjne, ale łaska Boża trzyma w ręku wiatr zniszczenia.**

Zasada *dobra i zła uzyskała* wystarczającą i adekwatną możliwość sprawdzenia się w historii naszej ziemi, ale wkrótce okaże się, że wrodzona w tym systemie, w tej zasadzie, jest bomba zegarowa, która ostatecznie doprowadzi do całkowitej katastrofy i śmierci. Wtedy zostanie zauważone i zrozumiane, że w rzeczywistości nie ma wolności w szatańskiej zasadzie *dobra i zła.* Jego zasada nie implodowała w samozniszczeniu z jego wrodzoną szybkością dzięki łasce Boga, która przenika wszechświat. Bóg *sprawia, że Jego słońce wschodzi na zło i dobro, i zsyła deszcz na sprawiedliwych i niesprawiedliwych*. Do czasu podjęcia ostatecznej decyzji przez każdego członka rodzaju ludzkiego, czy wierzyć i żyć według Bożej zasady, czy też według zasady szatana, proces implozji jest drastycznie spowolniony. Kiedy, z absolutną ostatecznością i ostatecznością, ludzkość powszechnie wybiera pomiędzy rządem Bożym a szatańskim, wtedy zasada szatana gwałtownie przyspieszy i zbierze swój własny upadek.

Szatan wiedział, co atakować: The Mind

Szatan wiedział, że umysł jest regionem, w którym znajduje się doskonałe zrozumienie Boskiego charakteru w Adamie i Ewie, a duchowy obrzęd śmierci musi być

wykonany w tym regionie, aby mógł osiągnąć swoje cele. Dlatego sprowadził duchową śmierć dla Adama i Ewy w związku z ich prawidłowym poznaniem Boga. Wiedział, że najpierw musiał zniszczyć ich umysły i doprowadzić do duchowej śmierci, która była utratą wiedzy o Bożym charakterze. Gdy zjedli z *drzewa poznania dobra i zła*, mieliby zupełnie przeciwny pogląd na Boga niż ten, który mieli poprzednio. Dowodem na to, że całkowicie utracili znajomość o *Bożej* miłości do nich jest, że w ich umysłach natychmiast zrodziła się bojaźń Boża.

Niektórzy mogą pytać: "Jeśli Adam i Ewa stracili wiedzę o Bożej miłości WIELKIEJ, to jak dzisiejsi ludzie mogliby mieć nadzieję, że kiedykolwiek się o niej dowiedzą? Odpowiedź jest taka, że Jezus Chrystus przyszedł na ziemię, aby dać nam tę wiedzę, którą utraciliśmy w Adamie. Fakt ten jest potwierdzony przez Jego własne słowa: *Gdybym nie przyszedł i nie rozmawiał z nimi, nie mieliby żadnego grzechu, ale teraz nie mają usprawiedliwienia dla swojego grzechu (J 15:22).*

Dlatego właśnie Jezus, i tylko Jezus, jest ostateczną prawdą zesłaną nam przez Boga. On przyszedł, aby przynieść światło na świat zaciemniony, a to światło zabłysnęło najjaśniej, gdy umiłował nas do tego stopnia, że oddał za nas swoje życie na krzyżu.

Szatańskie prawo sprawia, że umysł niezdolny do rozumienia miłości *AGAPE*

Szatan naprawdę wierzył, że niemożliwe jest rządzenie wszechświatem przez miłość *AGAPE.* Na początku buntu szatana, Bóg powiedział mu, że droga, którą kontemplował, doprowadzi do pewnej kulminacji pokręconego umysłu. Ta dziedzina poznawcza byłaby beznadziejnie zakotwiczona w nieodwracalnym trybie

strachu, zniszczenia i śmierci. Konsekwencja posiadania takiego umysłu byłaby fatalna, ponieważ Boża miłość Wszechmogąca byłaby przez niego wiecznie odrzucana i odrzucana. Ale Szatan nie zgodziłby się na mądrość Bożą i dlatego odrzuciłby twierdzenie Boga, że miłość *Wszechświata* jest jedyną drogą do rządzenia wszechświatem. Szatan nie rozumiał, że wszystko, co nie jest miłością *Wszechświata, w* końcu samo się zniszczy i doprowadzi do unicestwienia.

Kiedy Szatan stał się antagonistą Boga, niemożliwe stało się dla niego operowanie czystym umysłem. Gdy tylko dokonano wyboru, by sprzeciwić się Bożej zasadzie miłości Wszechmogącego, coś automatycznie i radykalnie odmiennego od domeny nethera zawładnęło jego umysłem, a jego umysł stał się niezdolny do działania z Bożą miłością *Wszechmogącego.* Dlatego właśnie oszustwo jest najważniejszym środkiem, którego Szatan używa, aby dać nam ten sam zboczony umysł o Bogu. Jeśli uda mu się doprowadzić nasze umysły do tego przekrzywionego stanu, to osiągnie swój cel. Lucyfer przyjął to katastrofalne zboczenie, gdy zdecydował się odrzucić Bożą zasadę miłości *AGAPE.*

Szatan jest w pełni świadomy, że jeśli czystość miłości *AGAPE* zostanie zrozumiana i zademonstrowana, nikt nie wybierze ani nie zaakceptuje jego dyktanda. Aby szatan mógł wygrać wielką kontrowersję o charakter Boży, ważne jest, aby prawdziwe zrozumienie charakteru Bożego pozostało pełne nieporozumień i przypuszczeń. Gdy obie zasady, Boska i szatańska, zostaną zrozumiane i zademonstrowane, jego oszustwo zostanie ujawnione. Każdy, kto prawdziwie rozumie Bożą zasadę miłości WIELKOŚCI, prawdopodobnie nigdy nie będzie oddawał

czci Szatanowi. Z tego powodu szatan zaatakował chrześcijaństwo, wypaczając prawdę wielu jego doktryn, tak że prawdziwe znaczenie krzyża będzie zaciemnione. Jedną z takich doktryn jest stan umarłych. Bez prawdziwego zrozumienia tej doktryny, nie można docenić tego, co Jezus zrobił na krzyżu dla rodzaju ludzkiego.

Aby oszukiwanie szatana było atrakcyjne, musiało mieć tak pełny sens, że logicznie rzecz biorąc nie można było zaprzeczyć jego zasadności. Dla logicznego umysłu, zasada zawarta w *drzewie poznania dobra i zła* ma o wiele większy sens niż zasada z *drzewa życia*. Szatańskie prawo arbitralnej nagrody i arbitralnej kary jest wielkim oszustwem, któremu wszyscy ulegliśmy, ponieważ wydaje się nam ono bardzo wiarygodne. Biblia wielokrotnie ostrzega nas o tym, jak przekonujące będzie to oszustwo, jeśli nie zostanie ujawnione za kłamstwo, którym naprawdę jest. Wydarzenie krzyża jest jedynym miejscem, gdzie to monumentalne oszustwo dotyczące charakteru Boga jest potępiane i neutralizowane.

Są to sprawy, które wywołały duchową walkę toczoną o umysły istot rozumnych; są to sprawy, które wiążą się z wyborem pomiędzy Boską zasadą miłości WIELKIEJ, reprezentowaną przez *drzewo życia,* a szatańską metodologią arbitralnej nagrody i arbitralnej kary, reprezentowanej przez *drzewo poznania dobra i zła.* Tak dokładnie i zwięźle, jak to może być stwierdzone, są to dominujące i nadrzędne tematy Biblii. Bez zrozumienia tych tematów nie będzie możliwe, aby ktoś doszedł do właściwego zrozumienia Biblii lub Boga Biblii, lub szatana w tej sprawie.

Cielesny ludzki umysł uznaje system szatana za

bezbłędny, ponieważ ma on sens i w rzeczywistości działa również tymczasowo. Kiedy mówimy, że działa, powinniśmy zakwalifikować, że działa do pewnego stopnia i za pewną cenę. Ludzkie zachowanie reaguje na karę, ale kosztem związku. Kochający i wzajemnie szanujący się związek nie może istnieć w ramach arbitralnej kary, a ból, który jest powodowany przez te metody, jest przyczyną tak wielu szkód dla jednostek i związków.

Zasada Szatana nadaje sens cielesnemu ludzkiemu umysłowi.

Gdyby rządy prawa Lucyfera nie były tak nadzwyczaj rozsądne i logiczne, nie mógłby on osiągnąć swojego śmiertelnego wyniku. Adam i Ewa oraz wszyscy ich potomkowie nie padliby ofiarą jego oszustwa. Ludzkość z całym swoim rozumem podążała podobną drogą, jak jedna trzecia wysoce inteligentnych aniołów. Skapitulowaliśmy do szatańskiego systemu zarządzania z *drzewa poznania dobra i zła*. Ludzkość padła ofiarą szatańskich rządów prawa, ponieważ ma to całkowicie logiczny sens dla cielesnego ludzkiego umysłu. Z drugiej strony, znaczenie zasady *drzewa życia*, prawa Bożego *WIELKIEJ MIŁOŚCI,* która jest istotą Jego charakteru i która została wykazana tak całkowicie na krzyżu, jest głupotą dla ludzkiego umysłu, który nie rozumie w pełni skutków stwierdzenia, że *Bóg jest miłością*. Ta zagadka jest wyrażona przez apostoła Pawła w następujący sposób:

Bo Chrystus nie posłał mnie do chrztu, ale do głoszenia Ewangelii, a nie z mądrością słów, bo krzyż Chrystusa nie powinien być bez skutku. Albowiem przesłanie krzyża jest głupotą dla tych, którzy giną, ale dla nas, którzy jesteśmy

zbawieni, jest to moc Boga (1 Kor 1:17).

Mądrość krzyża jest głupotą dla tych, którzy są urzeczeni zasadą szatana. Zasada reprezentowana przez *drzewo poznania dobra i zła* jest mądrością tego świata. Paweł powtarza i rozszerza ten fakt w następujący sposób:

Mówimy jednak mądrość wśród tych, którzy są dojrzali, ale nie mądrość tego wieku, ani władców tego wieku, którzy nie dochodzą do niczego. Ale mówimy o mądrości Bożej w tajemnicy, o ukrytej mądrości, którą Bóg wyświęcił przed wiekami na naszą chwałę, o której żaden z władców tego wieku nie wiedział; bo gdyby wiedzieli, nie ukrzyżowaliby Pana chwały, (1 Kor 2:6-8).

Ale my mówimy mądrością wśród tych, którzy są doskonali. Kim są ci, którzy są doskonali? Są to ci, którzy zaakceptowali miłość *AGAPE* jako swoją główną zasadę motywującą. Pokażą oni, że żyją według Bożej zasady, gdy kochają swoich nieprzyjaciół:

...miłujcie nieprzyjaciół waszych... dlatego będziecie doskonali, tak jak doskonały jest Ojciec wasz w niebie (Mateusza 5:44, 48).

Ale nie mądrość tego świata, ani władców tego świata, które przychodzą do niczego. Mądrością tego świata jest stosowanie przemocy wobec wrogów i nie dochodzi ona do niczego, ponieważ przynosi śmierć:

Bo wszyscy, którzy wezmą miecz, zginą od miecza według Jezusa (Mateusza 26:52).

Ale mówimy o mądrości Bożej w tajemnicy, o zasadzie miłości WIELKIEJ, nawet o ukrytej mądrości, którą Bóg wyświęcił przed światem na naszą chwałę; *której żaden z władców tego świata nie znał (bo gdyby wiedzieli, nie ukrzyżowaliby Pana chwały).*

Boża miłość *AGAPE* była ukryta, ponieważ *dobro i zło* stało się naszym panem, kiedy Adam i Ewa zgrzeszyli; ale nie jest już ukryta, ponieważ Jezus Chrystus objawił Boga bez przemocy. Miłość z *AGAAAHPAY* została wyświęcona przed światem, jest to wieczna zasada z wiecznej przeszłości, dla naszej chwały - aby uwolnić nas z niewoli *dobra i zła;* żaden z władców tego świata o tym nie wiedział, bo gdyby to wiedzieli, uznaliby w Chrystusie Boga miłości z *AGAAAHPAY* i nie użyliby przemocy wobec Niego. Nie otrzymaliśmy ducha tego świata; my, którzy wierzymy w Boga miłości *Wszechmogącego, nie wierzymy* już dłużej i nie żyjemy w duchu arbitralnej nagrody i kary, ale w duchu Bożym, w duchu miłości *Wszechmogącego.* Samowolna nagroda i samowolna kara, czyli zasada prawa, jest mądrością świata. A my mamy umysł Chrystusowy, gdy w naszych sercach mamy *WIELKĄ MIŁOŚĆ* Bożą. Mieć umysł Chrystusowy to wierzyć i żyć według tej Bożej mądrości, która jest bezwarunkową miłością.

Tylko krzyż odsłania oszukiwanie *dobra i zła*.

Zasada szatana jest tak genialna, że oszukiwanie w niej może być ujawnione tylko w porównaniu z tym, co się okazało na krzyżu. Krzyż, i tylko krzyż, odsłania, rozwiewa i neutralizuje praworządność szatana, który jest *mądrością świata (1 Kor 2:6).* Jezus Chrystus wziął na siebie na krzyżu wszystkie grzechy, które wynikły z powodu

zasady szatana. Na krzyżu Jezus wziął na siebie wszystkie skutki, następstwa i konsekwencje, które wynikały z szatańskiej zasady arbitralnej nagrody i kary. Tak więc, całość natychmiastowego i wiecznego upadku z szatańskiej zasady została w pełni zapłacona przez Jezusa Chrystusa na krzyżu.

Bo On [BÓG] *uczynił Tego* [JEZUSA CHRYSTĘ], *który nie znał grzechu* [Dobra i zła], *grzechem za nas, abyśmy stali się sprawiedliwością Bożą* [WIELKĄ MIŁOŚĆ] *w Nim (2 Kor 5:21; podkreślenie dodane).*

Ci, którzy giną, żyją pod oszustwami *dobra i zła.*

Mówiąc o mocy Boga, aby zbawić nas od zasady *dobra i zła* przez Jego *AGAPE* miłości, apostoł Paweł stwierdza:

Bo Chrystus nie posłał mnie do chrztu, ale do głoszenia Ewangelii, a nie z mądrością słów, bo krzyż Chrystusa nie powinien być bez skutku. Albowiem przesłanie krzyża jest głupotą dla tych, którzy giną, ale dla nas, którzy jesteśmy zbawieni, jest to moc Boga. Bo jest napisane: "Zniszczę mądrość mądrych, a do niczego nie doprowadzę zrozumienia roztropnych". Gdzie jest mądry? Gdzie jest pisarz? Gdzie jest dyspozytor w tym wieku? Czyż Bóg nie uczynił głupim mądrości tego świata? Bo ponieważ, w mądrości Bożej, świat przez mądrość nie znał Boga, to podobało się Bogu przez głupotę orędzia głoszone, aby zapisać tych, którzy wierzą. Dla Żydów żądać znak, a Grecy szukają mądrości; ale my głosimy Chrystusa ukrzyżowanego, do Żydów przeszkodą i Greków głupoty, ale do tych, którzy są nazywani, zarówno Żydów i Greków, Chrystus moc Boga i mądrość Boga. Ponieważ głupota Boga jest mądrzejsza od ludzi, a słabość Boga jest silniejsza od ludzi (1 Kor 1:17-25).

Kim są ci, którzy giną? Są to ci, którzy z cielesnym, światowym umysłem ludzkim przyjęli szatańskie rządy prawa do zarządzania z *drzewa poznania dobra i zła.* To są ci, których prorok Izajasz tak opisuje:

Biada tym, którzy nazywają zło dobre i dobre zło; którzy stawiają ciemność za światło, a światło za ciemność; którzy stawiają gorzkie za słodkie, a słodkie za gorzkie (Izajasza 5:20)!

Jezus tak je opisuje:

Jeśli więc światło, które jest w tobie jest ciemnością, jak wielka jest ta ciemność (Mateusza 6:23)!

Patrząc wstecz na wierzących w Boga w czasach Chrystusa, łatwo jest zobaczyć, jak światło, które było w nich było ciemnością. To było takie ciemności, że nie uznają Syna Bożego i umieścić go na śmierć.

Co jest wymagane, aby uniknąć przynależności do tych, którzy giną pod przeklętym prawem szatana śmierci? Nie musimy ginąć pod szatańskim prawem śmierci, ponieważ *Chrystus odkupił nas od przekleństwa prawa, stając się przekleństwem dla nas (Galatów 3:13).* Jeśli postanowimy wierzyć i żyć pod Bożym prawem życia, nie będziemy już pod szatańskim prawem śmierci. Jeśli szatański rząd prawa *dobra i zła* był z Boga, Chrystus nie musi stać się przekleństwem dla nas.

Tak bowiem Bóg umiłował świat, że dał swego Jednorodzonego Syna, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne (J 3, 16).

Ci, którzy są zbawieni, są zbawieni od zasady *dobra i zła.*

Ale dla nas, którzy jesteśmy zbawieni, jest to moc Boga. Kiedy Paweł mówi o tych, którzy są zbawieni, odnosi się on do tych, którzy już nie wierzą i żyć według zasady szatana z *drzewa poznania dobra i zła. To jest moc Boża*: wierzyć i żyć według Jego miłości *Wszechmogącej.* Zasada krzyża jest mocą Bożą. Zasada krzyża jest reprezentowana przez drzewo *życia* i jest absolutnie antytetyczna wobec mocy szatana, która jest mocą śmierci.

Boża *WIELKOŚĆ* Miłość niszczy mądrość *dobra i zła.*

Zniszczę mądrość mądrych, a do niczego nie doprowadzę zrozumienia roztropnych. Gdzie jest mądry? Gdzie jest pisarz? Gdzie jest dyspozytor w tym wieku? Czy Bóg nie uczynił głupim mądrość tego świata (1 Kor 1:19).

Przez krzyż, przez *drzewo życia, przez* Bożą zasadę miłości *AGAPE*, Bóg uczynił głupim mądrość tego świata. Mądrością tego świata jest używanie zasady reprezentowanej przez *drzewo poznania dobra i zła.* Mądrością tego świata jest używanie systemu arbitralnej nagrody i kary.

Ponieważ w mądrości Bożej, mądrości, która objawiła się na krzyżu, *świat przez mądrość nie znał Boga. To* znaczy, że świat, który uważa, że mądrość jest zasadą *dobra i zła,* nie może pojąć, że Bóg nie użyje arbitralnej kary na złoczyńców. *Przez głupotę głoszonego poselstwa, czyli poselstwa o* krzyżu, o *drzewie życia,* które jest głupotą dla cielesnego ludzkiego umysłu, podobało *się Bogu zbawić tych, którzy wierzą* i żyją według zasady krzyża, według Bożej *WIELKIEJ* miłości. Zasada krzyża jest głupotą dla tych, którzy wierzą w praworządność szatana.

Kara jest używana jako środek odstraszający od wolności do poszukiwania prawdy.

W czasach ciemności, kiedy Kościół miał autokratyczną kontrolę nad ludźmi, wszelkie odstępstwa od powszechnie przyjętych systemów wiary były gwałtownie i brutalnie odrzucane. Większość ludzi nie ośmieliła się badać żadnych przekonań, które odbiegały od przekonań panujących w hierarchii. Despotyczne i represyjne metody były stosowane w celu stłumienia wszelkich wyzwań dla dominujących nauk, nawet do stopnia wykorzystania sadystycznych środków do egzekucji tzw. heretyków. Ci, którzy przyjmowali jakiekolwiek formy sprzeciwu wobec systemu przekonań status quo, mieli w niektórych przypadkach możliwość wycofania się. Stary strażnik ustanowiony kościół twierdził, że ma prawo, w imieniu Boga i z Jego upoważnienia, do karania wszystkich heretyków. Potworne metody karania zostały opracowane i uznane za odpowiednie do karania zła herezji, łącznie z egzekucją. Kara była stosowana jako potężny środek odstraszający od tych, którzy ukrywali lub promowali jakiekolwiek tzw. poglądy heretyckie.

Barbarzyństwo zrobione w imię Boga

Mamy więcej niż wystarczającą ilość dowodów przeważających w naszym świecie, jak również w przeszłości, że wszystkie religie, bez wyjątku, wyznały kult boga hybrydy z *drzewa poznania dobra i zła;* religie te były odpowiedzialne za okrucieństwa wykraczające poza wyobraźnię. Całe to nieludzkie barbarzyństwo zostało popełnione w imię Boga i w obronie Jego zasad, ponieważ

ludzie wierzyli, że w ten właśnie sposób sam Bóg dokonałby odwetu na wszystkich, którzy sprzeciwiali się Jego nakazom. Dla tych, którzy tak wierzą, nie istnieje żadna forma niszczycielskiej pracy, która byłaby na tyle odpowiednia, aby zapewnić, że Boże nakazy i dyrektywy są przestrzegane i zachowane. Nietolerancja i kary są w pełni usprawiedliwione, dozwolone i ukarane przez Boga w każdych okolicznościach i używane bezkarnie w tym systemie wierzących, ponieważ tak właśnie postrzegają, że Bóg zajmuje się złem.

Gwałtowna reakcja jest w nas znakiem *dobrej i złej* zasady.

Godne uwagi jest to, że ci, którzy wierzą w hybrydę Boga *dobra i zła,* wywołują z wnętrza siebie radykalną reakcję wobec wszystkich tych, którzy sprzeciwiają się ich wierze. Ta reakcyjna reakcja sama w sobie jest potwierdzeniem, że Bóg Stwórca wszechświata nie jest tym, któremu oddają cześć. Kiedy czciciele tego hybrydowego Boga są w jakikolwiek sposób przeciwni, kiedy ich dogmat jest kwestionowany lub zaprzeczany przez kogokolwiek, stają się radykalnymi reakcjonistami najbardziej upośledzonego rodzaju. Ich brutalna reakcja przeciwnika jest nieodłączną częścią ich systemu wierzeń. Reakcja ta była widziana na procesie Jezusa Chrystusa. Nasze subiektywne reakcje są naturalnym produktem ubocznym naszej obiektywnej rzeczywistości, cokolwiek to jest. Niewątpliwie można stwierdzić, że kiedy taka drastyczna reakcja jest obecna, jest ona sama w sobie dowodem, że jest ona produktem ubocznym, odzwierciedleniem błędnego systemu wierzeń *dobra i zła.*

Wszystkie niedomagania, choroby, zwyrodnienia i

choroby są powodowane przez domenę szatana *dobra i zła*.

Jezus w dzień szabatu uzdrowił człowieka ze sparaliżowaną ręką. Uczeni w Piśmie i faryzeusze wzywali Jezusa do tego aktu uzdrowienia w dzień szabatu;

Wtedy Jezus rzekł do nich: "Zapytam cię o jedno: Czy to jest zgodne z prawem w szabat, aby czynić dobro lub czynić zło, aby zbawić życie lub zniszczyć" (Łk 6, 9)?

Przyglądając się temu odcinkowi, zauważmy, że dominującą wiarą w judaizm było to, że wszelkie cielesne utrapienia były karą od Boga z powodu grzechu. Pragnienie Jezusa, aby uzdrowić sparaliżowaną rękę człowieka, byłoby czymś złym, gdyby Bóg był odpowiedzialny za to osłabienie jako karę. Jeśli więc Bóg jest odpowiedzialny za karanie ludzi w ten sposób z powodu ich grzechów, to Jezus może być oskarżony o czynienie zła za uzdrowienie człowieka. Jezus mówi również, że czynienie dobra jest zbawieniem życia. Czynić zło, to niszczyć. Jasno komunikuje fakt, że wszelkie formy zabijania lub niszczenia ludzkiego życia, łącznie z chorobami fizycznymi i niedomaganiami, nie są spowodowane przez Boga, ponieważ nie wynikają z Jego zasady. Jezus chce, byśmy zrozumieli, że zbawienie życia od zniszczenia, które obejmuje nawet leczenie chorób, jest czynieniem dobra i jest to częścią Jego zasady życia. Dlatego On uzdrowił paralityka. Możemy więc dojść do wniosku, że każda forma ułomności, choroby, śmierci, a w związku z tym każda forma zwyrodnienia ludzkiego ciała jest uważana za niszczącą życie z Bożego punktu widzenia, a to jest złe w Jego oczach.

Trzy

CO JEST BOŻĄ *AGAPEOWĄ* MIŁOŚCIĄ

Wiedza o Bogu
Przysłów 1:7 mówi:

Bojaźń Pańska jest ***początkiem wiedzy.*** *Ale głupcy gardzą mądrością i pouczeniem (podkreślenie dodane).*

Przysłów 9:10 dalej wyjaśnia tę szczególną wiedzę i mądrość:

Bojaźń Pańska jest początkiem mądrości, a ***znajomość Jedynego Świętego jest zrozumieniem*** *(podkreślenie dodane).*

Jezus potwierdza znaczenie posiadania prawidłowej wiedzy o prawdziwym Bogu, a jego wolą jest, abyśmy wszyscy znali *jedynego prawdziwego Boga* od fałszywego boga:

A ***to jest życie wieczne****, aby* ***poznali Ciebie, jedynego prawdziwego Boga,*** *i Jezusa Chrystusa, którego posłałeś (J 17,3; podkreślenie dodane).*

W chwili obecnej, nasza wiedza o Stwórcy jest pochylony, bo widzimy go przez obiektyw grzechu i kłamstw szatana. Co więcej, nasze ludzkie rozumienie Jego charakteru zostało wypaczone przez sześć tysięcy lat wyobcowania. Prawdziwa znajomość Boga może być

najlepiej uzyskana, gdy cofniemy się do samego początku, do czasu, gdy istniała bezbłędna znajomość Jego charakteru. Krzyż objawia wieczny, niezmienny charakter Boga, tak jak to było od wieczności. Jezus Chrystus na krzyżu daje nam objawienie Boga takim, jakim był od początku, ponieważ był *Barankiem, który został zabity od założenia świata (Objawienie 13:8).*

Kto jest ostatecznym objawicielem, doskonałym objawieniem Boga: Stary Testament czy Jezus Chrystus? Jezus Chrystus, bo,

Zaprawdę, został on przepowiedziany przed założeniem świata, ale objawiło się to w tych ostatnich czasach dla ciebie, który przez Niego wierzysz w Boga, który wskrzesił go z martwych i dał mu chwałę, aby twoja wiara i nadzieja były w Bogu (1 Piotra 1:20, 21). Ktokolwiek postępuje źle i nie przestrzega doktryny Chrystusa, nie ma Boga. Ten, kto trwa w doktrynie Chrystusa, ma zarówno Ojca jak i Syna. Jeśli ktoś przychodzi do was i nie przynosi tej doktryny, nie przyjmujcie go do waszego domu, ani się z nim nie witajcie, bo kto Go wita, ma udział w jego złych uczynkach (2 Jana 9-11; podkreślenie dodane).

W jakim celu objawił się Syn Boży? Apostoł Jan mówi nam, że został zamanifestowany tak, że *może zniszczyć dzieła diabła (1 Jana 3:8).*

Od wieczności, przed założeniem świata, Jezus Chrystus miał już w sobie to, co *objawiło się* przy Jego pierwszym przyjściu. Co zostało objawione w Nim dwa tysiące lat temu i co ma bezpośrednie zastosowanie do nas, którzy żyjemy pod koniec tego wieku, w tych ostatnich dniach?

Podczas swego pierwszego przyjścia Jezus Chrystus

dał doskonałe objawienie Bożego charakteru, objawienie, które do tej pory nie istniało w swojej pełni. Dla tych z nas, którzy żyją na końcu czasów i którzy z pasją pragną poznać Boga bez żadnego zbezczeszczenia, mamy wierzyć w Boga przez nikogo innego jak tylko Jezusa Chrystusa. Tylko w ten sposób każdy może Go poznać. My, którzy przez Niego wierzymy w Boga, będziemy wiedzieć z całą pewnością, że Bóg jest miłością Wszechmogącą i że nie jest On, jak niektórzy wierzą, mordercą, ani tym, który zabija. Jeżeli wierzymy, że Bóg jest miłością i że On także zabija, to na tej podstawie usankcjonujemy lub będziemy zaangażowani w zabijanie, szczególnie jeśli chodzi o naszych wrogów. Wtedy, według Jezusa Chrystusa, będziemy wykonywać pragnienia naszego ojca, diabła. W Ewangelii Jana 8:44, cechy mordercy/ zabójcy są definitywnie i zdecydowanie stosowane do diabła przez Jezusa Chrystusa, a nie do Boga Ojca:

Jesteś z ojca diabła, a pragnienia twojego ojca chcesz zrobić. Był mordercą od samego początku.

To objawienie od Jezusa Chrystusa obnaża kłamstwo, które jest tak powszechnie uznawane: kłamstwo, że Bóg jest miłością, ale także mordercą. Jak widzieliśmy, Boże rządy prawa są przeciwieństwem zasady śmierci. Zasada śmierci jest dosłownie odebranie życia, i należy do szatańskich rządów prawa, prawo, które jest reprezentowane przez *drzewo poznania dobra i zła.* Tragicznie większość rodzaju ludzkiego uważa, że zasada śmierci jest zasadą Boga, podczas gdy w rzeczywistości jest zasadą szatana. Odwieczna prawda o Bożej zasadzie miłości *AGAPE została teraz objawiona przez pojawienie się*

naszego Zbawiciela, Jezusa Chrystusa, który zniósł śmierć i wydobył na światło dzienne życie i nieśmiertelność dzięki Ewangelii (2 Tym. 1:10).

Celem Boga było usunięcie tych fałszywych pojęć dotyczących Jego charakteru poprzez danie nam Jezusa Chrystusa. Bóg, dawca życia, dał czyste objawienie Jego miłości przez Jego Syna, miłości, w której śmierć nie ma absolutnie żadnego miejsca. Jezus przyszedł do nas od Ojca z poselstwem o życiu i nieśmiertelności i On da nam tę nieśmiertelność po zmartwychwstaniu:

Bóg nie dał nam bowiem ducha bojaźni, ale mocy i miłości, i zdrowego umysłu. Dlatego też nie wstydźcie się świadectwa naszego Pana, ani mnie, Jego więźnia, ale podzielcie się ze mną cierpieniami ewangelii według mocy Boga, który nas zbawił i powołał nas świętym powołaniem, nie według naszych uczynków, ale według własnego celu i łaski, która została nam dana w Chrystusie Jezusie, zanim czas się rozpoczął, ale teraz została objawiona przez pojawienie się naszego Zbawiciela Jezusa Chrystusa, który zniósł śmierć i przyniósł życie i nieśmiertelność do światła przez Ewangelię (2 Tymoteusza 1:7-10).

Co Bóg dał nam w Chrystusie Jezusie, zanim zaczął się czas? Darem danym rodzajowi ludzkiemu jest wiedza, że jesteśmy przyjęci przez Niego nie według naszych uczynków *dobra i zła,* co daje nam ducha bojaźni, ale według Bożego celu i łaski, którą teraz objawił. To, co teraz zostało objawione przez pojawienie się naszego Zbawiciela Jezusa Chrystusa, jest prawdą o Boskim charakterze, który był już w Chrystusie Jezusie zanim czas się rozpoczął.

Oświadczenie Pawła, *przez pojawienie się naszego*

Zbawiciela, Jezusa Chrystusa, który zniósł śmierć, byłoby rażącym kłamstwem, gdyby Bóg był zarówno Stwórcą, jak i niszczycielem. Jak Jezus może znieść śmierć, jeśli śmierć jest częścią charakteru Bożego? Czy charakter Boży nie jest wieczny i niezmienny? Co więcej, od czasu pojawienia się naszego Zbawiciela, Jezusa Chrystusa, dwa tysiące lat temu, śmierć jest nadal niewątpliwie rzeczywistością na planecie Ziemi, czyż nie? Każdy człowiek wierzy, że umrze. Każdy człowiek myśli, że doświadczy śmierci, więc jak Jezus Chrystus zniósł śmierć?

Jest tylko jeden sposób, w jaki Jezus Chrystus zniósł śmierć. Jezus Chrystus zniósł śmierć, w czasie przeszłym, poprzez ujawnienie nam, że Bóg nie jest przyczyną śmierci. Kiedy wierzymy w prawdę o Bogu, która teraz została objawiona przez pojawienie się naszego Zbawiciela, Jezusa Chrystusa, wtedy oświadczenie, że On zniósł śmierć, zostanie spełnione. Tylko Jezus Chrystus objawił prawdę o Bożym charakterze, która jest taka, że On nie odbiera życia; w ten sposób Jezus wydobył na światło dzienne życie i nieśmiertelność przez ewangelię.

Mądrość Boża i Mądrość tego świata - Mądrość Boska to poznanie prawdziwego charakteru Boga.

Przyjrzeliśmy się wersetom z 1 rozdziału pierwszego Koryntian, które odróżniają mądrość Bożą od mądrości świata. W tych wersetach apostoł Paweł zwięźle i dogłębnie ujmuje dwie antagonistyczne zasady, które stoją przed ludzkością. Krzyż jest miarką, której używa, i jest jedynym wydarzeniem, które dzieli ludzkość na dwie grupy ludzi o dwóch różnych poglądach. Przyjrzyjmy się głębiej temu, co Paweł, który otrzymał swoją wiedzę o Bogu bezpośrednio od Jezusa Chrystusa, ma do

powiedzenia na temat Bożej mądrości:

Bo przesłanie krzyża jest głupotą dla tych, którzy giną, ale dla nas, którzy jesteśmy zbawieni, jest to moc Boga (1 Kor 1:18).

Poselstwo o krzyżu i mądrość Boża są jednym i tym samym, co wkrótce zobaczymy.

Bo jest napisane: "Zniszczę mądrość mądrych, a do niczego nie doprowadzę zrozumienia roztropnych". Gdzie jest mądry? Gdzie jest pisarz? Gdzie jest dyspozytor w tym wieku? Czyż Bóg nie uczynił głupim mądrości tego świata? (1 Koryntian 1:19, 20).

Bóg uczynił głupim mądrość tego świata, ale jak?

Ponieważ bowiem w mądrości ***Bożej*** *świat przez mądrość nie znał Boga, upodobało mu się to przez głupotę orędzia* ***głoszonego,*** *aby zbawić tych, którzy wierzą (1 Kor 1, 21; podkreślenie dodane).*

Zauważ, jak wyraźnie mówi ono powyżej, że świat, poprzez swoją własną mądrość, nie znał Boga. Jest to jeszcze bardziej widoczne, gdy widzimy Jezusa Chrystusa. Świat nie rozpoznał Go jako Mesjasza, ponieważ nie był w harmonii z mądrością świata, która jest oparta na zasadzie *dobra i zła.*

Jak Jezus nie działa w oparciu o zasadę *dobra i zła*, dlatego nie był znany, kim był, bo świat spodziewał się karzącego i gwałtownego Mesjasza, który dokonuje zemsty na grzesznikach.

Dla Żydów żądać znak, a Grecy szukają mądrości; ale my głosić Chrystusa ukrzyżowanego, do Żydów przeszkodą i Greków głupoty, ale do tych, którzy są nazywani, zarówno Żydów i Greków, ***Chrystus moc Boga i mądrość Boga.*** *Ponieważ głupota Boga jest mądrzejsza od ludzi, a słabość Boga jest silniejsza od ludzi (1 Kor 1:22-25; podkreślenie dodano).*

Mówimy jednak mądrość wśród tych, którzy są dojrzali, ale nie mądrość tego wieku, ani władców tego wieku, którzy nie dochodzą do niczego. Ale mówimy o mądrości Bożej w tajemnicy, o ukrytej mądrości, którą Bóg wyświęcił przed wiekami na naszą chwałę, o której nie wiedział żaden z władców tego wieku; bo gdyby wiedzieli, nie ukrzyżowaliby Pana chwały (1 Kor 2:6-8).

Gdyby świat znał mądrość Bożą, nie użyłby przemocy wobec nikogo, a tym bardziej wobec Syna Bożego! Jakże ironicznie! Mądrość Boża została ukryta i nadal jest ukryta przez zasadę *dobra i zła,* która oślepia nas przed Bożą mądrością bezwarunkowej miłości.

Ale jak to jest napisane: "Oko nie widziało, ani ucho nie słyszało, ani nie weszło do serca człowieka tego, co Bóg przygotował dla tych, którzy Go miłują. Ale Bóg objawił je nam przez swojego Ducha. Albowiem Duch szuka wszystkich rzeczy, tak, głębokich rzeczy Bożych. Bo co człowiek wie o rzeczach człowieka, oprócz ducha człowieka, który w nim jest? Mimo to, nikt nie zna rzeczy Bożych, z wyjątkiem ducha Bożego. Teraz otrzymaliśmy nie ducha świata, ale ducha, który jest od Boga, abyśmy mogli poznać rzeczy, które zostały nam dane w wolności przez Boga (1 Kor 2, 9-12).

Gdy jesteśmy stopniowo oświeceni przez prawdę o Bożej miłości, otrzymujemy Ducha, który pochodzi od Boga, abyśmy mogli poznać rzeczy, które zostały nam dane w wolności przez Boga. Te rzeczy są objawione nam tylko przez Ducha Bożego, Ducha Jego bezwarunkowej miłości. Żadne ludzkie serce, przez mądrość świata, nie może poznać głębi, wysokości, szerokości miłości Bożej.

Te rzeczy również mówimy, nie w słowach, których uczy mądrość człowieka, ale które uczy Duch Święty, porównując rzeczy duchowe z duchowymi. Ale człowiek cielesny nie przyjmuje rzeczy z ducha Bożego, ponieważ są one dla niego głupie, ani nie może ich poznać, ponieważ są rozeznawane duchowo. Ale ten, kto jest duchowym sądzi wszystkie rzeczy, a jednak on sam jest słusznie osądzany przez nikogo. Albowiem "kto zna umysł Pana, aby Go pouczał? Ale mamy umysł Chrystusa (1 Koryntian 2:13-16).

Doskonałe zrozumienie Bożego charakteru miłości WIELKIEGO PANIA, jak to zostało objawione na krzyżu, jest podstawą Boskiej mądrości. Umysł jest skarbcem, gdzie ta doskonała wiedza o Boskim charakterze musi być złożona. Umysł, który ma bezbłędne wyobrażenie o Boskim charakterze objawionym na krzyżu, do tego stopnia, że jest możliwym mieć bezbłędne i nieskazitelne zrozumienie w naszej sferze, jest salą tronową dla Boskiej mądrości:

Czy nie wiesz, że jesteś świątynią Boga, i że Duch Boży mieszka w tobie (1 Kor 3:16)?

Ci, którzy mają prawidłowe zrozumienie charakteru Bożego, zrozumienie, które jest oparte na objawieniu danym przez Jezusa Chrystusa, są naprawdę świątynią Boga i są przedmiotem następujących wersetów napisanych przez apostoła Pawła:

Jesteś naszym listem wypisanym w naszych sercach, znanym i czytanym przez wszystkich ludzi; wyraźnie jesteś listem Chrystusa, służącym przez nas, napisanym nie atramentem, ale przez Ducha Boga żywego, nie na tablicach z kamienia, ale na tablicach z ciała, czyli z serca (2 Kor 3:2, 3).

Na tyle, na ile doskonałe zrozumienie jest w naszej sferze możliwe po ludzku, ta doskonała znajomość Boga może być osiągnięta tylko przez jedną osobę, Jezusa Chrystusa. On jest fundamentem dla wszystkich poprawnego zrozumienia i interpretacji Pisma Świętego. Mówiąc o Piśmie Świętym, Jezus powiedział: *to są te, które świadczą o mnie.* Jest więc oczywiste, że zrozumienie każdego Pisma Świętego, które nie harmonizuje z charakterem Bożym objawionym przez Jezusa, jest zafałszowanym zrozumieniem i wpłynie na naszą relację z Nim i innymi.

Przeszukujecie Pismo Święte, bo w nim myślicie, że macie życie wieczne; i to one świadczą o Mnie. Ale nie chcecie przyjść do Mnie, abyście mieli życie (J 5:39, 40).

Ten fragment pokazuje, że Pismo Święte jest tam, aby świadczyć o charakterze Jezusa, który z kolei objawia Ojca. Kiedy w naszym czytaniu Biblii stajemy przed tym, co wydaje się być dychotomią, mamy iść bezpośrednio do

objawienia podanego przez samego Jezusa. Jeszcze lepiej, mądrzej byłoby patrzeć na Pismo Święte przez obiektyw Jezusa Chrystusa od samego początku.

Jezus powiedział nam, że ta wiedza, którą przyszedł nam dać o swoim Ojcu, jest również życiem wiecznym:

A to jest życie wieczne, aby poznali Ciebie, jedynego prawdziwego Boga, i Jezusa Chrystusa, którego posłałeś (J 17:3).

Przedpogrzebowe Objawienie Boga: Krzyż

Jak stwierdzono na początku tego rozdziału, krzyż daje nam objawienie przed upadkiem, tak jak Jezus był *barankiem zabitym od założenia świata (Objawienie 13:8).* Kiedy Jan mówi, że Baranek został zabity od założenia *świata*, mówi, że chociaż wydarzenie krzyża miało miejsce zaledwie dwa tysiące lat temu, zamiar umrzeć za świat był już w sercu Boga przed założeniem świata, ponieważ miłość i charakter Boga nigdy się nie zmienia, a On jest taki sam teraz, jak wtedy. Wtedy krzyż był po prostu realizacją Jego wcześniejszej zasady bezwarunkowej, wiecznej, niekończącej się miłości:

Wtedy zobaczyłem innego anioła lecącego pośród nieba, mającego wieczną ewangelię do głoszenia tym, którzy mieszkają na ziemi do każdego narodu, plemienia, języka i ludzi (Objawienie 14:6; podkreślenie dodane).

Wieczna ewangelia nie jest niczym innym jak dobrą nowiną o nieskończonej, niezmiennej, bezwarunkowej miłości Boga do każdego człowieka i jest wieczna, ponieważ jest istotą Boga.

***AGAPE* Miłość jest istotą Boga.**

W Biblii mówi się nam, że *Bóg jest miłością (1 Jana 4:8).* Ważne jest, aby zauważyć, że Jan powiedział, że *Bóg jest miłością,* a nie że "Bóg ma miłość". Użycie pierwszej osoby czasownika 'być' wskazuje, że miłość jest Jego istotą, a nie tylko jedną z jego cech. Jego istota jest dalej przedstawiona w Piśmie Świętym jako światło, które z kolei jest związane ze słowem życie, tak że *miłość (AGAPE*), światło *(phos)* i życie *(zoe),* są kluczowymi terminami używanymi w opisie Jego charakteru. Istotą Bożej miłości *AGAPE* jest bezinteresowna, poświęcająca się, bezwarunkowa, nieskończona, ponieważ nie jest ona oparta na dobroci osoby kochanej, ale na doskonałości kochanego. Podczas gdy ludzie są jeszcze w swoim grzesznym, zdeprawowanym, bezbożnym stanie, Boska miłość *Wszechmogąca* przyjęła ich. Miłość *Wszechmogąca* jest w ten sposób okazywana:

Bo gdy byliśmy jeszcze bez siły, w odpowiednim czasie Chrystus umarł za bezbożnych. Bo ledwie za sprawiedliwego człowiek umrze, a może nawet za dobrego człowieka ktoś odważyłby się umrzeć. Ale Bóg pokazuje swoją własną miłość do nas, w tym czasie, gdy byliśmy jeszcze grzesznikami, Chrystus umarł za nas. Jeśli bowiem, gdy byliśmy nieprzyjaciółmi, zostaliśmy pojednani z Bogiem przez śmierć Jego Syna, o wiele więcej, po pojednaniu, będziemy zbawieni przez Jego życie (Rz 5:6-8, 10).

Ważne jest, abyśmy zrozumieli, że miłość Boga *Wszechmogącego jest* istotą Jego Bycia. Jego charakter, Jego istota, jest jedyną i najwyższą zasadą prawa, jedyną zasadą, według której On zawsze i zawsze będzie rządził wszechświatem. Wszystkie atrybuty Boga są

odzwierciedleniem Jego istoty miłości *AGAPE.* Żadne okoliczności nie mogą spowodować, aby Bóg reagował w sposób, który byłby inny niż jego charakter miłości *Wszechświata. Nie ma* znaczenia, jak złe są okoliczności, z którymi Bóg jest skonfrontowany, a jednak On pozostaje niezmienny w swoim własnym charakterze, w praworządności miłości *Wszechświata.* Bóg nigdy nie będzie działał poza parametrami swojej zasady miłości *AGAPE.* Bóg i Jego *agahepajska* esencja miłości są nierozłączne, stałe i niezmienne. Ponieważ Bóg jest niezmienny, Jego istota, ta zasada prawa, jest również niezmienna. Zasada miłości *AGAAAHPAY'A jest wieczna*, ponieważ jest ona samą istotą Boga, a Bóg jest wieczny.

Bóg i jego Esencja *Wszechmogącej* Miłości są nierozłączne.

Każde działanie i reakcja Boga, we wszystkich sprawach, jest rządzone i jest odbiciem Jego ponadczasowej zasady reprezentowanej przez *drzewo życia.* Ta ponadczasowa zasada Jego *AGAPE* miłości jest wieczna, ponieważ jest ona samą istotą Boga, a Bóg jest wieczny. Bóg nie działa poza parametrami swojej *AGAAAHPAY* zasady miłości. Bóg i Jego istota miłości *WIELKIEGO PRAWA nie* może być oddzielona i obie są stałe i niezmienne.

***AGAAAHPAY* miłość jest czysta**

W ten sposób możemy stwierdzić, że istotą Boga jest absolutnie czysta miłość *AGAPE.* Ale nawet użycie wyrażenia "czysta miłość WIELKIEGO PRAWA" jest błędnym określeniem, ponieważ miłość WIELKIEGO PRAWA nie ma żadnej formy fałszerstwa przez

jakąkolwiek inną, przeciwną zasadę. Dlatego też, z definicji, miłość *AGAAAHPAY'A* jest nieskazitelna i czysta. W przeciwieństwie do szatańskiej zasady *dobra i zła*, boska esencja miłości AGAPE'A pozytywnie nie może być hybrydą zawierającą zarówno dobro, jak i zło. Musi pozostać bardzo jasnym, że jedyny prawdziwy Bóg wszechświata nie ma tych dwóch antytetycznych zasad wcielonych i pomieszanych w Jego charakterze. Jeśli ludzkość czci hybrydowego Boga *dobra i zła*, to nie czci jedynego prawdziwego Boga wszechświata.

Ponieważ arbitralna kara nie istnieje w Bożym prawie miłości Wszechmogącego, nie ma zatem żadnej arbitralnej kary w Bogu. Każde działanie i reakcja Boga we wszystkich sprawach jest rządzona i jest odbiciem Jego ponadczasowej zasady miłości *WAGAAAHPAY*, która była reprezentowana przez *drzewo życia.*

Czysta esencja Bożej miłości Wszechmogącej, suma Jego charakteru i Jego istoty, jest nieśmiertelna i niezniszczalna. On nie byłby nieśmiertelny, niezniszczalny i wszechmocny, gdyby posiadał taką moc, która w mgnieniu oka może zniszczyć wszelką opozycję. Tylko z powodu Jego natury miłości Wszechmogącej, która nie ma w sobie żadnej formy zniszczenia, On jest nieśmiertelny, niezniszczalny i wszechmocny.

Zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa nie nastąpiło przez jakiekolwiek arbitralne działanie ze strony Boga. Kiedy Jezus umarł na krzyżu, umarł, ponieważ żył według czystej zasady miłości *Wszechmogącej.* Tylko dlatego, że żył i umarł według swojej wrodzonej zasady *AGAPE miłości, był w* stanie zmartwychwstać przez życie, które było w nim samym. Żadna cząstka zasady, którą Szatan wprowadził we wszechświecie, nie została

znaleziona w Jezusie i dlatego Jezus mógł zmartwychwstać. Dziedzina śmierci nie mogła trzymać Go w grobie:

Nie będę już z wami dużo rozmawiał, bo władca tego świata nadchodzi, a ***on nie ma nic we mnie*** *(J 14,30, podkreślenie dodane).*

Nie mamy bowiem arcykapłana, który nie może współczuć naszym słabościom, ale był we wszystkich punktach kuszony tak jak my, ***ale bez grzechu*** *(Hebr. 4:15; podkreślenie dodane).*

Gdyby Jezus postąpił, a nawet pomyślał w jakimkolwiek momencie przez szatańską zasadę śmierci *dobra i zła,* pozostałby w grobie, a rodzaj ludzki zostałby pozostawiony w niewoli szatana, bez nadziei na życie wieczne:

A jeśli Chrystus nie zmartwychwstał, wasza wiara jest daremna; nadal jesteście w swoich grzechach! Wtedy również ci, którzy zasnęli [umarli] w Chrystusie, zginęli (1 Kor 15:17-18).

Jest tylko jedna ostateczna prawda od Boga o sobie samym i odnosi się do tego, kim On jest, do Jego istoty, do Jego charakteru jako Boga. Naprawdę, Bóg jest *WIELKĄ* MIŁOŚCIĄ, a wszystkie inne Jego cechy są tylko demonstracją rdzenia Jego istoty. Chociaż Bóg dał nam tę ostateczną prawdę o sobie samym, to jednak poddaliśmy się zwodniczemu kłamstwu szatana, że charakter Boży jest hybrydą *dobra i zła,* a z tym kłamstwem jesteśmy trzymani w niewiedzy, żyjąc bez doskonałego

zrozumienia Jego istoty.

Oczywiście, hybrydowy bóg, którego ludzkość błędnie czci, jest bogiem *dobra i zła.* Ten bóg działa na zasadzie szatana reprezentowanego przez *drzewo wiedzy o dobru i złu*. Ale jeśli przyjrzymy się bliżej, zobaczymy, że ten bóg nie jest prawdziwym Bogiem, ponieważ prawdziwy Bóg nigdy nie może działać przez dwa przeciwstawne, antytetyczne zbiory zasad. To, co się naprawdę wydarzyło, to fakt, że jawnie wyznawaliśmy i promowaliśmy tę syntezę jako boską istotę przez przypisywanie Bogu tych cech charakteru, które należą do Szatana. Bóg nigdy nie może działać przez *dobro i zło,* ponieważ jest to sprzeczne z Jego charakterem, Jego istotą. Spopularyzowaliśmy i promowaliśmy charakter Boży, jako mający rzekomo nieistniejące połączenie miłości *Wszechmogącego* z dobrem i *złem*. Jednak w momencie, gdy miłość Wszechwiedząca, zasada oznaczona przez drzewo *życia*, jest zmieszana z czymkolwiek innym, to już nie jest *miłością* Wszechwiedzącą i nie jest już zasadą *drzewa życia.* Gdy twierdzimy, że Bóg jest miłością AGAAAHPAY'A, a jednocześnie wierzymy, że On w gniewie arbitralnie karze grzeszników za ich złe działania, zawiedliśmy w zrozumieniu miłości *AGAAAHPAY.* Ta kombinacja w ogóle nie jest miłością *AGAAAHPAY'A.* Jest ona po prostu zasadą *dobra i zła.*

Co to jest *AGAPE* Love?

AGAPE love is that love in which there is no selfish agenda involved in performing good deeds towards others. Jest to ta miłość, w której wszystko jest robione dla dobra drugich na własny koszt, nawet do tego stopnia, że umiera się za drugich. Kiedy Jezus powiedział: *Ale ja wam*

powiadam: Miłujcie nieprzyjaciół waszych, błogosławcie tym, którzy was przeklinają, czyńcie dobro tym, którzy was nienawidzą, i módlcie się za tych, którzy was złośliwie wykorzystują i prześladują, abyście byli synami Ojca waszego, który jest w niebie; albowiem On sprawia, że słońce jego wschodzi na zło i na dobro, i zsyła deszcz na sprawiedliwych i niesprawiedliwych (Mateusza 5:44, 45), On definiował miłość Wszechmogącą (*AGAPE).*

Mamy dalszą instrukcję od słów Pawła w 1 Kor. 13 o miłości *Wszechświata:*

AGAAAHPAY miłość jest cierpliwa, AGAAAHPAY miłość jest życzliwa. Nie zazdrości, nie chlubi się, nie jest dumna. Nie postępuje niestosownie, nie szuka swego, nie jest sprowokowana, nie bierze pod uwagę źle przeżytego. Nie raduje się z niesprawiedliwości, ale raduje się z prawdą. Miłość AGAPE znosi pod wszystkim i wszystkim, co przychodzi. Jest zawsze gotowa, by wierzyć w to, co najlepsze w każdym człowieku. Jej nadzieje zanikają w każdych okolicznościach i wytrzymuje wszystko bez osłabienia. Miłość AGAPE nigdy nie zawodzi, nigdy nie zanika ani nie staje się przestarzała, nigdy się nie kończy (1 Kor 13: 4-8, wzięte z różnych wersji).

W gruncie rzeczy więc, miłość AGAPE nie jest skoncentrowana na sobie, ale na innych i jest bezwarunkowa. Śmierć Jezusa na krzyżu jest ostatecznym objawieniem miłości *AGAPE.*

Wydarzenia w Ogrodzie Edenu dają nam wskazówki dotyczące Bożej Miłości *Wszechmogącej*.

Kiedy badamy wydarzenia, które miały miejsce w Ogrodzie Edenu, zauważamy, że jest wyraźnie

powiedziane, że oba drzewa znajdowały się pośród Ogrodu, jedno reprezentujące zasadę Bożą, a drugie zasadę Szatana. Rozumiemy, że w Ogrodzie drzewo *życia reprezentowało Bożą zasadę zarządzania wszechświatem*, a *drzewo poznania dobra i zła reprezentowało szatańską* zasadę zarządzania wszechświatem. Są to niewątpliwie dwie antytetyczne zasady, jedna od Boga, a druga od Szatana. Pierwsza przedstawia charakter Boży i sposób, w jaki On rządzi; druga przedstawia charakter szatana i sposób, w jaki siłą i przemocą wykonuje swój sposób rządzenia. Jezus uczynił aluzję do użycia siły przypisanej do królestwa Bożego, gdy mówił o tych, którzy używają gwałtownych metod szatana jako środka do wejścia do królestwa Bożego:

I od czasów Jana Chrzciciela do chwili obecnej królestwo niebieskie cierpi z powodu przemocy, a gwałtowni biorą ją na siłę (Mt 11:12).

***AGAPE* Miłość w rajskim ogrodzie - wolność wyboru**

Ważne jest, aby zdać sobie sprawę, że oba drzewa, jedno reprezentujące zasadę Boga i drugie reprezentujące zasadę Szatana, znajdowały się pośród Ogrodu Edenu. Bóg nie uzurpuje sobie, ani nigdy nie może uzurpować sobie autonomii, którą dał jednostkom. Nieodłącznym w Jego charakterze *AGAPE* jest dać absolutną wolność każdemu, a to obejmuje również Jego przeciwnika. Chociaż ta dana przez Boga wolność doprowadziła do tego, że maksymalna szkoda mogła wejść do wszechświata i nadal dopuszcza zło nawet dzisiaj, to jednak jest ona niezbędna do tego, by *AGAPE* kochał.

Szatan niewątpliwie miał tę wolność, gdy przekonał

jedną trzecią bezgrzesznych aniołów Bożych, aby zaakceptowali jego rządy prawa nad Bożym prawem miłości *Wszechmogącej.* Tę wolność miał również w ogrodzie z Adamem i Ewą. Jego wolność pozostawała nienaruszona przez cały czas, chociaż miał on plany, aby wyrządzić maksymalną szkodę Bogu, Adamowi, Ewie i całemu Bożemu stworzeniu. Szatan posunąłby się do jakiegokolwiek stopnia, aby jego rządy prawa mogły zwyciężyć. Tak więc jest niezmiernie ważnym zauważyć, że chociaż promował on niszczycielską zasadę, to jednak miał do tego wolność, wolność, którą tylko miłość Wszechmogąca może dać.

Kiedy kontemplujemy nad tymi myślami, mówią one dużo o Bożym charakterze. Tylko Bóg *WIELKIEJ* miłości i żaden inny Bóg nie mógłby udzielić takiej wolności. Taka wola spowodowała ostateczną śmiertelność we wszechświecie i uniemożliwiła Bogu spędzenie wieczności z wieloma Jego ukochanymi dziećmi. Tak długo, jak Bóg jest suwerennym władcą wszechświata, miłość *AGAPE'A* będzie istniała wiecznie, nawet jeśli wolność, na którą pozwala, prowadzi do ostatecznej krzywdy wyrządzonej osobiście samemu Bogu. Wojna o boskie rządy prawa miłości AGAPE'A i szatańskiej zasady *dobra i zła w* końcu się zakończy, i nieuchronnie będzie zwycięzca i pokonany. Jednak jedyną mocą Bożą w tej wojnie jest Jego prawo miłości *Wszechmogącego i* ta miłość będzie przytłaczać i przezwyciężać wszelkie zło bez użycia siły.

Wolność wyboru, którą dał nam Bóg, jest tak samo święta, jak święty jest sam Bóg. W miłości Bóg dał nam wolność wyboru życia lub śmierci, błogosławieństwa lub przekleństw. Poprzez wolność wyboru, którą Bóg nam

dał, jesteśmy ostatecznie odpowiedzialni, poprzez nasze wybory, za wyniki, które są nieodłącznie związane z tymi wyborami. Mojżesz informuje nas, że nie istnieją żadne arbitralne działania Boga w nagradzaniu dobrych uczynków i karaniu złych. Nieodłącznym elementem dokonywanych przez nas wyborów są drogi życia lub śmierci, błogosławieństwa lub przekleństwa *(zob. Powtórzonego Prawa 28).*

***AGAPE* Miłość daje wolność i równy dostęp nawet adwersarzom**

Nieodłącznym elementem Bożej istoty miłości WIELKIEGO PANIA są dwie fundamentalne zasady, i jest bardzo ważne, abyśmy je rozumieli. Pierwszą z nich, którą widzieliśmy powyżej, jest to, że miłość *AGAPE'A* daje wszystkim wolność wyboru. Zauważmy jeszcze raz, że ta wolność jest dana nawet wrogom, którzy mogą zaszkodzić nam i naszym bliskim. Drugą fundamentalną zasadą miłości *AGAPE jest to, że* daje ona równy dostęp, i znowu, nawet tym, którzy są uważani za wrogów lub przeciwników. Szatanowi, arcyprzyjacielowi Bożemu, dano wolny, równy dostęp do przedstawienia swojej zasady, przedstawionej przez *drzewo poznania dobra i zła.* Jezus zilustrował zasadę równego dostępu przez przypowieść o pszenicy i kąkolu:

Królestwo niebieskie jest jak człowiek, który siał dobre nasienie na swoim polu; ale podczas gdy ludzie spali, jego wróg przyszedł i siał kąkol wśród pszenicy i poszedł swoją drogą. Ale kiedy ziarno wyrosło i wydało plon, wtedy pojawił się również kąkol. Więc słudzy właściciela przyszli i rzekli do niego: "Panie, czyż nie siałeś dobrego nasienia na swoim polu? Jak to się stało, że ma kąkol? Powiedział do

nich: "Wróg to zrobił. Słudzy rzekli do niego: "Chcesz, żebyśmy wtedy poszli i zebrali je? Lecz on rzekł: "Nie, żebyś nie zbierając kąkolu, wykorzenił z nich pszenicę. Niech oboje rosną razem do żniwa, a w czasie żniwa powiem żniwiarzom: "Najpierw zbierzcie razem kąkol i zwiążcie go w wiązki, aby je spalić, ale zbierzcie pszenicę do mojej stodoły" (Mt 13:24-33).

W czasie żniw prawda stanie, a wszystko, co fałszywe, skończy się. Musimy prosić Boga o pomoc w rozeznawaniu między prawdą a błędem. Jeśli nie poznamy prawdy, to niestety poddamy się oszustwom szatana i będziemy kąkolami, które wyglądają bardzo podobnie jak prawdziwe. Zmylimy kąkol z pszenicą wierząc, że szatańska zasada z *drzewa poznania dobra i zła* jest w rzeczywistości zasadą Bożą.

***AGAPE* love in the Garden of Eden - Equal Access**

Jeśli przyjrzymy się uważnie dwóm drzewom znajdującym się pośrodku ogrodu, zobaczymy, że Bóg stara się przekazać nam coś o głębokim duchowym znaczeniu i ważności o sobie samym, a szczególnie o swoim charakterze miłości *Wszechmogącego.* Gdy dojdziemy do zrozumienia znaczenia tego objawienia, pod wpływem Ducha Bożego, pozwoli nam ono zrozumieć pewien aspekt Bożej miłości *WIELKIEGO PRAWA, o* której wcześniej byliśmy zupełnie zapomniani. Ale bez namaszczenia, które jest potrzebne do zrozumienia, wyda się to zupełnie idiotyczne dla naszych umysłów, ponieważ to, co Bóg uczynił, jest czymś, co tylko On i ci, którzy mają umysł Boży, zrobiliby. Nikt z cielesnym ludzkim umysłem nigdy nie pozwoliłby, aby

coś takiego miało miejsce.

Bóg dał Szatanowi dostęp do Adama i Ewy, wiedząc, że to, co miał zamiar zrobić, będzie katastrofalne. Dał też Adamowi i Ewie wolność, która pozwoliła im wejść w kontakt z szatanem. I dał Szatanowi wolność dostępu do nich.

W miarę jak ktoś będzie kontynuował czytanie, będzie zauważalne, do jakiego stopnia Bóg, pod swoimi rządami prawa miłości Wszechmogącego, dał Szatanowi dostęp do Adama i Ewy i na odwrót. Najpierw widzimy Boga pozwalającego szatanowi na posiadanie jego zasady w ogrodzie, a następnie widzimy, jak On daje Adamowi i Ewie równy dostęp do tych dwóch *drzew. Adamowi i Ewie dana jest* również wolność wyboru, czy chcą być posłuszni Bogu i w ten sposób nadal jeść z *drzewa życia,* czy też nie być posłuszni Jemu, a więc przestać jeść z Jego drzewa.

W drugim przypadku, gdyby i tak szybko, jak para zdecydowała się nie słuchać Boga, ich posłuszeństwo byłoby dane Szatanowi i zjedliby z *drzewa poznania dobra i zła.* Oba sposoby życia były dla nich dostępne i mieli całkowitą wolność wyboru albo drogi Bożej, albo drogi szatana. Boska miłość Wszechmogąca nie mogła odmówić Szatanowi równego dostępu, ani też ta miłość *Wszechmogąca nie* mogła odmówić Adamowi i Ewie wolności wyboru za lub przeciw Bogu. Zostały im przedstawione dwa drzewa, a ich wybór miał decydować o ich losie i przeznaczeniu rodzaju ludzkiego.

Warto tu zaznaczyć, że to właśnie w Bożym Ogrodzie Edenu Szatan miał dostęp do pary!

Pan Bóg zasadził ogród na wschód od Edenu, a tam umieścił człowieka, którego stworzył. A z ziemi Pan Bóg

sprawił, że rośnie każde drzewo, które jest przyjemne dla wzroku i dobre na jedzenie. Drzewo życia było także pośród Ogrodu, a drzewo poznania dobra i zła (Rdz 2, 8-9).

Drzewo życia było także pośród ogrodu, a *drzewo poznania dobra i zła.* W tym miejscu, z biblijnej perspektywy, zostały wyraźnie rozgraniczone dwie antytetyczne zasady, a tylko jedna z nich miała być wykorzystana do zarządzania Bożym wszechświatem. Jedna z nich prowadziła do życia, a druga do śmierci i nie wolno w żadnych okolicznościach źle rozumieć ani naruszać tego rozróżnienia.

Bóg, Stwórca, wyraźnie oddzielił te dwie antytetyczne zasady i ostrzegł parę, co do konsekwencji nieposłuszeństwa wobec Niego. Fizyczna pozycja dwóch drzew w środku ogrodu ujawnia, że Bóg dał Szatanowi równe pole gry. Oba drzewa były jednakowo dostępne dla Adama i Ewy. Z ich położenia w ogrodzie można również wywnioskować, że Bóg nie postawił siebie w korzystnej pozycji w stosunku do szatana, zanim Adam i Ewa zgrzeszyli, ale dał mu równe szanse. W ten sposób zarówno Bóg jak i szatan mieli równy dostęp do Adama i Ewy w ogrodzie Edenu, co zostało objawione przez obecność dwóch wzajemnie wykluczających się zasad reprezentowanych przez te dwa drzewa.

***AGAPE nie* używa siły ani przemocy**

Jeśli Bóg daje wolność wyboru całemu swojemu stworzeniu, to staje się oczywiste, że Bóg nie używa siły ani mocy, aby zmusić kogokolwiek do dostosowania się do Jego dróg. Wraz z wolnością, którą daje, najpierw daje rady, a następnie pozwala na dokonanie wyboru albo za, albo przeciw Jego radom. Gdy Lucyfer postanowił się

zbuntować, Boże metody radzenia sobie z jego buntem stały się widoczne, gdy ostrzegał Lucyfera o konsekwencjach jego wyborów. To samo zachowanie jest postrzegane jako doradzanie Adamowi i Ewie, aby nie jedli z *drzewa wiedzy o dobru i złu.*

Bóg mógł zablokować szatana przed jakimkolwiek kontaktem z nimi, lub mógł całkowicie osłonić Adama i Ewę przed wpływem szatana, ale tego nie zrobił. Bóg mógł umieścić zakazane drzewo w ustronnym, niedostępnym miejscu, ale ponieważ Jego miłość zawsze pozwala na indywidualny wybór, *drzewo poznania dobra i zła znajdowało się w* centrum ogrodu, tuż obok Jego własnego *drzewa życia*. Para była bezpieczna tylko wtedy, gdy postępowała zgodnie z Jego radą, aby nie jeść zakazanego drzewa. Jedyną mocą, jaką Bóg miał w tej sytuacji, była moc Jego miłości, którą Adam i Ewa zignorowali, gdy zdecydowali się pójść przeciwko Jego ostrzeżeniu.

Użycie władzy, tak jak odnosi się do Boga, zostało rażąco źle zrozumiane, tak samo jak moc ludzkiego wyboru. Wybory, których dokonujemy, mają jasne konsekwencje i nawet Bóg nie mógł uchronić świata od konsekwencji wyboru Adama i Ewy. W Liście do Hebrajczyków 2:1-3 powiedziano nam, że każdy wybór, którego dokonujemy, ma konsekwencje i Bóg, z powodu swojej zasady miłości Wszechmogącej, musi ją szanować:

Dlatego tym bardziej musimy zwracać uwagę na to, co usłyszeliśmy, żebyśmy nie odpłynęli. Jeżeli bowiem słowo wypowiedziane przez aniołów okazało się niezłomne, a każde przewinienie i nieposłuszeństwo otrzymało sprawiedliwą nagrodę, to jakże mamy uciec, jeżeli zaniedbujemy tak

wielkie zbawienie, które na początku zaczęło być wypowiedziane przez Pana, a zostało nam potwierdzone przez tych, którzy Go słuchali.

Kiedy Bóg miłości Wszechświata jest czczony, Jego prawdziwi wyznawcy nie używają zastraszania, przymusu, manipulacji lub przemocy, aby bronić swojej wiary lub Boga swojej wiary. Im bardziej Boża prawda jest podważana, atakowana, przeciwstawiana i poddawana intensywnej kontroli, tym bardziej miłość *Wszechwiedząca* i tylko miłość Wszechwiedząca zwycięży przeciwko tym atakom. Jeżeli naśladowcy Boga używają jakiejkolwiek przemocy, aby bronić Boga i Jego prawdy przed tymi, którzy się jej sprzeciwiają, to przez swoje postępowanie udowadniają, że mają błędne lub ograniczone rozumienie Boga i Jego charakteru.

Podobnie, gdyby ktoś chciał zablokować jakąkolwiek prozelityzacje, która jest sprzeczna z tym, co uważa się za Bożą prawdę, lub co uważa się za ograniczające Bożą prawdę, działałby z harmonii z Bożymi zasadami wolności i równego dostępu. Takie metody przeciwstawiania się są same w sobie wskazówką, że ci, którzy ich używają, nie działają zgodnie z Bożą zasadą wolności. Z tego samego powodu używanie jakiejkolwiek formy siły lub jakiejkolwiek podstępnej metody do przedstawienia prawdy Bożej jest również niezgodne z zasadami Bożymi.

Boża zasada WIELKOŚCI PRAWA jest wyraźnie widziana przez to, jak radzi sobie z Lucyferem, Adamem i Ewą.

Boska zasada miłości została objawiona przez to, jak radził sobie z szatanem, Adamem i Ewą w ogrodzie Eden.

Nie użył on żadnej siły, aby powstrzymać szatana przed prozelityzowaniem, ani nie użył żadnej siły, aby powstrzymać Adama i Ewę przed przekonaniem ich o straszliwych zarzutach szatana przeciwko Bogu. Jak to możliwe, że to jest Boski sposób radzenia sobie z takim złem i dlaczego On robi to w ten sposób? Absolutn± prawd± o prawdziwym Bogu, jak widać w Jego postępowaniu w ogrodzie, jest to, że charakter Boży nie pozwala mu reagować na zło złem. Nic nie może być bardziej złe niż prawo, które Szatan na początku wprowadził we wszechświecie, a jednak ta sama wolność, którą wtedy otrzymał, została mu dana również w Ogrodzie.

Patrząc na to, jak Bóg postępował z Lucyferem, widzimy, że wszyscy, którzy decydują się przeciwstawić Bożej prawdzie, otrzymują wystarczającą wolność, aby rozwijać swoje poglądy bez obawy przed zastraszeniem lub karą pochodzącą bezpośrednio od Boga. W żadnym wypadku nie można jednak zakładać, że Bóg nie przestrzega przed konsekwencjami nieposłuszeństwa wobec Niego. Jakie są te konsekwencje i jak są one wykonywane? Konsekwencją nieposłuszeństwa wobec Boga jest to, że czyniąc to, stawiamy się w domenie szatana, skąd biorą się wszelkie kary, ból, cierpienie i śmierć.

Sen Piotra odsłania Bożą postawę wobec każdej ludzkiej istoty.

Centralnym punktem przesłania Jezusa jest to, że aby stać się *synami Twojego Ojca w niebie,* musimy wiedzieć, że *On sprawia, że Jego słońce wschodzi na zło i dobro, i zsyła deszcz na sprawiedliwych i niesprawiedliwych (Mateusza 5:45).*

Jest to również potwierdzone w słowach Piotra do Korneliusza, jego rodziny i przyjaciół, w Dziejach Apostolskich 10:28:

Wtedy powiedział do nich: "Wiesz, jak niezgodne z prawem jest, aby Żyd dotrzymał towarzystwa lub udał się do jednego z innych narodów". Ale Bóg pokazał mi, że nie powinienem nazywać nikogo pospolitym czy nieczystym.

Piotr uczynił to oświadczenie po wizji, w której *zobaczył, że niebo się otworzyło, a przedmiot jak wielki arkusz związany w czterech narożnikach, schodząc do niego i spuszczając się na ziemię. W nim były wszelkiego rodzaju czworonożne zwierzęta ziemi, dzikie bestie, pełzające rzeczy i ptaki powietrza. I przyszedł do niego głos: "Wstań Piotrze, zabijaj i jedz". Ale Piotr powiedział: "Nie tak, Panie! Bo nigdy nie jadłem niczego pospolitego i nieczystego. I głos przemówił do niego ponownie po raz drugi: "Czego Bóg oczyścił, nie wolno ci nazywać pospolitym" (Dz 10:11-15).*

Ponieważ Piotr był tak zakorzeniony w niewłaściwym zrozumieniu Bożego charakteru, poselstwo to musiało być powtórzone trzy razy: *To zostało zrobione trzy razy. A przedmiot został ponownie wzięty do nieba (Dz 10:16).*

Jednak z tego, co Piotr mówi w wersecie 35, wynika, że nawet po tym śnie, Piotr nie do końca rozumie, co Jezus próbował przekazać, gdy powiedział, że Bóg sprawia, że jego słońce wschodzi na zło i dobro, i zsyła deszcz na sprawiedliwych i niesprawiedliwych. W wersecie 34 Piotr zdaje sobie sprawę, że *Bóg nie wykazuje stronniczości* między Żydami i poganami. Ale w wersecie 35 kwalifikuje typ pogan, że Bóg akceptuje: *Ale w każdym narodzie, kto boi się Go i działa sprawiedliwość jest akceptowany przez niego.*

Bóg traktuje tych, którzy żyją poza Jego zasadami, w sposób dobroczynny, wykraczający poza wszystko, co może sobie wyobrazić ludzki umysł. Jego miłość wykracza poza zasadę *dobra i zła* i nie używa żadnej formy siły, przymusu ani destrukcyjnych działań, aby osiągnąć swój cel.

To przez przyjęcie Jego sposobów, że jego prawdziwi wyznawcy chwalą prawdziwego Boga wszechświata. Tymczasem ci, którzy nie chcą wierzyć w Boga miłości Wszechświata, są pozostawieni sami sobie, aby korzystać z wolności wyboru i wybierać sposób, w jaki chcą się czcić. Nie byłoby to możliwe, gdyby Bóg był Bogiem hybrydą, za jakiego jest uważany. Gdyby był On rodzajem Boga, który miesza miłość z siłą, wzywałby do unicestwienia wszystkich tych, którzy są uważani lub postrzegani jako heretycy i którzy nie stosują się do Jego dróg.

Nie ma strachu w Miłości Wieczystej Miłości, ponieważ Miłość Wieczystej Miłości nie jest arbitralnie karana.

W miłości nie ma strachu, ale miłość doskonała wyrzuca strach, bo strach wiąże się z męką. Ale ten, kto się boi, nie został uczyniony doskonałym w miłości. My Go kochamy, ponieważ On pierwszy nas umiłował (1 J 4, 18, 19).

W Bogu i w Jego *wiecznej* miłości nie ma nic, co rodzi strach. Biblia jest zdecydowanie jasna i pewna w tym względzie. Bóg nigdy nie mógłby być czczony i doceniany za Swoją *WIELKĄ MIŁOŚĆ*, gdyby kiedykolwiek działał w jakikolwiek sposób, który mógłby wywołać w nas nawet znikomą ilość bojaźni wobec Niego. Jeżeli odpowiemy na Niego z taką bojaźnią, to nigdy nie będziemy mieć *WIELKIEJ MIŁOŚCI* dla Niego. Tylko Bóg

i tylko Jego miłość Wszechmogąca może wyrzucić wszelką bojaźń, którą zdobyliśmy z *drzewa poznania dobra i zła. Strach* ten pochodzi od Szatana, ponieważ strach ma związek z karą, męką. Nie ma możliwości, aby ktokolwiek został uczyniony doskonałym przez Boga poprzez miłość *AGAPE'A,* jeżeli strach jest zaangażowany w relację z Nim. Jest beznadziejnie niemożliwym i niezrozumiałym dla nas odpowiedzieć Bogu w miłości *WAGAAAHPAY,* chyba że On najpierw pokaże nam, że On jest miłością *WAGAAAHPAY.* Gdy już okażemy Jego *WIELKĄ MIŁOŚĆ, nie* będzie śladu bojaźni przed karą od Niego wygenerowanej w nas.

Boża Reguła Miłości Wszechmogącej nie zawiera żadnej arbitralnej nagrody i kary.

Niezwykle ważne jest dla nas zrozumienie, że pod najwyższą zasadą prawa miłości *AGAPE nie ma arbitralnej* nagrody za czynienie dobra i nie ma arbitralnej kary za czynienie zła. Nagrody, które znajdują się na ścieżce błogosławieństw, są nieodłącznie związane z wyborem posłuszeństwa Bogu. Te błogosławieństwa nie są arbitralnym aktem nagrody, ale są nieodłącznie związane z wyborem posłuszeństwa zasadom królestwa Bożego. Fakt ten musi być stanowczo zrozumiany i zaakceptowany, w przeciwnym razie uwierzymy w oszustwo szatana, że Bóg jest arbitralnym sędzią.

Boska zasada miłości WIELKIEGO PANIA jest niezmienna i przekracza kapryśność, która rządzi bogiem arbitralnej nagrody i kary; bóg ten jest pod wpływem pozytywnych lub negatywnych reakcji na jego wytyczne. Taka zmienność jest obca Bogu miłości *AGAPE'A,* ponieważ Bóg nie jest rządzony przez zmiany nastroju.

Jego nieskończona miłość jest niewzruszona, a On działa tylko w ramach zasady miłości *Wszechmogącego.*

Raczej niż kara, *AGAPE* Miłość bierze karę na siebie.

I pokonali go [SATAN I JEGO ZASADA PANIA] krwią Baranka, i słowem ich świadectwa, i nie umiłowali swego życia aż do śmierci (Objawienie 12,11; podkreślenie dodane).

Ci, którzy mają tę samą miłość, co Jezus Chrystus, wezmą na siebie całą karę, nawet jeśli oznacza to, że zostaną zabici. Nie użyją żadnej brutalnej metody odwetowej, aby się bronić. To jest ostateczne objawienie miłości *AGAPE. Drzewo życia* jest symbolem Bożego charakteru miłości *AGAPE*, życiodajnego Stwórcy wszechświata. Zasada ta została wykazana w najwyższym stopniu przez śmierć Jezusa Chrystusa na krzyżu. Z powodu swojej *WIELKIEJ miłości*, wziął na siebie cały ciężar grzechu z domeny szatana. Nieodłącznym elementem Jego charakteru miłości *WIELKIEGO PRAWA,* jak objawił to krzyż, nie ma żadnego pozoru destrukcyjnego działania zarówno wobec zagubionych grzeszników, jak i ich otoczenia.

Możemy więc zapytać: jak grzesznik zginie na końcu, jeśli Bóg go nie zniszczy? Powiedziano nam, że szatan i wszyscy jego naśladowcy doświadczą ostatecznej śmierci w jeziorze ognia, która jest śmiercią drugą. Gdy tylko to czytamy, automatycznie zakładamy, że Bóg dosłownie bierze szatana i grzeszników i wrzuca ich do literalnego jeziora płonącego ognia. Jednocześnie chrześcijanie wierzą również, że Jezus umarł wtórą śmiercią na naszym miejscu. Czy Jezus był w literalnym jeziorze ognia? Czy

też jezioro ognia jest symboliczną postacią wyrażającą mękę i udrękę, która jest spowodowana oddzieleniem od Boga, źródła życia?

Grzesznicy, którzy nie akceptują Boga miłości, który został pokazany na krzyżu, będą cierpieć tę samą psychiczną udrękę z domeny *dobra i zła*, którą Jezus cierpiał na krzyżu. Umrą śmiercią, którą On za nich wziął na swoje barki, śmiercią, od której miał nadzieję ich oszczędzić. Ten sam płonący ogień, który jest ciężarem grzechu i jego winy, który rozerwał serce Jezusa i sprawił, że uznał się za całkowicie odciętego od Ojca, rozerwie również serce grzesznika.

Jednak, mówiąc dokładniej, nie doświadczą tej samej udręki, którą Jezus miał na krzyżu, ponieważ wziął ją nawet na siebie. Ponadto, ponieważ nie mają takiej samej miłości do Ojca jak Jezus, nie doświadczą tej samej udręki, której Jezus doświadczył, ponieważ czuł się oddzielony od Boga. Im więcej ma się miłości, tym bardziej cierpi się, gdy jest się odseparowanym od ukochanej osoby. Ponieważ nie mają oni miłości do Boga, ich udręka psychiczna nie będzie spowodowana bólem oddzielenia się od Niego. Ból, którego będą doświadczać, będzie fizycznym bólem utraty życia, ponieważ będą oddzieleni od źródła życia. Będą również zmiażdżeni przez poczucie winy, które jest nieodłącznie związane z zasadą *dobra i zła,* bez nadziei na ulgę. Gdy Jezus wykrzyknął słowa *Ojcze, w Twoje ręce oddaję ducha mojego (Łk 23,46),* jego wiara w Boga była niewzruszona, nawet jeśli oznaczało to, że będzie wiecznie oddzielony od Ojca. Ta miłość ukazana na krzyżu dla ludzkości jest znaczeniem Jego śmierci i rzuca światło na słowa: *Boże mój, Boże mój, dlaczego mnie opuściłeś (Mt 27, 46)!*

Dlaczego moralny Bóg nie używa żadnej metody niszczenia, aby karać grzeszników za ich złe czyny? Gdyby to zrobił, sam Bóg wziąłby udział w *drzewie wiedzy o dobru i złu*. Moralność Boga jest Jego *AGAPE* miłość, która została zademonstrowana na krzyżu, kiedy wziął na siebie całkowitą karę za wszystkie skutki grzechu z *drzewa poznania dobra i zła.*

Bóg nie zniszczył szatana, bo jest *WIELKĄ* Miłością.

Ponieważ Bóg nie niszczy swoich wrogów, szatan nie został zniszczony za jego rażący bunt przeciwko rządowi Bożemu. Gdyby zniszczył szatana byłby w transgresji jego własne prawo *AGAPE* miłości, a ponieważ *AGAPE* miłość jest Jego charakter to nie może się zdarzyć, bo Bóg nie działa wbrew jego własnym charakterem. Gdyby Bóg miał podwójny charakter reprezentowany przez *drzewo poznania dobra i zła*, to zniszczyłby szatana. Wszyscy, którzy by przestrzegali tego czynu, rozwinęliby wrodzoną bojaźń dla Boga, a posłuszeństwo Bogu powstałoby z bojaźni. Byłoby to pogwałceniem Jego zasady *wiecznej* miłości. Wszelkie niszczycielskie działania, takie jak śmierć, byłyby naruszeniem Jego zasady dawania życia. Zakończenie życia jest obce Bogu wszechświata. Ponieważ eksterminacja życia jest obca Bogu wszechświata, jednorodna zasada życiodajnej miłości *AGAPE* jest symbolizowana przez *drzewo życia*. Zagłada szatana i wszystkich jego naśladowców będzie omawiana w dalszej części tej polemiki o Bożej miłości *Wszechświata.*

Różnica między miłością światową a miłością

wieczną

Zanim posuniemy się naprzód w naszym rozumieniu Bożego charakteru, musimy zrozumieć różnicę między Bożą miłością WIELKĄ a konwencjonalnym, światowym znaczeniem słowa miłość. Musimy zrozumieć ogromną, nieograniczoną różnicę pomiędzy tymi dwoma pojęciami, jeżeli chcemy zrozumieć Boski charakter.

Z czysto duchowego punktu widzenia, ponieważ odnosi się do istoty Boga, te dwa słowa nie mają wspólnego znaczenia. Może się wydawać, że są ze sobą powiązane, ale biblijnie, zgodnie z zasadą krzyża, to połączenie ludzkiej miłości z *miłością wiedźmy* jest szczytem oszustwa. Nasza ignorancja w nierozróżnianiu tych dwóch rzeczy będzie nas zwodzić, ponieważ to właśnie w tej dziedzinie używa się subtelnego i celowego oszustwa. To oszustwo dotyczy świata i jego kultu Bożego. Ignorancja ta uwięziła i urzekła umysły ludzkości. Pod tym zwodniczym fałszem czczony jest ktoś inny niż Bóg miłości *Wszechmogącego.* Fakt ten nie może być przeceniony i musi być stwierdzony z absolutną jasnością: oszustwo, które jest używane do ukrycia nie do pogodzenia ogromnej różnicy, która istnieje pomiędzy miłością Wszechwiedzącego a światowym znaczeniem miłości, jest obezwładniające.

Szatan, antagonista Boga, chce, byśmy pozostali w niewiedzy co do różnicy między miłością *AGAPE* a światowym znaczeniem miłości. Dezorientacja między nimi, jest środkiem, za pomocą którego osiąga on swoje przytłaczające oszustwo. Oszustwo jest jego konsumowanym arsenałem, dzięki któremu oszukał zarówno Boga, jak i ludzkość prawdziwej przyjaźni, społeczności i uwielbienia. Jeśli to oszustwo nie zostanie

ujawnione i potępione, szatan będzie w rzeczywistości przedmiotem kultu ludzkości, który jest jego ostatecznym celem. Nasza porażka w niezrozumieniu różnicy pomiędzy miłością Wszechmogącą a konwencjonalnym znaczeniem słowa miłość jest także kompromitująca i neutralizująca nasze rozumienie Bożego charakteru i jest odpowiedzialna za demonizację Boga.

W tym momencie postaramy się zdefiniować ogromną różnicę, która istnieje między miłością a miłością *AGAPE.* Czytelnik proszony jest o zwrócenie uwagi na to, że miłość *AGAAAHPAY* jest Bożą miłością dla wszystkich, nawet dla tych, którzy są zdegenerowani i w naszych oczach niegodni takiej miłości.

Bo gdy byliśmy jeszcze bez siły, w odpowiednim czasie ***Chrystus umarł za bezbożnych****. Bo ledwie za sprawiedliwego człowiek umrze, a może nawet za dobrego człowieka ktoś odważyłby się umrzeć.* ***Ale Bóg pokazuje swoją własną miłość do nas, w tym czasie, gdy byliśmy jeszcze grzesznikami, Chrystus umarł za nas.*** *Jeśli bowiem, gdy byliśmy nieprzyjaciółmi, zostaliśmy pojednani z Bogiem przez śmierć Jego Syna, to po pojednaniu, będziemy zbawieni przez Jego życie (Rz 5:6-8, 10; podkreślenie dodane).*

Powszechna idea ludzkiej miłości jest zawsze zależna od piękna lub dobroci jej przedmiotu. Kocha swoje własne, takie jak przyjaciół i rodzinę, lub tych, którzy są dobrzy dla innych; nie jest to miłość *AGAPE*, ale ludzkie uczucia:

-• Sentyment zajmuje się uczuciami, emocjami i postawami.

-• Sentyment może stanowić podstawę do

nawiązania związku.

-• Sentyment jest powierzchowny i niestabilny.

-• Sentyment poddaje się okolicznościom.

-• Sentyment jest substytutem Szatana za Miłość.

-• Sentyment jest bezlitosny i egoistyczny.

-• Prawo lub zasada nie rządzi się sentymentami.

-• Sentyment stara się kontrolować innych.

-• Sentyment chwyta i korzysta z arbitralnej władzy z obawy przed utratą kontroli.

-• Sentyment jest narzędziem dumy.

-• Sentyment słabnie w obliczu stresu i napięcia.

-• Sentyment załamuje się w obliczu emocjonalnego chaosu.

Z drugiej strony, AGAAAHPAY kontroluje uczucia, emocje i postawy na zasadzie miłości *AGAAAHPAY*. *AGAAAHPAY* stanowi podstawę bezwarunkowego zobowiązania:

-• AGAPE jest trwały, niezawodny i nigdy nie zerwie związku.

-• AGAPE przeżywa i wykracza poza okoliczności.

-• AGAPE jest planem niebios dla relacji międzyludzkich i ma zasadę, która przezwycięża zawodność uczuć.

-• AGAAAHPAY jest hojny i wyrozumiały.

-• AGAPE to prawo i zasady w pracy, rządzące życiem.

-• AGAPE stara się kontrolować siebie, a nie innych.

-• AGAAAHPAY przyznaje władzę bez obaw.

-• AGAAAHPAY zwycięża nad siłą dumy.

-• AGAPE przeżywa siły stresu i napięcia.

-• AGAAAHPAY znosi emocjonalny chaos.

Kiedy porównamy miłość Bożą z tzw. miłością, która jest obecna w sferze *dobra i zła*, widzimy, że są to dwie antytetyczne zasady. Miłość *AGAPE*, z *drzewa życia,* jest zasadą dającą życie; zwykłe znaczenie słowa miłość pochodzi z *drzewa poznania dobra i zła.* Ta miłość, czyli uczucie, pochodzi z szatańskiej zasady dobra *i zła* i odbiera życie.

The Cross Reveals *AGAPE* Love

Jedynym wydarzeniem jest ostateczne objawienie, które zostało nam dane, aby naprawdę zrozumieć miłość Wszechmogącą: śmierć Jezusa Chrystusa na krzyżu. Bez tego Boskiego objawienia, tego widocznego faktu, tego wzorcowego objawienia, zostalibyśmy pozostawieni w ciemności na temat prawdziwego charakteru Bożego. Jednakże, śmierć Jezusa Chrystusa na krzyżu jest bezsilnym i bezsensownym wydarzeniem, chyba że zrozumiemy miłość *AGAPE'A,* która została tam pokazana.

Zasada krzyża została pierwotnie podana w Ogrodzie Edenu i była reprezentowana przez *drzewo życia.* Można zapytać, jak śmierć Jezusa mogłaby być przykładem zasady *drzewa życia,* ponieważ zdarzenie to wydaje się być sprzeczne z tą zasadą, ponieważ jedno pokazuje śmierć, a drugie odnosi się do życia. To była zasada w sercu Jezusa, gdy umarł na krzyżu, która przedstawiała drzewo *życia;* to była poświęcająca *się* miłość Boga, Boska miłość, która jest gotowa oddać wszystko, nawet siebie samego, dla dobra innych. Bezinteresowna zasada wcielona w *drzewo życia* jest wyłącznym, jedynym antidotum na samolubną

zasadę śmierci *drzewa poznania dobra i zła,* które wpłynęło na cały świat.

Tak więc, zasada Boskiej *WIELKIEJ MIŁOŚCI* dla rodzaju ludzkiego jest zademonstrowana przez śmierć Jezusa Chrystusa na krzyżu, jako że umarł on za grzechy całego rodzaju ludzkiego. W Jego śmierci uwierzytelnia się miłość Boga *WIELKIEGO PRAWA do rodzaju ludzkiego.* Moc zmartwychwstania była w naturze tej wyjątkowej, *opartej na AGAPE'u, śmierci* na krzyżu. W tej dobroczynnej śmierci tkwiła moc życia, a co za tym idzie, zmartwychwstanie ze śmierci.

Bo gdy byliśmy jeszcze bez siły, w odpowiednim czasie Chrystus umarł za bezbożnych. Bo ledwie za sprawiedliwego człowiek umrze, a może nawet za dobrego człowieka ktoś odważyłby się umrzeć. Ale Bóg pokazuje swoją własną miłość do nas, w tym czasie, gdy byliśmy jeszcze grzesznikami, Chrystus umarł za nas (Rz 5, 6-8).

Tylko Jezus może nas ocalić od szatańskiej zasady *dobra i zła.*

Kiedy Adam i Ewa jedli z drzewa *poznania dobra i zła,* w efekcie dali panowanie nad światem szatanowi; stali się poddanymi szatana, a szatan stał się *księciem tego świata (J 12:31).* Wszyscy zrodzeni z Adama i Ewy odziedziczyli swój stan. Dlatego wszyscy mamy szatana jako naszego duchowego przywódcę i władcę. Wszyscy z nas genetycznie były w lędźwiach Adama, zanim jeszcze się urodził. Wszyscy byliśmy już w Adamie, kiedy jadł z *drzewa poznania dobra i zła*. Zasada reprezentowana w tym drzewie jest w nas genetycznie, a nasze umysły są w niewoli szatańskich rządów prawa dla rządzenia. Tak więc, tylko Jezus Chrystus jest w stanie zmienić nas z

powrotem na obraz Boży:

O nędzny człowieku, którym jestem! Kto mnie uwolni z tego ciała śmierci? Dziękuję Bogu - przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego (Rzymian 7:24)!

Jesus Took The World Back by *AGAPE* Love, Not By Force

Jezus wziął na siebie konsekwencje zasady śmierci z *drzewa poznania dobra i zła,* konsekwencje, które odziedziczyliśmy po Adamie. Jezus objawił, że zasada z *drzewa życia* była nasza przez dziedziczenie w Nim. Podczas gdy my nadal byliśmy zakotwiczeni w *drzewie poznania dobra i zła* i należeliśmy do szatana, Jezus Chrystus umarł za nas i dał nam zasadę *drzewa życia.* Tak więc w Chrystusie Jezusie wszyscy mamy teraz zasadę drzewa *życia*. Tak jak w Adamie wszyscy odziedziczyliśmy zasadę śmierci, tak i w Chrystusie wszyscy odziedziczyliśmy zasadę dającą życie. Osobiście nie byliśmy aktywnie zaangażowani w wybór żadnej z tych dwóch sytuacji. Sposób, w jaki jesteśmy aktywnie zaangażowani w te dwie ustalone rzeczywistości, to jak reagujemy na nie teraz. Teraz, kiedy znamy już te kwestie, możemy zdecydować się na życie w Adamie, zgodnie z zasadą szatana, lub zdecydować się na życie w Chrystusie, zgodnie z zasadą Boga. Wybór nadal należy do nas, bez względu na to, czy żyjemy zgodnie z Bożym prawem, czy zgodnie z prawem szatana.

Dlaczego mam być posłuszny Bogu?

A ja, jeśli zostanę wyniesiony z ziemi, przyciągnę do siebie wszystkie narody (J 12, 32).

Miłość Boga *AGAPE* jest jak gigantyczny magnes, który przyciąga, a nie zmusza ludzi do posłuszeństwa. Kiedy moc Bożej miłości *AGAAAHPAY przyciąga* kogoś, zaczyna reagować na Niego w pozytywny sposób. Jezus wiedział, że demonstracja Jego miłości na krzyżu, gdzie został podniesiony, przyciągnie i przyciągnie nas do siebie. Jaka jest niezrównana różnica między posłuszeństwem Bogu z miłości, a posłuszeństwem Mu z bojaźni!

Jakie są konsekwencje nieposłuszeństwa wobec Boga?

Kiedy nie jesteśmy posłuszni Bogu, wybieramy pozbawienie się najwyższego prawa Bożej miłości *AGAPE* i stawiamy się w domenie szatana *dobra i zła.* Kiedy Boża miłość *WIELKIEGO PRAWA* zostaje przyjęta jako zasada rządząca w czyimś życiu, wtedy człowiek zostaje pojednany z Bogiem. Bóg jest zawsze pojednany z nami. Nasze umysły i życie nigdy nie mogą być pojednane z Bogiem, jeśli z jakiegokolwiek powodu miłość *WAGAAAHPAY* nie jest wiodącą zasadą w naszym życiu. Kiedy ktoś decyduje się nie mieć miłości *WAGAAAHPAY*, wtedy automatycznie przenosi się w domenę szatana *dobra i zła.* W tej domenie znajdują się różne metody karania za różne kategorie zła, a w konsekwencji pojawia się ból i zniszczenie.

***AGAPE* w wymiarze ludzkim**

Jak ludzkość może w bardzo oczywisty sposób okazać miłość *Boga w* wymiarze horyzontalnym, to znaczy wobec siebie nawzajem? Odpowiedź jest prosta: przez to, jak traktujemy naszych wrogów. Jezus mówi nam własnymi

słowami, co było i jest dominującą zasadą świata i jaka jest Boża zasada:

Słyszałeś, że powiedziano: "Będziesz kochał swojego bliźniego i nienawidził swojego wroga". Ale ja mówię do Ciebie, kochać swoich nieprzyjaciół, błogosławić tych, którzy cię przeklinają, czynić dobro tym, którzy cię nienawidzą, i modlić się za tych, którzy złośliwie cię wykorzystać i prześladować cię, że możesz być synami swojego Ojca w niebie, bo On sprawia, że jego słońce wschodzi na zło i na dobre, i wysyła deszcz na sprawiedliwych i niesprawiedliwych. Bo jeśli kochasz tych, którzy cię kochają, co nagroda masz? Czy nawet poborcy podatkowi nie robią tego samego? A jeśli witasz tylko swoich braci, to co robisz bardziej niż inni? Czy nie robią tego nawet poborcy podatkowi? Dlatego będziecie doskonali, tak jak doskonały jest wasz Ojciec w niebie (Mateusza 5:43-48).

Kiedy reagujemy na naszych zakochanych wrogów, decydując się raczej umrzeć niż wyrządzić im krzywdę, nawet jeśli oni, z determinacją i nienasyconą nienawiścią są na wojennej ścieżce, by nas zniszczyć, wtedy będziemy demonstrować miłość *AGAPE.*

Nigdy nikt nie mówił z takim autorytetem, z taką prostotą, z takim wglądem w charakter Boga, jak Jezus Chrystus. W powyższej dyrektywie Jezus Chrystus powiedział nam wszystko, co było potrzebne do objawienia się nam o Bogu. Przez to orzeczenie ujawnił On wszystkie błędne przekonania o Boskim charakterze i Jego drogach, które zatykały ludzkie zrozumienie od czasu, gdy Adam i Ewa zgrzeszyli. Z powodu tego objawienia od Jezusa Chrystusa możemy teraz doświadczyć przełomu w naszym poznaniu Boskiego charakteru. Dowód, że Bóg jest tą drogą, został

zademonstrowany na krzyżu:

Jeśli bowiem, gdy byliśmy nieprzyjaciółmi, zostaliśmy pojednani z Bogiem przez śmierć Jego Syna, o wiele więcej, po pojednaniu, będziemy zbawieni przez Jego życie (Rz 5:10).

Z ludzkiego punktu widzenia ta miłość Boga jawi się jako uosobienie głupoty, ale z Boskiego punktu widzenia jest to moc Boga:

Bo przesłanie krzyża jest głupotą dla tych, którzy giną, ale dla nas, którzy jesteśmy zbawieni, jest to moc Boga (1 Kor 1:18).

Zgodnie z dobrem praworządności, reprezentowanym przez *drzewo poznania dobra i zła*, wrogowie mają być zniszczeni, zanim wyrządzą nam jakąkolwiek krzywdę. Niektórzy posunęliby się do stwierdzenia, że mówienie komuś, aby kochał swoich wrogów jest całkowicie niemoralne. W żadnym wypadku nie może być usprawiedliwione, w szatańskiej zasadzie *dobra i zła,* aby wrogowie byli kochani tak, jak nam to polecił Jezus. Pod względem *dobra i zła* nie ma sensu miłować swoich nieprzyjaciół, ani błogosławić tych, którzy nas przeklinają, ani czynić dobro tym, którzy nas nienawidzą, a tym bardziej modlić się za tych, którzy nas złośliwie wykorzystują i prześladują. Jest to raczej przetrwanie najsilniejszej mentalności, promowanej przez zasadę *dobra i zła, to* jest zasada, w jaki sposób uzyskujemy zwycięstwo nad naszymi nieprzyjaciółmi. W tym systemie, jeśli mamy zwyciężyć i przetrwać, musimy użyć wszelkiej optymalnej broni odwetowej, aby pokonać siłę

wroga.

Cały świat, pod sztandarem przekonań religijnych, stosuje przemoc w swoim postrzeganym i oszukiwanym myśleniu wobec tzw. wrogów. Podstawowa przyczyna takiej przemocy opiera się na ich systemie wierzeń o boga przemocy, w którego wierzą. *Szatan, który zwodzi cały świat (Objawienie 12:9),* sprawił, że to zwodzenie o Bogu obfitowało w religie świata, a tym samym zrodziło masakrę dominującą obecnie i w całej historii.

Miłość nieprzyjaciół jest ostatecznym objawieniem, które może być dane do charakteru Bożego, pokazując, jak Bóg traktuje wszystkich tych, którzy są w opozycji do Niego. Tak więc, największe objawienie charakteru Bożego jest pokazane przez to, jak Bóg traktuje tych, którzy są zakwalifikowani jako źli, grzeszni, buntowniczy wrogowie. Kiedy Jezus poucza nas, aby miłować nieprzyjaciół naszych, możemy wywnioskować, że to ma przede wszystkim bezpośrednie zastosowanie do Siebie i do Boga Ojca. Ojciec i Jezus Chrystus mają już tę regułę zarządzania w swoim charakterze miłości *WAGAPE,* i dlatego Jezus Chrystus nakazuje nam czynić to samo:

Słyszeliście, że powiedziano: "oko za oko i ząb za ząb". Ale mówię ci, żebyś nie stawiał oporu złemu człowiekowi. Ale ktokolwiek spoliczkuje cię po prawym policzku, zwróć też drugiego do niego. Słyszałeś, że powiedziano: "Będziesz kochał swego bliźniego i nienawidził swego wroga". Ale ja wam powiadam: Miłujcie nieprzyjaciół waszych, błogosławcie tym, którzy was przeklinają, czyńcie dobro tym, którzy was nienawidzą, i módlcie się za tych, którzy was złośliwie wykorzystują i prześladują, abyście byli synami Ojca waszego, który jest w niebie, bo On sprawia, że słońce wschodzi na zło i

na dobro, i zsyła deszcz na sprawiedliwych i na niesprawiedliwych (Mt 5: 38-39, 43, 44-45).

Po raz kolejny musimy powtórzyć, że Bóg nie prosiłby nas o zrobienie czegoś, czego On sam nie robi. Zanim poprosimy kogoś o dostosowanie się do jakichkolwiek zasad zachowania, musimy najpierw sami dostosować się do tych zasad. Musimy być wewnętrznie w posiadaniu tych zasad i wierzyć w to, co sami sobie zalecamy; w przeciwnym razie moglibyśmy zostać nazwani hipokrytami. Jezus Chrystus umieszcza Boga jako kwintesencję przykładu do naśladowania, ponieważ miłość *Wszechmogąca* jest z Boga i jest odbiciem Jego charakteru. Według Jezusa Chrystusa, Bóg chce, abyśmy innych ludzi w ludzkiej rodzinie, szczególnie tych, którzy są naszymi nieprzyjaciółmi, traktowali z miłością *WAGAAAHPAY'A,* ponieważ Bóg jest taki sam jak on sam. Bóg chce, abyśmy jako Jego dzieci odzwierciedlali Jego charakter w *AGAPE, ponieważ w ten* sposób traktuje On tych, którzy są w opozycji do Niego. W Jego oczach to, co stanowi doskonałość, jest wyrażone w Kazaniu na Górze. Jest to duchowe zrozumienie doskonałości:

Abyście mogli być synami Ojca waszego, który jest w niebie, bo On sprawia, że Jego słońce wschodzi na zło i dobro, i zsyła deszcz na sprawiedliwych i niesprawiedliwych. ...Dlatego będziecie doskonali, tak jak doskonały jest Ojciec wasz w niebie (Mateusza 5: 45, 48).

Światło niszczy ciemność

Kiedy dobro jest czynione zgodnie z zasadą miłości *Wszechmogącej*, wtedy *drzewo poznania* zasady *dobra i zła* przestaje dominować. To światło, bezwarunkowa miłość

Boża, niszczy ciemność.

Nasz egoizm nie zmienia Bożej *Wszechmogącej* Miłości

Postawa Dobroczynnego Darczyńcy nie zmienia się w stosunku do beneficjentów, nawet jeśli ich zgodność wynika z egoistycznych pobudek mających na celu osiągnięcie pożądanej nagrody. Nasze samolubne motywacje nie wpłynęły na postawę Boga wobec nas, beneficjentów Jego darów, ani jej nie zmieniły, a to tylko dlatego, że jest On miłością *WIELKIEGO PANIA.* Kiedy Jezus stworzył ziemię, uczynił wszystko w stanie doskonałości, ale to właśnie Jego podtrzymująca i podtrzymująca moc nieustannie czyni i wciąż czyni życie możliwym. Jest to potwierdzone w Księdze Hebrajczyków, która mówi:

...Stworzył światy, które są blaskiem Jego [Bożej] chwały i wyraźnym obrazem Jego osoby, i podtrzymuje wszystkie rzeczy słowem Jego mocy...". (Hebrajczyków 1:2-3).

To przez słowo Jego mocy Jezus nieustannie dostarcza życie wszystkim żywym rzeczom. Po tym jak grzech wszedł na świat przez Adama, Bóg nie usunął energii i życiodajnej siły niezbędnej do utrzymania stworzenia. Powolna śmierć planety rozpoczęła się od złego wyboru i trwa do dziś z powodu złych wyborów. Przez te złe wybory przeciwstawiamy się podtrzymującej mocy Boga i ją niweczymy. Ale musimy jasno zrozumieć, że Bóg ani razu nie usunął Słowa, które podtrzymuje wszystkie rzeczy. Jezus powiedział nam, że zsyła deszcz i słońce na wszystkich, bez względu na to, kim jesteśmy, i nawet gdy niszczymy ziemię aż do jej wymarcia, On nadal

błogosławi świat wszelkimi możliwymi drogami, które są dla Niego wciąż otwarte. Gdyby Bóg wycofał jakąkolwiek część swojego utrzymania, planeta uległaby samozniszczeniu od pierwszej chwili, kiedy grzech został wprowadzony. Bóg nadal będzie wysyłał wszystkie błogosławieństwa, jakie tylko może, aż do momentu, gdy ostatni promień Jego miłości zostanie zablokowany lub odrzucony przez świat, który popadł w ruinę. Ale nawet wtedy, Boża miłość WIELKIEGO POKOJU nadal będzie niesłabnąca, przez jeden dzień On odnowi i przywróci wszystkie rzeczy do ich pierwotnego blasku:

I ujrzałem nowe niebo i nową ziemię (Objawienie 21:1).

Wtedy ten, który zasiadał na tronie, powiedział: "Oto ja sprawiam, że wszystko jest nowe. I rzekł do mnie: "Piszcie, bo te słowa są prawdziwe i wierne" (Objawienie 21:5).

Miłość *Boga* jest niezmienna.

Należy zauważyć, że miłość *Boga* do grzeszników, czy to indywidualnie czy korporacyjnie, *nie* zmienia się. Z tego powodu, Boska miłość WIELKIEGO PRAWA nie zmienia się nawet dla tych, którzy żyją z oczywistego zła, które wynika z zasady *dobra i zła:*

"Albowiem Ja jestem Panem, nie zmieniam się; Dlatego nie jesteście spożywane, synowie Jakuba" (Malachiasz 3,6).

Ścieżka błogosławieństw jest *WIELKĄ* miłością, ścieżka przekleństw jest *dobra i zła.*

Mojżesz jasno nakreślił dwie ścieżki dostępne dla ludzkości:

Wzywam dziś niebo i ziemię jako świadków przeciwko wam, że postawiłem przed wami życie i śmierć, błogosławieństwo i przekleństwo; dlatego wybierajcie życie, abyście i wy, i wasi potomkowie mogli żyć (Powtórzonego Prawa 30: 19).

Wyjaśnił też wynik każdej ścieżki:

Teraz stanie się tak, jeśli będziesz pilnie posłuszny głosowi Pana, Boga twego, aby uważnie przestrzegać wszystkich Jego przykazań, które wam dziś nakazuję, aby Pan, Bóg twój, postawił was wysoko ponad wszystkie narody ziemi. I wszystkie te błogosławieństwa przyjdą na was i wyprzedzą was, ponieważ jesteście posłuszni głosowi Pana, Boga waszego... Ale jeśli nie będziecie posłuszni głosowi Pana, Boga waszego, abyście uważnie przestrzegali wszystkich Jego przykazań i Jego statutów, które wam dzisiaj rozkazuję, to wszystkie te przekleństwa przyjdą na was i was wyprzedzą (Powtórzonego Prawa 28: 1, 2, 15).

Paweł stwierdza tę samą zasadę również w Galatykach, w fragmencie, który zawiera identyczny kontekst przyczyny i skutku. Przyczyna i skutek jest stałym prawem, które poświadcza, że cokolwiek zasiejemy, będziemy również zbierać żniwo:

Nie dajcie się zwieść, Bóg nie jest wyśmiewany, bo cokolwiek człowiek sieje, to i żąć będzie. Kto bowiem sieje dla swego ciała wolę ciała, ten żąć będzie, a kto sieje dla Ducha wolę Ducha, ten żąć będzie życie wieczne. I nie bądźmy zmęczeni, czyniąc dobro, bo w słusznym czasie będziemy żąć, jeśli nie stracimy serca (Gal. 6:7-9).

Co by było, gdyby Bóg działał przez *dobro i zło*?

Można by powiedzieć, że całej tej tragedii na świecie można było uniknąć, gdyby Bóg nie był Bogiem miłości Wszechmogącego. Gdyby Bóg podążał za szatańskim panowaniem i eksterminował szatana, twórcę zła, nie bylibyśmy narażeni na cały chaos, który ogarnia nasz świat.

Czy to rozwiązałoby pierwotną przyczynę problemu zła? Gdyby Bóg unicestwił Lucyfera, można by pomyśleć, że chwilowo osiągnąłby on pozytywnie brzmiący wynik. Ale na podstawie wieczności nie wyeliminowałoby to wiecznie zła, bo sam Bóg byłby złem. Bóg nie byłby już dłużej Bogiem miłości Wszechmogącego, ale byłby zupełnie inną istotą. Byłby on ostatecznym dyktatorem, ostatecznym sterownikiem wszystkich istot, a wszechświat byłby dosłownie piekłem, ponieważ nikt nie mógłby uciec przed Jego kapryśną kontrolą. W istocie byłby tym, o co oskarżył go szatan. Co za błogosławieństwo, że Bóg jest miłością Wszechmogącego!

Podzielone Królestwo nie może przetrwać

Jak już widzieliśmy, Bóg nie zaprzecza sam sobie, ani nie postępuje wbrew swojej własnej istocie, ponieważ gdyby tak było, nie mógłby już być Bogiem miłości Wszechmogącego, ale bogiem o podwójnych cechach charakteru reprezentowanych *przez drzewo poznania dobra i zła.* Jeden z aspektów tej dwoistości promowałby dobro, a nie miłość Wszechmogącą, i byłby zgodny z dobrem z drzewa poznania dobra i *zła.* Drugi aspekt tej dwoistości byłby zgodny ze złem, ponownie, nie z miłością *Wszechmogącą, z tego* samego drzewa poznania *dobra i zła* i spotkałby się ze złem przez odebranie życia na sposób i

drogę *drzewa poznania dobra i zła.* Te cechy charakteru są w pogwałceniu Bożej istoty miłości *WAGAAPAJSKIEJ,* która była reprezentowana przez *drzewo poznania dobra i zła.*

***AGAPE* jest bezinteresowna i poświęcająca się**

Gdy dobro jest czynione zgodnie z zasadą miłości *Wszechmogącej, drzewo poznania* zasady *dobra i zła* przestaje dominować. Gdy nie ma samolubnego planu, który byłby zaangażowany w czynienie prawdziwego dobra, gdy wszystko jest robione dla długotrwałego polepszenia innych, nawet na własny koszt, a nawet do tego stopnia, że umiera się za innych, to jest to miłość *WAGAAAHPAY.*

Kiedy Jezus powiedział: *Ale ja wam powiadam: Miłujcie nieprzyjaciół waszych, błogosławcie tym, którzy was przeklinają, czyńcie dobro tym, którzy was nienawidzą, i módlcie się za tych, którzy was złośliwie wykorzystują i prześladują, abyście byli synami Ojca waszego, który jest w niebie; albowiem On sprawia, że słońce jego wschodzi na zło i na dobro, i zsyła deszcz na sprawiedliwych i na niesprawiedliwych* On uczył nas Bożej metody dobra, On wyjaśniał miłość Wszechmogącą, On objawiał królestwo Boże.

Czy *AGAAAHPAY może kochać karać*?

Kiedy patrzymy na Boga tak, jakby należał do domeny *dobra i zła,* widzimy Jego charakter z wypaczonej perspektywy. Na przykład, jednym z wielu atrybutów Jego charakteru jako Boga Stwórcy w tym systemie wiary w *dobro i zło byłoby to*, że jest On miłością. Ale w tej wypaczonej perspektywie, On nie może być również miłością *wieczną.* W miłości, ale nie w miłości *Wszechmogącej,* On może być dobroczynnym, dobrym Bogiem; ale On byłby taki tylko dla tych, którzy są Jego posłusznymi naśladowcami. W tym paradygmacie, drugi

aspekt Jego charakteru jest objawiony tym, którzy są nieposłuszni Jego rozkazom i żyją wbrew podszeptom Jego rady. Dla tej grupy zbuntowanych ludzi Bóg staje się złośliwy, gniewny, niszczycielski Bóg Jego stworzeń i stworzenia. W tym wypaczonym systemie wierzeń, destrukcyjne działania Boga nie są kategoryzowane jako zło, ponieważ powszechnie wiadomo, że Bóg nie może dokonać żadnych aktów zła. Chrześcijańscy zwolennicy tego systemu wierzeń twierdzą, że Bóg jest miłością Wszechmogącą, a w miłości *Wszechmogącej* karze zło. Ale *AGAAAHPAY miłość* i kara są sprzeczne ze sobą.

Śmierć Jezusa Chrystusa na krzyżu potwierdza Bożą *WIELKĄ* miłość. Przez Jego śmierć na krzyżu, którą poniósł za wszystkie grzechy ludzkości, przychodzi potwierdzenie, że Bóg nie używa kary jako mechanizmu odstraszającego za grzechy. Tutaj *AGAPE* miłość ujawnia, że Jezus Chrystus osobiście zapłacił za wszystkie kary za grzech, i że Bóg nikogo bezpośrednio nie karze. Kara zdarza się, ale pochodzi z dziedziny, która jest przeciwna do zasady krzyża.

W systemie wierzeń *dobra i zła*, gdzie Bóg jest umieszczony w formie *dobra i zła*, te dwa aspekty *dobra* i *zła*, uważane za należące do charakteru Bożego, nie są wzajemnie wykluczającymi się cechami charakteru. Zgodnie z tym systemem wierzeń, te dwie cechy charakteru - miłość i siła - obie należą do Boga. Ten sposób myślenia przedstawia Boga, który przyjmuje i arbitralnie nagradza wszelkie dobro, które jest czynione w życiu i Boga, który odrzuca i arbitralnie karze za wszelkie zło, które jest czynione w życiu. Wielu wierzy, że te dwa przeciwstawne zachowania, pochodzące od Boga, nie wykluczają się wzajemnie, lecz przeciwnie, stanowią

jedno działanie z miłości. Większość świata patrzy na Boga w ten sposób i wierzy w niego.

***AGAPE* Miłość jest bezwarunkowo samoddająca się**

Cały rodzaj ludzki aktywnie uczestniczy w zasadzie reprezentowanej przez *drzewo poznania dobra i zła.* To, co jest empirycznie oczywiste, jest dowodem pozytywnym, że Boża zasada miłości WIELKIEGO PANIA nie jest wierzona i praktykowana na ziemi. Gdyby cała ludzkość wierzyła i praktykowała Bożą miłość *WIELKIEGO PRAWA*, wyniki byłyby całkowicie przeciwne do panującego na ziemi stanu.

Wejdź przez wąską bramę, bo szeroka jest brama i szeroka jest droga, która prowadzi do zniszczenia, a jest wielu, którzy wchodzą przez nią. Bo wąska jest brama i zamknięta jest droga, która prowadzi do życia, a jest niewielu, którzy go znaleźć (Mateusza 7:13-14).

Zasada *drzewa życia* jest samą istotą Boga. Jest Jego niezmienną, bezwarunkową, ofiarną miłością *AGAPE.* W śmierci Jezusa Chrystusa na krzyżu nie było żadnych warunków. Była ona bezwarunkowa, samoofiarna i powszechnie stosowana. Nie było żadnych określonych warunków, które musiałyby być spełnione, zanim zasługi śmierci Jezusa Chrystusa za grzechy ludzkości mogłyby zostać zawłaszczone:

Bo gdy byliśmy jeszcze bez siły, w odpowiednim czasie Chrystus umarł za bezbożnych. Bo ledwie za sprawiedliwego człowiek umrze, a może nawet za dobrego człowieka ktoś odważyłby się umrzeć. Ale Bóg pokazuje swoją własną miłość do nas, w tym czasie, gdy byliśmy jeszcze

grzesznikami, Chrystus umarł za nas (Rz 5:6-8).

Ale dla tego, kto nie pracuje, ale wierzy w Tego, który usprawiedliwia bezbożnego, jego wiara jest rozliczana za sprawiedliwość (Rz 4:5).

Tak bowiem Bóg umiłował świat, że dał swego Jednorodzonego Syna, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne (J 3, 16).

Bóg miłości Wszechmogącego uczynił coś przede wszystkim, zanim otrzymał jakąkolwiek pozytywną odpowiedź od grzesznej ludzkości. Bóg dał z siebie samego grzeszników, bezbożnych, świat, cały grzeszny rodzaj ludzki. Oddał samego siebie bezwarunkowo i samoofiarnie. Zanim musieliśmy cokolwiek zrobić. Kiedy byliśmy jeszcze złymi, niegodziwymi, bezbożnymi wrogami Boga, Chrystus umarł za nas. Ta bezbożna okoliczność, w której się znaleźliśmy, nie spowodowała, że Bóg nas zniszczył; wręcz przeciwnie, On wszedł pośród nas w osobie Jezusa Chrystusa i uratował nas z domeny szatana. To zbawienie możemy otrzymać subiektywnie tylko wtedy, gdy zinternalizujemy i uwierzymy w Boga, który oddał za nas swoje życie, gdy byliśmy jeszcze bezbożni, niezasługujący i żyjący w wrogości wobec Niego.

Jaka *wiara odpowiada za sprawiedliwość?*

Kiedy wierzymy w tę *AGAAAHPAY* miłość Boga do bezbożnych, ta szczególna wiara jest rozliczana za sprawiedliwość:

Ale dla tego, kto nie pracuje, ale wierzy w Tego, który

usprawiedliwia bezbożnego, jego wiara jest rozliczana za sprawiedliwość (Rz 4:5).

Jeśli bowiem, gdy byliśmy wrogami, zostaliśmy pojednani z Bogiem przez śmierć Jego Syna, o wiele więcej, po pojednaniu, będziemy zbawieni przez Jego życie (Rz 5:10).

Dlatego też, jak przez przestępstwo jednego człowieka [JEST, OFIARA ADAMA], sąd przyszedł do wszystkich ludzi, powodując potępienie, nawet tak przez jednego człowieka [JEST, CHRYSTYKA JEZUSIA], sprawiedliwy akt wolny dar przyszedł do wszystkich ludzi, powodując usprawiedliwienie życia (Rz 5:18; podkreślenie dodano).

Jakże jasno jest napisane w tym wersecie, że przez Adama, który wziął na siebie *drzewo poznania dobra i zła,* przyszedł sąd, skutkujący potępieniem! Czy potępienie przyszło od Boga? Nie! Zaraz po tym czytamy, że przez Jezusa Chrystusa przyszedł darmowy dar usprawiedliwienia. Czy Bóg najpierw potępić tak, że później może uzasadnić? Nie, potępienie przyszedł z domeny szatańskiej zasady *dobra i zła*, a uzasadnienie pochodzi od Boga.

Jeśli wierzymy, że Bóg karze, Unieważnimy Krzyż.

Złe okoliczności nie zmieniają postawy Boga, ponieważ Jego WIELKOŚĆ jest niezmienna. Chociaż złe uczynki złoczyńców dotykają Go z wielkim bólem, to jednak On nadal nie wykorzystuje kary jako karnego środka odstraszającego.

Jezus Chrystus umarł za grzechy świata i wziął na siebie całą karę za grzech. Ten akt jest dowodem na to, że

On nie jest tym, który jest odpowiedzialny za karanie za grzech. Krzyż potwierdził i pokazał ten fakt. Boska miłość *AGAAAHPAY*, bez żadnego rozgłosu dla jakichkolwiek nieporozumień, wypełniła w sposób absolutny moralną sprawiedliwość za grzechy świata przez śmierć Jezusa Chrystusa na krzyżu. Kiedy wierzymy, że Bóg karze złych ludzi za ich złe uczynki, najwyższe objawienie Bożej miłości *WAGAAAHPAY* na krzyżu zostaje całkowicie zaprzeczone, a to, co się na nim okazało, zostaje unieważnione.

Prawda Boża, miłosierdzie, sprawiedliwość i prawość są wcielone w zasadę, która jest potwierdzona i wykazana przez śmierć Jezusa Chrystusa na krzyżu. Zasada ta jest potwierdzona w dwóch odniesieniach poniżej:

Sprawiedliwość i sprawiedliwość są fundamentem Twego tronu; miłosierdzie i prawda idą przed obliczem Twoim (Psalm 89:14).

Miłosierdzie i prawda spotkały się razem; sprawiedliwość i pokój zostały ucałowane (Psalm 85:10).

Wybierając przemoc, stawiamy się pod szatanem

Widzieliśmy, że Bóg jest miłością Wszechmogącą i że nie karze samowolnie złych czynów, ale bierze na siebie całą karę należną za złe czyny. Krzyż jednoznacznie potwierdził tę prawdę. Przemoc jest nieodzownym elementem zła, a Bóg nie używa przemocy jako kary dla zatwardziałych zbuntowanych grzeszników. To nie jest dzieło Boga, ale dzieło szatana. Odrzucając zasadę Bożą i akceptując zasadę szatana w naszym życiu, my, przez własną wolność wyboru, umieszczamy się w domenie szatana i czerpać wyniki naszych decyzji.

Szatan musi podtrzymywać swoje rządy prawa; dlatego też arbitralna kara jest dla niego niezbędnym prawym ramieniem rządów. Tak długo, jak pozostaje się pod najwyższym Bożym panowaniem prawa, nie ma żadnej kary z wewnątrz tej zasady. Kiedy człowiek pozbawia się ochrony przed Bożą miłością Wszechmogącą, wybiera bycie stroną zasady szatana. Z wewnątrz zasady reprezentowanej przez *drzewo poznania dobra i zła, człowiek* jest poddawany karze.

Miłość istniała od wieczności i będzie istnieć na zawsze.

Przed buntem Lucyfera, we wszechświecie nie istniała żadna sprzeczna zasada. Ezechiel 28:15 mówi nam, że Lucyfer był *doskonały na swoich drogach od dnia*, w którym *został stworzony, aż do chwili, gdy znaleziono w nim nieprawość*. Wszystkie istoty stworzone cieszyły się doskonałą harmonią i komunią z Bogiem pod Jego rządami prawa *Wszechświata.*

Biblia mówi nam, że ten stan istnienia zmaterializuje się ponownie na końcu wielkiej kontrowersji, kiedy Jezus będzie rządził żelaznym berłem: *I będzie nimi rządził żelaznym berłem (Objawienie 2:27). Żelazne berło* reprezentuje wieczną i życiodajną zasadę miłości *WAGAPE*, która jest tak silna jak żelazo. Zasada Boża będzie powszechnie uznana i przyjęta na wieczność, a zasada *dobra i zła* zostanie odrzucona i na zawsze wygaszona, ponieważ *utrapienie nie powstanie po raz drugi (Nahum 1:9).*

Cztery

DWA DRZEWA, DWA PRAWA, DWA KRÓLESTWA

Twoja sprawiedliwość jest ***wieczną sprawiedliwością*** [*WIELKIEJ MIŁOŚCI*]*, a Twoje* ***prawo*** [*WIELKIEJ MIŁOŚCI*] *jest prawdą (Psalm 119:142; podkreślenie dodane).*

Prawo [*WIELKIEJ MIŁOŚCI*] ***mądrych*** *jest fontanną* ***życia,*** *Aby odwrócić się od* ***sideł śmierci*** [Dobra *i Zła*] *(Pro 13:14; podkreślenie dodane).*

Wiem bowiem, że we mnie (to znaczy w moim ciele) nie mieszka nic dobrego [DOBRY I ZŁOŚĆ]; bo wola jest obecna przy mnie, ale jak wykonywać to, co dobre, nie znajduję. Dla dobra, które chcę czynić, nie czynię; lecz dla zła, którego nie chcę czynić, które praktykuję. Teraz, jeśli robię to, czego nie chcę robić, to już nie ja to robię, ale grzech, który we mnie mieszka. Znajduję wtedy prawo, że zło jest obecne przy mnie, kto chce czynić dobro. Bo ja rozkoszuję się ***prawem Bożym*** *[AGAPE LOVE] według wewnętrznego człowieka. Ale widzę inne prawo [Dobro i Zło] w moich członkach, walczące z prawem mojego umysłu i wprowadzające mnie w niewolę* ***prawa grzechu*** *[Dobro i Zło], które jest w moich członkach. O nędzny człowieku, którym jestem! Kto mnie wybawi z tego ciała śmierci [Dobry i Zły]? Dziękuję Bogu - przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego! Tak więc, umysłem samym służę* ***prawu Bożemu***

[WIELKIE] MIŁOŚCI], a ciałem ***prawu grzechu [Dobra*** *i Zła] (Rz 7,18-25; podkreślenie dodane).*

W powyższym fragmencie apostoł Paweł opisuje duchową wojnę, która toczy się na ludzkiej scenie. Paweł stwierdza, że w jego adamowej naturze, naturze Adama po tym jak zgrzeszył, jest w niewoli prawa *dobra i zła* w jego umyśle, w jego starym przymierzu myślenia. Wołał, że jest wdzięczny, że przez Jezusa Chrystusa został uwolniony z tego opresyjnego stanu. Objawienie Jezusa Chrystusa o Bożym charakterze miłości Wszechmogącej, przez Ducha życia, który jest w Chrystusie, uwolnił go od prawa grzechu i śmierci.

Jednakże, prawo grzechu i śmierci, *dobra i zła,* jest nadal w jego naturze, a więc nadal wpływa na jego umysł. Dlatego ta natura walczy z jego odnowionym umysłem w odniesieniu do tego, co wie o Bożym prawie miłości *AGAPE.* Przez służbę Ducha Bożego on nie jest już dłużej w niewoli *dobra i zła.* Od czasu, gdy poznał miłość Chrystusa i Ojca, ma teraz umysł, który zna prawo Boże miłości *WAGAAAHPAY,* i chociaż nadal pada ofiarą *dobra i zła* w swoim zachowaniu, jest on powstrzymywany przez wzmocnienie Ducha Chrystusa Jezusa.

W swoim umyśle służy prawu Bożemu, będąc w pełni świadomym, że Bóg nie działa według zasady *dobra i zła.* Dlatego, z powodu tego, co poznał przez Ducha Chrystusa, nie przypisuje już Bogu zasady dobra i *zła*. Jednak bez Ducha Bożego działałby on w ciele i służyłby prawu dobra i *zła,* czyli grzechowi.

Nie ma więc teraz żadnego potępienia dla tych, którzy są w Chrystusie Jezusie, którzy nie chodzą według ciała, ale

według Ducha. Albowiem prawo Ducha życia w Chrystusie [WIELKIE] MIŁOŚCI] uwolniło mnie od prawa grzechu i śmierci [Dobra i zła] (Rz 8:1, 2; podkreślenie dodane).

Paweł jasno wyraża, że tylko w Duchu Chrystusa Jezusa może być prawdziwe zrozumienie prawa. Tak więc nie jesteśmy już pod potępieniem prawa *dobra i zła*, które błędnie wzbudziło w nas wiarę, że Bóg działa przez niego.

Jedno Wieczne Prawo

Zanim we wszechświecie pojawiła się nieprawość, istniało tylko jedno prawo z wiecznej przeszłości. Prawo to ucieleśniało istotę Boga, Jego *WIELKĄ* MIŁOŚĆ. Metodologia rządząca stosowana przez miłosne rządy prawa *AGAPE'A opiera się* na charakterze Boga. Dlatego też, zasada miłości *AGAAAHPAY* jest stała, tak jak Bóg jest stały, a okoliczności nie mogą i nie zmieniają jej sposobu działania. Ponieważ prawo miłości *Wagafara* jest istotą Bożą, jest ona tak samo niezmienna, jak sam Bóg jest niezmienny i nie zmienia ani nie dostosowuje się do różnych sytuacji, z którymi może się zmierzyć.

Bo Ja jestem Panem, nie zmieniam się (Malachiasz 3:6).

Niezrozumienie tego ostatecznego faktu o Bożym charakterze i Jego prawie, zmyliło nas do przekonania, że Bóg działa przez "etykę sytuacji". Skoro jesteśmy oszukiwani wierząc w takie kłamstwa na temat Boga, robimy to samo. Bóg jest wiecznie stały i działa wyłącznie przez miłość *Wszechmogącą.*

Nie dajcie się zwieść, moi ukochani bracia. Każdy dobry

dar i każdy doskonały dar jest z góry i pochodzi od Ojca świateł, z którym nie ma ***żadnej odmiany ani cienia zwrotu*** *(Jakuba 1:16,17; podkreślenie dodane).*

Wyjątkowe prawo *AGAPE* miłości do zarządzania wszechświatem nie było już rzeczywistością, kiedy Lucyfer wprowadził swoje prawo *dobra i zła.* Jednakże, nawet w obliczu nieprawości, rządy prawa miłości *AGAPE* nie zmieniły się od wewnątrz, aby odpowiedzieć na nowe okoliczności. *AGAPE nie dostosował się do nowych okoliczności* zła, ponieważ *AGAPE* jest oparta na zasadach.

Wraz z wprowadzeniem Lucyferskiego prawa *dobra i zła, pojawiły się* dwa prawa i powstał widoczny wybór. Wierny swojemu własnemu prawu dającemu wolność, Bóg pozwolił Lucyferowi promować i wprowadzać w życie jego nowe prawo. Widzimy więc, że nawet w obliczu nieprawości, ponieważ nowe prawo Lucyfera jest nieprawością, rządy prawa miłości *Wszechmogącego nie zmieniły się.* Ponieważ jest ono oparte na zasadach, jego zasady pozostają stałe, niezmienne nawet w obliczu nowych okoliczności. Jeśli więc mówimy, że prawo Boże daje wolność wyboru, to musimy zrozumieć, że daje ono wolność wyboru, nawet jeśli wybór, o którym mowa, może być równie katastrofalny, jak nowe prawo Lucyfera.

Boże prawo wszechświata jest w harmonii ze swoim charakterem.

Dlaczego boskie prawo *AGAPE* miłości było najwyższym niezmiennym prawem dla zarządzania wszechświatem z wiecznej przeszłości? Odpowiedź leży w tym, że Bóg jako Stwórca wszystkich rzeczy wykracza poza wszystko. A ponieważ miłość *AGAPE'A* jest Jego samą istotą, nie może więc istnieć żadna możliwość, aby

cokolwiek innego przekroczyło istotę Jego istoty. Nic innego we wszechświecie nie przewyższa nadrzędnego, absolutnego panowania Bożego prawa miłości *Wszechświata.* Wszystko, co kiedykolwiek istniało, było w zupełnej harmonii z Jego charakterem i było manifestowane we wszystkich Jego czynach. Ponieważ nic w całym wszechświecie nie może przewyższać lub przewyższać Boga, Jego prawo rządzi wszechświatem.

Zanim Lucyfer zgrzeszył, wszystkie jego działania były w całkowitej zgodzie i zgodności z Bożym prawem miłości *Wszechmogącej.* Żył nią z absolutną radością i bez żadnych zastrzeżeń. Podczas gdy on dostosowywał się do zasad miłości *AGAPE'A, cieszył* się pokojem i harmonią w sobie i z Bogiem, aż do czasu, gdy nieprawość została w nim znaleziona.

Dwa drzewa

Kiedy szatan przyszedł na ziemię razem z aniołami, którzy przyjęli jego nowe prawo, przyniósł ze sobą swoje prawo. Dwa drzewa posadzone w środku Ogrodu Edenowego przedstawiały dwie antytetyczne, nie do pogodzenia zasady, z których jedna przedstawiała Boga, a druga Szatana. Jedno było fontanną życia, drugie źródłem śmierci.

Wszyscy zgodzimy się, że Bóg i Szatan to dwie osobowości, które znajdują się na krańcach spektrum w każdy możliwy do wyobrażenia sposób. W rzeczywistości można nawet powiedzieć, że nie znajdują się one nawet w tym samym spektrum. Są one nie do pogodzenia na przeciwległych krańcach bieguna w każdym aspekcie ich bytu.

Możemy więc stwierdzić, że te dwie zasady

reprezentowane przez dwa *drzewa* w Ogrodzie są tak samo antytetyczne dla siebie jak Bóg jest antytetyczny dla Szatana. Nie ma żadnych podobieństw pomiędzy zasadami Bożymi a zasadami szatańskimi. Z tej perspektywy więc, jak widzieliśmy, wojna, która ma miejsce pomiędzy dobrem a złem, pomiędzy Bogiem a Szatanem, jest wojną pomiędzy zasadami drzewa *życia* a zasadami *drzewa poznania dobra i zła.* Nie jest to wojna pomiędzy *dobrem* i *złem,* które należą do drzewa *dobra i zła,* ponieważ oba te elementy wiążą się z przemocą. Tylko *AGAPE* miłość jest prawdziwie dobra, a prawo *dobra i zła* jest całkowicie złe.

Boże Drzewo Życia

To, co było od początku, co słyszeliśmy, co widzieliśmy naszymi oczyma, na co patrzyliśmy i co ręce nasze obchodziły, co dotyczyło Słowa Życia - bo życie było objawione, i widzieliśmy je, i dajemy świadectwo, i oświadczamy wam, że życie wieczne, które było u Ojca i zostało nam objawione - (1 Jana 1, 1-2).

Od samego początku Jezus był z Ojcem. Życie, które jest w Ojcu, jest również w Jezusie.

W ogrodzie *drzewo życia* przedstawiało Boga jako źródło i podtrzymywanie życia. Symbolizowało, że On jest tylko źródłem i podtrzymawcą życia, a nie ma nic wspólnego ze śmiercią. W zdaniu *na temat życia został ujawniony*, artykuł przed słowem *życie* jest używany, aby podkreślić, że tylko życie pochodzi od Boga, a żadna forma śmierci nie pochodzi od Niego - On jest *życiem* i tak samo jest Jezus. *Drzewo życia* było przedstawieniem, że posłuszeństwo Bogu i Jezusowi, którzy są źródłem życia,

doprowadziło do utrwalenia życia. Drzewo to przedstawiało Boga i objawiło Go jako antidotum na śmierć, a nie przyczynę śmierci. Drzewo to przedstawiało Boga jako źródło i podtrzymywanie życia i nieśmiertelności, dane bezpłatnie wszystkim, którzy zdecydowali się pozostać pod Jego opieką.

Szatańskie *drzewo wiedzy o dobru i złu.*

Szatańskie *drzewo poznania dobra i zła* reprezentuje przeciwieństwo wszystkiego, co jest z Boga, i jest nazywane nieprawością, czyli bezprawiem. Z tego, co ustaliliśmy w poprzednich rozdziałach, jest oczywistym, że użycie przez Biblię słowa "bezprawia" opisuje każdą zasadę lub prawo, które nie ma miłości Wszechmogącej jako podstawy. *Drzewo poznania dobra i zła przedstawiało* zasadę śmierci, która była hybrydową zasadą prawa zaproponowaną przez szatana dla rządu wszechświata. Jak widzieliśmy, prawo to arbitralnie nagradza tych, którzy czynią dobro i arbitralnie karze tych, którzy czynią zło. Kara za zło prowadzące do śmierci jest integralną częścią prawa szatana. Szatan jest źródłem, sponsorem i promotorem zasady śmierci dla wszystkich, którzy wybierają jego formę rządów.

Są tylko dwa prawa, z których można wybrać

Widzimy więc, że te dwa drzewa reprezentowały dwie przeciwstawne zasady prawa: Prawo Boże oparte na Jego własnym charakterze miłości, oraz drugie prawo szatana, *dobre i złe.* Boże prawo miłości Wszechmogącego miało swoje ostateczne objawienie i demonstrację przez śmierć Jezusa Chrystusa na krzyżu. Miłość Boża została uwierzytelniona przez to, co okazało się na krzyżu, gdy Jezus Chrystus umarł za wszystkie grzechy, które zostały

popełnione w wyniku użycia szatańskiego prawa dobra *i zła*. Wszechświat nie ma żadnych innych możliwości ani alternatyw. Gdybyśmy mieli przeanalizować wszystkie myśli i działania wszystkich żyjących istot, doszlibyśmy do wniosku, że w ich podstawowym założeniu mieszczą się one w hegemonii jednej z tych dwóch zasad. Boska zasada *drzewa życia* daje życie i nie odbiera życia w żadnych okolicznościach. Szatańska zasada *drzewa poznania dobra i zła,* z drugiej strony, może tylko odebrać życie, ponieważ jako istota stworzona, Szatan nie może dać życia, może tylko je odebrać.

Każde drzewo reprezentuje również Królestwo i postać.

Te dwa drzewa nie tylko reprezentują dwa całkowicie antytetyczne prawa, którymi posługują się ich poszczególne królestwa, ale również reprezentują dwa diametralnie różne charaktery: Boga, który jest miłujący, cierpiący i zachwycający miłosierdziem; oraz Szatana, który jest silny i gwałtowny. Widzimy ten kontrast w biblijnym opisie Lucyfera i Jezusa. Ezechiel 28:16 tak opisuje Lucyfera:

Przez obfitość twojego handlu stałeś się pełen przemocy wewnątrz, i zgrzeszyłeś.

Z drugiej strony Izajasz przedstawia Jezusa jako niestosującego przemocy:

I zrobili Jego grób z niegodziwymi - Ale z bogatymi w jego śmierci, Bo nie zrobił żadnej przemocy, ani nie było żadnego oszustwa w jego ustach (Izajasza 53:9).

Dwie antytetyczne zasady nie mogą być pogodzone

Zasada *dobra i zła* jest antytetyczna dla Bożej zasady miłości *AGAPE* z *drzewa życia*. Z tym wszystkim, co ustaliliśmy w poprzednich rozdziałach, nie ma sposobu na uniknięcie tego faktu. Te dwie niekompatybilne i nie do pogodzenia zasady nie mogą nigdy należeć ani współistnieć w Bogu miłości *WIELKIEGO PRAWA*, Stwórcy wszechświata. Nie mają one żadnej wspólnej podstawy i nie nakładają się na siebie w żaden możliwy sposób. Są one całkowicie wykluczające się wzajemnie, będąc światami rozłącznymi i bez żadnego związku ze sobą. Nie możemy wystarczająco podkreślić, jak bardzo są one diametralnie przeciwstawne. Są tak bardzo od siebie oddalone, jak Bóg i Szatan są od siebie oddaleni. Kontrast jest nieskończony.

Tragedia tragedii polega na tym, że większość naśladowców Boga, a w szczególności ci, którzy są w chrześcijańskim przekonaniu, przypisali Bogu hybrydową osobowość składającą się z elementów, które wynikają z szatańskiej zasady *dobra i zła*.

Szatańska zasada *dobra i zła* została błędnie przedstawiona jako posiadanie w sobie dwóch przeciwstawnych i antytetycznych nakazów. Doszliśmy do przekonania, że dobro dobra *i zło należą* do Boga, a zło do szatana. Ale jak to zostało omówione w rozdziale drugim, ta hybrydowa zasada należy całkowicie do szatana i jest w całości zła. Dobro i zło zasady *dobra i zła* są zarówno złem, *jak i złem. W* tym miejscu Jezus odpowiedział w następujący sposób bogatemu młodemu władcy, który zapytał Go, co *dobrego* powinien zrobić, aby odziedziczyć życie wieczne: *Dlaczego nazywasz mnie dobrym? Nikt nie jest dobry, tylko Jeden, to znaczy Bóg* (Łk

18:19). Dobroć Boża jest zupełnie innym rodzajem dobroci niż ta, która istnieje na świecie. Dobroć Boża jest Jego *WIELKĄ* MIŁOŚCIĄ i nie ma żadnego związku z dobrem od zasady *dobra i zła.*

Wina w tym zamieszaniu leży po naszej stronie, ponieważ nie doceniliśmy głębiej tego, co zaproponował Lucyfer, który miał umysł geniusza. Nie możemy sobie wyobrazić, że Bóg pozwoliłby mu na swobodę wymyślenia tak mistrzowskiej, logicznej zasady zła. Jego zamierzona zasada była genialna jako alternatywa dla miłości Wszechmogącej. Oszustwo to zostało osiągnięte, ponieważ jest ono tak logicznie usystematyzowane i gruntownie zdrowe dla cielesnego umysłu, że nie rozumie zasady krzyża. Jest ona tak racjonalnie przekonująca, że jej oszustwo jest niemożliwe do rozpoznania i przeniknięcia przez zwykłą ludzką mądrość, z wyjątkiem zasady krzyża. Zdarzenie z krzyżem jest jedynym miejscem, w którym oszustwo jest ujawnione.

Szatan chciał zastąpić Boskie prawo *AGAPE* swoim własnym prawem *dobra i zła*.

Najwyższą ambicją Lucyfera było, aby jego zasada *dobra i zła* została przyjęta przez Boga jako najwyższe prawo wszechświata. Możemy wysunąć to twierdzenie, ponieważ wiemy, że chciał on *wywyższyć* swój *tron ponad gwiazdami Bożymi (Iza 14:13).* Gdyby ta zasada została przyjęta przez Boga, to Bóg arbitralnie wynagrodziłby kogoś, kto czynił dobro i arbitralnie ukarałby kogoś, kto czynił zło, tak jak Lucyfer robi to teraz na ziemi. Wierzył on, że proponowane przez niego rządy prawa mają o wiele większy sens niż nadrzędne prawo Boże miłości *Wszechmogącego.* Ponieważ uważał, że zasada miłości

AGAAAHPAY jako prawa rządzenia jest niedorzeczna, czuł mocno, że powinna być zastąpiona zasadą reprezentowaną przez *drzewo poznania dobra i zła.* Utrzymywał, że nikt nie może mieć relacji z Bogiem opartej wyłącznie na miłości *WIELKIEGO PRAWA,* i że arbitralny system nagród/kar jest jedynym sposobem, w jaki możemy mieć relację z Bogiem. Wręcz przeciwnie, oczywiście, jest to prawda.

Prawo Miłości *AGAPE*

Jezus nauczał, że Bóg *sprawia, że jego słońce wschodzi na zło i na dobro, i zsyła deszcz na sprawiedliwych i niesprawiedliwych (Mateusza 5:43).* Jezus nauczał, że Bóg po prostu kocha wszystkie swoje stworzenia i zsyła je ze swoimi błogosławieństwami, niezależnie od tego, kim są i co robią. Ponieważ wszyscy jesteśmy źli (nikt nie jest dobry oprócz Jednego, czyli Boga, Łukasza 18:19), to w rzeczywistości nie ma na ziemi naprawdę dobrych ludzi, ponieważ ludzkie dobro jest zawsze skażone egoizmem. Ale Bóg błogosławi wszystkich, niezależnie od naszych działań. To jest bezwarunkowa miłość w działaniu.

W Bożym rządzie prawa *WIELKIEJ MIŁOŚCI,* która jest przedstawieniem Jego charakteru, wolność wyboru za lub przeciwko Niemu jest nieodłączna, nieodzowna i nierozerwalnie związana z Jego charakterem. Gdy ktoś decyduje się być posłusznym Bogu, nieodłącznym owocem tego wyboru są błogosławieństwa. Błogosławieństwa te nie są arbitralnym aktem nagrody od Boga, ale są nieodłącznie związane z wyborem posłuszeństwa Bogu. Gdy ktoś wybiera nieposłuszeństwo Bogu, nieodłączną częścią tego wyboru jest decyzja o umieszczeniu siebie w domenie szatana *dobra i zła,* jedynej

innej alternatywy i tej, w której przekleństwa są doświadczane. Fakt ten musi być jednoznacznie zrozumiany i zaakceptowany, w przeciwnym razie konsekwencje będą skutkować wiarą w kłamstwo szatana, że Bóg traktuje nas zgodnie z naszym zachowaniem.

Przewaga chrześcijan twierdzi, że z Biblii wynika, iż Bóg działa arbitralnie. Wierzą oni, że gdy okoliczności tego wymagają, wykorzystuje On zasadę śmierci, która emanuje z *drzewa poznania dobra i zła.*

Aby uniknąć powstania takiego błędnego zrozumienia, Bóg zilustrował te dwie zasady na samym początku historii ludzkości w prostej i graficznej prezentacji przy dwóch drzewach w Ogrodzie Eden. Te dwa drzewa, które przedstawiały dwie antytetyczne i sprzeczne zasady, znajdowały się w Ogrodzie Eden, zanim w naszym świecie nastąpił grzech. Jest koniecznym, aby to zrozumienie było paradygmatem, którego używamy przy badaniu charakteru Bożego, ponieważ zaniechanie tego spowoduje całkowite nieporozumienie charakteru Bożego. Nie pojmowanie tej zasady jest podstawową przyczyną wszelkiej fałszywej znajomości Boga.

W żadnym wypadku boska miłość *AGAPE nie* karze nikogo. Przeciwnie, Bóg i wszyscy, którzy żyją z miłości *AGAPE* biorą karę na siebie, zamiast szkodzić lub karać sprawcę.

Celem szatana jest zniszczenie najwyższego prawa Bożej Miłości *Wszechmogącej*.

Szatan ma jedyny w swoim rodzaju plan, aby unieważnić i położyć kres nadrzędnemu prawu Bożemu,

jakim jest miłość Wszechświata jako sposób rządzenia wszechświatem. Aby osiągnąć ten cel, wykorzystuje on swoje prawo arbitralnej nagrody i arbitralnego karania. Ludzkość błędnie uważa, że ten zły system wywodzi się od Boga i jest Jego prawem. Cały świat został oszukany w tym względzie. Szatan musi uciekać się do oszustwa, ponieważ jest w pełni świadomy, że miłość Wszechmogącego nie może być naruszona inaczej niż przez oszustwo. Dlatego też, w sposób subtelny i przekonywujący, z pewnością realizuje on swój plan, każąc nam wierzyć, że *dobro i zło* jest zasadą Bożą.

Czy dziesięć przykazań zostało zniesionych?

Niektóre fragmenty Biblii zdają się wskazywać, że Dziesięć Przykazań zostało zniesionych. Przyjrzymy się niektórym wersetom, które dotyczą tej kwestii i zobaczymy, że tak nie jest. W rzeczywistości, prawo miłości Wszechmogącego jest podstawą prawa Dziesięciu Przykazań, a Jezus potwierdził to, gdy powiedział, że miłość do Boga i do bliźniego jest całością prawa.

Rzymski rozdział siódmy przygląda się temu, co prawo to ma, i używa przykładu małżeństwa między mężczyzną a kobietą. W tym rozdziale, Paweł informuje nas, że Dziesięć Przykazań Prawo miłości *Wszechmogącej* nie jest z pewnością grzechem, bo grzech przynosi śmierć. Wręcz przeciwnie, mówi nam, że prawo miłości *Wszechmogącego* jest święte, a przykazanie święte i sprawiedliwe i dobre. To prawo miłości jest również duchowe. Dlatego też, z tych powodów on zachwyca się prawem Bożym. Następnie, po złożeniu takich oświadczeń, Paweł mówi, że przykazanie, które miało przynieść życie, znajduje przynieść śmierć. Jak miłość

może przynieść śmierć? Odpowiedź jest prosta: problem nie jest z prawem, ale z nami i naszą cielesnością. Ponieważ jesteśmy w niewoli grzechu *dobra i zła,* interpretujemy prawo życia z perspektywy *dobra i zła.* Tak więc, patrząc z perspektywy dobra *i zła,* prawo, które miało przynieść życie, przynosi śmierć.

Czy też nie wiecie, bracia, (bo ja mówię do tych, którzy znają prawo), że prawo ma władzę nad człowiekiem tak długo, jak żyje? Bo kobieta, która ma męża, jest związana prawem z mężem tak długo, jak on żyje. Ale jeśli mąż umrze, zostaje zwolniona z prawa swojego męża. Więc jeśli, podczas gdy jej mąż żyje, ona poślubi innego mężczyznę, będzie ona nazywana cudzołożnicą, choć poślubiła innego mężczyznę (Rz 7:1-3).

Kiedy Prawo Dziesięciu Przykazań jest postrzegane i przeżywane przez zasadę *dobra i zła,* ma nad nami władzę tak długo, jak długo żyjemy w ramach tego paradygmatu.

W tym kontekście słowo *dominium* oznacza, że prawo to ma represyjną dominację i kontrolę nad naszym życiem. Podczas gdy na mocy takiego prawa jesteśmy związani tą uciążliwą zasadą i nie możemy zostać uwolnieni od takiego demonicznego edyktu, dopóki na niego nie umrzemy.

Tak długo, jak przypisujemy prawo *dobra i zła* Dziesięciu Przykazaniom, które są odbiciem Bożego charakteru, będziemy mieli wypaczony pogląd na Boga i nigdy nie będziemy mieli tej jedności, którą Bóg chce mieć z nami.

Nie możemy przypisywać zarówno miłości *AGAPE* jak i *dobra i zła* Dziesięciu Przykazaniom, ponieważ są one

antytetycznymi zasadami. Taka mieszanka nie jest ani w Bożym charakterze, ani w Jego Prawie Dziesięciu Przykazań o miłości *Wszechmogącej.*

W naszym oszukiwanym stanie, możemy przypisać *dobro i zło* do prawa Bożego; ale kiedy robimy coś takiego, popełniamy duchowe cudzołóstwo. Aby zostać uwolnionym z tego stanu cudzołóstwa, musimy najpierw umrzeć w przekonaniu, że szatańska zasada *dobra i zła* jest moralnym prawem Bożym. Po tym, jak nasze umysły zostały oczyszczone z tego grzesznego zrozumienia, jesteśmy następnie uwolnieni, aby być żoną Jezusa Chrystusa i Jego prawa miłości.

Dlatego, moi bracia, wy również staliście się martwi dla prawa poprzez ciało Chrystusa, abyście mogli być małżeństwem z innym - z Tym, który został wskrzeszony z martwych, abyśmy mogli wydać owoc Bogu. Gdy bowiem byliśmy w ciele, grzeszne namiętności, które wzbudził Zakon, działały w naszych członkach, aby przynieść owoc na śmierć. Ale teraz zostaliśmy uwolnieni z prawa, umarli do tego, co było trzymane przez nas, tak, że powinniśmy służyć w nowości Ducha, a nie w starości litery (Rz 7:4-6).

Paweł dalej wyjaśnia, że staliśmy się martwi dla prawa *dobra i zła* przez ciało Chrystusa. Życie, śmierć i zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa objawił i potwierdził prawo Boże miłości Wszechmogącego i to prawo jest również nieodłącznym elementem Dziesięciu Przykazań. Z tym zrozumieniem, w nowości Ducha, jesteśmy martwi, aby oglądać prawo z umysłem *dobra i zła.* Nie wolno nam przypisywać zasady *dobra i zła* prawu dziesięciu przykazań. To jest to, co Paweł zrobił przed swoim objawieniem. Teraz radzi nam, aby nie robić to, co zrobił

przed jego nawróceniem, bo to był stary charakter tego listu. Starością tego listu jest to, co było w nas wszystkich przed objawieniem, które Jezus Chrystus daje Ojcu. Kiedy my, przez Ducha Świętego, przyjąć objawienie Jezusa Chrystusa, a następnie, jak Paweł, będziemy w stanie stwierdzić:

Co wtedy powiemy? Czy prawo jest grzechem? Na pewno nie! Wręcz przeciwnie, nie poznałbym grzechu, gdyby nie prawo. Nie poznałbym bowiem łakomstwa, gdyby prawo nie powiedziało: "Nie będziesz łaknąć". Ale grzech, korzystając z okazji przez przykazanie, wytworzył we mnie wszelkie złe pragnienie. Bo poza prawem, grzech był martwy. Raz byłem żywy bez prawa, ale kiedy przyszło przykazanie, grzech odrodził się i umarłem. A przykazanie, które miało przynieść życie, przyniosło mi śmierć. Albowiem grzech, zwodząc przykazanie, zwodził mnie, a przez nie zabił (Rz 7, 7-11).

Paweł wyraźnie zaznacza, że bez Dziesięciu Przykazań prawa *Wszechmogącej* Miłości nie zgrzeszylibyśmy ani nie wykroczylibyśmy przeciwko niemu: *bo gdzie nie ma prawa, tam nie ma wykroczenia (Rz 4:15). Grzech nie jest przypisywany, gdy nie ma prawa (Rz 5:18).* Gdyby prawo Boże *WIELKIEJ* miłości nie istniało, grzech również by nie istniał. Czy mamy uznać, że prawo *WIELKIEGO PRAWA* jest grzechem, ponieważ gdyby nie istniało prawo *WIELKIEGO PRAWA miłości, nie byłoby* grzechu? Paweł namiętnie wykrzykuje "na pewno nie!". Mówi on, że grzech, korzystając z okazji przez przykazanie miłości Wszechwiedzącej, wytworzył we mnie wszelkie zło.

Dlatego prawo jest święte, a przykazanie święte i

sprawiedliwe i dobre (werset 12) i niezmienne, ponieważ jego zasady emanuje od Boga. Prawo pozostanie również niezmienne w nas tak długo, jak długo nie poddamy go zasadzie *dobra i zła.* Jeżeli to uczynimy, to z pewnością przyniesie śmierć dla naszego zrozumienia Boskiego charakteru.

Czy zatem to, co dobre, stało się dla mnie śmiercią? Na pewno nie! Ale grzech, że może wydawać się grzechem, produkował śmierć we mnie przez to, co jest dobre, tak, że grzech przez przykazanie może stać się niezwykle grzeszne, bo wiemy, że prawo jest duchowe, ale ja jestem cielesny, sprzedany pod grzechem (Rz 7:13-14).

Grzech to praworządność szatana, jego zasada *dobra i zła.* Gdyby nie prawo *AGAPE,* grzech nie istniałby. W miłości, Bóg prosi nas, abyśmy nie łaknęli. Nie będziemy pragnąć, jeśli naszym życiem rządzi miłość *Wszechmogąca.* Jeśli jesteśmy martwi dla miłości *AGAPE'A,* prawo, które mówi: "Nie będziesz pożądał" spowoduje, że będziemy pożądać, ponieważ jesteśmy pod dominacją grzesznego prawa *dobra i zła.*

Tak więc, Dziesięć Przykazań może być interpretowane albo przez umysł kontrolowany przez zasadę *dobra i zła,* albo przez umysł zainspirowany przez zasadę miłości *Wszechmogącej.*

***Ciało* lub *cielesny* umysł jest prawem *dobra i zła,* duch jest prawem *wiecznej* miłości.**

Biblia odnosi się do wrodzonej natury ludzkiej jako do ciała lub cielesnego umysłu. Ciało lub cielesny umysł jest w nas zasadą *dobra i zła.* Rzymski rozdział 8 czyni rozróżnienie pomiędzy życiem według zasady szatana a życiem według zasady Bożej:

Nie ma więc teraz żadnego potępienia dla tych, którzy są w Chrystusie Jezusie, którzy nie chodzą według ciała [Dobra i zła], ale według Ducha [WIELKIE] MIŁOŚCI]. Albowiem Prawo Ducha życia w Chrystusie Jezusie [PRAWO WYRAŻONE PRZEZ DRZEWO ŻYCIA] uwolniło mnie od prawa grzechu i śmierci [SYMBOLIZOWANE PRZEZ DRZEWO WIEDZIAŁOŚCI O TRAKCIE TRAKTOWYM TRAKTOWANIU TRAKTOWANIA TRAKTOWYM TRAKTOWANIU TRAKTOWYM TRAKTOWANIA TRAKTOWANIA TRAKTOWYM TRAKTOWANIA TRAKTOWYM ŻYCIA]. Ponieważ to, czego prawo nie mogło uczynić, ponieważ było słabe przez ciało, Bóg uczynił przez zesłanie własnego Syna na podobieństwo grzesznego ciała, z powodu grzechu: Potępił grzech w ciele, aby sprawiedliwy wymóg Prawa [WIELKIE] MIŁOŚCI] mógł być spełniony w nas, którzy nie chodzimy według ciała [Dobra i Zła], ale według Ducha [WIELKIE] MIŁOŚCI]. Ci bowiem, którzy żyją według ciała, nastawiają się na rzeczy cielesne, a ci, którzy żyją według Ducha, na rzeczy duchowe. Bo być cielesnym umysłem [DOBRYM I ZŁYM] to śmierć, ale być duchowo umysłem [WIELKIE] PRAWY] to życie i pokój. Cielesny umysł jest bowiem wrogością wobec Boga; nie podlega bowiem Zakonowi Bożemu, ani nie może nim być. Tak więc ci, którzy są w ciele, nie mogą podobać się Bogu (Rzym. 8:1-8; podkreślenie dodane).

Nie ma więc teraz żadnego potępienia tylko dlatego, że ci, którzy są *w* Chrystusie Jezusie, zrozumieli i zawłaszczyli sobie bezwarunkową miłość Boga. Oni wiedzą, że bez względu na okoliczności, Bóg ich nie potępia, ale przyjmuje ich bezwarunkowo. Oni już nie

wierzą, że Bóg patrzy na nich z myślą o dobru *i złu* i nie boją się już kary. Ponadto, oni sami również nie używają już zasady *dobra i zła* w swojej relacji z Bogiem i innymi.

Prawo bezwarunkowej miłości *AGAPE uczyniło nas wolnymi od prawa grzechu i śmierci (werset 2).* Kiedy Jezus zademonstrował bezwarunkową Bożą miłość *WAGAAAHPAY* na krzyżu, to w ten sposób *potępił grzech w ciele, aby wymóg sprawiedliwości prawa* [miłości *WAGAAAHPAY] mógł być spełniony w nas, którzy nie chodzimy* już *według* [prawa *dobra i zła], ale według Ducha [*miłości *WAGAAAHPAY]* (wersety 3, 4).

Umysł cielesny to śmierć (werset 6), ponieważ Bóg powiedział, że tak jest: w *dniu, w którym ją zjesz, na pewno umrzesz.* To, że *cielesny umysł jest w nieprzyjaźni z Bogiem (werset 7), było od* razu widoczne, gdy Adam i nawet *zjedli z drzewa poznania dobra i zła* i ukryli się przed Bogiem. Nie wolno nam zapominać, że to, co dotknęło ich umysły, dotknęło również nasze, a jest to "znajomość" dobra *i zła.*

Jeśli Bóg mieszka w nas przez przyjęcie świadectwa Jezusa Chrystusa i przez przyjęcie przez nas prawa miłości *Wszechmogącej,* nie będziemy już dłużej działać pod *dobro i zło* i będziemy mieć życie i pokój.

Prawo *Dobra i Zła pozostawia* nas winnych przed Bogiem.

Cały rodzaj ludzki padł ofiarą prawa szatana, wykorzystując zasadę arbitralnej nagrody i arbitralnego karania. Ci, którzy nie zostali oszukani przez tę zasadę i wiedzą, że *dobro i zło* nie jest od Boga, są wyjątkiem. Nic dziwnego, że nawet z t± wiedz±, wci±ż trwa walka pod górę dla tych, którzy nie chc± żyć według prawa

arbitralnej nagrody i kary, gdyż jest ono tak zakorzenione w nas. Z tego powodu *teraz wiemy, że cokolwiek mówi prawo, mówi ono do tych, którzy są pod zakonem, że każde usta mogą być zatrzymane, a cały świat może stać się winny przed Bogiem (Rz 3, 19).*

Wszyscy ludzie na ziemi żyją według prawa arbitralnej nagrody i arbitralnej kary w takiej czy innej formie, a na mocy tego prawa wszyscy uważają się za winnych przed Bogiem. Nigdy nie osiągniemy doskonałości i nie zdobędziemy właściwej relacji z Bogiem przez przestrzeganie prawa *dobra i zła,* ponieważ wszystko, co to prawo kiedykolwiek uczyni, to uwierzy, że jesteśmy winni przed Bogiem. Ale przez doskonałe prawo Bożej miłości Wszechmogącej, wszyscy jesteśmy usprawiedliwieni przed Bogiem, czyż nie? Jeżeli odnosimy się do tego prawa łaski i sprawiedliwości Chrystusowej, to wiemy, że Bóg nas nie potępia. Świat jest sądzony tylko przez jedno prawo, prawo *dobra i zła.* Jezus przyszedł, aby pokazać nam, że Bóg nie potępia nas jako prawo dobra i *zła* potępia nas:

Gdy nasza wiedza o Boskim charakterze jest nieskażona *dobrem i złem, to* poniższy fragment spełni się:

Wiemy, że ten, kto się narodził z Boga, nie grzeszy; ale ten, kto się narodził z Boga, zachowuje siebie, a ten zły nie dotyka go. Wiemy, że jesteśmy z Boga, a cały świat leży pod kołysaniem niegodziwca. Wiemy, że Syn Boży przyszedł i dał nam zrozumienie, że możemy poznać Tego, który jest prawdziwy; i że jesteśmy w Tym, który jest prawdziwy, w Jego Synu Jezusie Chrystusie. To jest prawdziwy Bóg i życie wieczne (1 Jana 5:18-20).

Paweł stwierdza wyraźnie, że cały rodzaj ludzki nie

szuka Boga i że wszyscy jesteśmy na złej drodze.

Co wtedy? Jesteśmy lepsi od nich? Wcale nie. Bo wcześniej oskarżaliśmy zarówno Żydów, jak i Greków, że wszyscy są pod grzechami, jak jest napisane: "Nie ma sprawiedliwych, nie ma nikogo, kto by rozumiał, nie ma nikogo, kto by szukał Boga". Wszyscy oni zeszli z drogi, wszyscy razem stali się nierentowni, nie ma nikogo, kto by robił dobrze, nie ma nikogo, kto by szukał Boga. Ich gardło jest otwartym grobem, ich językami używali podstępu, trucizna boleni jest pod ich ustami; ich usta są pełne przekleństw i goryczy; ich stopy są szybkie do przelania krwi; zniszczenie i nędza są na ich drodze, a droga pokoju nie jest im znana. Nie ma strachu przed Bogiem na ich oczach" (Rzymian 3:9-18).

Dlaczego ten fragment mówi, że nikt nie szuka Boga, skoro wiemy, że Bóg włożył w nas wszystkich pragnienie Boga? W niektórych częściach świata, prawie wszyscy szukają Boga, a ludzie są bardzo duchowi! A jednak Biblia wyraźnie stwierdza, że nie szukanie Boga jest uniwersalnym stanem ludzkości bez wyjątku. Nikt nie jest wykluczony, ponieważ żadna istota ludzka nie zrozumiała i nie żyła z Bożej miłości *WIELKIEJ.* Ponieważ każdy żyje według zasady *dobra i zła, nikt nie* jest sprawiedliwy, ani nikt inny. Nikt nie rozumie Boga i Jego *wiecznej* miłości. Nikt nie szuka Boga miłości *AGAAAHPAY.* Uczyniliśmy Boga na nasz własny obraz, Boga *dobrego i złego,* i to jest Bóg, którego szukamy.

Musimy zrozumieć, że wszyscy korzystamy z tych samych zasad co Szatan, gdy staramy się osiągnąć nasze indywidualne cele życiowe. Wszyscy używamy zasad, które są sprzeczne z Bożą zasadą miłości *AGAPE* i staramy

się osiągać nasze własne egoistyczne cele wszelkimi sposobami, jakie nasz umysł może sobie wyobrazić. Nikt z nas nie jest sprawiedliwy w tym względzie; nikt nie jest wykluczony z podporządkowania się prawu arbitralnej nagrody i arbitralnej kary, metodologii szatana.

Kiedy bierzemy Prawo Dziesięciu Przykazań i stosujemy do niego zasadę *dobra i zła*, wtedy jesteśmy pod prawem i nadal winni przed Bogiem. Co to znaczy stosować do prawa zasadę dobra i *zła*? Oznacza to, że staramy się zachować dobre prawo Boże z obawy przed karą i potępieniem, lub z nadziei na arbitralną nagrodę od Boga. Dlatego niektórzy chrześcijanie wierzą, że jesteśmy pod potępieniem prawa, ponieważ nie udało nam się go zachować. Nikt z nas nie jest w stanie zachować prawa w ciele, to znaczy, z nastawieniem na *dobro i zło.* Kiedy patrzymy na zakon, Bożą miłość Wszechmogącą, zdajemy sobie sprawę, jak daleko jesteśmy od tej miłości, która uświadamia nam nasz grzeszny stan - *przez zakon jest znajomość grzechu.* To właśnie wtedy uświadomimy sobie naszą potrzebę Jezusa Chrystusa.

Teraz wiemy, że cokolwiek mówi prawo, mówi ono do tych, którzy są pod prawem, że wszystkie usta mogą być zatrzymane, a cały świat może stać się winny przed Bogiem. Dlatego przez uczynki prawa żadne ciało nie będzie uzasadnione w Jego oczach, bo przez prawo jest znajomość grzechu. Ale teraz sprawiedliwość Boga oprócz prawa jest objawiona, będąc świadkiem Prawa i Proroków, nawet sprawiedliwość Boga, przez wiarę w Jezusa Chrystusa, do wszystkich i na wszystkich, którzy wierzą (Rz 3:19-22).

Biblia klasyfikuje wszystkich, którzy trzymają się systemu wierzeń z *drzewa poznania dobra i zła,* jako tych,

którzy są *pod prawem. Naśladowcy* i czciciele Boga o arbitralnej nagrodzie/karze są pod prawem tego błędnego systemu wierzeń. *Teraz wiemy, że cokolwiek prawo mówi* o tym zboczonym systemie wierzeń, *mówi tym, którzy są pod prawem*, pod prawem tego bezbożnego systemu wierzeń, *że każde usta mogą zostać zatrzymane, a cały świat może stać się winny przed Bogiem.*

Jesteśmy winni uczestnictwa w tym wadliwym systemie wierzeń, który nie jest od Boga. Nie można zaprzeczyć oczywistym dowodom empirycznym, że cały świat w ten czy inny sposób jest systematycznie rządzony przez ten arbitralny system nagród i arbitralnych kar, dlatego też cały świat jest winny przed Bogiem. Winny - bo sam system jest wewnętrznie nasycony złem winy. Ponieważ system arbitralnej nagrody i arbitralnej kary jest wrodzenie antytetyczny dla bezwarunkowej miłości *Boga*, to dlatego jest on przesiąknięty oskarżeniami, co prowadzi do stanu bycia, w którym cały świat może stać się winny przed Bogiem.

Czy zatem prawo jest grzechem i czy zostało zniesione? A co z szabatem?

Co wtedy powiemy? Czy prawo jest grzechem? Na pewno nie! Przeciwnie, nie poznałbym grzechu inaczej niż przez prawo (Rz 7:7).

Jeśli prawo dziesięciu przykazań jest grzechem, to musimy również zadać pytanie: czy prawo szabatu jest grzechem? Jest to niezwykle istotne i krytyczne pytanie, które zostanie bardzo szczegółowo omówione w rozdziale siódmym. Musimy jasno zrozumieć, czy prawo szabatowe jest grzechem i czy Bóg zniósł to prawo, przybijając je do

krzyża. Ponadto, musimy wiedzieć na pewno, czy Bóg zastąpił siódmy dzień szabatu niedzielą, pierwszym dniem tygodnia.

Odpowiadając na powyższe pytanie, apostoł Paweł gorąco woła i mówi, że na *pewno nie! Mówi* dalej, że *przeciwnie, nie poznałbym grzechu, gdyby nie prawo. Tylko przez prawo* jest jedynym konkretnym sposobem, w jaki Paweł wiedział, że złamanie Dziesięciu Przykazań, które zawiera przykazanie szabatowe, jest grzechem.

Szatan próbował zdyskredytować Boże prawo miłości *AGAPE* w każdy możliwy sposób. Podjął jednak szczególny cel, w siódmym dniu szabatu, ponieważ wie, że kiedy zrozumiemy prawdziwe duchowe znaczenie siódmego dnia szabatu, jego mistrzowskie oszustwo dotyczące prawdziwego charakteru Boga zostanie zdemaskowane. Atak w siódmy dzień szabatu, który jest jednym z przykazań prawa Bożego miłości WIELKIEJ, jest atakiem odwiecznym i trwa do dziś.

Istnieje pewien segment chrześcijaństwa, który podjął pewne biblijne fragmenty dotyczące prawa dziesięciu przykazań i wypaczył ich znaczenie, nie porównując Pisma Świętego z Pismem Świętym, a więc nie patrząc na obraz w całości. Jeden z tych fragmentów znajduje się w Kolosanach 2:14-17:

...po wymazaniu odręcznego pisania wymagań, które były przeciwko nam, a które były nam przeciwne. I usunął je z drogi, przybijając je do krzyża. Po rozbrojeniu księstw i władzy, zrobił z nich publiczny spektakl, triumfując nad nimi w nim. Niech więc nikt cię nie osądza w jedzeniu i piciu, ani w odniesieniu do święta czy nowiu księżyca lub sabatów, które są cieniem rzeczy przyszłych, ale istota jest z Chrystusa (Kol. 2:14-17).

Większość współczesnych chrześcijan twierdzi, że powyższy fragment odnosi się do Dziesięciu Przykazań, a tym samym zaprzecza świętości siódmego dnia szabatu. Czy jednak apostoł Paweł przekazuje wyobrażenie, że siódmy dzień szabatu był tylko zwykłym dniem, jak uroczyste dni szabatu, które były świętami, które zostały wprowadzone po grzechu, a które były *cieniem*, który spełnił się na krzyżu? Gdyby tak było, nie byłoby już konieczne obchodzenie siódmego dnia szabatu, tak jak nie było już konieczne obchodzenie pozostałych dni szabatowych po wydarzeniu krzyża. Ale czy to jest to, co mówił w powyższych wersetach? Musimy pamiętać, że zasada siódmego dnia szabatu, która jest składową prawa miłości *WIELKIEGO* PANIA, poprzedzała stworzenie Adama i Ewy, jak również grzech w naszej ziemskiej sferze. Uroczyste szabaty zostały wprowadzone przez Mojżesza około dwudziestu pięciuset lat po stworzeniu Adama i Ewy i po ich zgrzeszyciu.

Co naprawdę zostało zniesione pod krzyżem?

Następujący fragment stwierdza, że na krzyżu Jezus *zniósł w swoim ciele nieprzyjaźń, czyli prawo przykazań zawartych w obrzędach (Efezjan 2:15).* Do czego odnosi się ten fragment? Czy prawo Dziesięciu Przykazań, które zawiera przykazanie siódmego dnia szabatu, nie ma już zastosowania, ponieważ Jezus przybił je do krzyża?

Odpowiedź brzmi: nie! Jest to prawo przykazań zawartych w rozporządzeniach, które zostały zniesione. Były to te przykazania, które były rytualnymi przykazaniami judaizmu, a które wskazywały na Adwent i życie Mesjasza. Nie były to moralne prawa Boże.

Uroczyste szabaty zostały przerwane, ponieważ Jezus je wypełnił.

Paweł nie mówi, że szabat siódmego dnia tygodnia stworzenia to *sabaty, które są cieniem rzeczy przyszłych,* których *istotą jest Chrystus. Nie mówi* też, że siódmy dzień szabatu należy do *prawa przykazań zawartych w rozporządzeniach.* W tym fragmencie odnosi się on szczególnie do uroczystych szabatów z rozdziału dwudziestego trzeciego Księgi Kapłańskiej. Były to typy, symbole i rytuały ustanowione po grzechu. Przestały one mieć znaczenie po tym, jak spełniły się w różnych aspektach życia i służby Jezusa Chrystusa.

Własne słowa Jezusa Chrystusa zaprzeczają, że siódmy dzień szabatu skończył się na krzyżu. W poniższym fragmencie ostrzega nas o przyszłym wydarzeniu, wydarzeniu, które będzie miało miejsce znacznie później i daleko poza tym, co wydarzyło się na krzyżu. W tym proroctwie o końcu czasu potwierdza On, że siódmy szabat będzie nadal niezaprzeczalnie stosowany tuż przed Jego drugim przyjściem:

Ale biada tym, którzy są w ciąży i tym, którzy karmią dzieci w tych dniach! I módlcie się, aby wasz lot nie był w zimie ani w szabat. Bo wtedy będzie wielki ucisk, taki jak nie było od początku świata aż do tego czasu, nie, ani nigdy nie będzie (Mateusza 24:19-20).

Prawo *dobra i zła* zostało również zniesione pod krzyżem.

Dwie antytetyczne zasady, o których mowa, reprezentowane przez drzewo *życia i drzewo poznania dobra i zła,* muszą być traktowane i traktowane jako dwie

odrębne zasady. Są to zasady, które się wzajemnie wykluczają. Nie wolno ich nigdy łączyć ani myśleć o nich jako o przynależności do rządzących zasad Boga, co właśnie uczyniliśmy. Umierając na krzyżu, Jezus zniósł takie błędne pojęcia.

Zastąpiliśmy najwyższą Bożą regułę prawa miłości Wszechmogącego Boga zasadą szatana, reprezentowaną przez *drzewo poznania dobra i zła.* Arbitralne nagradzanie dobra i arbitralne karanie zła jest twierdzone i promowane nie tylko jako Boskie rządy prawa, ale jako Jego prawo miłości *Wszechmogącego.*

Zostaniemy uwolnieni od oszustwa, gdy zrozumiemy czystość Bożej *WIELKIEJ* miłości, jaką okazała śmierć Jezusa, i gdy przestaniemy łączyć i skazywać Jego miłość zasadą szatana reprezentowaną przez *drzewo poznania dobra i zła.*

Prawo Boże jest głupotą dla niektórych, ponieważ nie karze arbitralnie.

Bez duchowego rozeznania, Boża miłość WIELKOŚĆ jest uosobieniem głupoty ludzkiego intelektu. Jedna trzecia inteligentnych istot w sferze transcendentnej uważała to za prawdę i nie chciała wierzyć, że miłość WAGAAAHPAY jest praktyczną zasadą prawa. *AGAAAHPAY* jest całkowitym szaleństwem dla cielesnego ludzkiego umysłu z jednego powodu, że Boża miłość *AGAAAHPAY* nie ma żadnego sposobu na arbitralne karanie zła. Chociaż pozwala ona jednostce na swobodę wyboru zła, to jednak nie karze tej jednostki. Wszelka kara pochodzi z domeny szatana.

I odwrotnie, dla cielesnego umysłu, prawo szatana jest ucieleśnieniem mądrości, ponieważ karze zło. Szatan

arbitralnie nagradza zło i dobro, i karze zło i dobro, jak również, o ile cel uzasadnia środki. Jeśli ktoś zdecyduje się działać zgodnie ze swoim prawem dobra *i zła,* usuwa się spod ochrony Bożego prawa *AGAPE* i umieszcza się pod destrukcyjnym wpływem szatańskich rządów prawa.

Anioły, które zaakceptowały *dobre i złe* rządy prawa szatana, są zapieczętowane w swoim wyborze.

Propozycja szatana, aby zastąpić Boską regułę miłości *AGAPE* do rządzenia wszechświatem, nie była myśleniem impulsywnym. Przeciwnie, on ją wymyślił, a na pozór wydawała się racjonalna i bardzo przekonywująca.

Intelektualnie, wybór, który oferował, miał duży sens, ponieważ był postrzegany jako etycznie niepodważalny i logicznie bezbłędny. Z tych właśnie powodów jedna trzecia wysoce inteligentnych aniołów odrzuciła Bożą regułę miłości WIELKIEGO PANIA i przyjęła prawo szatana, które później było reprezentowane przez *drzewo poznania dobra i zła* w ogrodzie Edenu.

Trzecia część gwiazd nieba, wspomniana w Objawieniu dwunastym, wersety trzeci i czwarty, przedstawia liczbę aniołów, którzy poszli za Lucyferem w jego buncie:

I inny znak pojawił się w niebie: oto wielki, ognistoczerwony smok o siedmiu głowach i dziesięciu rogach, i siedmiu diademach na jego głowach. Jego ogon narysował jedną trzecią gwiazd nieba, i rzucił je na ziemię.

Biblia dowodzi, że upadli aniołowie wędrują po ziemi. Zostali wrzuceni... na ziemię wraz z Szatanem, który jest ostatecznie odpowiedzialny za przekonywanie ich do przyjęcia jego prawa.

Dalsze dowody na to, że upadli aniołowie przyswoili

i przyjęli szatański system wiary w *dobro i zło* można znaleźć w wielu wymianach słownych, które mieli z Jezusem i w bojaźni, którą mają teraz wobec Boga:

Kiedy przyszedł na drugą stronę, do kraju Gergesenów, spotkał tam dwóch opętanych mężczyzn, wychodzących z grobowców, niezwykle zaciekłych, aby nikt nie mógł przejść tędy. I nagle zawołali, mówiąc: "Co my mamy z Tobą zrobić, Jezu, Ty Synu Boży? Czy przyszedłeś tu, aby nas dręczyć przed czasem (Mt 8:28-29; podkreślenie dodane)?

Teraz w ich synagodze był człowiek z nieczystym duchem. I wołał, mówiąc: "Dajcie nam spokój! Co my mamy z Tobą zrobić, Jezu z Nazaretu? Czy przyszedłeś nas zniszczyć? Wiem, kim Ty jesteś - Świętym Bożym (Mk 1, 23-24; podkreślenie dodane)!

Wierzysz, że jest jeden Bóg. Dobrze ci idzie. Nawet demony wierzą - i drżą (Jakub 2:19; podkreślenie dodane)!

Umysły złych aniołów patrzą teraz na wszystko z przyjętego przez nich paradygmatu opartego na drzewie wiedzy o dobru i złu, a jako niszczyciele widzą teraz Boga w tym samym świetle. Swoim jasnym wyborem jedna trzecia bezgrzesznych istot w sferze transcendentnej pokazała, że mocno wierzą, że przesłanie krzyża jest głupotą, że przesłanie to jest bezwarunkową miłością Boga i że jest to moc Boga. Oni nie tylko myśleli, że prawo Bożej miłości jest głupotą, ale też mocno wierzyli, że będzie to upadek Boga i Jego rządu. Z tego też powodu przyjęli Lucyferską zasadę dobra i zła. Doszli do przekonania, że zasada dobra i zła Lucyfera ma prawdziwą moc dla rządzenia wszechświatem. Podobnie

jak on, czuli, że bez arbitralnej kary za zło, nie można rządzić.

Tak więc im bardziej ohydne zło popełnione, tym surowsza powinna być arbitralna kara. W rzeczywistości, aby skuteczniej powstrzymać zło, kara powinna być jeszcze surowsza niż faktyczna kara za przestępstwo. Konsekwentnie wymierzana arbitralna kara powinna być jeszcze większa, aby zło się nie powtórzyło. W ich mrocznych umysłach kara ta stała się jedynym sposobem na powstrzymanie zła. To właśnie dla tych, którzy w ten sposób są pod wpływem zasad Lucyfera, przesłanie krzyża jest głupotą.

Wiemy, że istotą Boga jest miłość Wszechmogąca (AGAPE). To pojedyncze, ostateczne prawo miłości AGAAAHPAY było zasadą, która rządziła wszechświatem. To, co skłoniło Lucyfera do takiego antytetycznego myślenia o Bogu, zostało stwierdzone przez Izajasza w rozdziale 14:13-14:

Powiedziałeś bowiem w swoim sercu: "Wstąpię do nieba, tron mój wywyższę nad gwiazdami Bożymi". Będę też siedział na górze zgromadzenia po najdalszych stronach północy; będę wznosił się ponad chmurami, będę jak Najwyższy".

Lucyfer mocno wierzył, że jego zasada, jego rządy prawa, były lepsze niż to, co Bóg miał na miejscu, aby zarządzać wszechświatem. Pragnie być czczony za wszelką cenę i może używać tego, czego Bóg nie może - siły.

Istoty ludzkie, ze swoimi genialnymi umysłami, zaakceptowały dokładnie to samo prawo. Różnica

pomiędzy dwiema klasami stworzonych istot, aniołów i ludzi, polega na tym, że jedna trzecia aniołów nie była pod tym samym złudzeniem co rodzaj ludzki, którzy są oszukani, że prawo Lucyfera do zarządzania jest prawem Bożym. Aniołowie (obecnie demony), którzy zaakceptowali prawo Lucyfera, wiedzą dokładnie, w co wierzą. W związku z tym ich decyzja jest zapieczętowana na wieczność.

Ludzkość jednak, ze względu na swoje tysiącletnie zwyrodnienie i bardzo subtelną naturę oszustwa szatana, nadal znajduje się na okresie próbnym. Bóg w swoim miłosierdziu zapewni, że Ewangelia - wieczny i prawdziwy charakter Boga, dobra nowina o Bożej miłości WIELKIEJ ŁASKI, że On jest Stwórcą, a nie niszczycielem ludzi i że nie działa według zasad Lucyfera - zostanie udostępniona daleko i szeroko przed drugim przyjściem Jezusa. Los ludzkości nie jest zapieczętowany, aż będzie wiadomo z pewnością przed wtórym przyjściem Jezusa Chrystusa, że Bóg nie działa według zasad Lucyfera, reprezentowanych przez *drzewo poznania dobra i zła.*

Bóg cierpliwie czeka na to, aby ludzkość uświadomiła sobie oszustwo, które kontroluje nasze umysły i każdy aspekt naszej działalności. Ten błąd w myśleniu i wynikające z niego działania muszą być skorygowane, gdy prawda jest dana. Gdy prawda jest dana, odrzucenie prawdy o charakterze Bożym spowoduje, że to, co Biblia określa jako utwardzenie umysłu lub serca. To doprowadzi ostatecznie do całkowitego utwardzenia umysłu na korzyść hegemonii szatańskich rządów prawa, co będzie miało wieczne konsekwencje.

Po ukazaniu się prawdy, wszyscy, czy to wierzący, czy niewierzący w Boga, którzy nadal wierzą, że prawo

szatana jest sposobem rządzenia, odzwierciedlą ją w swoim życiu.

Wszyscy, którzy przyjęli zasady szatana, w tym niektórzy z wyznawców Boga, będą reagować w sposób, który będzie przewidywalnie harmonizować z zasadą *dobra i zła.* Z bluźnierczym nastawieniem, ich wiara zostanie ujawniona na pewne stałe sposoby. Na przykład, będą głosować na kandydatów, którzy zgodzą się z nimi, że *dobro i zło* jest Bożym panowaniem prawa. Ich sposób myślenia będzie również przejawiał się w agresywnej reakcji na tych, którzy nie zgadzają się z ich systemem przekonań. Będą nawet sankcjonować przemoc jako metodę karania. Innym sposobem weryfikacji ich teologii i wiary jest ich osobiste zaangażowanie w przemoc wobec tych, których klasyfikują jako wrogów, ponieważ ci tzw. wrogowie nie są w zgodzie z ich myśleniem.

Wierzący i niewierzący w Boga wszyscy ujawnią przez swoje czyny, czy też nie, czy zgadzają się z prawem szatana. Ich umysły będą zapieczętowane jak te z aniołów, którzy zaakceptowali prawa Lucyfera, a tym samym przypieczętują ich los.

Pięć

BÓG ZROBIŁ WSZYSTKO W ZALEŻNOŚCI OD JEGO WŁASNEGO RODZAJU

Podczas Tygodnia Tworzenia

Szatan użył wielu oszustw w swojej wojnie z Bogiem, ale największą bronią w jego arsenale było przedstawienie Boga jako kogoś, kto ma cechy charakteru jego własnej zasady *dobra i zła.* Aby osiągnąć swoje cele, przedstawia on Boga jako osobę stosującą przemoc, w szczególności wobec reprobatów. W ten sposób przedstawia Boga jako osobę, która ma podwójne cechy charakteru: miłość i gwałtowny gniew.

Życie Jezusa wyraźnie odkrył, że kłamstwo, kiedy zaprzyjaźnił się z grzesznikami, otwarcie jeść i pić z nimi. Nie było żadnych barier dla miłości Jezusa; szukał wszystkich, bez względu na rangę, status, wiek, płeć lub rasę. Pragnął dotknąć Swoją miłością każdego człowieka i miał nadzieję, jak tylko *AGAPE* miłość ma nadzieję, że wszyscy poznają Ojca takim, jakim On naprawdę jest, ponieważ w prawdziwej znajomości Boga ukryty jest skarb dostępny dla każdego człowieka. Tylko Jezus Chrystus jest Tym*, w którym ukryte są wszystkie skarby mądrości i wiedzy (Kol. 2:3),* a w Jego własnych słowach czytamy:

A to jest życie wieczne, aby poznali Ciebie, jedynego prawdziwego Boga, i Jezusa Chrystusa, którego posłałeś (J 17:3).

Biblia dała nam fundamentalne zasady rządzące naszym rozumieniem i wybawiła nas od fundamentalnego błędu, jakim jest oddawanie czci Bogu jako jednemu z tych, którzy z jednej strony są nieskończoną miłością, a z drugiej - mściwym, destrukcyjnym gniewem. Relacja, jaką otrzymaliśmy z Tygodnia Stworzenia, ujawnia niektóre z tych podstawowych zasad dotyczących charakteru Bożego. Brak zrozumienia i zaakceptowania tych podstawowych zasad z pewnością spowoduje, że będziemy czcić hybrydę Boga.

Bóg stworzył wszystko zgodnie ze swoim własnym rodzajem

Księga Rodzaju stwierdza i powtarza dziesięć razy w ciągu piętnastu wersetów, że podczas tygodnia stworzenia Bóg stworzył wszystko według swego rodzaju. Wyrażenie to jest używane dziesięć razy w pierwszym rozdziale Księgi Rodzaju, wersety od jedenastu do dwudziestu pięciu. Hebrajskie słowo "rodzaj" jest *min*, i zawsze występuje w formie pojedynczej. Wszystko, co Bóg stworzył według swego rodzaju, było odzwierciedleniem Jego tożsamości. Poprzez wysunięcie tego aspektu stworzenia na pierwszy plan, nadaje się nam coś fundamentalnego znaczenia.

Fakt, że Bóg stworzył wszystko zgodnie z jego rodzajem, ustanawia ważną zasadę, że Bóg nie stworzył żadnej części stworzenia jako hybrydy. Definicja hybrydy zawarta w *Cambridge Dictionary* jest następująca: Hybryd

to roślina lub zwierzę, które zostały wyprodukowane z dwóch różnych rodzajów roślin lub zwierząt, zwłaszcza w celu uzyskania lepszych cech, lub wszystko, co jest mieszanką dwóch bardzo różnych rzeczy". Być może "różne cechy charakterystyczne" byłyby lepszym wyborem słów w powyższej definicji, ponieważ czy ktoś może ulepszyć doskonałe Boże Stworzenie?

Tworząc hybrydowe prawo, Szatan przypuszczał, że ulepsza prawo Boże, które we wszystkich intencjach i celach pojawia się w cielesnym umyśle. W rzeczywistości jednak nie prowadzi ono do niczego innego, jak tylko do śmierci i zniszczenia.

Żadnego łączenia się w Bożym Stworzeniu

Bóg nie pomieszał dwóch różnych klasyfikacji w swoim stworzeniu. Każde kolejne zakłócenie tego modelu stworzenia jest ingerencją z domeny szatana i jest przeinaczeniem Boga. Połączenie jest obcym podmiotem w doskonałym dziele Boga tworzenia wszystkiego według jego rodzaju. Wtargnięcie do łączenia, zakłócenie ustalonego przez Boga porządku w sferze ziemskiej, zaczęło mieć miejsce dopiero po tym, jak Adam i Ewa zgrzeszyli w Ogrodzie Eden.

Bóg dał przykazania, by zachować czystość stworzenia z hybryd.

Stwierdzenie, że wszystko podczas tygodnia tworzenia zostało stworzone zgodnie z jego rodzajem, jest wzmocnione i nauczane w Biblii za pomocą różnych innych nakazów zabraniających mieszania różnych rodzajów. Przypominają one, że jakakolwiek forma hybrydyzacji reprezentuje fałszywy pogląd na charakter Boży, ponieważ Bóg nie ma charakteru hybrydycznego:

stworzył wszystko według swego rodzaju. Boski charakter jest więc zgodny z jego rodzajem, jest tylko światłem, nie ma żadnej ciemności.

Pierwszy z tych rozkazów, ostrzegający przed mieszaniem, znajduje się w Księdze Kapłańskiej:

Nie pozwolisz, by twój bydło rozmnażało się z innym rodzajem. Nie będziesz siać swojego pola z mieszanym materiałem siewnym. Nie wolno też siać na ciebie ubrania z mieszanego lnu i wełny (Księga Kapłańska 19:19).

Nie będziesz siać swojej winnicy z różnymi rodzajami nasion, aby nie zbezczeszczono plonu nasion, które zasiałeś i owoców twojej winnicy (Pwt 22:9).

Nie będziecie orać z wołem i osłem razem (Powtórzonego Prawa 22:10).

Nie wolno nosić odzieży różnego rodzaju, takiej jak wełna i len wymieszane razem (Powtórzonego Prawa 22:11).

Co Bóg naprawdę próbuje nam powiedzieć w tych wersetach? Jasne i głośne praktyczne przesłanie podane tutaj jest to, że Bóg zamierzał, aby wszystkie rzeczy pozostały w tym samym czystym stanie, w którym je stworzył. Nie mieliśmy mieszać genetycznego makijażu nasion, zmieniać DNA roślin lub zwierząt, bo Bóg już stworzył wszystkie rzeczy do ich maksymalnej doskonałości, a mieszając je, stały się splugawione. Nie było już miejsca na poprawę w Bożym stworzeniu, a zmienianie go w jakikolwiek sposób niesie ze sobą straszliwe niszczycielskie konsekwencje. Możemy już

teraz doświadczać niektórych z tych konsekwencji, ale możemy nawet nigdy nie znać pełnego zakresu szkód związanych z zakłóceniem porządku w doskonałym stworzeniu Bożym.

Duchowa istota Bożych przykazań

Duchowe znaczenie tych poleceń jest to, że ujawniają one zasadę, która emanuje z samej istoty Boga jako Stwórcy, a tym samym ujawnia nam wewnętrzne działanie Jego umysłu. Są to więc zasady, według których działa sam Bóg. Powyższe wersety cytowane z Księgi Kapłańskiej i Księgi Powtórzonego Prawa uczą nas, że Bóg jest czysty, że w Nim nie ma żadnej mieszaniny, a kiedy twierdzimy, że Jego charakter jest mieszaniną niszczycielskiego gniewu i miłości, w istocie zbezczeszczyliśmy go. Zasady ustanowione w powyższych tekstach uczą nas, że nie ma dwoistości w Boskim charakterze, nie ma mieszaniny światła i ciemności. Jeżeli wielbimy Boga myśląc, że Jego charakter jest hybrydą, to On staje się zbezczeszczony w naszych umysłach. On przestaje być w naszych umysłach czystym i niezmąconym Bogiem, którym On naprawdę jest.

Nie mieszać płótna z wełną

Weźmy jeden z powyższych rozkazów i spójrzmy na jego duchowe konsekwencje. Co może być złego w noszeniu ubrania z mieszanką lnu i wełny? Biblia bardzo jasno mówi o tym nakazie i jeśli weźmiemy go dosłownie, wszyscy chrześcijanie powinni stosować się do tego nakazu. Jednak poza nielicznymi, którzy są rządzeni przez ortodoksję, nikt nie zwraca większej uwagi na to polecenie, mimo że Biblia mówi, że musi ono być przestrzegane. Ludzie napotykają na straszne problemy

i robią głupie rzeczy, gdy powody takich stwierdzeń nie są właściwie rozumiane. Jeżeli nie zrozumiemy duchowego znaczenia takich dyrektyw, nie będziemy mogli dostrzec ich boskich następstw.

Chociaż prawdą jest, że mieszanie różnych gatunków przyniosłoby straszne zniszczenia na ziemi, to mieszanie płótna z wełną w naszej odzieży nie ma żadnych konsekwencji genetycznych. Ale zostało to zakazane, abyśmy zrozumieli i pamiętali o duchowym znaczeniu tego polecenia. Boski charakter nie może być zbezczeszczony z mieszaniną dwóch radykalnie różnych cech charakteru; jeżeli to uczynimy, to w naszych umysłach sam Bóg nie będzie według własnego rodzaju, którym jest miłość *Wszechmogąca. Miłość wiedźmowa nie* może być nigdy zmieszana z niczym innym. Jeżeli zostanie podjęta próba zmieszania miłości *AGAAAHPAY* nawet z nieskończoną ilością czegokolwiek innego, to miłość AGAAAHPAY przestanie być miłością *AGAPE.* Zasada miłości *AGAAAHPAY* jest w harmonii z zasadą *wszystkiego według jej rodzaju.*

Drzewo *dobra i zła* było symbolem takiej właśnie hybrydy.

Jak widzieliśmy, wszystko, co Bóg stworzył w Ogrodzie Eden, było doskonałe i zgodnie z jego rodzajem, kiedy zostało dane Adamowi i Ewie. Jeśli wszystko, co zostało im dane, było doskonałe, to co z *drzewem wiedzy o dobru i złu?* Czy to drzewo było stworzone zgodnie z jego rodzajem? W stworzeniu, w którym krowy rodzą tylko krowy, w którym jabłonie produkują tylko jabłka, *drzewo poznania dobra i zła wyróżniało się* jako anomalia, jako obca istota, a te czerwone flagi powinny nas natychmiast

ostrzec, że coś jest nie w porządku. Czy Bóg stworzył drzewo hybrydowe, połączenie, które dawało dwa rodzaje owoców, jeden dobry, a drugi zły? Ponadto, czy Bóg dał coś złego Adamowi i Ewie w *drzewie wiedzy o dobru i złu?* Gdyby Bóg to zrobił, byłby Stwórcą zła i grzechu. Ale jeśli pozwolimy się kierować zasadom objawionym nam w Biblii, nie będziemy łatwo sprowadzeni na manowce:

Nie dajcie się zwieść, moi ukochani bracia. Każdy dobry dar i każdy doskonały dar pochodzi z góry i pochodzi od Ojca światłości, z którym nie ma żadnej odmiany ani cienia zwrotu (Jakuba 1: 16,17).

Oba drzewa były częścią doskonałego stworzenia Bożego, ale jedno z nich reprezentowało szatański hybrydowy system *dobra i zła.*

Drzewo poznania dobra i zła jest wyraźnie przedstawieniem, symbolem, mieszaną zasadą szatana. Jest wcieleniem wszystkiego, co jest promowane, propagowane i odbite od domeny przeciwnika. Samo fizyczne drzewo było częścią doskonałego stworzenia Bożego i dlatego służyło tylko jako symbol szatańskiej zasady. Czy Bóg stworzyłby skażone drzewo w swoim dziewiczym stworzeniu? Oba drzewa zostały wyprowadzone doskonale z ziemi, ponieważ ta prawda jest potwierdzona przez następujące stwierdzenia, które potwierdzają, że wszystko, co Bóg stworzył według swego rodzaju było dobre:

A z ziemi Pan Bóg sprawił, że rośnie każde drzewo, które jest przyjemne dla wzroku i dobre na jedzenie (Rdz 2,9).

Każde drzewo, z którego owoców wydobywa się ziarno; dla was będzie ono przeznaczone na pokarm (Rdz 1, 29).

Wtedy Bóg zobaczył wszystko, co zrobił, i rzeczywiście było to bardzo dobre (Rdz 1, 31).

Oczywiste jest, że jeśli zmieszane nasiona lub różne rodzaje nasion zostaną wysiane razem, owoce tej mieszanki nie będą zgodne z ich rodzajem i zostaną splugawione:

Nie będziesz siać swojego pola z mieszanym materiałem siewnym (Księga Kapłańska 19:19).

Nie będziesz siać swojej winnicy z różnymi rodzajami nasion, aby nie zbezcześcić plonu nasion, które zasiałeś i owoców winnicy (Powtórzonego Prawa 22:9).

Uczyniliśmy dokładnie to samo z charakterem Bożym, promując Boga z tą mieszaną dwoistością; czyniąc to, znieważyliśmy i splugawiliśmy Jego charakter.

Jeżeli z biblijnego punktu widzenia wierzymy, że charakter Boży składa się z mieszaniny niszczycielskiego gniewu i miłości, i że samowolnie nagradza i samowolnie karze, to dla nas nie tylko charakter Boży stał się zbezczeszczony, ale i nasze własne umysły stały się zbezczeszczone. W konsekwencji, nasze działanie i życie również zostanie splugawione przez ten błędny pogląd Boży. Kiedy to nastąpi, my, Bóg i ziemia zostaniemy ograbieni z doskonałej, pełnej miłości relacji z Bogiem i ze sobą nawzajem.

Bóg z hybrydową postacią działa przez *dobro i zło*.

Większość chrześcijan wierzy w Boga przemocy, a także twierdzi, że Bóg, któremu oddają cześć, nie ma podwójnej osobowości. Ale jeśli Bóg wykorzystuje przemoc jako mechanizm karania, to nie ma hybrydowego charakteru. Ci, którzy wierzą, że Bóg karze, nie mogą zrozumieć paradoksalnej i sprzecznej dwoistości w mieszaniu miłości i gniewu. Proponują oni, że użycie przemocy przez Boga do karania grzeszników jest uzasadnione, ponieważ w miłości musi radzić sobie ze złem w ten sposób.

Ale śmierć Jezusa Chrystusa na krzyżu neguje to myślenie przez tę jedną, najwyższą prawdę: że Bóg w swojej *AGAAAHPAY* miłości umarł za grzechy świata i nie przypisuje nam naszych grzechów. To, co Jezus Chrystus pokazał na krzyżu, zaprzecza temu, że Bóg musi karać grzeszników. Jezus Chrystus zapłacił całkowitą karę za grzechy świata na krzyżu, dlatego nie musi nadal karać grzeszników. Idea kary wywodzi się z prawa szatana i to on sprawia, że Bóg pojawia się jako Ten, który karze.

W Bogu nie ma mieszaniny *AGAAAHPAY* z *dobrem i złem.*

Wszystkie poniższe odniesienia ukazują zasadę, że nie ma żadnej mieszaniny w charakterze Boga:

Jak długo będziesz chwiać się między dwiema opiniami? Jeśli Pan jest Bogiem, idź za Nim, a jeśli Baal, idź za Nim (1 Król 18, 21).

Albo zrobić drzewo dobre i jego owoce dobre, albo zrobić drzewo złe i jego owoce złe; bo drzewo jest znane przez jego owoce (Mateusza 12:33).

Dobry człowiek z dobrego skarbu swojego serca przynosi dobre rzeczy, a zły człowiek ze złego skarbu przynosi złe rzeczy (Mt 12:35).

Z tych samych ust wypływają błogosławieństwa i przekleństwa, bracia moi, te rzeczy nie powinny być takie. Za jej pomocą błogosławimy naszego Boga i Ojca, a za jej pomocą przeklinamy ludzi, którzy zostali stworzeni na podobieństwo Boże. Czy z tego samego otworu wypływa źródło wody słodkiej i gorzkiej? Czy drzewo figowe, moi bracia, oliwki niedźwiedzie, czy figi winne? Tak więc żadne źródło nie daje zarówno słonej wody, jak i świeżej (Jakub 3: 10, 9, 11, 12).

Znam twoje prace, że nie jesteś ani zimna, ani gorąca. Chciałbym, żeby było ci zimno lub gorąco. Zatem, ponieważ jesteście letniejsi, a nie jest wam ani zimno, ani gorąco, zwymiotuję wam z ust moich (Objawienie 3: 15, 16).

***Pokolenie złych i cudzołożnych odnosi się* do tych, którzy postrzegają charakter Boga jako mieszankę**

Złe i cudzołożne pokolenie szuka znaku, a żaden znak nie będzie mu dany oprócz znaku proroka Jonasza. Bo jak Jonasz był trzy dni i trzy noce w brzuchu wielkiej ryby, tak Syn Człowieczy będzie trzy dni i trzy noce w sercu ziemi. Mężczyźni z Niniwy powstaną na sądzie z tym pokoleniem i potępią go, ponieważ pokutowali za zwiastowanie Jonasza; i rzeczywiście jest tu większy niż Jonasz. Królowa Południa powstanie na sądzie z tym pokoleniem i potępi je, bo przyszła z krańców ziemi, aby usłyszeć mądrość Salomona; i rzeczywiście jest tu większy niż Salomon (Mateusza 12:39-42).

Wypowiedź Jezusa, *złego i cudzołożnego pokolenia szuka znaku, a żaden znak nie będzie mu dany*, ma uniwersalne zastosowanie duchowe. Jezus nie oznaczał, że każdy człowiek na planecie Ziemi dosłownie popełnia cudzołóstwo. Oczywiście, że nie! Duchowe zastosowanie słowa *cudzołożnik odnosi się* do mieszaniny zasad, cudzołóstwo, które nie jest w harmonii z Bogiem i jego rządów prawa. Oznacza to, że ludzkość żyje według zasady, która jest cudzołóstwem Bożej miłości WIELKIEJ, że ludzkość żyje według zasady szatana, reprezentowanej przez *drzewo poznania dobra i zła,* i jako taka widzi Boga w tym samym świetle.

Złe i cudzołożne pokolenie szukało znaku światowej władzy i potęgi, przewagi nad wrogami, siły i przemocy; innymi słowy, znaku od zasady *dobra i zła.* Aż do niewoli babilońskiej, Izrael stale cudzołożył przeciwko Bogu, idąc za fałszywymi bogami. Po niewoli nigdy więcej nie czcili pogańskich bogów, ale teraz przypisują charakter tych pogańskich bogów Bogu Stwórcy. Tak więc w istocie nadal czcili pogańskiego boga. Ale Jezus, który był większy od Salomona, nie pokazał przez swoje słowa i czyny, że Bóg jest Bogiem siły i przemocy. Jezus wspomniał, jako nadrzędny znak o Bogu, Jego leżenie w grobie przez trzy dni po Jego ukrzyżowaniu, w ten sposób graficznie przedstawiając Boga bez przemocy i miłości *Wszechmogącego.*

Jezus wskazuje nam na swoją nadchodzącą śmierć na krzyżu jako najbardziej odkrywczą demonstrację tego, kim naprawdę jest Bóg. Demonstracja ta może być dana tylko z zasady miłości WIELKIEJ PRAWDOPODOBNEJ (*AGAPE):* Bóg oddaje swoje życie za świat, a potem Bóg,

Bóg tylko życia, wskrzeszający ze śmierci. Zmartwychwstanie Jezusa udowodniło, że miłość WAGAAAHPAY'A unicestwiła zasadę śmierci, ponieważ śmierć nie mogła trzymać Go w grobie.

Bóg jest światłem bez mieszaniny ciemności.

Ostatecznie, największy i najprostszy symbol, jaki Bóg dał nam w próbie nauczenia nas, że nie ma żadnej mieszaniny w Jego charakterze, jest symbolem światła kontra ciemności.

Biblia mówi, że Bóg jest światłem. W Biblii słowo światło jest symbolicznie użyte w odniesieniu do natury i samej istoty Boga. Ciemność jest ostatecznym antytetycznym symbolem światła, a ta ciemność jest symbolem natury szatana. Te dwie rzeczy nigdy nie mogą być połączone lub zmieszane w jedną całość. Jezus sam to twierdził, kiedy powiedział, że nie można służyć dwóm panom:

Nikt nie może obsłużyć dwóch panów. Bo albo będzie nienawidził jednego i kochał drugiego, albo będzie trzymał się jednego i gardził drugim (Mateusza 6:24).

Gdyby istniała harmonia między tymi dwoma mistrzami, światłem i ciemnością, moglibyśmy służyć obojgu razem, ale nie ma między nimi harmonii, ponieważ są nie do pogodzenia. Jakakolwiek próba zmieszania tych dwóch, nawet jeśli anioł z nieba tak powiedział, nie może być dokonana. Szatan i jego sługusy są jedynymi istotami, które komunikują, że możliwe jest, aby taka mieszanka miała miejsce, ale jest to absolutne kłamstwo i jest ono dane jedynie w celu oszukania rodzaju ludzkiego.

Moralna doskonałość natury Bożego charakteru jest pokazana w tym, jak On radził sobie z problemem grzechu przez śmierć Jezusa Chrystusa na krzyżu. Tak zwana sprawiedliwość, czyli kara, której prawo *dobra i zła* wymagało za grzech, została zapłacona przez Jezusa na krzyżu. Zamiast pozwolić grzesznikom otrzymać karę, której domagało się prawo szatana, Syn Boży wziął na siebie całą karę za grzechy, gdy umarł na krzyżu, i czyniąc to, żył zgodnie z zasadą samopoświęcenia się miłością AGAPE.

Dokładne zbadanie następujących wersetów ujawni, do kogo cena odkupienia została zapłacona w zbawieniu ludzkości:

Pan wyprowadził cię z potężną ręką, i odkupił cię z domu niewoli, z ręki faraona [SATAN] króla Egiptu (Powtórzonego Prawa 7:8c; podkreślenie dodane).

Pan Zastępów przysiągł, mówiąc: "Pewnie, jak myślałem, tak to się stanie, i jak zamierzałem, tak to stanie": abym zlamal Asyryjczyka na mojej ziemi, a na Moich górach poprowadzil go pod stopami. Wtedy odsunie się od nich jarzmo jego, a jego brzemię odsunie się od ich ramion. To jest przeznaczenie, które jest przeznaczone dla calej ziemi, a to jest reka, która jest rozciagana nad wszystkimi narodami. Bo Pan Zastępów wyznaczył cel, a kto go anuluje? Jego ręka jest wyciągnięta, a kto ją odwróci (Księga Izajasza 14:24-27)?, podkreślenie dodane.

W tych fragmentach Bóg ukazany jest jako odkupujący nas z domu niewoli i ręki Faraona. Faraon jest symbolem szatana, a na pewno nie Boga. Jezus usunął ciężkie jarzmo rządów prawa szatana z naszych ramion, i

dał nam swoje jarzmo, które jest łatwe i lekkie:

Weźcie na siebie jarzmo moje i uczcie się ode mnie, bo jestem łagodny i pokornego serca, a znajdziecie odpoczynek dla dusz waszych. Albowiem jarzmo moje jest łatwe, a brzemię moje lekkie (Mateusza 11:29-30).

Świat wierzy, że Bóg nas karze

Tragicznie, przytłaczająca większość chrześcijan uważa, że niektóre z najbardziej złych zjawisk zniszczenia i śmierci w Biblii, a nawet te występujące obecnie, są aktami Bożymi. Ta zdeprawowana wiara w Boga jest tym, co Jan Apostoł kategorycznie odrzucił, ponieważ usłyszał inaczej od Jezusa Chrystusa. Jest to wiadomość, którą Jan Apostoł śmiało oświadczył, że słyszał od Niego, Jezusa Chrystusa: *Bóg jest światłością i w Nim nie ma żadnej ciemności (1 Jana 1:5).*

Większość świata błędnie uważa, że tragedie, które nieustannie dotykają ludzkość, są arbitralną karą Bożą z powodu ludzkiego grzechu. Krzyż absolutnie zaprzecza temu przerażającemu obrazowi Boga. Ostateczna bezbłędność Jego natury oznacza, że nie ma w Jego charakterze żadnej nieczystości ani mieszaniny z domeny *ciemności. Jego natura* nie jest taka i On nigdy nie mógłby być rządzony zasadą przedstawioną przez *drzewo poznania dobra i zła.*

Drugi rozdział szósty Koryntian, werset czternasty, wyraźnie pokazuje nam, że światło i ciemność nie mają ze sobą nic wspólnego, a zatem nie mają ze sobą żadnego związku: *Nie dajcie się nierówno jarać razem z niewierzącymi. Jaka bowiem społeczność ma sprawiedliwość z bezprawiem? A jaka wspólnota ma światłość i ciemność?*

Przede wszystkim, ten werset pokazuje nam zasadę,

która nakazuje nam nie mieszać dwóch antytetycznych zasad, ponieważ w rzeczywistości nigdy nie można ich połączyć, aby stać się jedną. Podstawowe zastosowanie tego wersetu odnosi się do charakteru Bożego i szatana jako nie do wymieszania; odnosi się do niekończącej się przepaści, która istnieje pomiędzy zasadą Bożą przedstawioną przez drzewo *życia* a zasadą szatana przedstawioną przez *drzewo poznania dobra i zła. Mówi ona* o rozległej przepaści, która leży pomiędzy Bożym panowaniem prawa miłości Wszechmogącego a szatańskim panowaniem prawa *dobra i zła,* i ostatecznie odnosi się do niemożliwości zmieszania Boga, Stwórcy doskonałego Stworzenia, z Szatanem, niszczycielem tego doskonałego Stworzenia.

Podane tu zastosowanie wtórne odnosi się do relacji międzyludzkich i jest podane jako rada szczególnie dla tych, którzy rozważają małżeństwo. Zasada ta zniechęca do łączenia się w małżeństwie kogoś, kto wierzy i żyje według zasady Boga z kimś, kto jest w opozycji do takiej wiary, ponieważ takie połączenie może przynieść więcej bólu niż radości w związku małżeńskim. W ten sposób ustala się fakt, że światło i ciemność nie mają komunii na poziomie ludzkim. Jeśli światło i ciemność nie mają komunii na poziomie ludzkim, to czy mogłyby one współistnieć w samym Bogu?

Sześć

NIE MA CIEMNOŚCI W BOGU

To jest przesłanie, które usłyszeliśmy od Niego i oświadczamy wam, że Bóg jest światłością, a w Nim nie ma żadnej ciemności (1 Jana 1, 5).

Apostoł Jan otrzymał bardzo wyraźne i precyzyjne przesłanie. *Poselstwo*, które on i inni apostołowie Jezusa Chrystusa słyszeli, *nie pochodziło* od nikogo innego jak tylko od samego Jezusa Chrystusa, który jako jedyny miał kiedykolwiek absolutną znajomość charakteru Bożego. Ponieważ Jezus jest jedyną Istotą we wszechświecie, która kiedykolwiek miała doskonałe i bezbłędne zrozumienie Boga, i ponieważ kocha nas wieczną miłością, wybrał przyjść na ziemię, aby dzielić się Swoją znajomością Ojca, nie tylko z rodzajem ludzkim, ale także z całym wszechświatem. Jezus najpierw dał tę wiedzę swoim uczniom, a teraz otwiera nasze zrozumienie, w tym szczególnym czasie w historii ziemi, aby dać nam czyste i nieskalane objawienie Boga Ojca. Poselstwo, które Jezus przyszedł nam przynieść, jest takie, że w Bogu nie ma żadnej ciemności.

Co dokładnie miał na myśli Jezus, gdy nauczał uczniów, że Bóg jest światłością? Co dokładnie miał na myśli, gdy powiedział, że w Nim nie ma żadnej ciemności? Oto pytania, na które odpowie ten rozdział.

Bóg jest światłem

Wkrótce okaże się, że słowo "światło" jest używane zamiennie dla słów "miłość" i "życie" w przesłaniu Jana. Podobnie, "ciemność" jest równoznaczna ze słowami "nienawiść" i "śmierć". ‘

W swoim pierwszym liście apostoł Jan używa dwóch słów, aby opisać Boga. Pierwsze z nich znajduje się w 1 Jana 1:5, *Bóg jest światłem,* a drugie w 1 Jana 4:8, *Bóg jest miłością.* Słowa "światło" i "miłość" są używane przez Jana, aby opisać charakter Boga. Powszechnie uważa się, że kiedy Jan mówi, że *Bóg jest miłością, to* znaczy, że miłość jest istotą Bożego bytu. Warto podkreślić, że apostoł nie odnosi się w sposób ogólny do jednego z atrybutów Boga, który jest jedynie odbiciem Jego istoty, ale odnosi się konkretnie do samej istoty Boga, którą jest miłość. Jan nie powiedział: "Bóg ma miłość", ale *Bóg jest miłością.*

Słowo "światło" zostało użyte w Biblii na wiele różnych sposobów w odniesieniu do Boga, ale zawsze w fundamentalnym znaczeniu, że jest On miłością i życiem. Słowo "światło" odnosi się również do prawdy, ale prawda ta zawsze ma związek z charakterem Boga, który jest miłością.

Światło i ciemność

Sam Jan definiuje słowo "światło" i jego przeciwieństwo, "ciemność". Dzięki postępowi wersetów znaczenie tych słów stanie się bardzo jasne. Pierwszy zestaw wersetów znajduje się w 1 Jana 1:6-7:

Jeśli mówimy, że mamy społeczność z nim, i chodzić w ***ciemności****, kłamiemy i nie praktykują prawdy. Ale jeśli chodzimy w* ***światłości, tak*** *jak On jest w światłości, mamy* ***społeczność ze sobą,*** *a krew Jezusa Chrystusa, Jego syna,*

oczyszcza nas z wszelkiego grzechu (podkreślenie dodane).

W powyższych wersetach Jana jest w zasadzie mówiąc, że możemy nazywać się chrześcijanami i powiedzieć, że kochamy Boga, ale jeśli chodzimy w ciemności, to okłamujemy nie tylko innych, ale do siebie. Zauważ, że chodząc w światłości, jak Bóg jest w światłości, mamy społeczność ze sobą.

Drugi fragment, który rzuca światło na tę prawdę, jest kontynuacją pierwszego, 1 Jana 2:3-11:

Teraz przez to wiemy, że znamy Go, jeśli przestrzegamy Jego ***przykazań****. Ten, który mówi: "Znam Go i nie przestrzegam Jego przykazań, jest kłamcą, a prawdy nie ma w Nim". Ale kto przestrzega Jego słowa, naprawdę* ***miłość*** *Boga jest w Nim udoskonalona. Przez to wiemy, że jesteśmy w Nim. Ten, kto mówi, że trwa w Nim, powinien również sam chodzić, tak jak chodził. Bracia, nie piszę wam nowego przykazania, tylko stare, które macie od początku. Stare przykazanie jest słowem, które słyszeliście od początku. Znowu piszę wam nowe przykazanie, które jest prawdziwe w Nim i w was, ponieważ* ***ciemności przemijają, a prawdziwa światłość już świeci. Ten, kto mówi, że jest w światłości, a nienawidzi swego brata, jest w ciemności aż do teraz. Kto miłuje swego brata, trwa w światłości, a nie ma powodu, by się w nim potykać. Kto zaś nienawidzi swego brata, jest w ciemnościach i chodzi w ciemnościach, i nie wie, dokąd zmierza, bo ciemności zaślepiły mu oczy*** *(dodano podkreślenie).*

Tutaj widać wyraźnie, że "światło" to "miłość", a "ciemność" to przeciwieństwo *miłości.* Kiedy więc apostoł Jan mówi, że *Bóg jest światłością, a w nim nie ma żadnej ciemności, to* znaczy, że w Bożej miłości nie ma absolutnie

nic, co byłoby częścią ciemności.

Tylko Jezus mógł objawić Boga, ponieważ Jezus jest wyraźnym obrazem Ojca.

Jezus Chrystus jest jedyną istotą we wszechświecie, która zna Boga absolutnie i doskonale, i która ma ostateczny wgląd w Boga i to po prostu dlatego, że sam jest Bogiem Stwórcą. Ta prawda jest zadeklarowana w następujących fragmentach:

Bóg, który w różnych czasach i na różne sposoby przemawiał w przeszłości do ojców przez proroków, w tych ostatnich dniach przemawiał do nas przez swojego Syna, którego wyznaczył na spadkobiercę wszystkich rzeczy i przez którego również stworzył światy; który będąc blaskiem Jego chwały i wyraźnym obrazem Jego osoby, i podtrzymując wszystko słowem Jego mocy, gdy sam oczyścił nasze grzechy, usiadł po prawicy Majestatu na wysokości, stając się o wiele lepszym od Aniołów, jako że przez dziedzictwo otrzymał lepsze imię niż oni (Hebrajczyków 1:1-4).

W tym tekście widziane jest absolutne pierwszeństwo Jezusa Chrystusa jako jedynego posłańca, przez którego Bóg w tych ostatnich dniach przemówił do nas. Jezus Chrystus, spadkobierca wszystkich rzeczy i Stwórca światów, jest również wyraźnym obrazem Bożej istoty, JESTEM. Chrystus jest absolutnie wyraźnym obrazem Ojca. Bóg upewnił się, że patrząc na Jezusa Chrystusa, nikt nie powinien zbaczać z kursu w odniesieniu do Jego charakteru.

Nikt nie widział Boga w żadnym momencie. Jednorodzony Syn, który jest na łonie Ojca, ogłosił Go (J

1:18).

Jest napisane w prorokach: "I wszyscy oni będą nauczani przez Boga". Dlatego każdy, kto słyszał i uczył się od Ojca, przychodzi do mnie. Nie że każdy widział Ojca, z wyjątkiem Tego, który jest od Boga; On widział Ojca (Jan 6:45, 46).

Nikt nie znał Boga tak, jak powinien być znany, z wyjątkiem Jezusa Chrystusa. Dlatego tylko świadectwo Jezusa Chrystusa o Ojcu jest pełne, kompletne i prawdziwe.

Widzieć Boga, to Go poznać

Kiedy Jezus używa słowa "widział", naprawdę mówi "wiedz". W Ewangelii Jana 14:7 to znaczenie jest widoczne:

Gdybyście Mnie poznali, poznalibyście i Ojca mego; i od tej chwili znacie Go, i widzieliście Go. Wszystko jest mi dane od Ojca mego; i nikt nie zna Syna, tylko Ojciec; nie znacie też nikogo, kto jest Ojcem, oprócz Syna, i tego, komu Syn objawi go (Mt 11,27).

Widzimy więc, że to sam Jezus Chrystus, jedyny z tą ostateczną wiedzą o Bogu, powiedział apostołowi Janowi, że w ogóle nie ma ciemności w istocie Boga. Kiedy Jan mówi, że Bóg jest miłością, ma na myśli powiedzieć, że nie ma śladu zła, które, jak się zgodzimy, pochodzi z domeny szatana ciemności, jest w Jego miłości.

Świat wierzy, że Bóg jest mieszaniną światła i ciemności.

Stwierdzenie, że w ogóle nie ma *ciemności* zakłada, że

w związku z istotą i charakterem Boga zwyciężyła błędna wiara. Sugeruje ono, że jakieś pozory tych ciemności przeniknęły do umysłów ludzi w odniesieniu do Boga. Dlatego Jezus Chrystus wyraźnie informuje świat, że popełniliśmy poważny błąd przypisując niektóre lub jakiekolwiek aspekty królestwa ciemności Boskiemu charakterowi.

Ciemność jest zupełna sama w sobie, tak więc słowa te, gdy są używane w odniesieniu do ciemności, są celowo przeceniane przez to słowo z bardzo dobrego powodu. Ten *brak ciemności w ogóle* jednoznacznie potwierdza, że nigdy nie popełnimy błędu posiadania jakiejkolwiek mieszaniny w naszym spojrzeniu na Boga. W szczególności konieczne jest, abyśmy nie przypisywali Jego istocie zarówno światła i ciemności, jak i *dobra i zła.*

W deklaracji Jana, Jezus zwracał się do ludu, który wierzył, z ich badania Biblii, w Boga, którego charakter był skażony ciemnością. Ale według Jezusa, ciemność jest cechą charakteru złego, a nie Świętego z wszechświata. To jest przesłanie, które Jan usłyszał od Jezusa Chrystusa i które Jezus Chrystus teraz jest przez Jana oświadczając do całej ludzkości.

Izajasz przepowiedział, że Jezus rzuci światło na charakter Boży.

Izajasz przepowiedział, że Jezus Chrystus, jako Światłość świata, poprawi te błędne przekonania dotyczące charakteru Bożego:

I opuszczając Nazaret, przyszedł i zamieszkał w Kafarnaum, które jest nad morzem, w regionie Zabulona i Neftalego, że może to być spełnione, co mówił Izajasz prorok, mówiąc: Ziemia Zabulona i ziemia Neftalego drogą morską,

za Jordanem, Galileą pogan: ***lud, który siedział w ciemności, ujrzał wielką światłość, a na tych, którzy siedzieli w regionie i cień śmierci światło olśniło*** *(Mateusza 4:13-16; podkreślenie dodane).*

Zauważ, że w tym przejściu ciemność jest również utożsamiana z cieniem śmierci. Ci, którzy siedzieli w okolicy i cieniu śmierci byli w ciemności, a ciemność ta odnosi się do ich zrozumienia charakteru Bożego. Cień śmierci rządzi się zasadą śmierci *dobra i zła*, jest to ciemność, a więc nie może być z Boga.

Zwroty te ujrzały *wielką światłość*, a *Światło o świcie* są zarówno odniesieniami do Jezusa Chrystusa, ponieważ dał objawienie, że ciemność i cień śmierci nie pochodzą lub nie należą do Królestwa Bożego, zasady, domeny lub charakteru.

Aby wiedzieć i zrozumieć, że powyższe wersety odnoszą się do charakteru Bożego, możemy przeczytać 2 Kor. 4:6, co czyni bardzo jasnym, że słowo "*ciemność"* ma związek z niewłaściwą znajomością charakteru Bożego:

To bowiem Bóg nakazał, aby światłość świeciła z ciemności, który świecił w naszych sercach, aby dać światło ***poznania chwały Bożej*** *w obliczu Jezusa Chrystusa (podkreślenie dodane).*

Ponownie musimy zauważyć, że ten fragment zakłada, że ciemność panowała w umysłach ludzi w odniesieniu do Boga, a w szczególności w umysłach tych, którzy otrzymali wyrocznie Boże, czyli Stary Testament.

Jezus Chrystus, konkretnie odnosząc się do siebie samego, ogłoszony:

Ja jestem światłem świata. Kto idzie za Mną, nie będzie chodził w ciemności, ale będzie miał światłość życia (J 8:12).

Jezus Chrystus, jako światłość życia, usuwa ciemności, które spowijają umysły ludzi. Chwała Boża jest istotą tego, kim jest i odzwierciedla się w obliczu Jezusa Chrystusa, w osobie Jezusa Chrystusa, bo jak Jezus powiedział, *ja i Ojciec mój jesteśmy jednym (J 10:30).* W Jana 9 Jezus komentuje ślepotę faryzeuszy i Jego przyjście, by otworzyć im oczy.

A Jezus powiedział: "Na sąd przyszedłem na ten świat, aby ci, którzy nie widzą, widzieli, a ci, którzy widzą, byli ślepi". Więc niektórzy z faryzeuszy, którzy byli z Nim, usłyszeli te słowa i powiedzieli do Niego, czy my też jesteśmy ślepi? Jezus powiedział do nich: "Gdybyście byli ślepi, nie mielibyście grzechu; lecz teraz mówicie: "Widzimy". Dlatego twój grzech pozostaje (J 9:39-41).

Cud uzdrowienia człowieka, który od urodzenia był niewidomy, był bez wątpienia miłosiernym czynem, który cofnął dzieło szatana. Miał on jednak większe znaczenie dla faryzeuszy, Żydów i całego rodzaju ludzkiego.

Teraz, gdy Jezus przechodził obok, zobaczył człowieka, który był niewidomy od urodzenia. I jego uczniowie zapytali Go, mówiąc: "Rabbi, który zgrzeszył, ten człowiek lub jego rodzice, że urodził się ślepy?". Jezus odpowiedział: "Ani ten człowiek, ani jego rodzice nie zgrzeszyli, ale że uczynki Boże powinny być objawione w nim. Muszę pracować nad uczynkami Tego, który mnie posłał, gdy jest dzień; nadchodzi noc, gdy nikt nie może pracować. Dopóki jestem na świecie, jestem światłem świata (J 9, 1-5)".

Kiedy Jezus powiedział, że *ani ten człowiek nie zgrzeszył, ani jego rodzice,* On wydaje się być kłamstwo, czyż nie? Przecież wszyscy nie zgrzeszyliśmy? Więc co On naprawdę mówi? Apostołowie pytali, *kto zgrzeszył, że urodził się ślepy?* To znaczy, kto zgrzeszył, co spowodowało, że kara ta przyszła na niego? Jezus zaprzecza, że Bóg działa przez prawo arbitralnej nagrody i kary, a w rezultacie stwierdza zasadę, że to, co Szatan miał na myśli dla zła, Bóg może odwrócić się ku dobremu, a to jest Jego chwała.

Cofając dzieła zniszczenia szatana, takie jak ślepota, Jezus objawił, że to nie Bóg spowodował te słabości w ludzkim ciele. Lekcja duchowa, o której tutaj mowa, jest również taka, że wszyscy rodzimy się ślepi od narodzin do poznania Boskiego charakteru, a Jezus przyszedł na ziemię, aby otworzyć nam oczy i dać nam wzrok.

Proroctwo Zachariasza o Janie Chrzcicielu Świadectwie Jezusa

Zacharias przepowiedział w związku z misją swojego syna, Jana Chrzciciela, który miał być nazwany prorokiem Najwyższego. Został on posłany, aby przygotować umysły ludzi do przyjęcia Światła, Źródła Dnia z wysoka, czyli Jezusa Chrystusa:

"A ty, dziecko, zostaniesz nazwany prorokiem Najwyższego": Pójdziesz bowiem przed oblicze Pana, aby przygotować Jego drogi, aby dać wiedzę o zbawieniu Jego ludu przez odpuszczenie jego grzechów, przez czułe miłosierdzie Boga naszego, z którym odwiedził nas Dziennik z wysoka; ***aby dać światło tym, którzy siedzą w ciemności i cieniu śmierci, aby poprowadzić nasze stopy na drogę pokoju*** *(Łk*

1, 76-79; podkreślenie dodane).

Mówiąc o Janie Chrzcicielu, apostoł Jan pisze w swojej ewangelii:

*Był tam człowiek zesłany przez Boga, który miał na imię John. Ten człowiek przyszedł po świadka, **aby dać świadectwo Światłu**, aby wszyscy przez niego uwierzyli. On nie był tym Światłem, ale został posłany, aby dać świadectwo o tym Światłu. To było **prawdziwe Światło**, które daje światło każdemu człowiekowi przychodzącemu na świat (J 1, 6-9; podkreślenie dodane).*

Kiedy Jan stwierdził, że Jezus Chrystus *jest **prawdziwą Światłością**, która daje światło każdemu człowiekowi przychodzącemu na świat*, sugerował również, że fałszywe światło jest dawane przez kogoś innego, kogoś, kto jest antagonistą Jezusa Chrystusa.

Bóg jest źródłem życia, nie śmierci.

Od czasu, gdy Adam i Ewa zgrzeszyli, świat doświadczył śmierci. Z powyższych fragmentów dowiedzieliśmy się, że śmierć jest ostateczną ciemnością, ale możemy być pewni i mieć pewność, że cokolwiek jest źródłem śmierci, Bóg nie jest w niej. Bóg nie tylko nie jest źródłem śmierci, ale też nie sankcjonuje, nie promuje ani nie uczestniczy w niczym, co promuje śmierć.

Bóg jest źródłem życia, i jako taki Jego naturalną pracą jest dawanie życia. Możemy więc stwierdzić, że wszelka śmierć, która została nałożona i zarządzona na ludzkość, nie jest od Boga, ale od przeciwnika Boga i jego naśladowców. Izajasz mówi o Lucyferze w następujący sposób:

Ci, którzy cię widzą, spojrzą na ciebie i zastanowią się nad tobą, mówiąc: "Czy to ten człowiek, który sprawił, że ziemia drży, który wstrząsnął królestwami, który uczynił świat pustynią i zniszczył jego miasta, który nie otworzył domu swoich więźniów? Nie dołączysz do nich w pogrzebie, bo zniszczyłeś swoją ziemię i zabiłeś swój lud. Potomstwo złoczyńców nigdy nie zostanie nazwany (Izajasza 14:16, 17, 20).

Ewangelia Jana jest wypełniona fragmentami, które podkreślają, że Jezus Chrystus, Syn Boży, jest życiem:

W Nim było życie, a życie było światłem ludzi (J 1:4),

Albowiem jak Ojciec ma życie w sobie, tak On dał Syna, aby miał życie w sobie (J 5, 26),

Albowiem chlebem Bożym jest ten, który zstępuje z nieba i daje życie światu (J 6:33),

Ja jestem światłem świata: ten, kto idzie za mną, nie będzie chodził w ciemności, ale będzie miał światło życia (J 8:12),

I wiem, że Jego [Boże] polecenie to życie wieczne. Dlatego cokolwiek mówię, tak jak powiedział mi Ojciec, tak i ja mówię (J 12:50).

Z tak precyzyjnymi dowodami na to, że Bóg jest życiem, źródłem życia i że chce dać życie światu, poniższe słowa przekazują jeszcze dokładniej, że tylko przez Jezusa ta wiedza zostanie zdobyta:

Ja jestem drogą, prawdą i życiem: żaden człowiek nie przychodzi do Ojca inaczej jak tylko przeze mnie, (J 14:6),

Jezus Chrystus jednoznacznie twierdził, że tylko On posiada ostateczną wiedzę o charakterze Ojca, co oznacza, że nikt inny nie posiada tego zrozumienia w jego absolutności. Dlatego On sam może przekazać tę wiedzę innym.

*A to jest życie wieczne, **aby mogli poznać Ciebie,** jedynego prawdziwego Boga, i Jezusa Chrystusa, którego posłałeś. (Jan 17:3; podkreślenie dodane).*

Bóg posłał Jezusa, by pokazał światu, że Bóg jest życiem, i tylko życiem. Skąd możemy wiedzieć z całą pewnością, że śmierć nie jest aktem Bożym? Bóg powiedział nam, że zmartwychwstanie wszystkich tych, którzy padli ofiarą śmierci, co jest ostatecznym aktem przemocy szatana. Jezus wysuwa to twierdzenie i oświadcza, że jest źródłem dawania życia wszystkim.

Saduceusze i zmartwychwstanie

Saduceusze mieli wyobrażenie, że nie ma czegoś takiego jak wskrzeszenie umarłych. W kontekście dyskusji, którą z nimi przeprowadził, Jezus nauczał swoich słuchaczy o śmierci i życiu. Przed przyjrzeniem się temu, co się wydarzyło w tej wymianie, należy zastanowić się nad kilkoma pytaniami: kto jest źródłem śmierci, a kto życia? I czy Jezus uważa, że ważne jest, aby zrozumieć, że bez wątpienia istnieje zmartwychwstanie ze śmierci?

Możemy zastosować tę dyskusję o Jezusie z saduceuszami tak, jakby zwracał się On do tych z nas, którzy nie wierzą, że Bóg, jako Stwórca, jest tylko źródłem

życia, a nie źródłem śmierci:

Jezus odpowiedział i rzekł do nich: "Nie mylisz się więc, bo nie znasz Pisma Świętego ani mocy Bożej" (Mk 12:24)?

Jezus w rzeczywistości oskarża ich o posiadanie rażącej nieznajomości Pisma Świętego i mówi im, że czczą boga zniszczenia, który jest odpowiedzialny za śmierć, a nie czczą Boga Stwórcę wszechświata, który jest odpowiedzialny za życie.

Ale co się tyczy umarłych, że powstają, czy nie czytałeś w księdze Mojżesza, w przejściu w płonącym krzaku, jak Bóg przemówił do niego, mówiąc: "Ja jestem Bogiem Abrahama, Bogiem Izaaka i Bogiem Jakuba"? On nie jest Bogiem umarłych, ale Bogiem żywych. Jesteś więc w wielkim błędzie (Mk 12, 26-27)".

W rzeczywistości Jezus jest tutaj i mówi, że dla Boga, Abraham, Izaak i Jakub nie są tak naprawdę martwi tylko dlatego, że jako dawca życia będzie to tylko kwestią czasu, zanim ponownie da im życie. Z Bożego punktu widzenia, dawanie życia tym, którzy umarli, jest fait accompli. Nawet gdyby ich śmierć przyszła z domeny szatana, do Boga mogliby równie dobrze być żywi i jest to tylko kwestią czasu, aż On ich zmartwychwstanie; przeto On nie jest Bogiem umarłych, ale Bogiem żywych.

Tylko Bóg jest nieśmiertelny

Bóg i Jezus są źródłem życia, ponieważ nieśmiertelność znajduje się tylko w nich. Tylko oni są nieśmiertelni, dlatego też mogą dać życie tylko tym, którym chcą.

Teraz do króla wiecznego, nieśmiertelnego, niewidzialnego, do Boga, który sam jest mądry, niech będzie cześć i chwała na wieki wieków. Amen (1 Tymoteusza 1:17).

Wzywam was w obliczu ***Boga, który daje życie wszystkim,*** *i przed Chrystusem Jezusem, który był świadkiem dobrej spowiedzi przed papieżem Piłatem, abyście zachowali to przykazanie bez skazy, bez winy, aż do pojawienia się naszego Pana Jezusa Chrystusa, który objawi się w swoim czasie, Tego, który jest błogosławiony i tylko Potentat, Król król królów i Pan panów,* ***który sam ma nieśmiertelność****, mieszkając w nieosiągalnym świetle (1 Tymoteusza 6,13-16; podkreślenie dodane).*

Bóg nie jest Bogiem umarłych, Bogiem odpowiedzialnym za całą śmierć, która nastąpiła i jeszcze nastąpi. Śmierć wynika wyłącznie z domeny szatana. Ale Bóg jest *Bogiem* żywych, Bogiem życiodajnym i podtrzymującym, przeciwko któremu śmierć nie ma mocy. Szatan i grzech są całkowicie odpowiedzialni za wszelką śmierć. W rzeczywistości Biblia mówi nam, że śmierć jest wrogiem Boga:

Ostatnim wrogiem, który zostanie zniszczony, jest śmierć (1 Kor 15:26).

Bóg przywróci wszystko do życia

Ponieważ Bóg jest źródłem życia, wszyscy ci, którzy padli ofiarą zasady śmierci szatana, zostaną w końcu wskrzeszeni przez Boga:

Wtedy Jezus odpowiedział i rzekł do nich: "Zaprawdę, powiadam wam, Syn nie może nic zrobić z siebie samego, ale to,

co widzi Ojciec zrobić; bo cokolwiek robi, Syn również robi w podobny sposób. Albowiem Ojciec miłuje Syna i pokazuje Mu wszystko, co On sam czyni; i pokaże Mu większe uczynki niż te, abyście mogli się zdumiewać. Albowiem jak Ojciec wskrzesza umarłych i daje im życie, tak i Syn daje życie, komu chce. Albowiem jak Ojciec nie osądza nikogo, lecz oddał cały sąd Synowi: aby wszyscy czcili Syna, tak jak czcili Ojca. Ten, kto nie czci Syna, nie czci Ojca, który Go posłał. Zaprawdę, powiadam wam: Kto słucha mego słowa i wierzy w Tego, który Mnie posłał, ma życie wieczne i nie wejdzie na sąd, ale przeszedł ze śmierci do życia. Zaprawdę, powiadam wam: Nadchodzi godzina, a teraz jest, kiedy umarli usłyszą głos Syna Bożego; a ci, którzy słyszą, będą żyć. Bo jak Ojciec ma życie w sobie, tak On dał Syna, aby miał życie w sobie, i dał mu upoważnienie do wykonania wyroku również dlatego, że jest Synem Człowieczym. Nie dziwcie się temu: nadchodzi bowiem godzina, w której wszyscy, którzy są w grobach, usłyszą Jego głos i wyjdą - ci, którzy czynili dobro, do zmartwychwstania życia, a ci, którzy czynili zło, do zmartwychwstania potępienia (J 5, 19-29).

Jezus wyraźnie pokazuje, że wszyscy ludzie zmartwychwstaną, a wybory, których dokonali w tym życiu, aby przyjąć lub odrzucić życie od Boga, zadecydują o tym, czy będą mieli życie wieczne, czy też pójdą na wieczne potępienie, ponieważ Bóg ostatecznie szanuje naszą wolność wyboru.

Grupa ds. Zmartwychwstania i Tłumaczeń

Przewaga dowodów wskazuje, że Szatan i jego emisariusze byli całkowicie odpowiedzialni za wszystkie śmierci, które kiedykolwiek miały miejsce na ziemi.

Boże zmartwychwstanie wszystkich tych, którzy umarli z powodu rządów prawa szatana dowodzi, że Bóg

nie jest tym, który zabija. Jak pokazano w powyższym tekście w słowach samego Jezusa, zmartwychwstanie nastąpi w dwóch fazach, zmartwychwstanie życia i zmartwychwstanie potępienia. Tutaj widzimy, że Bóg powoła do życia zarówno sprawiedliwych jak i niesprawiedliwych, ale każdy w swoim własnym porządku.

Jest jeszcze trzecia grupa ludzi, którzy są ukazani w Piśmie Świętym, grupa, na której śmierć nie będzie już dłużej czekać. Dokładnie przestudiujcie następujące słowa Jezusa:

*Ja jestem zmartwychwstaniem i życiem. Ten, kto we Mnie wierzy, choć może umrzeć, będzie żył. A kto **żyje** i **wierzy we** Mnie, ten **nigdy nie umrze** (J 11, 25-26; podkreślenie dodane).*

W powyższym fragmencie Jezus odnosi się do dwóch grup ludzi - tych, którzy wierzą i "umierają" oraz tych, którzy żyją, wierzą i "nigdy nie umrą". Pierwsza grupa składa się z tych, którzy na przestrzeni wieków wierzyli w Boga, a jednak umarli. Zostaną oni wskrzeszeni przy drugim przyjściu, przy zmartwychwstaniu sprawiedliwych, przy zmartwychwstaniu życia.

Druga grupa składa się z tych, którzy będą żyli i którzy uwierzą, a jednak nigdy nie umrą. Ta druga grupa odnosi się oczywiście do grupy ludzi, którzy **nigdy nie zobaczą** śmierci, grupy, która będzie tłumaczona bez zobaczenia śmierci, bo oni nigdy nie umrą. Omówiono to w 1 Tesalonach 4:16-17:

Bo sam Pan zstąpi z nieba z krzykiem, głosem anioła i trąbką Boga. A umarli w Chirst powstaną pierwsi. Wtedy

my, którzy żyjemy i remanin będzie złapany razem z nimi w chmurach, aby spotkać się z Panem w powietrzu. I w ten sposób zawsze będziemy z Panem.

Żaden człowiek, poza Enochem i Eliaszem, nie żył na tej ziemi, nie doświadczając śmierci. O Enochu czytamy w Hebrajczyków 11:5:

Przez wiarę Enoch został zabrany (KJV: TRANSLATED), tak że nie widział śmierci i nie został znaleziony, ponieważ Bóg go zabrał [TRANSLATED HIM], ponieważ zanim został zabrany miał to świadectwo, że podobało mu się Bogu (podkreślenie dodane).

Enoch żył, wierzył i nigdy nie widział śmierci. Tak więc Enoch jest typem ludzi wierzących w ostatnim pokoleniu, którzy nigdy nie skosztują śmierci.

Grupa ds. tłumaczeń

Ważne jest, abyśmy zrozumieli znaczenie tej drugiej grupy. Dlaczego oni nigdy nie umrą? Odpowiedź jest po części dlatego, że będą oni żyli przy drugim przyjściu Jezusa, co oznacza, że będą należeli do ostatniego pokolenia. Ale czy to po prostu dlatego, że tak się składa, że urodzili się w ostatnim pokoleniu i dlatego są szczęśliwymi poddanymi doskonałego czasu?

A może to, że to, w co wierzą i demonstrują w swoim życiu, jest tak potężne, że nawet śmierć nie ma nad nimi władzy? Posłuchajcie słów proroka Izajasza, słów, które, jeśli potraktuje się je poważnie, mają znaczenie ponad wszystko, co ktoś słyszał lub widział:

Ale teraz, tak mówi Pan, który cię stworzył, o Jakubie, i

Ten, który cię stworzył, o Izraelu: "Nie bój się, bo cię odkupiłem, wezwałem cię po imieniu, jesteś mój. Gdy przejdziesz przez wody, ja będę z tobą; gdy przejdziesz przez rzeki, nie przeleją cię. Gdy przejdziecie przez ogień, nie będziecie spaleni, ani płomień was nie spali. Albowiem Ja jestem Pan, Bóg wasz, Święty Izraela, Zbawiciel wasz (Izajasz 43:1-3).

I znowu, David mówi w Psalmie 91:

Ten, kto mieszka w skrytym miejscu Najwyższego, pozostanie w cieniu Wszechmogącego. Powiem o Panu: "On jest moją ucieczką i moją twierdzą; mój Boże, w Nim będę ufał. Z pewnością wybawi cię z sideł koguta i z niebezpiecznej zarazy, przykryje cię swoimi piórami, a pod Jego skrzydłami uciekniesz; Jego prawda będzie twoją tarczą i klamrą. Nie będziecie obawiać się terroru nocą, ani strzały, która leci za dnia, ani zarazy, która chodzi w ciemności, ani zniszczenia, które leży marnować południe. Tysiąc może upaść u twego boku, a dziesięć tysięcy po twojej prawej stronie, ale nie zbliży się do ciebie. Tylko oczami waszymi spojrzycie i zobaczycie nagrodę złych. Ponieważ uczyniliście Pana, który jest moją ostoją, nawet Najwyższego, waszym mieszkaniem, nie spotka was żadne zło, ani żadna zaraza nie zbliży się do waszego mieszkania, bo On da swoim aniołom za ciebie, aby was zatrzymali na wszystkich waszych drogach. W ich rękach będą cię nosić, abyś nie rzucił nogą o kamień. Będziesz deptać na lwa i kobrę, młodego lwa i węża, będziesz deptać pod stopami. Ponieważ On obdarzył mnie swoją miłością, ja go wyzwolę, on mnie wezwie, a ja mu odpowiem, będę z nim w tarapatach, ja go wyzwolę i będę go czcić. Długim życiem zaspokoję go i pokażę mu swoje zbawienie.

Ochrona znajduje się w prawdzie, w drodze do Boga.

Zauważ, że to boska prawda jest naszą tarczą i klamrą. Ta prawda, do której byliśmy wcześniej ślepi, jest światłem o charakterze Boga objawionym nam przez Jezusa Chrystusa. Prawda o Bogu jest rozproszona po całym Piśmie Świętym, ukryta niejako w polu. Jest tam dla naszego odnajdywania przez samego Jezusa Chrystusa.

Przyprowadzę niewidomych drogą, której nie znali, poprowadzę ich ścieżkami, których nie znali. Sprawię, że ciemności będą jasne przed nimi, a krzywe miejsca proste. Te rzeczy zrobię dla nich, a nie porzucę ich. Zostaną zawróceni, będą bardzo zawstydzeni, którzy ufają wyrzeźbionym obrazom, którzy mówią do uformowanych obrazów: "Wy jesteście naszymi bogami" (Izajasz 42:16, 17).

W naszym wcześniej wypaczonym zrozumieniu Bożego charakteru wierzyliśmy, że jest on gwałtowny. Jest to równoznaczne z zaufaniem do *wyrzeźbionych obrazów*, do których *mówimy: "Jesteście naszymi bogami"*. Często zdarza się, że czciciele, którzy kłaniają się przed obrazami, przynoszą dary, aby uspokoić gniew swojego boga. Chrześcijanie, którzy wierzą, że Bóg jest niszczycielem, nie różnią się niczym od siebie. Ale wszystko to jest teraz usunięte przez Jezusa Chrystusa.

Bo to Bóg, który nakazał, aby światło świeciło z ciemności, który świecił w naszych sercach, aby dać światło poznania chwały Bożej w obliczu Jezusa Chrystusa (2 Kor 4:6).

Jezus objawił *żywego Boga*

Kiedy już otrzymamy *światło poznania chwały Bożej w obliczu Jezusa Chrystusa*, wówczas należy również zwrócić uwagę na następujący fragment od apostoła Pawła:

Dlatego nie wstydźcie się świadectwa naszego Pana, ani mnie, jego więźnia, ale udział ze mną w cierpieniach dla Ewangelii według mocy Boga, który nas zbawił i powołał nas świętym powołaniem, nie według naszych dzieł, ale według własnego celu i łaski, która została nam dana w Chrystusie Jezusie, zanim czas się rozpoczął, ale ***teraz zostało objawione*** *przez pojawienie się naszego Zbawiciela, Jezusa Chrystusa, który zniósł* ***śmierć*** *i wydobył na światło dzienne* ***życie i nieśmiertelność poprzez ewangelię,*** *do której zostałem powołany jako kaznodzieja i apostoł, i nauczyciel pogan (2 Tymoteusza 1):8-11; podkreślenie dodane).*

Z tych wersetów widzimy, że ta ewangelia, która jest zgodnie z mocą Bożą, czyli mocą życia od Boga żywego, została nam dana w Chrystusie Jezusie, zanim zaczął się czas. Istniała ona już w Bogu, zanim zaczął się czas, a teraz została objawiona przez pojawienie się naszego Zbawiciela.

Obiecano nam życie przed stworzeniem świata.

Możemy zadać pytanie: kiedy zaczął się czas? Dla nas czas rozpoczął się w momencie stworzenia tej ziemi, kiedy Bóg stworzył ziemię w kontekście czasu, w okresie sześciu dni, kończącym się w siódmym dniu jego odpoczynku. Już przed stworzeniem Bóg miał na celu, byśmy mieli życie. Jezus przyszedł, abyśmy mieli *życie i abyśmy mieli je obficiej (J 10:10).* Bóg zawsze zamierzał, byśmy mieli życie.

Niewierzący nie będą chronieni, ponieważ

postanowili uwierzyć w kłamstwo.

Psalm 91 ma ogromny import dla ostatniego pokolenia. Stwierdza on, że ten, kto mieszka w tajemniczym miejscu Najwyższego, będzie mógł żyć i przetrwać w śmiertelnych i niszczycielskich sytuacjach, że te klęski nie będą miały na niego wpływu. Psalm wydobywa na światło dzienne także inną grupę ludzi, kiedy stwierdza, że *tylko twoimi oczami będziesz patrzył i widział nagrodę złych.*

Biblia sama podaje nam definicję niegodziwca:

Strzeżcie się, bracia, aby w żadnym z was nie było ***złego serca niewiary*** *w odejście od Boga* ***żywego****; ale napominajcie się nawzajem codziennie, podczas gdy nazywa się to "dzisiaj", aby nikt z was nie był zatwardziały przez podstęp grzechu. Staliśmy się bowiem uczestnikami Chrystusa, jeśli niezłomnie trzymamy się początku naszej ufności aż do końca, podczas gdy mówi się: "Dziś, jeśli usłyszycie Jego głos, nie utwardzajcie serc waszych jak w czasie buntu". Bo kto, po usłyszeniu, zbuntował się? Czyż nie byli to wszyscy, którzy wyszli z Egiptu, prowadzeni przez Mojżesza? Na kogo teraz był zły przez czterdzieści lat? Czyż nie na tych, którzy zgrzeszyli, których ciała padły na pustyni? I na kogo On przysięgał, że nie wejdą na Jego odpoczynek, lecz na tych, którzy nie byli posłuszni?* ***Widzimy więc, że nie mogli wejść do środka z powodu niewiary*** *(Hebrajczyków 3:12-19; podkreślenie dodane).*

Złe serce niewiary

Wszyscy, którzy odrzucają prawdę, że istotą Boga jest miłość Wszechmogąca i że dlatego nie ma w Nim przemocy, mają złe serce niewiary w odejście od Boga żywego. Ponieważ oni odeszli od prawdy o charakterze

Boga żywego, niefortunnym, ale nieuchronnym skutkiem jest to, że wybrali złe serce niewiary.

Ludzie żyjący w ostatnim pokoleniu, którzy będą świadkami drugiego przyjścia Jezusa Chrystusa i którzy mają złe serce niewiary, nie mogą wejść i stać się częścią grupy wierzących, którzy będą tłumaczeni z tego prostego powodu, że wybory, których dokonali, uniemożliwiają im wejście do niebiańskiej Ziemi Obiecanej. Oni odrzucili prawdę o charakterze Boga miłości Wszechmogącego; odrzucili, że On nie jest agresywny. Jest też inny powód, dla którego nie wejdą, a mianowicie wyrostek lub konsekwencja tego, co wybrali, aby wierzyć; i to jest sposób, w jaki żyją. W naszym własnym życiu każdy z nas odzwierciedla to, w co wierzymy, a ci, którzy mają złe serce niedowiarstwa, użyją przemocy w konfrontacji ze złem, ponieważ wierzą w przemoc. Wierzą w przemoc, ponieważ uważają, że Bóg jest agresywny i będą robić to samo, co ich zdaniem robi ich Bóg.

Doświadczenie tych, którzy wierzą w Boga Miłości

Biblia wyraźnie ukazuje dwie grupy ludzi, którzy w ostatecznym czasie mają dwa różne poglądy na temat charakteru Bożego. Obie grupy będą świadkami Drugiego Adwentu Jezusa Chrystusa, ale każda z nich będzie miała odmienną i przeciwstawną reakcję na to wydarzenie. Jedna grupa będzie miała bezbłędne zrozumienie Boskiego charakteru, a jej doświadczenie jest przedstawione w ten sposób:

I tego dnia zostanie powiedziane: Oto nasz Bóg! Czekaliśmy na Niego, a On nas zbawi. To jest Pan, czekaliśmy na Niego, będziemy szczęśliwi i radować się z

Jego zbawienia (Izajasz 25, 9).

Doświadczenie tych, którzy wierzą w Boga przemocy

Druga grupa będzie wierzyć, że Bóg jest brutalną i karzącą istotą, i z tym błędnym paradygmatem będzie postrzegać Go jako tego, który jest na zewnątrz, aby ich zabić:

Następnie niebo cofnęło się jak zwój, gdy zostało zwinięte, a każda góra i wyspa została przeniesiona na swoje miejsce. A królowie ziemi, ludzie wielcy, bogaci, dowódcy, możni, ukryli się w jaskiniach i w skałach gór i rzekli do gór i skał: "Padnijcie na nas i ukryjcie nas przed obliczem Tego, który siedzi na tronie i przed gniewem Baranka! Na wielki dzień Jego gniewu nadszedł, a kto jest w stanie stanąć" (Objawienie 6:14-17)?

Zauważ, jak Baranek może wywołać taki strach. Jagnięta, bardziej niż jakiekolwiek inne zwierzę, nie powinny wywoływać obrzydzenia strachem, ale ci ludzie woleliby, aby skały i góry je zmiażdżyły, niż stawić czoła Barankowi. Dlaczego? Bo myślą, że Baranek przyjdzie ich ukarać. Nie przyjmując miłości Wszechmogącej jako prawa dla swojego życia, oceniają Boga według własnego sposobu myślenia.

Reakcja dwóch grup na drugie przybycie Jezusa

Zauważ w poniższych wersetach te same dwie grupy i powody, dla których reagują w taki sposób:

...i dać wam, którzy jesteście niespokojni, odpocząć z nami, kiedy Pan Jezus jest objawiony z nieba ze swoimi

potężnymi aniołami, w ogniu płonącym, biorąc zemstę na ***tych, którzy nie znają Boga,*** *i na tych, którzy nie są posłuszni* ***ewangelii Pana naszego Jezusa Chrystusa.*** *Ci będą ukarani wiecznym zniszczeniem z obecności Pana i z chwały Jego mocy, gdy przyjdzie w tym dniu, aby być uwielbiony w swoich świętych i* ***być podziwiany wśród wszystkich tych, którzy wierzą,*** *ponieważ nasze świadectwo wśród was było wierzyć (2 Tesalonianów 1:7-10; podkreślenie dodano).*

Pierwsza wspomniana tu grupa składa się z tych, którzy znowu mają złe serce niewiary w Boga żywego. Są to ci, którzy nie znają Boga jako Boga miłości Wszechmogącego, i którzy pokazują w swoim życiu, że wierzą w Boga przemocy, ponieważ nie są posłuszni ewangelii Pana naszego Jezusa Chrystusa, która jest ewangelią pokoju. Zgodnie ze swoją wiarą dostrzegają zatem, że Bóg przychodzi, aby ich zniszczyć.

Druga grupa to ci, którzy wierzą i nie mogą się doczekać, aby podziwiać swojego Pana, przyjaciela i Zbawiciela. Oni otworzyli swoje serca na świadectwo znalezione w Piśmie Świętym, a teraz wierzą w Boga, który nie jest wrogiem, ale przyjacielem.

Niewierzący w Boga wiecznej miłości cenią sobie "gniew", który pochodzi z zasady *dobra i zła.*

Ale ***zgodnie*** *z* ***waszą twardością i sercem skruszonym jesteście skarbem dla siebie w dniu gniewu*** *i objawienia sprawiedliwego sądu Bożego, który odda* ***każdemu zgodnie z jego czynami****: życie wieczne dla tych, którzy przez cierpliwe*

trwanie w czynieniu dobra szukają chwały, czci i nieśmiertelności, ***ale dla tych, którzy są samo-szukający*** *i* ***nie są posłuszni prawdzie****, ale posłuszni* ***niesprawiedliwością*** *- oburzenie i gniew, ucisk i udręka, na każdą duszę człowieka, który czyni zło, Żydów pierwszy, a także Greków, ale chwała, cześć i pokój dla każdego, kto działa, co jest dobre, dla Żydów pierwszy, a także dla Greków (Rz 2:5-10; podkreślenie dodano).*

Sprawiedliwy sąd Boży pojawia się, gdy Bóg daje nam do naszej ostatecznej decyzji, aby żyć nie przez miłość *Wszechmogącego*, ale przez prawo *dobra i zła.* To jest Jego gniew w dniu gniewu, aby uwolnić nas całkowicie do naszego wyboru. Kiedy to się dzieje, Jego łaska jest całkowicie odrzucona. Nasz ostateczny wybór będzie *pozbawiony mieszaniny (Objawienie 14:10)* łaski Bożej, która jest wszystkim, co uchroniło nas od doświadczenia pełnego ciężaru destrukcyjnego działania szatana na nas.

Ponownie przedstawione są tu dwie grupy ludzi: ci, którzy cierpliwie kontynuują życie według zasady miłości Wszechmogącej i ci, którzy są posłuszni niesprawiedliwości, która jest zasadą *dobra i zła.* Pierwsza grupa wie, że Bóg dał im życie wieczne i nie ma wobec nich żadnego potępienia.

Dowodem na to, że druga grupa nie działa w oparciu o miłość *AGAPE,* jest to, że są one egoistyczne, a wszystkie ich działania są dokonywane w odniesieniu do siebie, a nie do innych. Nawet miłość, którą mają, jest skażona, ponieważ pochodzi z "dobra" dobrego *i złego.* Ta grupa dozna największego potępienia i gniewu, jaki można sobie wyobrazić, ponieważ nie wierzyli w przebaczenie i bezwarunkowy charakter Bożej miłości. Zasada *dobra i zła zmiażdży* ich przez swoje potępienie, a oni przejdą przez niewyobrażalne uciski i udręki. Jedynym sposobem, w jaki możemy dostrzec przerażenie ich bólu, jest spojrzenie na doświadczenie Jezusa, gdy szedł On na krzyż. Jezus przelał krople krwi zmieszane z potem i w końcu Jego serce pękło w agonii Jego postrzeganego opuszczonego stanu. Oto powód, aby głosić dobrą nowinę, aby nikt nie musiał doświadczać tak niepotrzebnego bólu!

To zagadnienie związane z czasem końcowym

będzie dotyczyło całej ludzkości.

W poniższym fragmencie w języku rzymskim łatwo zauważyć, że to właśnie nasze wybory decydują o naszym losie. Albo będziemy mieć w naszych sercach Boże prawo miłości Wszechmogącej, albo szatańskie prawo *dobra i zła.* Konsekwencje, których będziemy doświadczać, są nieodłącznie związane z dokonywanymi przez nas wyborami. Poniżej jest również jasno wyjaśnione, że ta kwestia dotyczy całej ludzkości. Niektórzy żyją Bożym prawem miłości *AGAPE'A, nie będąc* specjalnie nauczonymi wyroczniami Bożymi. Inni, którzy nawet jeśli zostali nauczeni o wyroczniach Bożych, nie żyją według nich. Dlatego też każdy z nas będzie w końcu widziany za to, kim naprawdę jesteśmy w tym dniu, kiedy Bóg będzie sądził tajemnice ludzkie, czyli wewnętrzne serce każdego człowieka:

*Bo nie ma żadnej stronniczości wobec Boga. Bo tylu, którzy zgrzeszyli bez prawa, zginie również bez prawa, a tylu, którzy zgrzeszyli w prawie, będzie sądzeni przez prawo (bo nie słuchacze prawa są tylko w oczach Boga, ale wykonujący prawo będzie uzasadnione**; Bo gdy geniusze, którzy nie mają prawa, z natury rzeczy robią rzeczy z prawem, te, choć nie mają prawa, są prawem dla siebie, którzy pokazują działanie prawa napisane w ich sercach,** ich sumienie również świadectwo, a między sobą swoje myśli oskarżające lub usprawiedliwiające je) w dniu, w którym Bóg będzie sądził tajemnice ludzi przez Jezusa Chrystusa, zgodnie z moją Ewangelią (Rz 2:11-16; podkreślenie dodane).*

Wybór, którego każdy z nas dokona w tym krytycznym momencie historii ludzkości, niezależnie od tego, czy wierzy w Boga, czy też nie, przypieczętuje nasz

los, czy to za słabość, czy za bóle. To właśnie w tym kontekście apostoł Paweł czyni powyższe stwierdzenie w odniesieniu do tych, którzy nie wierzą w Boga, ale których czyny ujawniają to, co jest zapisane w ich sercach.

Cała ludzkość jest obiektywnie usprawiedliwiona, a kiedy wierzą, są subiektywnie usprawiedliwieni przez wiarę.

Nasze obiektywne usprawiedliwienie osiąga się przez zakończone dzieło Jezusa Chrystusa na krzyżu. To usprawiedliwienie zostało dokonane dla całego rodzaju ludzkiego. To, czy chcemy tego daru, czy nie, nie ma znaczenia: jest on nasz, został nam wszystkim dany w sposób wolny. Jest to nasze prawo do spędzenia wieczności z Bogiem wszechświata. Jest to objawienie Bożej miłości *Wszechświata.*

Musimy więc zadać pytanie: Czy ludzkość odgrywa jakąkolwiek rolę w obiektywnym usprawiedliwieniu, którego dokonał Jezus Chrystus i które otrzymał cały grzeszny rodzaj ludzki? Odpowiedź brzmi absolutnie nie. Nasze usprawiedliwienie pochodzi wyłącznie od Boga. Ludzkość nie przyczyniła się w żaden sposób do zakończonego dzieła Jezusa Chrystusa, dokonanego na krzyżu. Fakt ten jest potwierdzony w fragmencie znalezionym w Efezjanach 2:4-7:

Ale Bóg, który jest bogaty w miłosierdzie, z powodu swojej wielkiej miłości, z którą nas umiłował, ***nawet gdy byliśmy martwi w przestępstwach, uczynił nas żywymi razem z Chrystusem (przez łaskę zostałeś zbawiony), i wskrzesił nas razem, i kazał nam siedzieć razem w niebiańskich miejscach w Chrystusie Jezusie,*** *aby w nadchodzących wiekach mógł pokazać ogromne*

bogactwo swojej łaski w swojej dobroci wobec nas w Chrystusie Jezusie (podkreślenie dodane).

Zostaliśmy przygotowani, aby wierzyć, że musimy mieć jakąś ważną rolę do odegrania w naszym bezwarunkowym usprawiedliwieniu przez Boga, gdy w rzeczywistości Bóg sprawił, że siedzimy razem na niebiańskich miejscach w Chrystusie Jezusie, poza wszelkimi uczynkami, jakie mogliśmy wykonać. Rezultat naszego błędnego sposobu myślenia spowodował, że nie wierzymy w prawdę, że nasze zbawienie jest całym Bożym dziełem i żadnym z naszych.

Bo gdy byliśmy jeszcze bez siły, w odpowiednim czasie Chrystus umarł za bezbożnych. Bo ledwie za sprawiedliwego człowiek umrze, a może nawet za dobrego człowieka ktoś odważyłby się umrzeć. Ale Bóg pokazuje swoją własną miłość do nas, w tym czasie, gdy byliśmy jeszcze grzesznikami, Chrystus umarł za nas (Rz 5:6-8).

Co się stanie, gdy przez wiarę poznamy i uwierzymy, że ta *WIELKA* miłość Boga, która została zademonstrowana przez Jezusa Chrystusa na krzyżu, bezwarunkowo traktuje nas tak, jakbyśmy nigdy nie zgrzeszyli?

Przez łaskę bowiem zostaliście zbawieni przez wiarę, a nie przez samych siebie; jest to dar Boży, a nie przez uczynki, aby nikt się nie chlubił. Jesteśmy bowiem Jego dziełem, stworzonym w Chrystusie Jezusie dla dobrych uczynków, które Bóg wcześniej przygotował, abyśmy w nich chodzili (Ef. 2:8-10).

Po odpowiednim zrozumieniu, miłość Boża subiektywnie poruszy nas do takiego stopnia, że wybierzemy, aby być usprawiedliwieni przez wiarę. Wtedy dobrowolnie zdecydujemy się wierzyć i przyjąć Jego dar zbawienia. To właśnie dlatego, że zostaliśmy tak wewnętrznie poruszeni Jego bezwarunkową miłością *AGAPE,* że jesteśmy usprawiedliwieni przez wiarę. Teraz jest to nasza przydatność i prawo do spędzenia wieczności z Bogiem.

Jeśli my, i jeszcze raz trzeba podkreślić, że mówimy o całym grzesznym rodzaju ludzkim, już siedzimy razem na niebiańskich miejscach w Chrystusie Jezusie, to po co mielibyśmy się w ogóle przejmować, aby uwierzyć w tę prawdę? To już jest zrobione, czyż nie? Chociaż życie wieczne jest już nasze, Bóg w swojej *WIELKIEJ* miłości nigdy nie zmusi nas do życia z Nim na wieczność. Ostateczna decyzja zostanie z nami.

Bóg nie używa przemocy, aby ukarać swoich wrogów i my też nie będziemy, gdy poznamy prawdę o nim.

Dlatego też, będąc usprawiedliwieni przez wiarę, mamy pokój z Bogiem przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, przez którego również mamy dostęp przez wiarę do tej łaski, w której stoimy, i radujemy się w nadziei na chwałę Bożą (Rz 5:1,2).

Moc *Bożej* miłości w nas będzie miała wpływ na nas do tego stopnia, że będziemy, podobnie jak Bóg, który przez Jezusa Chrystusa dał swoją najwyższą demonstrację, czynić to samo. Będziemy kochać nawet naszych nieprzyjaciół. *Nie* będziemy kochać nawet

naszego własnego *życia aż do śmierci* (Objawienie 12:11), ani używać przemocy wobec naszych nieprzyjaciół.

Jeśli bowiem, gdy byliśmy nieprzyjaciółmi, zostaliśmy pojednani z Bogiem przez śmierć Jego Syna, o wiele więcej, po pojednaniu, będziemy zbawieni przez Jego życie (Rz 5:7, 10).

To wyklucza jakąkolwiek wiarę, że Bóg używa przemocy, aby ukarać swoich wrogów. Należy zdecydowanie zrozumieć, że to my jesteśmy wrogami Boga, a nie na odwrót. Według apostoła Pawła, jeśli nasze umysły są w wrogości wobec Boga, to jesteśmy w dziedzinie śmierci. Jako tacy, nie będziemy żyli według prawa Bożego, a to życie nie może podobać się Bogu. Być duchowo nastawionym jest życie i pokój.

Bo być umysłem cielesnym to śmierć, ale być umysłem duchowym to życie i pokój. Umysł cielesny jest bowiem wrogością wobec Boga, bo nie podlega prawu Bożemu, ani nie może być. Tak więc ci, którzy są w ciele, nie mogą podobać się Bogu (Rzym. 8:6-8).

Musimy być pojednani z Bogiem, ponieważ Bóg jest już pojednany z nami.

Z ostatecznego objawienia się Boga na krzyżu wiemy, że kiedy byliśmy jeszcze wrogami, nie zniszczył nas gwałtownie, ponieważ patrzyliśmy na Niego jak na naszego wroga. Wręcz przeciwnie, przez śmierć Jezusa Chrystusa na krzyżu zostaliśmy pojednani z Bogiem, nawet wtedy, gdy byliśmy jeszcze wrogami w naszych umysłach wobec Niego.

Tylko obserwując to, co zostało zademonstrowane

przez Jezusa Chrystusa na krzyżu, możemy dojść do urzeczywistnienia głębi Bożej *WIELKIEJ* miłości do nas. Kiedy zrozumiemy znaczenie tego, co zostało poświadczone na krzyżu, całkowicie przestaniemy wierzyć w kłamstwa, które Szatan i ci, którzy są pod jego kontrolą, spowodowali, że wierzymy w Boga. To w sposób nie budzący wątpliwości uświadomi nam, że Bóg jest już z nami pojednany i pragnie, abyśmy byli z Nim pojednani.

Niektórzy wierzą, że Jezus jest tarczą pomiędzy nami a Bogiem.

W chrześcijaństwie istnieje istotny błąd. Większość chrześcijan uważa, że wydarzenie krzyża przebłagało gniew Boży wobec grzesznego rodzaju ludzkiego. Innymi słowy, istnieje błędne przekonanie, że Jezus musi błagać Ojca w imieniu grzeszników, aby nie rozpętać na nich swojego gniewu. Uważa się, że to właśnie ta praca wstawiennicza pojednuje Boga z grzesznikami, pojednanie, które ma miejsce tylko na prośbę Jezusa. W ten sposób jest przedstawione, że Bóg jest pojednany z nami przez adwokata Jezusa i dlatego nie zabija nas za nasze grzechy.

Prawda jednak, jak już wcześniej stwierdzono, jest taka, że to my jesteśmy tymi, którzy potrzebują pojednania z Bogiem w naszych umysłach, i to głównie z powodu tego, co Szatan sprawił, że wierzymy w Boga, a nie dlatego, że Bóg dał nam jakikolwiek powód, aby tak myśleć. Błędne przekonanie, że Bóg jest wrogiem, który chce nas zniszczyć, i że Jezus Chrystus odwraca

niszczycielskie zachowanie Ojca, biorąc na siebie siłę tego zniszczenia przez śmierć na krzyżu, nie jest tym, co Jezus Chrystus objawił.

Bóg zawsze był dla nas pojednany

Możemy być pojednani z Bogiem tylko wtedy, gdy jesteśmy wybawieni z błędnego zrozumienia Jego charakteru, które Szatan zaszczepił w naszych umysłach, wybawienie, które tylko Jezus Chrystus może zapewnić. Chociaż Bóg jest już pojednany z nami, to jednak, gdy zostaniemy pojednani z Nim, On będzie pojednany z nami. Musimy mieć na uwadze, że Bóg jest już z nami pojednany.

Kłamstwa szatana na temat Boga są zdemaskowane, gdy uznajemy Bożą miłość WIELKOŚCI i nie wierzymy już w kłamstwa szatana na jego temat. Serce Boże porusza się z przytłaczającą radością, kiedy poznajemy prawdę o Nim. Każdy ludzki ojciec doświadczyłby tego samego, gdyby jego dzieci, które kiedyś były okłamywane na jego temat, poznały prawdę.

Krzyż ukazał pełnię Bożej miłości.

Śmierć Jezusa na krzyżu ukazała całą pełnię Bożej istoty miłości Wszechmogącego. Dopiero krzyż, gdy Jezus Chrystus zademonstrował ostateczne objawienie Bożego charakteru, Bóg użył jakiegoś wydarzenia, by objawić swoją postawę wobec nas. Po raz kolejny jasno stwierdza się, że Bóg nie był tym, który musiał być pojednany z nami, ale my z Nim.

Upodobało się bowiem Ojcu, aby w Nim [Jezusie Chrystusie] mieszkała cała pełnia, a przez Niego pojednał

wszystkie rzeczy z sobą samym, przez Niego, czy to na ziemi, czy to w niebie, po tym jak zawarł pokój przez krew swego krzyża. A wy, którzy kiedyś byliście wyobcowani i nieprzyjaciółmi w waszym umyśle przez złe uczynki, a teraz On pojednał się w ciele swego ciała przez śmierć, aby przedstawić wam świętych i nienagannych, i ponad wyrzuty w oczach Jego (Kol. 1:19-22).

Bóg nie przypisuje nam naszych występków

Duch pojednania jest nierozerwalnie związany z istotą Bożej miłości WIELKIEJ *PRAWDY* i jest zawsze w mocy, nawet jeśli odbiorcy nie są świadomi tej prawdy. Bóg stara się pojednać nas z samym sobą, dając nam poznać ważną prawdę, której nie przypisuje nam naszych win. Ze swojej pozycji nie przypisuje nam naszych grzechów, a to jest dowodem na to, że On już się z nami pojednał. Aby wszyscy byli otwarci albo pozytywnie albo negatywnie na to dokonane pojednanie Boga, muszą być najpierw uświadomieni o tej aktualności. Śmierć Jezusa Chrystusa na krzyżu ukazuje tę prawdę, a Bóg dał nam wielki przywilej: bycie ambasadorami Chrystusa i ujawnienie tego faktu innym.

Teraz wszystko jest z Boga, który pojednał nas z samym sobą przez Jezusa Chrystusa i dał nam służbę pojednania, to znaczy, że Bóg był w Chrystusie pojednując świat z samym sobą, nie przypisując im ich winy, i zobowiązał się do nas słowo pojednania. Teraz jesteśmy ambasadorami Chrystusa, tak jakby Bóg błagał przez nas: błagamy was w imieniu Chrystusa, pojednajcie się z Bogiem. On bowiem uczynił Tego, który nie znał grzechu, grzechem za nas, abyśmy stali się sprawiedliwością Bożą w Nim (2 Kor 5, 18-21).

Wiara w to, że Bóg jest w nieprzyjaźni z nami, że przypisuje nam nasze winy i że jest tym, który musi być z nami pojednany, jednoznacznie zaprzecza istocie Jego istoty. Wszystkie fałszywe przekonania o Bogu promują obrzydliwe kłamstwo, że jest On w wrogości z nami i że musi być z nami pojednany.

Zasada Boża daje życie

Bóg nie ukarał nas gwałtownie za to, że jesteśmy Jego wrogami; wręcz przeciwnie, przez to, co Jezus Chrystus pokazał na krzyżu, otrzymaliśmy życie. Zostaniemy wybawieni od zasady śmierci, przez Jego *życiodajną* zasadę, kiedy przez wiarę nie zabijamy już naszych wrogów. W ten sposób zademonstrujemy to, o co Bóg nas prosił, a co już uczynił Jezus Chrystus. Jezus nie umiłował Swojego życia aż do śmierci, ale raczej oddał swoje życie, abyśmy mogli mieć życie. Zrobił to nawet wtedy, gdy byliśmy jeszcze w stanie wrogości wobec Boga.

Bez wątpienia ujawni się to ostatnie pokolenie historii ziemi, przez tych, którzy nie doświadczą śmierci, ale będą tłumaczeni:

Ten, kto znajdzie swoje życie, straci je, a ten, kto straci swoje życie ze względu na mnie, znajdzie je (Mateusza 10:39).

Ci, którzy próbują uratować swoje życie, zabijając swoich wrogów, stracą je do pierwszej śmierci snu, a do drugiej, czyli wiecznej śmierci. Jezus objawił, co się stanie z tymi, którzy są gotowi do posłuszeństwa Mu, kiedy powiedział, że ten, kto straci swoje życie ze względu na mnie, znajdzie je. Wszyscy, którzy, podobnie jak Jezus, są gotowi żyć według Bożej zasady miłości AGAPE i którzy woleliby umrzeć niż zabić swoich nieprzyjaciół,

znajdą życie i nie doświadczą śmierci, ale będą tłumaczeni. Historycznie było wielu, którzy dobrowolnie oddali swoje życie, zamiast zabijać swoich wrogów. Dlaczego ostatnie pokolenie będzie się różnić od tych męczenników? To ostatnie pokolenie będzie wiedziało, że Bóg jest tylko Stwórcą, a nie niszczycielem, i odda swoje życie z takim nastawieniem, jakiego nigdy wcześniej nie było.

Nasze subiektywne usprawiedliwienie, które jest przez wiarę, ujawni, czy żyjemy przez Bożą miłość Wszechmogącą (*AGAPE).* Wybór życia według Bożej zasady miłości *Wszechmogącej* staje się naszą zdatnością do nieba i będziemy nadal siedzieć razem na niebiańskich miejscach w Chrystusie Jezusie. Tylko w ten sposób możemy uczestniczyć w tym, co Bóg, w Jezusie Chrystusie, dopełnił dla ludzkości.

Bo miłość Chrystusa zmusza nas, bo tak sądzimy: że jeśli jeden umarł za wszystkich, to wszyscy umarli; i umarł za wszystkich, aby ci, którzy żyją, nie żyli już dla siebie, ale dla Tego, który za nich umarł i zmartwychwstał. (2 Koryntian 5,14, 15).

Trudno jest uwierzyć, że Bóg jest bez znaczenia niezależnie od sytuacji.

Nie ma bowiem stronniczości z Bogiem (Rz 2:11), co oznacza, że problemem w ostatnim pokoleniu, tuż przed drugim przyjściem Jezusa Chrystusa, nie jest to, czy wyznajemy wiarę w Boga, czy też nie. Według Pawła, Bóg już obiektywnie usprawiedliwił cały rodzaj ludzki, o czym świadczy to, co zostało stwierdzone powyżej i co jest stwierdzone w poniższych wersetach:

Nie ma bowiem żadnej różnicy, bo wszyscy zgrzeszyli i nie osiągnęli chwały Bożej, będąc usprawiedliwieni darmo przez Jego łaskę przez odkupienie, które jest w Chrystusie Jezusie (Rz 3:22-24).

Apostoł Paweł czyni oczywistym, że bez wyjątku, powszechnie, wszyscy zgrzeszyli i wszyscy nie osiągnęli chwały Bożej. Obejmuje to każdego człowieka.

Bóg całkowicie odwrócił stan ludzkości i uczynił to bez żadnego ludzkiego udziału. Wszyscy jesteśmy usprawiedliwieni swobodnie przez Jego łaskę poprzez odkupienie, które jest w Chrystusie Jezusie. To ogłoszenie ma bezpośrednie zastosowanie do każdego człowieka, który w Adamie był w nieuzasadnionym stanie.

Dlatego, jak przez przestępstwo jednego człowieka [ADAM] wyrok przyszedł do wszystkich ludzi, powodując potępienie, nawet tak przez jednego człowieka sprawiedliwego czynu, wolny dar przyszedł do wszystkich ludzi, powodując uzasadnienie życia. Bo jak przez nieposłuszeństwo jednego człowieka wielu zostało uznanych za grzeszników, tak i przez posłuszeństwo jednego człowieka wielu zostanie uznanych za sprawiedliwych (Rz 5:18, 19); podkreślenie dodane.

W Adamie cały rodzaj ludzki był w grzesznym stanie, to znaczy w stanie nieuzasadnionym. Bo wszyscy zgrzeszyli w Adamie oznacza, że byliśmy już niewybaczalnymi grzesznikami w Adamie, jeszcze zanim się urodziliśmy. Jednak w Chrystusie Jezusie, jeszcze zanim się narodziliśmy, wszyscy byliśmy usprawiedliwieni w sposób wolny. To oznacza, że w drugim Adamie, Chrystusie Jezusie, jesteśmy przebaczeni i traktowani tak, jakbyśmy nigdy nie zgrzeszyli. *Ostatni*

Adambek poznał życiodajnego ducha (1 Koryntian 15:45).

*Ale dla tego, kto **nie działa**, ale **wierzy** w **Tego, który usprawiedliwia bezbożnego**, jego **wiara** jest rozliczana za sprawiedliwość (Rz 4:5; podkreślenie dodane).*

W powyższym wersie wyraźnie stwierdzono, że wiara, która jest rozliczana za sprawiedliwość, jest subiektywną wiarą tego, kto wierzy w Boga, który obiektywnie i powszechnie usprawiedliwia bezbożnych. Ponieważ cała ludzkość jest bezbożna, wszyscy zostaliśmy usprawiedliwieni obiektywnie, a kiedy wierzymy w ten fakt, to nasza subiektywna wiara jest rozliczana za sprawiedliwość. W ten sposób nawet ateiści i poganie, którzy pokazują prawo zapisane w ich sercach, są usprawiedliwieni obiektywnie, a ich subiektywne usprawiedliwienie przez wiarę pokaże się w jaki sposób traktują innych. Jeżeli traktują drugich, a szczególnie ich nieprzyjaciół, z Bożą miłością WIELKĄ, to przez swoje postępowanie ukazują, że są subiektywnie usprawiedliwieni przez wiarę. Większość ateistów świadomie odrzuca istnienie Boga z powodu przedstawiania go jako Boga przemocy. Odrzucając takiego boga, w rzeczywistości akceptują prawdziwego Boga.

Błogosławieni są ci, którzy wierzą w swoje obiektywne usprawiedliwienie.

Błogosławieni, którym odpuszczono bezprawne uczynki i których grzechy są przykryte; Błogosławiony człowiek, któremu Pan nie przypisuje grzechu (Rz 4:7, 8).

Powyższy fragment pokazuje, że istnieje specjalne błogosławieństwo dla tych, którzy wiedzą, że ich bezprawne uczynki są odpuszczone, że ich grzechy są przykryte i że Pan nie przypisuje im grzechu. To błogosławieństwo, które przychodzi ze znajomością bezwarunkowego przebaczenia Bożego, objawia się w tym, że ci, którzy je posiadają, są w stanie traktować swoich nieprzyjaciół miłością Wszechmogącą, a zatem mają życie w pokoju, podążając śladami *Księcia Pokoju* (Izajasz 9:6).

Nasze działania i reakcje są dowodem naszego wyboru między miłością a *dobrem i złem.*

Bo gdy byliśmy jeszcze bez siły, w odpowiednim czasie Chrystus umarł za bezbożnych ... Ale Bóg pokazuje swoją własną miłość do nas, w tym czasie, gdy byliśmy jeszcze grzesznikami, Chrystus umarł za nas ... Bo jeśli gdy byliśmy wrogami byliśmy pojednani z Bogiem przez śmierć Jego Syna, o wiele więcej, po pojednaniu, będziemy zbawieni przez Jego życie.... W związku z tym, jak przez jednego człowieka wyroku przestępstwa przyszedł do wszystkich ludzi, co spowodowało potępienie, nawet tak przez jednego człowieka sprawiedliwego czynu wolny dar przyszedł do wszystkich ludzi, co spowodowało uzasadnienie życia (Rz 5:6, 8, 10, 18).

Ponieważ każdemu z nas wybaczono w sposób wolny, tak jakbyśmy nigdy nie zgrzeszyli, czynnik decydujący o człowieczeństwie zostanie w sposób przemyślany wykazany w naszym życiu poprzez to, jak reagujemy na zło u innych. Będzie to uniwersalna i całościowa demonstracja ludzkości. Będzie ona widoczna poprzez

nasze działania i reakcje, a w szczególności poprzez nasze reakcje na szatańskie czyny popełnione przeciwko nam przez innych, niezależnie od tego, czy prawo Boże jest zapisane w naszych sercach, czy też nie. Nasze użycie przemocy lub niestosowanie przemocy w odpowiedzi na zdeprawowane działania innych ujawni, czy zasada *dobra i zła,* czy też prawo Boże *WIELKIEJ* miłości, jest wypisane w naszych sercach. Indywidualny wybór pomiędzy przemocą a niestosowaniem przemocy będzie zdecydowanie odróżniał wyznawców szatana od wyznawców Boga.

Możemy nawet stanowczo wierzyć i wyznawać, że nie ma Boga, ale to, jak reagujemy na rzeczywiste lub postrzegane zło, które nas spotyka, będzie wskazywało, czy znamy Boga, czy nie: *Bo nie słuchacze prawa są tylko w oczach Boga, ale wykonawców prawa będzie uzasadnione (Rz 2:13).* Ci wykonawcy prawa mogą być nawet ateiści, ale będą one uzasadnione przez wiarę. Można zapytać, jak ateiści mogą być może być tylko w oczach Boga i być usprawiedliwione przez wiarę, gdy nawet nie wierzą w Niego? Nie wiadomo im, że będą żyli bez przemocy Bożą miłością *Wszechmogącą* i jako tacy są sprawiedliwi przed Bogiem przez wiarę.

Profesjonalni chrześcijanie, którzy wybierają *dobro i zło, nie są usprawiedliwieni* wiarą w Boga, tak subiektywnie, że nie są usprawiedliwieni.

Przeciwnie, ci, którzy twierdzą, że znają Boga, ale których czyny zaprzeczają Jego miłosnej zasadzie *AGAPE* nie są usprawiedliwieni przez wiarę w oczach Boga. Nawet jeśli twierdzą, że są naśladowcami Boga, to jednak nie są oni tylko w oczach Boga subiektywnie, ponieważ ich czyny ujawniają, że są naśladowcami szatana. Ale

wykonawcy prawa miłości *Wszechmogącego* będą usprawiedliwieni przez wiarę. Wykonawcy prawa może obejmować wierzących i niewierzących w Boga, ponieważ mają *wiarę działającą przez miłość (Galatów 5:6).* Ich działania ujawniają, że mają wiarę poprzez życie bez przemocy Bożej miłości *AGAPE.*

Wiara, nadzieja i miłość, a największa jest ostatnia.

A teraz trzymajcie się wiary, nadziei, miłości, tych trzech; największą z nich jest miłość (1 Kor 13:13).

Teraz wiara jest istotą rzeczy, na które liczono, dowodem rzeczy, których nie widziano (Hebrajczyków 11:1).

Nikt nie widział Boga w żadnym momencie. Jednorodzony Syn, który jest na łonie Ojca, ogłosił Go (J 1:18).

Bo my przez Ducha chętnie czekamy na nadzieję sprawiedliwości przez wiarę. Bo w Chrystusie Jezusie ani obrzezanie, ani nieobrzezanie nic nie przynosi, lecz wiara działająca przez miłość (Ga 5:5, 6).

Zarówno wiara jak i nadzieja znajdują swoje wypełnienie w miłości *AGAPE*. W nich samych i w nich samych nie osiągają swojego ostatecznego spełnienia. Wiara i nadzieja konsumowane są miłością *AGAAAHPAY, według* apostoła Pawła. Wiara i nadzieja działają poprzez miłość. To właśnie wtedy, gdy wiara i nadzieja działają poprzez miłość *AGAPE'A, osiągają* one szczyt doskonałości.

I choć mam dar proroctwa i rozumiem wszystkie tajemnice i całą wiedzę, i choć ***mam całą wiarę, abym*** *mógł usunąć góry, ale* ***nie*** *mam* ***miłości,*** *jestem niczym (1 Kor 13,2; podkreślenie dodane).*

Jeśli wiara nie działa poprzez miłość, to jest niczym.

Miłość*... nie raduje się z nieprawości, ale raduje się z prawdy; znosi wszystko, wierzy we wszystko,* ***ma nadzieję na wszystko, znosi*** *wszystko (1 Koryntian 13:4, 6; podkreślenie dodane).*

Wiara jest substancją lub dowodem na to, że mamy nadzieję i czekamy, aby zobaczyć rzeczy, których jeszcze nie widzieliśmy, te, które są jeszcze tylko nadzieją. Wiara i nadzieja są tylko narzędziami, przez które możemy uchwycić dowody miłości Bożej, która nie jest jeszcze widziana w świecie, który jest prowadzony przez *dobro i zło. Rzeczy, na które mamy nadzieję,* to Boża miłość *WIELKOŚĆ*, która żyje pośród grzechu i zła; *rzeczy, na które mamy nadzieję,* to świat, w którym panuje miłość i pokój. *Przyjdź Królestwo Twoje, Twoja wola niech się stanie na ziemi, tak jak jest w niebie (Mateusza 6:10),* jest wołaniem każdego serca, które pragnie, aby w naszym schorowanym świecie zapanowały Boskie rządy prawa miłości *WAGAAAHPAY.*

Kiedy List do Hebrajczyków 11:1 mówi, że *wiara jest dowodem na to, czego się nie widzi,* to nie mówi się o wzroku fizycznym. Duchowe znaczenie tego fragmentu staje się oczywiste, gdy czytamy słowa Jana dotyczące Jezusa w Ewangelii Jana 1:18. Mówi on, że *nikt nie* widział *Boga w żadnym momencie, to* znaczy, że nikt nie *zadeklarował* charakteru Ojca tak jak Jezus. To, czego nikt nie widział i tylko Jezus oświadczył, jest charakterem Bożym. To jest

Jego istotą miłości WIELKIEJ *JANAHPAY.* Jezus Chrystus, Jednorodzony Syn, przyszedł z łona Ojca. Łono Ojca oznacza, że ma On ten sam charakter co Ojciec. Jezus nie wypowiedział nawet jednego słowa na temat fizycznego wyglądu Boga, więc Jan nie mówi o widzeniu Boga w sensie fizycznym. Ale On zadeklarował swój charakter przez swoje własne życie: *ten, kto mnie widział, widział Ojca (J 14:9).*

Nasze zachowanie ukazuje, czy znamy prawdę o Bogu, czy nie.

Bo tylu bowiem, którzy zgrzeszyli bez prawa, zginie również bez prawa (Rz 2:12), odnosi się to do wszystkich, którzy zostali zapomniani o szczególnym objawieniu Jezusa Chrystusa o Bożym prawie miłości *Wszechmogącej. W* jaki sposób są oni nieświadomi Bożego prawa miłości *Wszechmogącej*? Ich działania przemocy ujawnią, kim są i zgrzeszyli bez prawa. Dlatego zginą również bez prawa.

Kiedy poganie, którzy nie mają prawa (Rzymian 2:14), odnosi się do ludzi, którzy nie znają prawo Boże *AGAPE* miłości niestosowania przemocy, jak objawił Jezus Chrystus. Chociaż nie mają tej szczególnej wiedzy o charakterze Bożym, ci ludzie z natury robią rzeczy z prawem, te, choć nie mają prawa, są prawem dla siebie, którzy pokazują działanie prawa wypisane w ich sercach. Wszystkie ich działania są pokazaniem, że Boże prawo miłości Wszechmogącego jest wypisane w ich sercach. Szczególny nacisk jest położony na ich reakcję na zło. Pacyfistyczna zasada Boga, Jego *WIELKIEJ MIŁOŚCI, ukaże* dzieła prawa wypisane w ich sercach.

Wszyscy wierzący w Boga przez Jezusa Chrystusa, którzy zgrzeszyli w prawie, są tymi, którzy żyli w

sprzeczności z Bożym prawem miłości *Wszechmogącej.* Ci, którzy usankcjonowali lub uciekli się do przemocy i będą sądzeni przez prawo *AGAAAHPAY miłości,* które jest prawem niestosowania przemocy. Objawienie 21:8 wymienia ludzi, którzy wezmą udział w jeziorze ognia - i wydaje się, że jest tam wielu ludzi niestosujących przemocy: tchórzy (bojących się), niewierzących, cudzołożników, bałwochwalców i kłamców.

Ale przemoc jest aktem naruszania cudzego życia w taki czy inny sposób. Więc tchórze, na przykład, wolą zabić niż umrzeć sami, niewierzący w Boga miłości są z definicji wierzący w przemoc, i ta sama zasada odnosi się również do wszystkich, którzy są wymienione w tym wersie.

Praktyka Boskiej sprawiedliwości objawia Jego prawdziwych naśladowców

Jan oświadcza, że sprawiedliwość może być znaleziona w sercach każdego, kto praktykuje Bożą zasadę miłości Wszechmogącej, która jest Jego sprawiedliwością. Tutaj jest podkreślone, że tylko wiara w prawdziwy charakter Boży nie jest wystarczająca. Miłość *AGAAAHPAY* jest sprawiedliwością Bożą, w której nie ma żadnej przemocy wobec nikogo, przyjaciela czy wroga. Trzeba wprowadzać miłość w życie:

A teraz dzieci, pozostańcie w Nim, abyśmy kiedy On się ukaże, mogli mieć pewność i nie wstydzić się przed Nim przy Jego przyjściu. ***Jeśli wiesz, że On jest sprawiedliwy, to wiesz, że każdy, kto praktykuje sprawiedliwość, rodzi się z Niego*** *(1 Jana 2:28-29; podkreślenie dodane).*

Jeśli wiesz, że On, Bóg, jest sprawiedliwy, będziesz

wiedział, że w Nim nie ma żadnej przemocy. Z tym zrozumieniem Bożego charakteru, z tą wiedzą o Bogu, każdy, kto praktykuje sprawiedliwość, kto nie stosuje przemocy wobec przyjaciół i wrogów - nawet jeśli tacy przyjaciele i wrogowie są kłamcami, cudzołożnikami itp. Każdy, kto praktykuje sprawiedliwość, rodzi się *z Niego,* dlatego też bez wątpienia jest potwierdzonym twórcą pokoju, ponieważ jest zgodny z nauką Jezusa.

Ludzie niestosujący przemocy są twórcami pokoju i są tymi, których Jezus określa jako dzieci Boże. *Błogosławieni pokój czyniący, albowiem oni będą nazwani synami Bożymi (Mt 5:9).* Jezus Chrystus jednoznacznie oświadcza, że ci, którzy wprowadzają pokój, zidentyfikowani jako dzieci Boże, mają charakter niestosowania przemocy, należący do ich Ojca.

Aby upewnić się, że nie ma żadnych nieporozumień w tym względzie, musimy pamiętać, że tylko Boska Istota, która doskonale znała Boga, może nauczyć tak radykalnej prawdy. Nie ma jednego przypadku, w którym przemoc mogłaby być uzasadniona zarówno przez Boga, jak i ludzkość. Jezus nie pozostawia miejsca na jakąkolwiek zboczoną błędną interpretację tego samego przez stwierdzenie:

Błogosławieni pokój czyniący, albowiem oni będą nazwani synami Bożymi... Ale powiadam wam: miłujcie nieprzyjaciół waszych, błogosławcie tym, którzy was przeklinają, czyńcie dobro tym, którzy was nienawidzą, i módlcie się za tych, którzy was złośliwie wykorzystują i prześladują; abyście byli dziećmi Ojca waszego, który jest w niebie; albowiem On sprawia, że słońce jego wschodzi na złych i na dobrych, a deszcz zsyła na sprawiedliwych i

niesprawiedliwych....Bądźcie więc doskonali, tak jak doskonały jest Ojciec wasz niebieski (Mt 5:9, 44, 45 i 48).

Werset 48 wskazuje, że ci, którzy traktują swoich wrogów jak Bóg traktuje jego, są doskonali, tak jak ich Ojciec w niebie jest doskonały.

Ponieważ Jezus zna Boga jak nikt inny, miał prawo do stwierdzenia, że przemoc nie będzie opcją dla wszystkich, którzy będą nazywani dziećmi Bożymi, ponieważ ich Ojciec w niebie, sam Bóg, jest bez przemocy.

Jezus mógł zakwalifikować swoje kazanie na górze, zgadzając się z tym, co

Jego słuchacze zrozumieli o Bogu Starego Testamentu, przedstawiając Boga, który albo nakazał, albo osobiście zabił swoich wrogów. Mógł powiedzieć "kochaj swoich nieprzyjaciół, ale z jednym wyjątkiem..." Mógł powiedzieć im, aby traktowali swoich wrogów w taki sam sposób, jak rozumieli Boga w Starym Testamencie. Przez swoje twierdzenie, że jest jednością z Ojcem, przez władzę, która daje mu to stanowisko, Jezus wyrzekł się poprzedniego świętego zrozumienia Boga. Z tym mandatem zaświadczył, że Jego znajomość Ojca jest ostateczną prawdą w porównaniu z tym, co zostało stwierdzone lub co zostanie stwierdzone, że jest sprzeczne z nim. To obejmuje ich niezrozumienie tego, co zostało stwierdzone. On kategorycznie odrzuca ich przechyloną wiarę, przez co neguje ich błędne zrozumienie Bożego charakteru przez stwierdzenie prawdy o Bogu.

Ostateczne zwycięstwo nad śmiercią nie jest arbitralnym działaniem Boga, ale zwycięstwem *wiecznej* miłości nad zasadą *dobra i zła.*

Teraz to mówię, bracia, że ciało i krew nie mogą odziedziczyć królestwa Bożego, a korupcja nie odziedziczy inkorporowanych. Oto ja mówię wam tajemnicę: Nie wszyscy będziemy spać, ale wszyscy będziemy przemienieni - za chwilę, w mgnieniu oka, przy ostatniej trąbce. Bo trąbka zabrzmi, a umarli wskrzeszą nieprzekupni, a my się zmienimy. Bo ta korupcja musi położyć nacisk na korupcję, a ten śmiertelnik musi położyć nacisk na nieśmiertelność. Tak więc, gdy ten skorumpowany będzie miał skorupę, a ten ***śmiertelnik będzie miał nieśmiertelność, to zostanie doprowadzony*** *do tego powiedzenia, które jest napisane: Śmierć jest połykana w zwycięstwie. "O śmierci, gdzie jest twoje ukłucie? O hades, gdzie jest twoje zwycięstwo? Żądło śmierci jest grzechem, a siła grzechu jest prawem. Ale dzięki niech będzie Bogu, który daje nam zwycięstwo przez Pana naszego Jezusa Chrystusa. Dlatego, moi umiłowani bracia, bądźcie wytrwali, niewzruszeni, zawsze wiedząc, że wasza praca nie jest daremna w Panu (1 Kor 15:50-58; podkreślenie dodane).*

W powyższym fragmencie widzimy, że *korupcja odnosi się* do słowa śmiertelny, a *korupcja* do nieśmiertelności. Ciało, krew i zepsucie nie mogą odziedziczyć królestwa Bożego, podobnie jak korupcja nie może odziedziczyć nieśmiertelności. Ciało, krew i zepsucie są częścią szatańskiej zasady śmierci *dobra i zła,* a zepsucie jest możliwe tylko przez Bożą zasadę miłości *Wszechmogącej.* Jezus Chrystus żył wyłącznie według zasady *WIELKIEJ MIŁOŚCI,* a tuż przed pójściem na krzyż wyraził to jasno:

A teraz, zanim to nastąpi, powiedziałem ci, że kiedy to nastąpi, możesz uwierzyć. Nie będę już z tobą dużo rozmawiać, ***bo władca tego świata nadchodzi, a on nie***

ma nic we mnie. *Ale aby świat wiedział, że miłuję Ojca i jak Ojciec dał mi przykazanie, tak i ja to czynię. Wstańcie, chodźmy stąd (J 14, 29-31; podkreślenie dodane).*

Mówiąc o Jezusie Psalmista:

Będę błogosławił Pana, który dał mi radę; moje serce poucza mnie również w porach nocnych. Stawiam Pana zawsze przede mną; ponieważ On jest po mojej prawej stronie, nie będę poruszony. Dlatego moje serce się cieszy, a chwała moja się raduje; ciało moje też spocznie w nadziei, bo nie zostawisz mojej duszy w Szeolu (grobie), ani nie pozwolisz, aby Twój Święty zobaczył zepsucie. Pokażesz mi drogę życia: w twojej obecności jest pełnia radości; po twojej prawej stronie są rozkosze na zawsze (Psalm 16,7-11).

Jezus nie widział korupcji, ponieważ poszedł ścieżką życia, że Ojciec pokazał mu w porze *nocnej*, to jest w świecie wypełnionym dziełem szatana ciemności, nawet w otoczeniu królestwa szatana, był niewzruszony z drogi Boga.

Musimy również żyć na ścieżce życia, ścieżce błogosławieństw, i musimy porzucić zasadę *dobra i zła, aby wprowadzić w życie* korupcję i wejść do królestwa Bożego.

Bo być umysłem cielesnym to śmierć, ale być umysłem duchowym to życie i pokój. Ponieważ cielesny umysł jest wrogością wobec Boga, ponieważ nie podlega prawu Bożemu, ani nie może nim być. Tak więc ci, którzy są w ciele, nie mogą podobać się Bogu (Rzym. 8:6-7).

Dlatego, bracia, jesteśmy dłużnikami - a nie ciałem, aby żyć według ciała. Jeśli bowiem żyjecie według ciała,

umrzecie; jeśli zaś przez Ducha Świętego umrzecie, to będziecie żyć (Rz 8, 12-14).

Kazanie Piotra w Zielone Świątki

Dzięki prostemu świadectwu Piotra dowiadujemy się, że śmierć nie miała wpływu na Jezusa, ponieważ Bóg poznał Mu sposoby życia:

Ludzie z Izraela, usłyszcie te słowa: Jezusie z Nazaretu, Człowieku, którego Bóg dał wam świadectwo cudami, cudami i znakami, które Bóg uczynił przez Niego pośród was, jak i wy sami wiecie - Tego, którego wybawiliście przez ustalony cel i poznawanie Boga, wzięliście za bezprawne ręce, ukrzyżowaliście i uśmierciliście; którego Bóg podniósł, ***bolejąc śmierć, bo nie było możliwe, aby Go przez nią utrzymać.*** *Bo Dawid mówi o Nim: "Przewidziałem Pana zawsze przed obliczem moim, bo On jest po prawicy mojej, abym się nie trząsł. Dlatego serce moje się ucieszyło, a język mój się ucieszył; ponadto ciało moje również spocznie w nadziei. Nie zostawisz bowiem duszy mojej w Hadesie, ani nie pozwolisz, aby Twój Święty zobaczył korupcję. Poznałeś* ***mi drogę życia i sprawisz,*** *że będę pełen radości w Twojej obecności". (Dz 2,22-28; podkreślenie dodane)*

Czym są drogi życiowe?

Apostoł Jan daje nam odpowiedź w bardzo jasny i prosty sposób, tak aby nikt nie został zdezorientowany i sprowadzony na manowce:

Nie dziwcie się, moi bracia, jeśli świat was nienawidzi. ***Wiemy, że przeszliśmy od śmierci do życia, ponieważ kochamy braci.*** *Kto nie kocha swego brata, trwa w śmierci. Kto nienawidzi swego brata, jest mordercą, a ty wiesz, że żaden*

morderca nie ma życia wiecznego trwającego w nim (1 Jana 3,13-15; podkreślenie dodane).

Jezus Chrystus nauczył się sposobów życia od Ojca i z kolei dał nam to do zrozumienia również przez swoje życie, nauki i śmierć. Tak jak śmierć nie ma już panowania nad Nim, tak też nie będzie miała więcej panowania nad nami, jeśli będziemy posłuszni sposobom życia:

Czy też nie wiesz, że tak wielu z nas, jak zostali ochrzczeni w Chrystusa Jezusa, zostało ochrzczonych w Jego śmierć? Dlatego też zostaliśmy z Nim pogrzebani przez chrzest w śmierć, aby tak jak Chrystus został wskrzeszony z martwych przez chwałę Ojca, tak samo i ***my powinniśmy postępować w nowości życia****" [NO LONGER VIOLENT].* ***Jeśli bowiem złączyliśmy się razem na podobieństwo Jego śmierci, to z pewnością i my będziemy na podobieństwo Jego zmartwychwstania,*** *wiedząc o tym, że nasz stary człowiek" [Z VIOLENCJI] "został z Nim ukrzyżowany, aby ciało grzechu [Dobra i Zła] mogło być usunięte, abyśmy nie byli już niewolnikami grzechu". Bo ten, kto umarł, został uwolniony od grzechu. Teraz, jeśli umarliśmy z Chrystusem, wierzymy, że również będziemy z Nim żyć, wiedząc, że Chrystus, który został wskrzeszony z martwych, już nie umiera.* ***Śmierć nie ma już nad Nim panowania.*** *Za śmierć, którą umarł, umarł dla grzechu [Dobro i Zło] raz na zawsze; ale życie, którym żyje, żyje dla Boga.* ***Podobnie wy również uważacie się za zmarłych dla grzechu [Dobro*** *i Zło],* ***ale żywych dla Boga w Chrystusie Jezusie, Panu naszym*** *(Rz 6:3-11; podkreślenie dodane).*

Rozmawiając z ludźmi z Izraela, mówi Paweł:

Mężczyźni i bracia, synowie rodziny Abrahama i ci spośród was, którzy boją się Boga, do was zostało posłane słowo tego zbawienia. Dla tych, którzy mieszkają w Jerozolimie, i ich władców, bo nie znali Go, ani nawet głosy proroków, które czytają każdy szabat, spełniły je w potępieniu Go, I choć nie znaleźli w Nim żadnej przyczyny śmierci, poprosili Piłata, że powinien być skazany na śmierć (Dz 13:26-28).

Ci, którzy mieszkają w Jerozolimie i ich władcy, otrzymali przez Jezusa możliwość poznania, że Bóg, któremu mieli oddawać cześć, był Bogiem miłości Wszechmogącej, Bogiem, który nie miał w sobie przemocy. Odrzucili tę wiedzę od Jezusa Chrystusa, ponieważ chcieli oddać cześć Bogu przemocy. W związku z tym zamordowali Księcia niestosowania przemocy i spełnili w swoim życiu to, co wierzyli, że Bóg zrobi z każdym, kto nie zgadza się z ich systemem wiary.

Teraz, gdy wypełnili wszystko, co było napisane o Nim, zdjęli Go z drzewa i złożyli w grobie. Ale Bóg wskrzesił Go z martwych. Przez wiele dni był widziany przez tych, którzy przyszli z Nim z Galilei do Jerozolimy, którzy są Jego świadkami dla ludu. I ogłaszamy wam radosną nowinę - tę obietnicę, która była dla ojców. Bóg wypełnił to dla nas ich dzieci, w tym, że wskrzesił Jezusa. Jak jest napisane również w drugim Psalmie: "Wy jesteście moim Synem, dziś Ja was spłodziłem." I że wskrzesił Go z martwych, aby już nie wracał do zepsucia, tak mówił: "Dam ci pewne miłosierdzie Dawida. Dlatego mówi również w innym Psalmie: "Nie pozwolicie, aby wasz Święty zobaczył korupcję". Dla Dawida, po tym jak służył swojemu

pokoleniu z woli Bożej, zasnął, został pochowany z ojcami, i widział korupcję, ale ten, którego Bóg wzbudził nie widział korupcji (Dz 13:29-37).

Jezus Chrystus był bezgrzeszny, co oznacza, że doskonale zachował prawo miłości Wszechmogącej, dlatego też doświadczył zmartwychwstania. On nie pozostał w dziedzinie śmierci i korupcji, ponieważ nie żył z *miecza.* Gdyby tak było, to Jego proklamacja, że *wszyscy, którzy wezmą miecz, zginą od miecza, byłaby* także Jego losem.

Dlatego niech będzie wam wiadomym, bracia, że przez tego człowieka jest wam głoszone przebaczenie grzechów, a przez Niego każdy, kto wierzy, jest usprawiedliwiony ze wszystkich rzeczy, z których nie mógł być usprawiedliwiony przez prawo Mojżesza. Strzeżcie się więc, aby to, co zostało wypowiedziane przez proroków, nie przyszło na was: "Oto wy, którzy jesteście zdrajcami, dziwcie się i giniecie! Ja bowiem pracuję w waszych czasach, dzieło, w które w żaden sposób nie uwierzycie, choć mieliście je zadeklarować (Dz 13,38-41)".

Paweł błaga swoich słuchaczy, aby uwierzyli w to, co niewiarygodne, czyli w przesłanie Jezusa Chrystusa dotyczące Jego życiodajnego Ojca i w to, że śmierć nie ma władzy nad zasadą *WAGAPE.* Przesłanie to jest również przeznaczone dla nas, którzy żyjemy w tym czasie w historii świata. Biblia wskazuje, że my również możemy pokonać śmierć przez Jezusa Chrystusa i Jego zasadę miłości Wszechmogącego i to jest w rzeczywistości coś, co musi się stać, aby polemika dotycząca tych dwóch praw zakończyła się.

Sen i pierwsza śmierć są terminami synonimicznymi.

Pisząc do Tesalończyków, Paweł mówi o *śmierci:*

Ale nie chcę, abyście byli ignorantami, bracia, wobec tych, którzy zasnęli, abyście nie smucili się jak inni, którzy nie mają nadziei. Jeśli bowiem wierzymy, że Jezus umarł i zmartwychwstał, to i tak Bóg przyprowadzi ze sobą tych, którzy przez Jezusa zasnęli. Mówimy wam bowiem przez słowo Pana, że my, którzy żyjemy i pozostajemy aż do przyjścia Pana, w żadnym wypadku nie będziemy poprzedzać tych, którzy śpią. Bo sam Pan zstąpi z nieba z krzykiem, głosem archanioła i trąbką Boga. ***A umarli w Chrystusie zmartwychwstaną pierwsi. Wtedy my, którzy żyjemy i pozostajemy, zostaniemy razem z nimi uwięzieni w chmurach, aby spotkać się z Panem w powietrzu.*** *I w ten sposób zawsze będziemy z Panem. Dlatego pocieszajcie się wzajemnie tymi słowami (1Tesalon 4:13-18; podkreślenie dodane).*

Tutaj są wyraźnie przedstawione dwie wspomniane wcześniej grupy, ci, którzy wierzą i umierają, oraz ci, którzy żyją, wierzą i nigdy nie umierają. Pismo Święte mówi nam, że nie wszyscy będziemy spać. W tym szczególnym kontekście, sen odnosi się do pierwszej śmierci, a więc to, co naprawdę oznacza, że nie wszyscy umrzemy. Na końcu czasu znajdzie się grupa ludzi, którzy nie doświadczą śmierci i będą tłumaczeni. Oni nie doświadczą ostatecznego rezultatu zasady śmierci szatana, ale pozostaną żywi aż do drugiego przyjścia Jezusa Chrystusa. Zostaną oni przeniesieni żywcem z ziemi i spotkają Jezusa Chrystusa w powietrzu:

Teraz to mówię, bracia, że ciało i krew nie odziedziczą królestwa Bożego; ani też korupcja nie odziedziczy inkorpocji. Oto ja mówię wam pewną tajemnicę: Nie wszyscy będziemy spać, ale wszyscy będziemy przemienieni - za chwilę, w mgnieniu oka, przy ostatniej trąbce. Bo trąbka zabrzmi, a umarli wskrzeszą nieprzekupni, a my się zmienimy. Albowiem ten skorumpowany musi wskrzesić, a ten śmiertelnik musi wskrzesić nieśmiertelność. Tak więc, gdy ten skorumpowany będzie miał przerąbane, a ten śmiertelnik będzie miał nieśmiertelność, wtedy będzie musiał wykonać powiedzenie, które jest napisane: "Śmierć jest połykana w zwycięstwie". "O śmierci, gdzie jest twoje ukłucie? O Hadesie, gdzie jest twoje zwycięstwo?" Żądło śmierci jest grzechem, a siłą grzechu jest prawo [Dobra i zła] (1 Kor 15:50-56; podkreślenie dodane).

Kto się zmieni - *za chwilę, w mgnieniu oka, przy ostatniej trąbce? Kto* wtedy będzie żył i żył zgodnie z zasadą miłości *AGAPE, zostanie* zmieniony. Zostaną oni uwolnieni od wszystkich skutków, których doświadczyli od zasady szatana, od *drzewa poznania dobra i zła*, które dotknęło ich nawet do jego minucji. Wszystko, co zostało spowodowane przez szatana i grzech, i skutki grzechu, który został im zadany, w końcu się skończą i zostaną uwolnieni od skutków szatańskiej zasady.

Paweł mówi o tym niesamowitym wydarzeniu jako o czymś, na co całe stworzenie niecierpliwie czeka:

Uważam bowiem, że cierpienia obecnych czasów nie są godne porównania z chwałą, która się w nas objawi. Bo szczere oczekiwanie na stworzenie czeka z niecierpliwością na objawienie Synów Bożych. Stworzenie bowiem zostało poddane daremności, nie ochoczo, lecz z powodu tego, który poddał je w nadziei, gdyż samo stworzenie również zostanie

uwolnione z niewoli zepsucia do chwalebnej wolności synów Bożych (Rz 8:18-21).

I Bóg otrze z ich oczu każdą łzę; nie będzie więcej śmierci, smutku, ani płaczu. Nie będzie już więcej bólu, bo dawne rzeczy odeszły (Objawienie 21:4).

Śmierć przestanie istnieć we wszechświecie.

Bóg otwiera przed nami okno przyszłości w księdze Ozeasza i pokazuje nam czas, kiedy śmierć zostanie zniszczona, kiedy da nam wolność od śmierci:

Okupuję ich z mocy grobu, wykupię ich od śmierci. O śmierci! Będę twoją plagą! O grobie, będę twoją zagładą! Szkoda jest ukryta przed moimi oczami (Ozeasz 13: 14).

Bóg niecierpliwie oczekiwał, że śmierć przestanie istnieć. Potwierdza to fragment 1 Koryntian 15:26, który mówi, że *ostatnim wrogiem, który zostanie zniszczony, jest śmierć.*

Tekst Ozeasza odnosi się również do tego dnia, w którym serca ludzi zostaną na zawsze utrwalone w tym, co wybrali i z czego już nie ma ruchu. Jest to dzień gniewu Bożego, dzień, w którym Bóg całkowicie uwalnia nas do naszych wyborów, dzień, w którym litość jest ukryta przed Jego oczami.

Ból, jaki Bóg sprawia swoim ukochanym dzieciom, jest odczuwalny w bólach Jezusa nad losem Jerozolimy:

O Jeruzalemie, Jeruzalemie, która zabija proroków i kamieniarzy tych, którzy są do niej posłani! Jakże często chciałem zbierać wasze dzieci, jak kura zbiera swoje pisklęta pod swoimi skrzydłami, a wy nie byliście chętni! Patrzcie!

Twój dom został ci opuszczony (Mateusza 23:37, 38).

Wyjazd z Egiptu do Kanaanu jest typem wskazującym na większe wydarzenie.

Bóg wykorzystał wszystkie wydarzenia z wyjazdu z Egiptu do Kanaanu jako przykłady dla nas*, na których nadszedł koniec wieków,* czyli dla nas, którzy żyjemy na końcu czasu, dla pokolenia ostatecznego. Jest to niewyobrażalne, że w związku z tym wszystko, co zostało napisane, zostało napisane dla naszego napomnienia. Te rzeczy zostały napisane dla ludu, który będzie odgrywał kluczow± rolę w informowaniu ¶wiata o prawdzie o Boskim charakterze; ponadto, oni będ± żyli tymi prawdami w swoim osobistym życiu. Uczymy się tego z 1 Kor. 10:11:

Teraz to wszystko stało się z nimi jako przykłady, i zostały one ***napisane dla naszego napomnienia,*** *na które przyszedł koniec wieków [podkreślenie dodane].*

Wcześniej czytamy w fragmencie z Hebrajczyków 3:12-19, że dzieci Izraela, a w szczególności pokolenie, które opuściło Egipt, nie mogły wejść do Ziemi Obiecanej, ani wejść do Bożego *odpoczynku*.

To pokolenie błąkało się po pustyni przez *czterdzieści lat* i w końcu umarło, nie wchodząc do Kanaanu. Biblia mówi, że powodem, dla którego nie mogli wejść do Kanaanu, była niewiara. Musimy być ostrożni, aby to dobrze zrozumieć. To nie jest tak, że Bóg karał ich za niewiarę, że nie mogli wejść do Kanaanuanu. Nie, to ich własna niewiara powstrzymywała ich przed wejściem. Ich niewiara nie miała nic wspólnego z tym, czy istnieje Bóg, czy nie, ale z charakterem, jaki ten Bóg ma.

Wróćmy do Starego Testamentu i przeczytajmy te fragmenty, które mówią nam, dlaczego pokolenie, które opuściło Egipt, nie weszło do Kanaanu. Czytając go, powinniśmy pamiętać, że ten incydent był typem, przykładem, symbolem o wiele większego wydarzenia w przyszłości, i że jest to pozafiguralne zastosowanie dla tych, *na których nadszedł koniec wieków*. Zaczynając od Liczb 14:21-24 czytamy:

...ale rzeczywiście, tak jak ja żyję, cała ziemia będzie wypełniona chwałą Pańską - ponieważ wszyscy ci ludzie, którzy ***widzieli moją chwałę*** *i znaki, które uczyniłem w Egipcie i na pustyni, i wystawili mnie na próbę teraz te dziesięć razy, i nie słuchali* ***Mojego głosu, na*** *pewno nie* ***zobaczą ziemi, na*** *którą przysięgałem ich ojcom, ani nikt z tych, którzy* ***mnie odrzucili, nie zobaczy*** *jej. Ale sługa mój Kaleb, ponieważ ma* ***innego ducha w sobie*** *i w* ***pełni poszedł za Mną****, wprowadzę do ziemi, do której poszedł, a jego potomkowie ją odziedziczą (podkreślenie dodane).*

Czy przepowiednia Boża, że *cała ziemia zostanie wypełniona chwałą Pańską,* już się dokonała? Na żadnym etapie historii świata nie zdarzyło się to do tej pory. Z tego powodu głoszenie wiecznej ewangelii, o której mowa w Objawieniu 14:6-7, czyli poselstwo o charakterze Bożym, nie zostało jeszcze wypełnione:

Wtedy ujrzałem innego anioła lecącego pośród nieba, mającego wieczną ewangelię do głoszenia tym, którzy mieszkają na ziemi - każdemu narodowi, plemieniu, językowi i ludowi - mówiąc głośnym głosem: "Bójcie się Boga i chwalcie Go, bo nadeszła godzina Jego sądu; i czcijcie Tego, który uczynił niebo i ziemię, morze i źródła wody".

Prawda o Bożym charakterze będzie głoszona wszystkim mieszkańcom ziemi, *wielkiemu tłumowi, którego nikt nie mógłby zliczyć, wszystkim narodom, plemionom, ludom i językom, (Objawienie 7:9).* Świat musi jeszcze usłyszeć prawdę, że Stwórca jest Bogiem miłości Wszechmogącego i że nie ma w Nim przemocy. Sam Jezus umieścił objawienie Bożego charakteru w momencie zakończenia, tuż przed Jego drugim przyjściem:

I ta ewangelia królestwa będzie głoszona na całym świecie jako świadectwo dla wszystkich narodów, a potem przyjdzie koniec (Mateusza 24:14).

Całe egipsko-kanańskie doświadczenie dosłownego Izraela ma bezpośrednie zastosowanie do współczesnego Izraela duchowego. Słowa*, na które przyszedł koniec wieków, są* odniesieniem do ostatniego pokolenia, do tych, którzy żyli tuż przed drugim przyjściem Jezusa Chrystusa. To ostatnie pokolenie obejmuje cały rodzaj ludzki. Coś o poważnym znaczeniu zostanie ujawnione przez tę grupę ludzi, niezależnie od tego, czy wierzą oni w Boga, czy nie. Ich życie zademonstruje w sposób niepewny, kto rządzi ich charakterem, czy to Bóg czy Szatan. Ci, którzy należą do duchowego Egiptu, będą żyć według szatańskiej zasady przemocy. Ci, którzy należą do duchowego Izraela będą żyć według Bożej zasady niestosowania przemocy. To będzie tak proste do zrozumienia, że my wszyscy, na których końce wieków nadeszły, *są bez wymówki* (Rzymian 1:20e), w ogóle.

Wierzący i niewierzący w Boga niewątpliwie ujawnią swoje szacowne postacie

Dosłownie Egipt reprezentował fałszywie wierzące systemy, które dominowały w zaprzeczaniu prawdzie o Boskim charakterze. Dosłowny Izrael nie był wykluczony z pogaństwa.

Czczenie. Czterysta lat w Egipcie pozostawiło swój ślad na ich zrozumieniu Boga. Stali się oni dobrze indoktrynowani wszelkiego rodzaju pogańskimi koncepcjami o charakterze Bożym; konsekwentnie czcili niszczycielskich bogów Egiptu zamiast Boga miłości *Wszechmogącego.*

Następny fragment rzuci jeszcze większe światło na to, dlaczego to pokolenie nie weszło do Kanaanu. Znajduje się on w Księdze Powtórzonego Prawa 2:14-18:

A czas, który poświęciliśmy na przyjście z Kadesh Barnea, aż do momentu, gdy przekroczyliśmy dolinę Zered, wynosił trzydzieści osiem lat, ***aż całe pokolenie wojowników zostało pochłonięte z pośrodku obozu, tak*** *jak zaprzysiągł im Pan. Albowiem rzeczywiście ręka Pańska była przeciwko nim, aby zniszczyć ich z pośrodku obozu, aż zostaną skonsumowani.* ***Tak więc to właśnie wtedy, gdy wszyscy ludzie wojenni zginęli z pośród ludzi****, Pan przemówił do mnie, mówiąc: "Dziś masz przekroczyć na Ar, granicę Moabu (podkreślenie dodane)".*

Powyższy fragment wyraźnie informuje nas, że dopiero wtedy, gdy ludzie wojenni zginęli spośród ludzi, mogli przejść do Ziemi Obiecanej. Język użyty w tym wersecie może być mylący i musimy, po dokładnym przestudiowaniu, zebrać prawdziwe znaczenie zamierzone tutaj. Gdy czytamy, że *zaiste ręka Pańska była przeciwko nim, aby zniszczyć ich od środka obozu do czasu, gdy zostali pochłonięci, musimy pamiętać o nie* niszczycielskim

charakterze Boga i musimy zdać sobie sprawę, że byli to ludzie gwałtowni, *ludzie wojenni.* Badanie słowa "*zwłoki*", słowa użytego w poprzednim fragmencie w Księdze Hebrajczyków, ujawnia, dlaczego ci ludzie byli niszczeni z pośrodku obozu, aż do czasu, gdy zostali *skonsumowani. Strong's Concordance* definiuje zwłoki, kolon, jako: "*kończyna* ciała (jakby *obcięta*): - zwłoki." Uproszczona Biblia tłumaczy Hebrajczyków 3:17 w ten sposób:

I z kim był rozdrażniony i sprowokowany i zasmucony przez czterdzieści lat? Czyż nie był z tymi, którzy zgrzeszyli, których rozczłonkowane ciała zostały usiane i pozostawione na pustyni?

Widzimy więc, że ci ludzie walczyli, zabijali i byli zabijani, umierali brutalnie. Żyli przy mieczu i ginęli od miecza. Jeśli uważamy, że Bóg zabił ich za to, że byli brutalnymi ludźmi wojny, to Bóg nie różni się od nich i nie ma prawa ich niszczyć.

Powodem, dla którego ci ludzie nie weszli do Kanaanu jest to, że mieli złe serce niewiary; ponieważ wierzyli, że sam Bóg jest agresywny, używali również przemocy i nie mogli wejść do reszty Boga bez przemocy.

Wierzący w Boga, zwłaszcza chrześcijanie, będą głównym celem szatana w czasie ostatecznym.

Dlaczego widzimy tak wiele przemocy stosowanej przez ludzi, którzy wyznają, że są naśladowcami Boga? I dlaczego w szczególności chrześcijanie używają i promują przemoc, skoro powinni wiedzieć lepiej niż ktokolwiek inny, skoro mają objawienie Boga pokoju od Jezusa Chrystusa? Religioniści na przestrzeni dziejów byli głównymi użytkownikami i zwolennikami przemocy; jest

to faktem do dziś. To jest atut szatana, który ma nadzieję wcierać się w twarz Boga, jakby powiedział: "Widzisz, twój własny lud myśli, że moje zasady są lepsze od twoich, a teraz stali się moimi naśladowcami". W ten sposób skierowany jest on do wszystkich wyznawców Boga, ale szczególnie do chrześcijan, ponieważ chrześcijanie mają unikalne objawienie charakteru Bożego przez Jezusa Chrystusa.

Tak więc, tym, *na których nadszedł koniec wieku*, daje się ostrzeżenie:

Strzeżcie się, bracia, aby w żadnym z was nie było ***złego serca niewiary*** *w odejście od Boga* ***żywego****; ale napominajcie się nawzajem codziennie, podczas gdy nazywa się to "Dziś", aby nikt z was nie był zatwardziały przez podstęp grzechu (Hbr 3, 12; podkreślenie dodane).*

Nie mamy być utwardzani przez oszustwo grzechu, który jest zasadą *dobra i zła,* zasadą potępienia i śmierci. Celem Bożym jest, abyśmy mieli życie, a nie śmierć.

Obietnica została nam dana w związku z życiem, które Bóg dał nam zgodnie ze swoim własnym celem i łaską. Szatan błędnie przedstawił życiodajną zasadę Boga jako mającą w sobie również śmierć, abyśmy byli zaślepieni na prawdziwe znaczenie tej obietnicy. Bóg obiecał nam, że będziemy wiedzieć, że śmierć i wszystkie jej aspekty pochodzą od Lucyfera. Bóg obiecał także, że będziemy wiedzieć, że On jest źródłem życia i że nie ma od Niego przemocy. Kiedy już poznamy, przyjmiemy i wybierzemy te prawdy jako zasady działania w naszym życiu, wmawia się nam, że stanie się coś niesamowitego:

...a wąż zdepcze cię pod stopami (Psalm 91:13).

Ta sama obietnica znajduje się w Rzymianach 16:20:

A Bóg pokoju wkrótce zmiażdży szatana pod twoimi stopami.

Odpowiedź na pytanie, jak Szatan zostanie zmiażdżony pod naszymi stopami, znajduje się dalej w Księdze Hebrajczyków:

O ile więc dzieci wzięły udział w ciele i krwi, o tyle On sam" [JEZUS CHRYSTYKA] "tak samo uczestniczył w tym samym, ***aby przez śmierć zniszczyć tego, który miał moc śmierci, czyli diabła,*** *i uwolnić tych, którzy z obawy przed śmiercią byli przez całe życie poddani niewoli (Hebr. 2:14-15; podkreślenie dodane).*

Kiedy Jezus umarł na krzyżu, władza szatana nad śmiercią nadal istniała na świecie, ponieważ ludzkość nadal wierzyła, że Bóg jest autorem śmierci. Ale gdy w końcu ludzie w końcu uwierzą, że Bóg w ogóle nie jest odpowiedzialny za śmierć, wtedy moc szatana zostanie zniszczona.

Czytaliśmy, że ostatnim wrogiem, który zostanie zniszczony, jest śmierć. Jeśli śmierć jest wrogiem Boga, dlaczego Bóg miałby osobiście użyć śmierci, swojego wroga, aby nas ukarać? Ponieważ Szatan, wróg Boży, jest ucieleśnieniem zasady śmierci, ostatnim wrogiem, który zostanie zniszczony z wszechświata, będzie zasada śmierci Szatana, wraz z Szatanem i jego zwolennikami. Zostało jasno powiedziane, że to Szatan ma moc śmierci.

Jezus doświadczył śmierci, abyśmy przez Jego śmierć mogli być uwolnieni z niewoli, która jest spowodowana

strachem przed śmiercią. Przez strach przed śmiercią jesteśmy poddani niewoli przez całe nasze życie. Niewola, której jesteśmy poddani, jest samą śmiercią. Pokładając naszą ufność w Bogu życia, Bogu, który nie ma nic wspólnego ze śmiercią, stajemy się teraz wolni od mocy śmierci. W ten sposób głowa szatana zostaje zmiażdżona, gdy dochodzimy do zrozumienia, kto jest tym, który miał moc śmierci i kto wraz ze swymi emisariuszami dokonał całego zabójstwa ludzkości. Ostateczne pokolenie, które zostanie przetłumaczone, samo stanie się wolne od śmierci. Oni uwierzą, że Bóg jest miłością Wszechmogącą i będą żyć Jego nieagresywnym charakterem.

Paweł potwierdza, że Jezus da wszystkim życie

W swoich pismach na temat życia, śmierci i zmartwychwstania, apostoł Paweł powtarza to, co Jezus powiedział o życiu, i potwierdza, że Bóg i Jezus Chrystus są źródłem życia. Przez moc życia, które jest w nich, Ojciec i Syn będą odpowiedzialni za zmartwychwstanie umarłych:

Ale teraz Chrystus zmartwychwstał z martwych i stał się pierwszym owocem tych, którzy zasnęli. Bo odkąd przez człowieka przyszła śmierć, przez człowieka przyszło też zmartwychwstanie umarłych. ***Albowiem jak w Adamie wszyscy umierają, tak i w Chrystusie wszyscy będą ożywieni. Ale każdy w swoim własnym porządku:*** *Chrystus pierwsi, potem ci, którzy są Chrystusem przy Jego przyjściu...* ***Ostatnim wrogiem, który zostanie zniszczony, będzie śmierć...*** *"Śmierć jest połykana w zwycięstwie. "O Śmierć, gdzie jest twoje użądlenie? O piekle, gdzie jest twoje zwycięstwo? Żądło śmierci jest grzechem, a siła grzechu jest*

prawem. Ale dzięki Bogu, który daje nam zwycięstwo przez Pana naszego Jezusa Chrystusa (1 Koryntian 15:20-23, 26, 54-57; podkreślenie dodane).

O ile jaśniej można powiedzieć: śmierć przyszła na świat, przez Adama, pierwszego człowieka; dokonał wyboru, aby wejść w domenę *dobra i zła,* biorąc udział w zasadzie szatana. Zasada śmierci nie była od Boga. Była to zasada szatana i na pewno zawierała w sobie śmierć: *bo w dniu, w którym ją zjesz, na pewno umrzesz (Rdz 2,17)!*

Bożym rozkazem jest życie wieczne.

Dziedzina śmierci jest tak potężna, że potrzeba było życia i śmierci Syna Bożego, aby otworzyć nasze oczy na dobrą nowinę prawdy o Bogu. Bóg jest tylko życiem i tylko życiem, i jest Jego życzeniem, abyśmy byli odbiorcami daru życia, a nie opartymi na jakichkolwiek uczynkach, które uczyniliśmy.

Nie mówiłem bowiem o własnym autorytecie; lecz Ojciec, który Mnie posłał, dał mi rozkaz, co mam powiedzieć, a co mam mówić. ***I wiem, że Jego rozkazem jest życie wieczne.*** *Dlatego, cokolwiek mówię, tak jak powiedział mi Ojciec, tak i ja mówię (J 12,49; podkreślenie dodane).*

Nie możemy mieć złego serca niewiary.

Jeśli chodzi o trudności z uchwyceniem i przyjęciem wielkoduszności dobrej nowiny o ewangelii Jezusa Chrystusa, jesteśmy zachęcani, jak czytamy w fragmencie z Listu do Hebrajczyków 3:12-19, aby *codziennie nawoływać siebie nawzajem, aby nikt* z nas nie *został zatwardziały przez podstęp grzechu,* przez zwodzenie zasady *dobra i zła.*

W ten sam sposób Piotr przestrzega nas, abyśmy nie porzucali naszej ufności w Boga życia, w 1 Piotra 4:17-18:

Albowiem nadszedł czas, aby sąd zaczął się w domu Bożym; a jeśli zacznie się on od nas pierwszy, jaki będzie koniec tych, którzy nie są posłuszni ewangelii Bożej? Teraz, "Jeśli sprawiedliwy jest ledwo zbawiony, gdzie pojawi się bezbożny i grzesznik?

Dlaczego Piotr mówi, że sprawiedliwi ledwo są zbawieni, kiedy mówi się nam w Hebrajczyków 2:1-4, że dano nam tak wielkie zbawienie?

Dlatego tym bardziej musimy zwracać uwagę na to, co usłyszeliśmy, żebyśmy nie odpłynęli. Jeśli bowiem słowo wypowiedziane przez aniołów okazało się niezłomne, a każde wykroczenie i nieposłuszeństwo otrzymało sprawiedliwą nagrodę, to jak mamy uciec, jeśli zaniedbamy tak wielkie zbawienie, które na początku zaczęło być mówione do nas przez tych, którzy Go słyszeli, Bóg również daje świadectwo zarówno znakami i cudami, różnymi cudami i darami ducha świętego, zgodnie z Jego własną wolą?

Problem nie leży w wielkim Bożym zbawieniu, ale w naszym świadomym odrzuceniu prawdy, w całym jej wielkim znaczeniu, to jest w Jezusie Chrystusie. Moc zasady *dobra i zła* leży w jego zdolności do neutralizowania dobrej nowiny o Bogu przez oszustwo. W ten sposób Adam i Ewa zostali zaślepieni wobec Boga, ukrywając się w strachu przed Nim, i w ten sposób Szatan zwodzi cały świat. Musimy być nieustannie strzeżeni przed wpadnięciem w jego zwodniczą sieć kłamstw, abyśmy nie zaniedbali tak wielkiego zbawienia, jakie Bóg dał nam przez Jezusa Chrystusa. Jeśli więc sprawiedliwi są ledwo zbawieni, to nie dlatego, że Bóg nie dał im tak

wielkiego zbawienia. To dlatego, że potępienie od zasady szatana jest tak silne i podstępne, że trudno jest uwierzyć w dobrą nowinę, że wszyscy jesteśmy przebaczeni i bezwarunkowo przyjęci przez Boga.

Królestwo podzielone przeciwko sobie nie może wytrzymać

Teraz można zadać pytanie: jeśli Bóg jest odpowiedzialny za egzekucję niesprawiedliwych, to dlaczego później ich wskrzesza? Czy jest On kimś, kto chciałby zabijać złych ludzi, a potem ich wskrzeszać? Poniższe stwierdzenie Jezusa jest wieczną zasadą:

Każde królestwo podzielone przeciwko sobie jest spustoszone, a każde miasto lub dom podzielony przeciwko sobie nie wytrzyma. Jeśli szatan wypędza szatana, jest on podzielony przeciwko sobie. Jak więc będzie stać jego królestwo? (Mateusza 12: 25-26).

Gdybyśmy powtórzyli tę zasadę i umieścili Boga jako Tego, do którego się ona odnosi, zamiast Szatana, to byłoby to, co by ona mówiła: "Jeśli Bóg działa na zasadzie krzyża, albo jeśli najpierw zabija złych ludzi, a potem ich wskrzesza, to działa w sposób chaotyczny i jest podzielony przeciwko sobie. Jak zatem stanie się Jego królestwo?

Zasada, że podzielone królestwo nie stoi, jest wyraźnie pokazana przez to, co się wydarzyło w naszym świecie od czasu, gdy Adam i Ewa zgrzeszyli, i przez to, że dzieje się to nawet teraz. Jest to stwierdzenie faktu i ma zastosowanie we wszystkich relacjach i sytuacjach. Wiemy, że królestwo Boże będzie trwało wiecznie, więc przez dedukcję możemy powiedzieć, że Jego królestwo

nie jest królestwem podzielonym.

Powyższe oświadczenie Jezusa stwierdza, że królestwo szatana jest rzeczywiście królestwem podzielonym i w końcu nie stanie, to znaczy, że nie będzie trwało do wieczności. Dowód na to, że Lucyfer i jego zasada nie wytrzyma, jest podany w Izajasza 14:

Ci, którzy cię zobaczą, będą się na ciebie gapić i zastanawiać się nad tobą: "Czy to ten człowiek, który sprawił, że ziemia drży, który wstrząsnął królestwami, który uczynił świat jak pustynię i obalił jego miasta, który nie pozwolił swoim więźniom wrócić do domu? Wszyscy królowie narodu leżą w chwale, każdy w swoim grobie; lecz wyrzuceni jesteście z grobu, z dala od waszego grobu, jak znienawidzona gałąź, odziani w zabitych, ci przebici mieczem, którzy schodzą do kamieni dołu, jak martwe ciało zdeptane pod stopami. Nie dołączysz do nich w pogrzebie, bo zniszczyłeś swoją ziemię, zabiłeś swój lud. "Niech potomstwo złoczyńców nigdy więcej nie będzie nazwane! (Księga Izajasza 14:16-20)

Ten ostatni krzyk, *Niech potomstwo złoczyńców nigdy więcej nie będzie nazwane!,* przywołuje słowa Jezusa, że królestwo lub dom, który działa wbrew własnym interesom, niszcząc lub wypędzając własny lud, nie przetrwa, a jego potomkowie już nie będą, bo to królestwo wkrótce się skończy.

Światło i ciemność nigdy nie mogą się zmieszać

Bóg jest światłem. Słowo "Światło" jest symbolicznie używane w odniesieniu do natury Boga i Jego istoty. Ciemność jest ostatecznym antytetycznym symbolem światła i w Biblii termin "ciemność" jest używany w odniesieniu do natury szatana, zasad, które wprowadził

we wszechświecie i jego oszustw dotyczących charakteru Boga. Światło i ciemność nigdy nie mogą być połączone w jedną całość, ponieważ światło i ciemność nie mogą być wytworzone z tego samego źródła. Próba połączenia tych dwóch nigdy się nie powiedzie, nawet jeśli anioł z nieba powiedział, że tak może być. Dlatego bardzo niepokojące jest to, że ta zwodnicza informacja stała się częścią głównego nurtu duchowego myślenia. To, że takie połączenie może mieć miejsce, jest absolutnym kłamstwem i jest promowane wyłącznie w celu oszukania rodzaju ludzkiego.

Szatan i jego aniołowie promują kłamstwo z różnych powodów. Wierzy on, że jeżeli może przekonać rodzaj ludzki, że charakter Boży składa się z tej dwoistości światłości i ciemności, to tak jak rodzaj ludzki wierzy i przyjmuje zasady związane z tą błędną koncepcją Boga, tak on, Szatan, będzie w rzeczywistości tym, który jest czczony. To, że stara się on być czczony, jest widoczne w Ezechielu 28:2:

Ponieważ twoje serce jest podniesione do góry, a ty mówisz: "Jestem bogiem, siedzę w siedzibie bogów".

I

twoje serce podniosło się z powodu twojego piękna, zepsułeś swoją mądrość z powodu twojej jasności (Ezechiela 28:17).

Takie pouczenie, że Bóg jest zrobiony z ciemności i światłości nigdy nie będzie pochodzić od Boga lub jego aniołów, bo to nie jest prawda, bo *Bóg* jest światłością i w Nim nie ma żadnej ciemności.

Paul prowadzi nas do właściwej perspektywy

Słowo "bluźnierstwo" oznacza zbezczeszczenie, zniesławienie, mówienie bezbożnie, szykanowanie, zbezczeszczenie. Tak więc niewątpliwie bluźnierstwem byłoby próbować usprawiedliwiać naszą wiarę w Boga arbitralnej nagrody i kary bez konfrontacji z dylematem, który ten dogmat przedstawia. Wskazane jest, byśmy rozważyli błąd, jaki popełnili ludzie żyjący w czasach Jezusa, a mianowicie, że myśleli, iż był on Belzebubem. Możemy wpaść do tego samego dołu, co oni, i popełnić uosobienie zła, wierząc, że Bóg jest Bogiem arbitralnym, gdy jest On szczególną miłością *AGAPE.* Boża miłość *AGAAAHPAY* jest bezpośrednim przeciwieństwem tej podwójnej osobowości Boga o arbitralnej nagrodzie i karze. Propagowanie tak błędnego przekonania o Bogu jest szczytem niesprawiedliwości wobec ludzkości. Co za obrzydliwe i zdradzieckie przedstawienie Boga jest przedstawione w przypisywaniu tej dwoistości Jego charakterowi. Ta dominująca wiara jest wypaczeniem Jego charakteru miłości *AGAPE.* Paweł stwierdza, że bóg *WIELKIEJ miłości* wszechświata jest diametralnie przeciwny do tego plemiennego boga arbitralnej nagrody i kary. Paweł potwierdza, że ponieważ Bóg jest miłością *Wszechświata*, wziął na siebie całe zło w osobie Jezusa Chrystusa na krzyżu:

Bo gdy byliśmy jeszcze bez siły, w odpowiednim czasie Chrystus umarł za bezbożnych. Ledwie dla sprawiedliwego człowiek umrze, ale może nawet dla dobrego człowieka ktoś odważyłby się umrzeć. Ale Bóg pokazuje swoją własną miłość do nas, w tym czasie, gdy byliśmy jeszcze grzesznikami, Chrystus umarł za nas. O wiele więcej, po tym jak teraz zostaniemy usprawiedliwieni przez Jego krew, będziemy zbawieni od gniewu przez Niego. Jeśli bowiem, gdy byliśmy nieprzyjaciółmi, zostaliśmy pojednani z Bogiem przez śmierć Jego Syna, o wiele więcej, po pojednaniu, będziemy zbawieni przez Jego życie (Rz 5: 6-10).

Światło ciała to oko

W Ewangelii Mateusza 6:22-23 Jezus opisuje umysł, który jest rządzony wyłącznie przez Bożą zasadę, reprezentowaną przez *drzewo życia,* i który nie jest skażony żadną formą ciemności:

Lampa ciała to oko. Jeśli więc twoje oko jest dobre, całe twoje ciało będzie pełne światła. Ale jeżeli twoje oko jest złe, to całe twoje ciało będzie pełne ciemności. Jeżeli więc światło, które jest w tobie, jest ciemnością, to jak wielka jest ta ciemność.

Oko symbolizuje umysł i jego wierzenia. *Jeśli więc twoje oko jest dobre,* odnosi się do ludzkiego umysłu, który rządzi się jedną zasadą reprezentowaną przez *drzewo życia. Odnosi się do umysłu*, który wie z całą pewnością, że Bóg jest miłością Wszechmogącą i że miłość *Wszechmogąca* jest Jego sprawiedliwością. Tak jak *drzewo życia* objawia, że Bóg jest miłością *WAGAAAHPAY'A,* tak umysł ludzki wierzy i akceptuje tę jedyną zasadę reprezentowaną przez drzewo *życia*, wtedy całe ciało będzie pełne światła. Umysł

ten jest nasycony i nasycony Boską mądrością, Boską znajomością Boga. Wtedy całe ciało będzie pełne ¶wiatła, co jest bezbłędn± znajomo¶ci± charakteru i sprawiedliwo¶ci Bożej.

Tutaj możemy spojrzeć na inne powiedzenie Jezusa, w którym używa on pojęcia zaczynu (drożdży) do przekazania swojego przesłania:

Królestwo niebieskie jest jak zaczyn, który kobieta wzięła i ukryła w trzech miarach posiłku, aż do momentu, gdy wszystko było zaczynu (Mateusza 13:33).

Drożdże mają moc przenikania całego ciasta, a nawet niewielka ilość dodana do ciasta wykonuje swoją pracę w całości. Zatem prawidłowa znajomość Boga: raz zrozumiana i zaakceptowana przez duszę, wpłynie na całe życie i działania człowieka.

Tylko ta prawidłowa wiedza o Jego charakterze będzie miała praktyczny wpływ na działania ludzi, którzy patrząc na dobroć Boga stworzenia, będą zmieniani z chwały na chwałę.

Ale jeśli twoje oko jest złe, odnosi się do umysłu, który jest rządzony przez zasadę szatana reprezentowanego przez *drzewo poznania dobra i zła.* Umysł ten znajduje się w absolutnej ciemności co do Boskiego charakteru. Jeżeli dziewięćdziesiąt dziewięć procent umysłu ma rację co do Boskiego charakteru, ale jeden procent jest wadliwy, to cała wiedza o Bogu jest przechylona. W tym względzie Jezus daje to ostrzeżenie:

Dlatego zwracajcie uwagę na to, że światło, które jest w was, nie jest ciemnością (Łukasza 11:35).

Dlatego, według Jezusa, musimy wziąć pod uwagę coś niezwykle ważnego. Nie powinniśmy pozwolić, aby szatan zwodził nasze umysły, wierząc, że niektóre lub jakiekolwiek z uczynków ciemności są częścią działań Boga. Dlatego, według Jezusa, upewnijmy się, że nasz umysł nie jest skażony żadną ciemnością, jakimkolwiek złym zrozumieniem Boskiego charakteru, ponieważ konsekwencje są w tym względzie całkowitą ciemnością.

Może to być ponownie wyjaśnione przez użycie przez Jezusa zaczynu jako przykład zaczynu duchowych prawd:

Teraz, gdy Jego uczniowie przeszli na drugą stronę, zapomnieli wziąć chleb. Wtedy Jezus rzekł do nich: "Uważajcie i strzeżcie się zaczynu faryzeuszy i saduceuszów". I przemówili między sobą, mówiąc: "To dlatego, że nie wzięliśmy chleba". Lecz Jezus, będąc tego świadomy, rzekł do nich: "O ty, mała wiaro, dlaczego rozumujesz między sobą, bo chleba nie wzięliście? Czy nie rozumiecie jeszcze, albo nie pamiętacie pięciu bochenków z pięciu tysięcy i ilu koszy wzięliście? Ani siedmiu bochenków z czterech tysięcy i ilu dużych koszy wzięliście? Jak to jest, że nie rozumiesz, że nie rozmawiałem z tobą o chlebie? - ale strzeżcie się zaczynu faryzeuszy i saduceuszy. Wtedy zrozumieli, że nie powiedział im, aby uważali na zaczyn chleba, ale na naukę faryzeuszy i saduceuszów (Mateusza 16:5-12).

Zaczyn faryzeuszy, chociaż zaczynał się od małego błędnego pojmowania Boga, wyrósł na całą bryłę ich rozumienia Boga, powodując, że źle osądzali i źle rozumieli Boga do tego stopnia, że doszli do punktu skazania Jezusa Chrystusa na śmierć, licząc Go wśród

przestępców.

Według słów Jezusa z Łukasza 11:36, jest też odwrotnie:

Jeżeli wtedy całe twoje ciało będzie pełne światła, nie mając żadnej części ciemnej, całe ciało będzie pełne światła, tak jak wtedy, gdy jasne świecenie lampy daje ci światło.

Jezus utożsamia prawidłową znajomość Boskiej sprawiedliwości, Boskiego charakteru miłości Wszechmogącej, z tym, że cały umysł jest pełen światła, a więc nie ma błędnego przekonania o Bogu.

Nie ma mroku w ogóle w Bożym charakterze

Apostoł Jan zapewnia, że charakter Boży nie zostanie zepsuty przez jakiekolwiek błędne wyobrażenia, gdy to stwierdzi:

To jest wiadomość, którą usłyszeliśmy od Niego i oświadczam wam, że Bóg jest światłością, a w Nim nie ma żadnej ciemności (1 Jana 1:5).

Oczywiście w tym stwierdzeniu nie ma miejsca "w ogóle" na jakiekolwiek ciemności w Bogu. Jezus przyszedł od Ojca, aby nauczyć nas Jego wiecznych zasad:

Bo ja dałem im słowa, które Ty mi dałeś (J 17,8).

Jeśli istotą Boga jest *WIELKOŚĆ*, światło i życie, to wewnętrznie i zewnętrznie Bóg jest tylko Miłością, Światłem i Życiem:

Dobry człowiek z dobrego skarbu swego serca przynosi

dobro, a zły człowiek ze złego skarbu swego serca przynosi zło. Bo z obfitości serca jego usta mówią (Łk 6:45).

Te słowa i zasady zostały wyrażone przez Jezusa Chrystusa, który jest ostatecznym objawieniem Boga, i jako takie mają zastosowanie zarówno do Niego, jak i do nas.

Ponieważ Bóg jest niezmienny, wynika z tego, że bez względu na okoliczności, które go spotykają, nie może wytwarzać złych czynów, ponieważ jest miłością *wieczną. Miłość Wszechmogąca* jest wszystkim, co pochodzi ze skarbu serca Bożego, a więc On jest przedstawiony jako światło, w którym nie ma żadnej ciemności.

Siedem

DODATKOWY DZIEŃ W TYGODNIU TWORZENIA

Tworzenie było doskonałe, dopóki nie zostało przyjęte *dobro i zło.*

Poprzez zapis w Księdze Rodzaju dostrzegamy niewidzialną istotę Boga i Jego niewidzialne cechy. Kiedy Bóg stworzył naszą ziemię, był to tak zapierający dech w piersiach widok, jego blask tak wspaniały, że nawet poranne gwiazdy śpiewały razem i wszyscy synowie Boga reagowali okrzykami radości:

Gdzie byłeś, kiedy kładłem fundamenty pod ziemię? Powiedz mi, jeśli masz zrozumienie. Kto ustalił jej wymiary? Pewnie, że ty wiesz! Albo kto rozciągnął na niej linię? Do czego były przymocowane jej fundamenty? Albo kto położył na niej kamień węgielny, kiedy poranne gwiazdy śpiewały razem, a wszyscy synowie Boga krzyczeli z radości? (Hioba 38:4-7).

Wtedy Bóg zobaczył wszystko, co zrobił, i rzeczywiście było to bardzo dobre. Tak więc wieczór i ranek był szóstym dniem (Rdz 1,31).

Oryginalne, dziewicze stworzenie Boże bez wątpienia było o wiele bardziej chwalebne niż wszystko, co widzimy teraz. Widocznie odzwierciedlało ono Stwórcę. Wciąż jesteśmy w zachwycie nad blaskiem tego doskonałego Stworzenia, nawet po wszystkich szkodach, jakie

wyrządził mu Szatan, grzech i upadła ludzkość przez całe tysiąclecia. Stworzenie naszego kosmosu było nieporównywalne z niczym, co wcześniej widziały istoty niebieskie, ponieważ po raz pierwszy ujrzały one na własne oczy proces tworzenia. Ich reakcja daje nam pewne poczucie ich stanu umysłu, gdy zobaczyli jego wspaniały blask, i krzyczeli z taką radością, że ich chór euforycznych głosów musiał wypełnić cały wszechświat.

Tworzenie było bardzo dobre

Kiedy całe dzieło stworzenia, które Bóg rozważał i planował, zostało ukończone w swojej ostatecznej doskonałości, Bóg jednoznacznie ogłosił, że rzeczywiście było ono bardzo dobre. Ta deklaracja kategorycznie potwierdza i potwierdza, że Bóg osobiście stworzył absolutnie nieskazitelne siedlisko, w którym Adam i Ewa mogliby panować, a oba te miejsca były szczytem Jego stworzenia. Nie było żadnego śladu zwyrodnienia, żadnej wzmianki o zniszczeniu, ani najmniejszego cienia śmierci w pierwotnym stworzeniu Boga. Nic z szatańskiego pochodzenia nie mogło jeszcze zniszczyć doskonale dziewiczego stworzenia Bożego.

Po tym, jak Adam i Ewa zgrzeszyli przez posłuszeństwo szatanowi, oddali swoje panowanie nad ziemią Niszczycielowi. Dopiero po tym, jak Niszczyciel stał się *księciem tego świata (J 12:31),* i dopiero po wprowadzeniu w życie jego rządów prawa, doskonałe stworzenie Boga zaczęło mieć negatywny wpływ.

Kto jest Niszczycielem, jest wyraźnie wskazany w Objawieniu:

I mieli za króla nad nimi anioła bezdennej jamy, którego

imię w języku hebrajskim brzmi Abaddon, [DESTRUKCJA], ale w języku greckim ma on imię Apollion, [Niszczyciel] (Apokalipsa 9:11; podkreślenie dodane).

Jezus przyszedł na ziemię, aby objawić charakter Boga i oświecić ziemię i resztę wszechświata o kluczowym i krytycznym fakcie, że Szatan jest Zabójcą i Niszczycielem. W poniższym tekście widzimy, że Jezus, w porównaniu z Szatanem, jest dawcą nie tylko życia, ale obfitego życia:

Złodziej przychodzi tylko po to, by kraść, zabijać i niszczyć. Przyszedłem, aby mieli życie i aby mieli je obficiej (Jan 10:10).

Ciemność, cierpienie, zniszczenie i śmierć przyszły przez złodzieja, Szatana, przez naszych pierwszych rodziców do rodzaju ludzkiego, który przestrzegał jego prawa do zarządzania. Niszczący złodziej wpłynął na całe Stworzenie, od ożywionego do nieożywionego.

Boski Charakter *Wszechmogącej* Miłości powinien być widziany przez stworzenie.

W zapisie stworzenia widoczna jest niewidzialna natura Boga. Jeśli słusznie postrzegane i pojmowane, nieskazitelny blask i wspaniałość Bożego stworzenia powinien określić i potwierdzić, że szatan nie może zwodzić nikogo, kto zna charakter Stwórcy. Doskonały charakter Boga jest odzwierciedlona w Jego doskonałym stworzeniu. Jest jednak oczywiste, że Szatan zwodził i nadal zwodzi ludzkość, począwszy od Adama w doskonałym świecie, a skończywszy na tych, którzy odziedziczyli niedoskonałość. Po prostu obserwując Jego

do końca wykwintne stworzenie, nie powinno być możliwości, aby ktokolwiek uwierzył w błędne przekonanie szatana, że Bóg jest niszczycielem Jego własnych dzieł.

Oryginalna kreacja bardziej niż odpowiednio odzwierciedlała charakter Stwórcy. Nie znaleziono w nim dysonansu, nawet w jego najbardziej miniaturowych składnikach. Stworzenie rezonowało również z wielkodusznością miłości Stwórcy *AGAPE na* najgłębsze sposoby. Arcydzieło Stwórcy demonstruje w najbardziej wykwintny i wysublimowany sposób, że tworzy on tylko to, co najlepsze ze wszystkiego, co jest łatwe do zweryfikowania przez obserwację nawet dzisiaj.

A jednak, Ewa została oszukana. Oszustwo pojawiło się, gdy Adam i Ewa przyjęli szatańską zasadę *dobra i zła*. Ponieważ wierzyli w kłamstwo szatana, ich umysły były przechylone i to doskonałe stworzenie nie mogło już dać im właściwego zrozumienia Bożego charakteru. Ponieważ nasze umysły są nadal w Adamie, a nie w Chrystusie, doskonałe stworzenie nie wykonuje swojego dzieła objawienia charakteru Bożego dla nas.

Mając to na uwadze, łatwiej jest zauważyć, że wszelkie kolejne marszruty tej doskonałej planety są dziełem przeciwnika Boga i tych, którzy trzymają się jego zasady. Przyczyna i skutek, nie Bóg, zniszczy *tych, którzy niszczą ziemię (Objawienie 11:18).*

Nawet teraz, Stworzenie odkrywa Boski Charakter Miłości

Charakter Boga, biorąc pod uwagę empiryczne dowody na piękno Jego stworzenia, można łatwo rozróżnić. Widać to nawet na przykładzie późniejszego

niszczycielskiego dzieła szatana i jego emisariuszy, po tym jak Adam i Ewa oddali mu swoją wierność. Gdybyśmy tylko zrozumieli naturę tego pierwotnego stworzenia, zdalibyśmy sobie sprawę, jak w pełni odzwierciedlało ono Bożą WIELKĄ miłość, zanim szatan i grzech zaczęli ją niszczyć. Apostoł Paweł wskazuje nam w tym kierunku, gdy mówi, że jeżeli stworzenie jest dokładnie postrzegane i analizowane, to nikt nigdy nie uwierzy, że Bóg jest w jakikolwiek sposób jego niszczycielem:

Ponieważ to, co może być znane Bogu, objawia ***się w nich, bo Bóg im to pokazał. Ponieważ od czasu stworzenia świata Jego niewidzialne atrybuty są wyraźnie widoczne, będąc zrozumianymi przez rzeczy, które są dokonane, nawet Jego wieczną moc i Boską głowę, tak że są one bez wymówki****, ponieważ chociaż znali Boga, nie chwalili Go jako Boga ani nie byli wdzięczni, ale stali się daremni w swoich myślach, a ich głupie serca zostały zaciemnione. Przyznając się do mądrości, stali się głupcami, i* ***zmienił chwałę nieprzekupnego Boga na obraz wykonany jak skorumpowany człowiek - i ptaki i czworonożne zwierzęta i pełzające rzeczy*** *(Rzymian 1:19-23; podkreślenie dodano).*

Nowy Król Jakub ma notację do tego wersetu, który dostarcza słowo *oczywiste* zastąpić słowo *manifest,* a *wśród nich,* aby zastąpić *w nich.* Poprawki te są bliższe Grekom i znakomicie wyjaśniają znaczenie tego fragmentu. Tłumaczenia, które mówią o tym, *co może być znane Bogu, są widoczne w nich* lub *w nich,* nie dają właściwego znaczenia. Najwyraźniejsze znaczenie, takie, które pasuje

do wersetu dwudziestego, jest *oczywiste wśród nich.* Wiersz dwudziesty mówi nam jasno, że to właśnie od czasu stworzenia świata Jego niewidzialne atrybuty są wyraźnie widoczne, są rozumiane przez rzeczy, które zostały dokonane. W ten sposób Bóg jest widoczny pomiędzy rodzajem ludzkim przez wszystko, co możemy obserwować wokół nas, co nadal zachowuje doskonałe rękodzieło Boże. Porównaj powyższy fragment z Nowego Króla Jakuba do Berkeleyowskiej Wersji Nowego Testamentu poniżej:

Ponieważ to, co można wiedzieć o Bogu, jest ***dla nich oczywiste****, bo Bóg im to pokazał. Od czasu stworzenia świata, Jego niewidzialne przymioty, takie jak Jego wieczna moc i Boska natura, zostały rozpoznane mentalnie przez Jego rękodzieła; tak, że są one bez odpowiedniego usprawiedliwienia. Ponieważ, chociaż posiadali oni wiedzę o Bogu, nie oddawali Mu chwały i dziękczynienia jako Bogu. Zamiast tego pozwolili sobie na bezużyteczne spekulacje, aż do czasu, gdy ich głupie umysły znalazły się w ciemności. Twierdząc, że są mądrzy, grali głupka. Zmienili nawet chwałę Boga nieśmiertelnego na obrazy w postaci śmiertelnych mężczyzn i ptaków, czworonożnych i gadów [CHARAKTER LIKE SATAN] (podkreślenie dodano).*

Nie mamy żadnego usprawiedliwienia dla nieznajomości charakteru Bożego.

Apostoł Paweł mówi, że jesteśmy bez wymówki, aby nie znać charakteru Bożego, ponieważ to, co może być znane o Bogu, jest oczywiste wśród nas, bo Bóg pokazał nam to. Co jest oczywiste między nami, że możemy wiedzieć, co może być znane o Bogu? I jak Bóg nam to pokazał? Bóg pokazał nam to przez objawienie

doskonałego stworzenia, które zostało dokonane w ciągu sześciu dni i przez danie nam siódmego dnia, który Bóg pobłogosławił i uświęcił. Werset dwudziesty potwierdza, że niewidzialne cechy Boga są widziane przez Jego dzieła ręczne, co jest odniesieniem do stworzenia:

Bo od czasu stworzenia świata Jego niewidzialne cechy są wyraźnie widoczne, są rozumiane przez rzeczy, które są wykonane, nawet Jego wieczna moc i Bóstwo, tak że są one bez wymówki (Rzymian 1:20).

Jakie są niewidzialne cechy Boga? Są to Jego wieczna moc i boska natura. A jaka jest wieczna moc i boska natura Boga, ale istota Jego istoty, to znaczy Jego *WIELKA* MIŁOŚĆ? *Bo Bóg jest miłością (1 Jana 4:8).*

Jak my, którzy żyjemy w świecie od dawna dotkniętym przez grzech, a to jest tylko cieniem tego doskonałego stworzenia, możemy nadal być świadkami Jego wiecznej mocy i boskiej natury? Możemy być tego świadkami, wiedząc, co jest powiedziane na temat tygodnia stworzenia i siódmego dnia, który On pobłogosławił i uświęcił:

Wtedy Bóg zobaczył wszystko, co zrobił, i rzeczywiście było to bardzo dobre. Więc wieczór i ranek był szóstym dniem. W ten sposób niebiosa i ziemia, i wszystkie ich zastępy, zostały zakończone. A siódmego dnia Bóg zakończył swoją pracę, którą wykonał, i odpoczął siódmego dnia od całej swojej pracy, którą wykonał. Następnie Bóg pobłogosławił siódmy dzień i uświęcił go, ponieważ w nim odpoczął od całej swojej pracy, którą Bóg stworzył i uczynił (Rdz 1,31-2,3).

Wtedy Bóg zobaczył wszystko, co zrobił, i rzeczywiście było to bardzo dobre (Rdz 1, 31).

To *bardzo dobrze* odnosi się do całości zakończonego dzieła stworzenia w jego doskonałości. Stworzenie świata przez Boga, w jego nieskazitelnej doskonałości, ujawnia nam Jego niewidzialne cechy, które są wyraźnie widoczne: że On jest Stwórcą, i że jakiekolwiek późniejsze zniszczenie Jego stworzenia nie jest Jego dziełem, tak że jesteśmy bez wymówki, aby nie znać Jego charakteru. Dlatego wszystko, co szkodzi temu doskonałemu stworzeniu, nie jest dziełem Bożym, ale dziełem szatana, a my nie mamy żadnej wymówki, aby nie rozeznać się między tym dziełem.

Boga i dzieła szatana.

Znaczenie siódmego dnia szabatu - Boże stworzenie

Dzień siódmy miał być pamiątką tego, że Bóg jest Stwórcą, a nie Niszczycielem. To jest to, co Bóg zrobił z dodatkowym dwudziestoczterogodzinnym okresem czasu: Bóg pobłogosławił siódmy dzień i uświęcił go, aby był pamiątką po swoim stworzeniu, abyśmy wiedzieli ostatecznie, że każde kolejne połączenie Jego doskonałego stworzenia nie jest dziełem Stwórcy.

Zmieniliśmy charakter Boga, aby odzwierciedlić nasze

Przyznając się do mądrości, stali się głupcami, i zmienił chwałę nieprzekupnego Boga na obraz wykonany jak skorumpowany człowiek - i ptaki i czworonożne zwierzęta i pełzające rzeczy (Rzymian 1:22-23).

Zmieniliśmy chwałę nieprzekupnego Boga na obraz stworzony na wzór człowieka skorumpowanego - człowieka upadłego, człowieka, który żył według zasady *dobra i zła. Wierząc*, że Bóg jest jednocześnie Stwórcą i Niszczycielem, staliśmy się głupcami: *wyznając, że są mądrzy, stali się głupcami*. Następnie *zmieniliśmy chwałę nieprzekupnego Boga na obraz, który stał się człowiekiem skorumpowanym.*

Innymi słowy, kiedy jedliśmy z *drzewa poznania dobra i zła,* zaczęliśmy odbijać obraz szatana, a nie obraz Boga. W następnym kroku, zrobiliśmy Boga, aby być jak my, jak skorumpowany człowiek, i uczynił z niego Boga *dobra i zła,* myląc Stwórcę z Niszczycielem.

Człowiek uczynił również Boga obrazem, który jest jak pełzające rzeczy, obrazem, który ostatecznie przywołuje charakter szatana. Słowa skradające się rzeczy odnoszą się także do węża, upadłego Lucyfera. Wąż był medium, przez które Lucyfer wybrał komunikację z Ewą.

Szabat jest pamiątką dla Stwórcy i przypomnieniem, że nie jest on niszczycielem.

Osobliwością jest to, że Bóg stworzył dodatkowy dwudziestoczterogodzinny okres czasu w tygodniu tworzenia, zwłaszcza, że nie stworzył niczego w tym szczególnym dniu. Do końca szóstego dnia zakończył już swoje dzieło, które wykonał. O wiele bardziej niezwykłe i zadziwiające jest niezwykłe znaczenie, jakie Bóg przypisał temu dniu w związku ze świętością Jego charakteru. Niewiarygodnie, cały dwudziesty czwarty okres czasu został poświęcony, poświęcony, uświęcony i pobłogosławiony przez Boga podczas tygodnia stworzenia. Być może, że ta godna uwagi prawda wymaga, abyśmy poważnie zagłębili się w przyczynę jej

świętości.

Następnie Bóg pobłogosławił siódmy dzień i uświęcił go, ponieważ w nim odpoczął od wszystkich swoich dzieł, które Bóg stworzył i uczynił (Rdz 2:3).

Szabat został dany, aby przypomnieć nam o Bożym charakterze.

Bóg nie pobłogosławił i nie uświęcił żadnego innego okresu czasu poza siódmym dniem. Przez całą Biblię nie można znaleźć żadnego innego dnia, który On wyłącznie wymienia jako dzień szabatu, jako dzień kultu. Jest to dzień, który On wyraźnie nakazuje nam pamiętać w czwartym przykazaniu: *Pamiętajcie o dniu szabatu, aby go uświęcić:*

Pamiętaj o dniu szabatu, aby go uświęcić. Sześć dni będziecie pracować i wykonywać całą swoją pracę, ale siódmy dzień jest dniem szabatu Pana, Boga waszego. W nim nie będziesz wykonywał żadnej pracy, ani ty, ani twój syn, ani twoja córka, ani twój męski sługa, ani twoja kobieta, ani twoje bydło, ani twój obcy, który jest w twoich bramach. Bo w ciągu sześciu dni Pan uczynił niebo i ziemię, morze i wszystko, co w nich jest, i odpoczął siódmego dnia. Dlatego Pan pobłogosławił dzień szabatu i uświęcił go (Księga Wyjścia 20:8-11).

Powodem, dla którego On proponuje nam *Pamiętać* jest to, że w przeciwnym razie zapomniano by o głębokim duchowym znaczeniu szabatu, i widzimy, że tak właśnie jest.

Szabat został dany, aby oddalić nasze zamieszanie co do Bożej tożsamości.

Siódmego dnia Bóg odpoczął od całego swojego dzieła, które Bóg stworzył i uczynił. Ustalił ten dwudziestoczterogodzinny okres czasu jako nieodzowną część objawienia Jego charakteru jako Stwórcy. Potwierdza to On błogosławiąc i uświęcając siódmy dzień, i ustanawiając go jako pomnik dla siebie jako Stwórcy. Poprzez ten pomnik nie jesteśmy nigdy mylić go z Niszczycielem. Biorąc pod uwagę wszystkie te wskazówki, które zostawił dla nas, nasza ignorancja w niewłaściwym pojmowaniu charakteru Bożego jest niewybaczalne, jak już widać, według apostoła Pawła.

Bóg błogosławił i uświęcił siódmy dzień

Bóg chciał się upewnić, że niepodważalna prawda o Jego charakterze miłości *AGAPE* nigdy nie zostanie skompromitowana, zaprzeczona, ani zneutralizowana w żaden sposób. Dlatego też Bóg uczynił coś niezwykłego siódmego dnia w porównaniu z Jego działaniami w poprzednich sześciu dniach stworzenia. Stworzył, ustanowił i ustanowił dodatkowy dwudziestoczterogodzinny okres czasu, który dał Adamowi i Ewie oraz całemu ich potomstwu w bardzo konkretnym celu. Bóg pobłogosławił siódmy dzień i uświęcił go tak, że raz w tygodniu, przez resztę czasu, człowiek, który jest ukoronowaniem Jego twórczości i który został stworzony przed siódmym dniem stworzenia, będzie pamiętał, że Bóg jest Stwórcą, a nie Niszczycielem Jego stworzenia.

Szabat został stworzony po stworzeniu człowieka.

Po zakończeniu jego tworzenia czytamy: *wtedy Bóg*

zobaczył wszystko, co zrobił, i rzeczywiście było to bardzo dobre. Tak więc wieczór i ranek był szóstym dniem (Rdz 1,31).

Bo w ciągu sześciu dni Pan uczynił niebo i ziemię, morze i wszystko, co w nich jest, i odpoczął siódmego dnia. Tym samym the Władyka błogosławić the Sabat dzień i świętować ono (Exodus 20:11).

Zaraz po szóstym dniu Bóg dał Adamowi i Ewie coś, co było tak wyjątkowe, że mieli to obserwować i świętować razem ze Stwórcą na zawsze. O znaczeniu tego dnia dla Boga, Adama i Ewy i ich przyszłych potomków świadczy fakt, że Bóg czekał, aby go ustanowić aż do czasu stworzenia Adama i Ewy. Nie wolno nam stracić znaczenia tej rzeczywistości.

Gdy tylko Adam i Ewa stali się świadomymi istotami, weszli w siódmy dzień, dzień, który Bóg pobłogosławił i uświęcił, a który później został nazwany szabatem. Słowo *odpoczynek* w tym kontekście nie ma nic wspólnego z odpoczynkiem fizycznym, ponieważ Adam i Ewa nie wykonali żadnej pracy. Weszli oni w dzień odpoczynku z innego powodu niż fizyczny odpoczynek. Dlatego musimy starać się zrozumieć, co ten odpoczynek oznacza.

Bóg błogosławił i uświęcił siódmy dzień, który później został nazwany szabatem.

Jest to sprawa rozstrzygnięta, że pod koniec szóstego dnia Bóg zaprzestał całego swojego dzieła stworzenia. Dlatego też w siódmym dniu zaprzestał On wszelkiej swojej pracy, którą wykonywał. Bardziej istotne i znaczące informacje na ten temat są podane w dalszej części Pisma Świętego o tym konkretnym *siódmym dniu* z Księgi Rodzaju 2:2: *Pan* specjalnie nazwał ten dzień dniem

szabatu, który już *pobłogosławił... i uświęcił (Księga Wyjścia 20:10).*

Bóg odpoczął w siódmym dniu

Bóg stworzył dodatkowy dwudziestoczterogodzinny okres czasu, który pobłogosławił i uświęcił. W tym szczególnym dniu nie wykonywał tego samego rodzaju czynności, które wykonywał w ciągu poprzednich sześciu dni. Raczej w tym dniu Bóg robi coś radykalnie innego w porównaniu z poprzednimi sześcioma dniami. Praca twórcza, którą wykonał w tym dniu i która zakończyła wszystkie Jego dzieła, polegała na odpoczynku: *Następnie Bóg pobłogosławił siódmy dzień i uświęcił go, ponieważ w nim odpoczął od całej swojej pracy, którą wykonał (Rdz 2,3).*

Tworzenie nie było skończone bez siódmego dnia

Jaka była ta ostatnia praca, którą wykonał i po której odpoczywał? To było stworzenie dnia, który On pobłogosławił i uświęcił. Dopiero po dodaniu siódmego dnia Stworzenie zostało ostatecznie zakończone, kompletne. Skłaniamy się do myślenia, że Stworzenie obejmowało tylko fizyczne istoty i przedmioty stworzone w pierwszych sześciu dniach, ale siódmy dzień jest tak samo częścią twórczego działania Boga jak te rzeczy, które są widziane.

Dzień siódmy ma kluczowe znaczenie dla całej pracy twórczej, która go poprzedziła, ponieważ jest znakiem i pieczęcią Stwórcy. Stwórca jest tym, który tworzy, a nie niszczy; szabat jest znakiem Tego, który umiłował swoje stworzenie tak bardzo, że *dał swego jedynego Syna, że kto w Niego wierzy, nie zginie, ale ma życie wieczne (J 3:16).*

Szabat jest unikalny i odsłania unikalny charakter

Boga.

Tylko jeden dzień, i żaden inny dzień, od Księgi Rodzaju do Objawienia, nie został przez Boga oddzielony. On osobiście powierzył ten dzień wyjątkowej świętości i uczynił to, aby odzwierciedlić swój charakter, aby objawić istotę swojego jestestwa. Bóg pobłogosławił siódmy dzień i uświęcił go. Siódmy dzień jest jedynym dniem tygodnia, który został bosko stworzony, aby być świętym.

Jak charakter Boga jest niezmienny, tak samo szabat

Bo Ja jestem Panem, nie zmieniam się, dlatego nie jesteś spożywany, o synowie Jakuba (Malachiasza 3:6).

Malachiasz 3:6 oświadcza, że Bóg się nie zmienia. Ponieważ szabat odzwierciedla charakter Boga, jest niezwykle ważne, abyśmy zrozumieli, dlaczego szabat jest niezmienny. Jako dzień stworzony, aby odzwierciedlać Boga, szabat musi odzwierciedlać Jego charakter we wszystkich aspektach, a zatem musi pozostać zawsze ten sam dzień. Nie może być zmieniony pod żadnym pozorem; w przeciwnym razie mogłoby to wywołać fałszywe wrażenie, że jest On bogiem kapryśnym o zmiennej osobowości. Gdyby Bóg był czymkolwiek innym, jak tylko miłością Wszechmogącą, to każda niekorzystna okoliczność spowodowałaby, że reagowałby inaczej, niż istota Jego istoty. Działanie poza Jego charakterem miłości *Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny spowodowałoby* stwierdzenie, że On ma zmienny charakter i wszyscy, którzy są przeciwko Niemu, zostaliby przez Niego spożyci. Sama ludzka historia jest dowodem, że Bóg nie konsumuje swoich nieprzyjaciół, ponieważ ludzkość jest nadal tutaj, podobnie jak Szatan,

Jego arcyprzyjaciel.

Prawda, że Bóg jest niezmienny, nie może być kwestionowana i może być udowodniona od Księgi Rodzaju do Objawienia. Charakter Boga i Jezusa są takie *same wczoraj, dziś i na zawsze (Hebrajczyków 13:8).* Bóg z Biblii jest niezmienny, dlatego też nie jesteśmy przez Niego samowolnie konsumowani za nasze grzechy. Ilekroć dochodzi do takiego konsumowania, jest ono wynikiem pracy szatana, a nie celowych działań Boga. Jeżeli prawo jest opisem charakteru Bożego, to zmienny Bóg spowodowałby, że prawo byłoby zmienne. Gdyby prawo mogło być zmienione, Jezus nie musiałby umierać, aby zająć się grzechem; my po prostu dostosowalibyśmy prawo.

Stwórcą był Jezus Chrystus.

Cytując Stary Testament i mówiąc o Jezusie Chrystusie, pisarz Księgi Hebrajczyków stwierdza:

Ty, Panie, na początku położyłeś fundament ziemi, a niebiosa są dziełem twoich rąk (Hebrajczyków 1:10).

I znów w Księdze do Kolosów pisze Paul:

On jest obrazem niewidzialnego Boga, pierworodnego nad całym stworzeniem. Przez Niego bowiem zostały stworzone wszystkie rzeczy, które są w niebie i które są na ziemi, widzialne i niewidzialne, czy to trony, czy też panowania, czy księstwa lub moce. Wszystkie rzeczy zostały stworzone przez Niego i dla Niego. I On jest przed wszystkim, a w Nim wszystko składa się. I On jest głową ciała, kościołem, który jest początkiem, pierworodnym z martwych, aby we wszystkim miał pierwszeństwo (Kolosan 1:15-18).

Jezus Chrystus jest Stwórcą, który dał ten dzień Adamowi i Ewie i stworzył ten dzień świętym. Dlatego tylko Jezus może śmiało twierdzić, że jest Panem szabatu:

Szabat został stworzony dla człowieka, a nie człowiek dla szabatu. Dlatego Syn Człowieczy jest również Panem szabatu (Mk 2:27-28).

Jezus Chrystus wyraźnie powiedział, że jest Panem szabatu. Ponieważ Jezus Chrystus jest Stwórcą, który stworzył dodatkowy siódmy dzień, jest On zatem Panem szabatu. Kiedy czytamy w Objawieniu 1:10, że Jan *był w Duchu w Dniu Pańskim,* możemy bezpiecznie stwierdzić, że dzień, do którego się odnosi, jest tym samym dniem, nad którym Jezus twierdził, że jest Panem. The Władyka Dzień móc jakaś inny dzień ale the siódmy dzień Sabat, dla tam być żadny inny dwadzieścia cztery godzina czas okres który dawać ten typ preeminence w the cały Biblia. Ten dzień został ustanowiony podczas tygodnia stworzenia z tego tylko powodu, że miał upamiętnić Boski charakter miłości WIELKIEGO PANIA jako Stwórcy, a nie Niszczyciela. Jezus nie ustanowił, nie promował ani nie przepowiedział żadnego innego dnia jako Dnia Pańskiego, oprócz dnia, w którym On jest Panem, a jest to siódmy dzień szabatu.

Szabat został stworzony dla człowieka

W powyższym fragmencie od Marka Jezus wyjaśnia, że był to siódmy dzień szabatu, który miał swoje źródło w stworzeniu, bo wskazuje z powrotem na stworzenie, gdy mówi, że zostało ono wykonane dla człowieka. Później dał szabat Mojżeszowi w tablicy dziesięciu przykazań,

aby ta wiedza nie została utracona. Jezus dalej oświadcza, że szabat został stworzony dla człowieka.

Jak już widzieliśmy, Adam i Ewa zostali stworzeni w szóstym dniu, a następnie otrzymali szabat w siódmym dniu. Kolejność, w jakiej pojawiło się stworzenie człowieka i szabat, ma ogromne znaczenie i rzuca światło na powiedzenie Jezusa, że szabat został stworzony dla człowieka, a nie człowiek dla szabatu. Dodatkowo, ludzkość była w Adamie i Ewie, kiedy szabat został stworzony dla człowieka.

Słowo "*człowiek" w języku* greckim oznacza istotę *ludzką. Może ono oznaczać* całą ludzkość i może być również użyte w znaczeniu *pewnego człowieka.* Tym pewnym człowiekiem jest Adam. W języku hebrajskim *Adam* oznacza "istotę ludzką (jednostkę lub gatunek, ludzkość)", *(zgoda Strong'a).*

Kiedy Jezus powiedział, że szabat został stworzony dla człowieka, odnosił się zarówno do Adama jako do "jednostki", jak i do "gatunku, ludzkości". "Dlatego też szabat, który został stworzony przez Jezusa Chrystusa dla Adama, był również stworzony dla "gatunku ludzkiego, *ludzkości*" i nie był ograniczony tylko do Żydów, jak to jest błędnie rozumiane przez wielu.

Szabat został ustanowiony, aby pokazać wieczny charakter Boga człowiekowi.

Jezus wyjaśnił znaczenie i wagę szabatu dla ludzkości, kiedy powiedział, że szabat został stworzony dla człowieka, a nie człowiek dla szabatu. Zasadą reprezentowaną przez szabat jest Boski charakter miłości *WAGAPE,* która jest Jego istotą, a która poprzedzała Adama i ludzkość. Tak więc, zaraz po stworzeniu Adama,

zasada reprezentowana przez siódmy dzień została dana jemu i reszcie ludzkości (którzy byli już w lędźwiach Adama).

Jezus, Głowa Kościoła Nowego Testamentu, jest także Panem szabatu dla Kościoła Nowego Testamentu.

Jezus Chrystus jest głową ciała, kościołem. Wszyscy wyznawcy Jezusa Chrystusa są co do tego zgodni. Jeśli szabat został stworzony dla człowieka, a nie człowiek dla szabatu, to kiedy rozpoczął się kościół, szabat już istniał dla kościoła. Dlatego Syn Człowieczy jest również Panem szabatu, ponieważ jest on darem dla kościoła.

Stworzenie siódmego dnia nie mówi o wieczorze *i poranku tak,* jak sześć poprzednich dni.

Istnieje wzniosły duchowy powód, dla którego relacja o tym konkretnym siódmym dniu nie kończy się zwrotem, *tak więc wieczór i ranek był siódmym dniem, podobnie* jak opis poprzednich sześciu dni. Ta terminologia potwierdziła, że każdy dzień jest dwudziestoczterogodzinnym okresem czasu, na który składają się noc i dzień. Dlaczego więc siódmy dzień, o którym wszyscy wiemy, że był również dwudziestoczterogodzinnym okresem czasu, nie stwierdza, że był to wieczór, a poranek był siódmym *dniem?*

Aby zrozumieć duchowe znaczenie znaczenia dnia i nocy na planecie Ziemi, musimy zrozumieć, że tydzień stworzenia jest mini modelem historii Ziemi. Każdy dzień stworzenia reprezentuje tysiąc lat; sześć dni reprezentuje sześć tysięcy lat, podczas których światło Boże i ciemności

Szatana biegały równolegle do siebie, a więc dzień i noc.

Biblia informuje nas, że po wyplenieniu grzechu z wszechświata nie będzie już nocy:

Nie będzie tam żadnej nocy: Nie potrzeba im lampy ani światła słońca, bo Pan Bóg daje im światło. I królować wiecznie i kiedykolwiek (Objawienie 22:5).

Jeżeli noc przestaje istnieć po tym, jak grzech przestał być rzeczywistością, to powstaje pytanie: dlaczego w sześciu dniach tygodnia stworzenia była noc, która była również przed zgrzeszyciem Adama i Ewy? Jest to zastanawiające, zwłaszcza gdy weźmiemy pod uwagę to, co Jezus powiedział o sobie, Stwórcy:

Ja jestem światłem świata. Kto idzie za Mną, nie będzie chodził w ciemności, ale będzie miał światłość życia (J 8:12).

Jak widzieliśmy w rozdziale zatytułowanym "Jaka jest Zasada Dobra i Zła", *drzewo poznania dobra i zła nie* miało w sobie żadnych wrodzonych złych właściwości. Przedstawiało ono jedynie charakter szatana i rządy prawa *dobra i zła.* Bóg pozwolił, aby szatan miał swoją zasadę w środku ogrodu, w *drzewie poznania dobra i zła.*

On również pozwolił, aby noc istniała najpierw z towarzyszącym jej chaosem, aby pokazać, że ciemność, która reprezentowała charakter i zasadę szatana, była już obecna, gdy powiedział, że *niech będzie światło:*

Ziemia była bez formy, i pusta; a ciemność była na twarzy głębokiej. A Duch Boży unosił się nad obliczem wód. Wtedy Bóg rzekł: "Niech będzie światłość"; a była światłość. I Bóg ujrzał światło, że było dobre; i Bóg oddzielił światło od

ciemności. Bóg nazwał światłość dniem i ciemnością, którą nazwał nocą. Tak więc wieczór i ranek były pierwszym dniem (Rdz 1, 2-5).

Bo to Bóg, który nakazał, aby światło świeciło z ciemności, który świecił w naszych sercach, aby dać światło poznania chwały Bożej w obliczu Jezusa Chrystusa (2 Kor 4:6).

Noc symbolizuje zasadę *dobra i zła,* gdyż jest to zasada śmierci. Istnienie nocy podczas tworzenia jest kolejnym dowodem na to, że Bóg dał Szatanowi wolność do wprowadzenia jego zasady w naszą ziemską sferę. Ale Bóg nie opuścił świata na wyłączne miłosierdzie szatana, bo Jego światło jest zawsze tam. Ciemności zdecydowanie nie są od Boga, ponieważ, jak czytamy w 1 Jana 1:5, *Bóg jest światłością, a w Nim nie ma żadnej ciemności.* Widzimy więc, że obecność nocy i dnia w sześciu dniach Stworzenia jest innym sposobem pokazania tego, co przedstawiają dwa drzewa w ogrodzie: światło i ciemność, Bóg i szatan, prawo Boże i prawo szatana, życie i śmierć.

W tygodniu tworzenia siódmego dnia nie mówi się o poranku i wieczorze ani o dniu i nocy. Siódmy dzień jest obietnicą i zapewnieniem, że Bóg zwycięży w tej kosmicznej kontrowersji, która ogarniała naszą małą planetę przez ostatnie sześć tysięcy lat. Od siódmego dnia brakuje zasady szatana, reprezentowanej przez ciemność, noc, ponieważ siódmy dzień szabatu uczy nas odpoczywać w miłości Bożej, tak jak Bóg odpoczywał w swojej miłości. Zasady szatana nie są częścią tego, co odzwierciedla szabat, a jego kłamstwa na temat charakteru Bożego są nieistniejące w zasadzie, że dzień reprezentuje.

Kiedy Lucyfer zrzekł się zasady, którą reprezentuje szabat siedmiodniowy, wprowadził swoje prawo *dobra i zła*. W rezultacie jego i jego zwolenników spotka zniszczenie, jak to zostało zapisane w Księdze Izajasza 14:12-20:

Jak ty spadłeś z nieba, O Lucyferze, synu poranka! Jak ty jesteś ścięty do ziemi, ty, który osłabiłeś narody! Bo powiedziałeś w swoim sercu: Wstąpię do nieba, wywyższę swój tron nad gwiazdami Bożymi, zasiądę na górze zgromadzenia po najdalszych stronach północy, wejdę na wysokość chmur, będę jak Najwyższy. A jednak zostaniesz sprowadzony do Szeolu, do najniższej głębokości Doły. Ci, którzy cię zobaczą i rozważą, mówiąc: "Czy to jest ten człowiek, który sprawił, że ziemia drży, który wstrząsnął królestwami, który uczynił świat pustynią i zniszczył jego miasta, który nie otworzył domu swoich więźniów? Wszyscy królowie narodów, wszyscy oni, śpią w chwale, każdy w swoim domu; ale ty jesteś wyrzucony z grobu jak obrzydliwa gałąź, jak szata tych, którzy są zabijani, przeciskają się z mieczem, którzy schodzą do kamieni dołu, jak trup deptany pod stopami. Nie dołączysz do nich w pogrzebie, bo zniszczyłeś swoją ziemię i zabiłeś swoich ludzi. Ludu złoczyńców nigdy nie będzie nazwany [JEST ZIEMIA, SZKOŁA I DÓŁKA, NA MILLENNIUM] *(podkreślenie dodane).*

Ci, którzy są odkupieni od zasad szatana, przeżyją tysiącletni szabat w sferze transcendentnej z Panem szabatu. Co więcej, zobaczą, co stanie się z Lucyferem i jego praworządnością. Powyższy fragment opisuje ten scenariusz, gdy mówi *ci, którzy cię zobaczą i rozważą, mówiąc: "Czy to ten człowiek, który sprawił, że ziemia drży, który wstrząsnął królestwami, który uczynił świat pustynią i*

zniszczył jego miasta, który nie otworzył domu swoich więźniów? W tym czasie, w ciągu tysiąclecia, wszyscy przywódcy ziemi, którzy przestrzegali zasad szatana, będą w swoich grobach, w trybie uśpienia. Będą oni martwi i jako tacy będą nieświadomi stanu swojego otoczenia. Nie jest tak w przypadku Lucyfera, który nie przyłączy *się do nich w pogrzebie*; będzie miał tysiąc lat na zastanowienie się nad zniszczeniem, które spowodował na swoim narodzie.

Jaki jest stan ziemi po sześciu tysiącach lat wieczorów i ranków, kiedy nastąpił Drugi Adwent? Podczas Tysiąclecia ziemia jest opisana jako znajdująca się w zupełnej ciemności i pozostawiona w pełni w rękach boga tego świata i jego aniołów. Będzie ona również wyludniona, ponieważ żadna istota ludzka nie zostanie pozostawiona żywa.

Dla the gwiazda niebo i ich gwiazdozbiór dać ich światło; the słońce ciemnić w swój iść naprzód, i the księżyc powodować swój światło (Isaiah 13: 10).

Ziemia trzęsie się przed nimi, niebiosa drżą; słońce i księżyc ciemnieją, a gwiazdy zmniejszają swoją jasność (Joel 2:10).

Apostoł Jan opisuje ten okres czasu w Apokalipsie 20:1-3:

Wtedy zobaczyłem anioła schodzącego z nieba, mającego w ręku klucz do bezdennego dołu i wielki łańcuch. On chwycił smoka, tego starego węża, który jest diabłem i szatanem, i związał go na tysiąc lat; i wrzucił go do bezdennego dołu, i zamknął go, i nałożył na niego pieczęć,

aby nie zwodził już narodów, aż do końca tego tysiąclecia. Ale po tych rzeczach musi być uwolniony na pewien czas.

W ciągu tysiąclecia Niszczyciel, Król przemocy, śmierci, chaosu i zniszczenia, będzie królował na ziemi i słusznie został nazwany w Apokalipsie 9:11:

I mieli za króla nad nimi anioła bezdennej jamy, którego imię w języku hebrajskim brzmi Abaddon [DESTRUKCJA], ale w języku greckim ma on na imię Apollyon [Niszczyciel] (podkreślenie dodane).

Opisany w tym scenariuszu chaotyczny stan ziemi będzie bezpośrednim wynikiem szatańskiej zasady *dobra i zła.* On i jego aniołowie będą ograniczeni do tej ziemi, która będzie w zupełnej ciemności. Brak światła, symbol Boga i Jego charakteru, powoduje, że ziemia będzie w zupełnej ciemności, a ciemność, symbol szatańskiej zasady, będzie ogarniała ziemię przez tysiąc lat.

W tym czasie Szatan otrzyma całkowitą autonomię i będzie działał swobodnie, bez światła Bożego, które nie będzie już obecne, aby przeszkadzać w jego działaniach. Będzie miał nieograniczoną możliwość robić z ziemią, co tylko zechce. Kiedy Bóg i Jego twórcza moc zostaną usunięte z ziemi, rezultatem będzie śmierć, zniszczenie i chaos. Szatan i jego aniołowie będą mieli tysiąc lat na ujawnienie mocy zasady *dobra i zła,* i będą starali się odtworzyć ziemię i uczynić ją na nowo. Ponieważ jednak Szatan nie jest twórcą, lecz niszczycielem, ziemia nawet po tysiącu lat nadal będzie znajdowała się w stanie chaosu. To udowodni ponad wszelką wątpliwość, że nie jest on taki jak Bóg, za jakiego się podaje.

Pozostaje pytanie: dlaczego Bóg spoczął w siódmym

dniu? Jaki jest sens Jego odpoczynku? Ponieważ Bóg nie potrzebuje odpoczynku w sensie fizycznym, a jednak odpoczął siódmego dnia, ten odpoczynek musi być zatem odpoczynkiem symbolicznym. W tym symbolicznym akcie Bóg pokazał, że Jego miłość Wszechświata, która jest zasadą, którą reprezentuje szabat, pokona zasadę *dobra i zła,* i że zasada szabatu będzie wybranym prawem wszechświata na zawsze.

Podsumowując: noc była symbolem wskazującym na złą zasadę szatana, która była już obecna w szatanie i jego aniołkach, a która byłaby wprowadzona w naszej ziemskiej sferze, gdy Adam i Ewa posłuchali szatana. Światło Boże byłoby również obecne, oddzielając i rozróżniając światło od ciemności, aż do momentu, gdy ciemność zostanie wykorzeniona, nigdy więcej się nie pojawi. Podobnie jak dwa drzewa w ogrodzie, tak i zastosowanie znaczenia sześciu dni tygodnia stworzenia: wskazują one na naszą Bożą wolność wyboru i Jego wielkoduszność w udzielaniu równego dostępu do szatana. Ale siódmy dzień jest pozbawiony zasady szatana, która szkaluje czysty charakter Boga. Bóg nie potrzebuje fizycznego odpoczynku, ale odpoczął w siódmym dniu, który ustanowił jako znak i pieczęć Jego *wiecznej* miłości.

Sabat jest znakiem Boga, że jest Bogiem *Wszechmogącej* Miłości.

Dodatkowo, nowa ziemia ma tylko jedno drzewo, drzewo życia. Bóg pobłogosławił siódmego dnia i uświęcił je, aby poświadczyć swój charakter miłości *AGAPE.* Brak wyrażenia *wieczór i ranek* w odniesieniu do siódmego dnia objawia charakter Boży. Nowa ziemia będzie dniem

ciągłym i nie będzie już tam nocy. Podobnie, Boża esencja miłości *Wszechmogącego nie ma* początku ani końca; jest ona tak wieczna, jak On jest wieczny i jest światłem ciągłym. On jest Alfą *i Omegą, początkiem i końcem, pierwszym i ostatnim (Objawienie 22:13).*

Sabat jest pieczęcią Stwórcy i znakiem, który odróżnia go od Niszczyciela.

Oprócz szabatu, który jest pomnikiem istoty Boga jako Stwórcy, a nie Niszczyciela, siódmy dzień, który Bóg pobłogosławił, uświęcił i nazwał szabatem, jest również Jego Pieczęcią i znakiem między nim a jego ziemskimi naśladowcami.

Dlatego też synowie izraelscy będą zachowywać szabat, aby obchodzić go przez całe swoje pokolenie jako wieczyste przymierze. Jest to znak między Mną a dziećmi Izraela na zawsze; bo w ciągu sześciu dni Pan uczynił niebo i ziemię, a siódmego dnia odpoczął i został odświeżony (Wyjścia 31:16,17).

Ponadto dałem im również Moje szabaty, aby byli znakiem między nimi a Mną, aby wiedzieli, że jestem Panem, który ich uświęca... Ja jestem Panem, waszym Bogiem: Podążajcie w moich statutach, zachowajcie moje sądy, i róbcie je; święćcie moje szabaty, a będą one znakiem między mną a wami, abyście wiedzieli, że jestem Panem, Bogiem waszym (Ezechiela 20:12, 20:19-20).

W tym dniu Bóg umieścił swoje królewskie insygnia w związku z Jego charakterem miłości *AGAPE.* Zrobił to, abyśmy pamiętali o dniu szabatu, aby był on święty. Jak to zrobimy? W każdym dniu szabatu, który jest ułaskawiony na wieczność, będziemy wiedzieć z

pewnością, że Bóg jest Stwórcą, a nie Niszczycielem i doświadczymy prawdziwego odpoczynku w Nim.

Jak czwarte przykazanie pasuje do prawa moralnego? Konieczne jest zrozumienie głębokiego znaczenia moralnego i duchowego, jakie Bóg nadał temu dniu. Przypisywanie Bogu cech charakteru Szatana Niszczyciela jest niemoralne; z tego powodu szabat ma być pamiętany jako jedno z praw moralnych Boga w ramach Dziesięciu Przykazań.

Gdyby Bóg był niszczycielem na każdej drodze, nasza cześć wobec niego byłaby motywowana strachem.

Gdyby Bóg był Niszczycielem, jak i Stwórcą, w naszych umysłach zawsze istniałby trwały strach. Zawsze balibyśmy się, że jeśli popełnimy jakieś wykroczenie, możemy wywołać Jego gniew, a w konsekwencji ponieść śmiertelną karę. Jak moglibyśmy doświadczyć odpoczynku z mieczem Niszczyciela wiszącym nad naszymi głowami? Nie jest możliwe być w spoczynku, gdy obecny jest strach; z tego powodu apostoł Jan napisał, że nie ma strachu w miłości:

Nie ma strachu w miłości, ale doskonała miłość rzuca nasz strach, bo strach wiąże się z męką. Ale ten, kto boi się, nie został uczyniony doskonałym w miłości (1 Jana 4:18).

W miłości nie ma strachu - strach nie istnieje, ale w pełni rozwinięta (kompletna, doskonała) miłość wyrzuca strach za drzwi i wyrzuca każdy ślad strachu! Bo strach niesie ze sobą myśl o karze i [tak] ten, kto się boi, nie osiągnął jeszcze pełnej dojrzałości miłości - nie jest jeszcze wyhodowany do pełnej doskonałości miłości" (Wzmacnianie).

Wszystkie zniszczenia pochodzą od szatana

Kiedy widzimy chaos, zwyrodnienie, deprawację, zniszczenie, chorobę i śmierć, które dzieją się na ziemi, nigdy nie mamy przypisywać tego Bogu, ponieważ te rzeczy są w konflikcie z Jego miłością *WIELKIEGO PRAWA.* Wszystkie takie wydarzenia nigdy nie powinny być przypisywane i twierdzone jako dzieło Boże, ale powinny być słusznie przypisane Szatanowi i jego emisariuszom, którzy żyją według Jego zasady reprezentowanej przez *drzewo poznania dobra i zła.*

Można by założyć, że stworzenie Adama i Ewy, ostateczne dzieło twórcze Boga podczas tygodnia tworzenia, otrzymałoby specjalną wzmiankę, którą zrobił siódmego dnia. Można by pomyśleć, że jakaś forma specjalnej świętości i poświęcenia byłaby na nich umieszczona, ponieważ zostali stworzeni na obraz Boży; ale tak nie jest. Zaświadcza się raczej, że dwudziesty czwarty okres czasu został pobłogosławiony i uświęcony, a także otrzymałby preeminencję, jaką otrzymaliby Adam i Ewa. Dlatego też, ponieważ oni mieli wolność albo ujawniania albo nie ujawniania Bożego charakteru miłości Wszechmogącego, nie było na nich żadnej zależności, wymagającej od nich, aby byli wiecznym przypomnieniem o istocie Bożej miłości *Wszechmogącego.* Niemniej jednak, to ludzkość będzie albo mścić imię Boże, albo zniesławiać je w kwestii siódmego dnia szabatu, który reprezentuje. Ostateczne potępienie będzie nad zasadą, którą reprezentuje siódmy szabat, ponieważ ten dwudziesty czwarty okres czasu jest błogosławiony i uświęcony *oraz* objawia charakter Boży. Siódmy szabat jest wyróżniającą pieczęcią i znakiem, że Stwórca Bóg wszechświata jest miłością *Wszechświata.* Ten znak

przypomina nam, że żadne dzieła zniszczenia i śmierci nie pochodzą od Niego lub są przez Niego usankcjonowane.

Szatan odebrał życie Mojżeszowi; Bóg dał to z powrotem, potwierdzając zasadę szabatu.

Z badania Pisma Świętego wszyscy możemy się zgodzić, że Mojżesz umarł i został zmartwychwstały przed śmiercią i zmartwychwstaniem Jezusa Chrystusa. Na początek czytamy relację o jego śmierci w Księdze Powtórzonego Prawa:

Tak więc Mojżesz, sługa Pański, umarł tam w ziemi Moabskiej, zgodnie ze słowem Pana. I on zakopywać w dolina w the ziemia Moab, naprzeciwko Beth Peor; ale nikt znać jego grób do dzisiaj (Powtórzonego Prawa 34:5, 6).

Relacja o jego zmartwychwstaniu znajduje się w małej Księdze Judy:

Jednak Michał Archanioł, w walce z diabłem, kiedy spierał się o ciało Mojżesza, nie odważył się wnieść przeciwko niemu zły zarzut, ale powiedział: "Pan cię zganić" (Jude 9)!

Ostatecznym dowodem na to, że Mojżesz został przywrócony do życia przez Bożą życiodajną zasadę jest to, że Piotr, Jakub i Jan widzieli go na górze Przemienienia:

Teraz, po sześciu dniach Jezus wziął Piotra, Jakuba i Jana, brata jego, zaprowadził ich na wysoką górę, a On został przemieniony przed nimi. Jego twarz lśniła jak słońce, a jego ubranie stało się białe jak światło. A oto Mojżesz i Eliasz ukazali się im, rozmawiając z nim (Mateusza 17:1-3).

Mojżesz umarł i został wskrzeszony. Eliasz, drugi człowiek, który był obecny z Jezusem na górze Przemienienia Pańskiego, nie doświadczył śmierci, ale został przetłumaczony:

. ...a Eliasz poszedł w górę przez wiatr w niebo (2 Królów 2:11).

Eliasz reprezentuje tych, którzy w ostatnim pokoleniu nie doświadczą śmierci, ale będą tłumaczeni. Oni nie doświadczą śmierci, ponieważ zrozumieli i żyli zgodnie z Bożą zasadą miłości *Wszechmogącego.*

Jezus jest tym, który zmartwychwstał Mojżesza.

To właśnie wcielony Jezus Chrystus zmartwychwstał Mojżesza i poprowadził Izrael, jak to jest przedstawione w 1 Kor. 10:3-4 i 9:

Wszyscy jedli to samo duchowe jedzenie, a wszyscy pili ten sam duchowy napój. Pili bowiem tę duchową Skałę, która za nimi szła, a tą Skałą był Chrystus... Nie dajmy się też skusić Chrystusowi, jak niektórzy z nich również kusiły, i zostały zniszczone przez węże.

Jak to jest, że Jezus jest pierworodnym ze zmarłych?

Jednak w Kolosanach 1:18 czytamy o Jezusie, co następuje:

On jest głową ciała, Kościoła, który jest początkiem, ***pierwszym zrodzonym z martwych,*** *aby we wszystkim miał pierwszeństwo (podkreślenie dodane).*

Jak Jezus może być pierworodnym z martwych, kiedy

Mojżesz został zmartwychwstały przed nim? Jezus Chrystus był pierworodnym z martwych, ponieważ Jego zmartwychwstanie stało się przez Jego własną moc:

Jestem dobrym Pasterzem i znam swoje owce, i jestem znany przez swoje własne. Jak mnie Ojciec zna, tak i ja znam Ojca; i kładę życie moje za owce. I inne owce, które mam, a które nie są z tej owczarni, muszę je też przyprowadzić, i usłyszą mój głos, a będzie jedno stado i jeden pasterz. Przeto Ojciec mój mnie miłuje, bo kładę życie moje, abym je znowu wziął. Nikt mi go nie odbiera, ale ***ja kładę go z siebie. Mam moc kłaść je, i mam moc brać je ponownie.*** *To polecenie otrzymałem od Ojca mojego (J 10, 14-18; podkreślenie dodane).*

Siłą zmartwychwstania jest miłość *Wszechmogąca*.

Kiedy Jezus mówił o czasie, w którym miał oddać swoje życie za świat, powiedział: *Mam moc, by je złożyć*. Oddanie Jego życia było możliwe tylko dzięki mocy Jego *WIELKIEJ* miłości do ludzkości, a to oddanie miało miejsce, gdy umarł za nasze grzechy na krzyżu. Moc miłości *AGAAAHPAY'A* jest ostateczną mocą we wszechświecie, ponieważ jest ona istotą Boga. Jezus miał moc tylko po to, by ją ponownie przyjąć, co uczynił, gdy zmartwychwstał, ponieważ miał miłość Wagafara jako zasadę, która rządziła Jego życiem. Jego moc zmartwychwstania emanowała z mocy Jego miłości *AGAPE*. Moc miłości *AGAAAHPAY'A jest najważniejsza* i zapewnia moc zmartwychwstania. Ponieważ miłość *AGAAAHPAY'A* jest samą istotą Boga, moc ta wyprzedza wszystkie inne moce Boże.

Szabat siedmiodniowy Reprezentuje Miłość *AGAPE*

Bóg pobłogosławił i uświęcił siódmy dzień szabatu i prosi nas, abyśmy zachowali go świętym przede wszystkim i bardzo prosto, ponieważ reprezentuje on Jego *WIELKĄ* miłość. Miłość *AGAAAHPAY* i zasada siódmego dnia szabatu zachowują pierwszeństwo nad mocą zmartwychwstania. Bez miłości *AGAAAHPAY*, która jest istotą Bożą, nie byłoby zmartwychwstania Jezusa Chrystusa. Tak więc siódmy szabat pozostaje nienaruszalny i nie zmienia się z powodu zmartwychwstania Jezusa Chrystusa w pierwszym dniu tygodnia.

Dzień Zmartwychwstania nie powinien być zastępstwem szabatu.

Jezus nigdy nie wskazał w najmniejszym stopniu, że jako Pan szabatu stał się Panem pierwszego dnia tygodnia z powodu swego zmartwychwstania. Jego Panowanie w szabat nigdy nie zostało wyrzeczone na pierwszy dzień tygodnia, ponieważ szabat reprezentował i zawsze będzie reprezentował Jego WIELKĄ miłość.

Inne owce mają mnie, które nie są z tej fałdy - Jakiej fałdy?

Z kim Jezus rozmawia, kiedy wygłasza następujące oświadczenie: *A inne owce, które mam, a które nie są z tej owczarni?* Nie ma wątpliwości, że On oczywiście rozmawia z opiekunami szabatu. Do kogo więc odnosi się Jezus, gdy informuje szabatowych obserwatorów, że ma inne owce, które nie pochodzą z tej owczarni? Jezus dociera do wszystkich innych, którzy nie oddają czci w dniu, w którym twierdzi, że jest Panem; są to również w dużej mierze Jego owce. Według Jezusa, On ma inne owce,

które nie oddają czci w szabat. Nie są one z tej owczarni, co oznacza, że nie oddają jeszcze czci w szabat biblijny. Ale Jezus mówi o nich: *oni też muszą przyprowadzić, a oni usłyszą mój głos; a będzie jedno stado i jeden pasterz.*

Czy Jezus zmienił szabat na pierwszy dzień tygodnia w swojej ostatniej woli?

Gdyby Jezus, w jakikolwiek formalny lub nieformalny sposób, dawał do zrozumienia, że nie jest już, ani nie będzie w przyszłości, Panem szabatu (siódmego dnia tygodnia), wtedy byłoby konieczne, abyśmy słuchali Jego wskazówek i postępowali zgodnie z Jego wskazówkami, ale On nigdy tego nie zrobił. Ponieważ Jezus twierdził, że On jest tylko ostateczną drogą do Ojca, powinno być dla nas ustalone, że On jest jedyną osobą, która może nam powiedzieć, że dzień kultu został zmieniony:

Ja jestem drogą, prawdą i życiem. Nikt nie przychodzi do Ojca inaczej jak tylko przeze mnie (J 14:6).

Apostoł Paweł potwierdza, że Jezus jest jedynym fundamentem dla prawdy:

Zgodnie z łaską Bożą, która została mi dana, jako mądry mistrz budowniczy położyłem fundament, a inny na nim buduje. Ale niech każdy weźmie pod uwagę, jak się na nim buduje. Nikt bowiem nie może położyć innego fundamentu, jak tylko ten, który jest położony, czyli Jezus Chrystus (1 Kor 3,10-11).

Pismo Święte mówi nam, że On nigdy nie zmieni siódmego dnia szabatu, gdyż byłoby to sprzeczne z Jego charakterem miłości *Wszechmogącej.* Dodatkowo, On

upewnił się, że nie damy się zwieść w tym względzie mówiąc:

Nie myślcie, że przyszedłem znieść prawo lub proroków. Nie przyszedłem, by zniszczyć, ale by wypełnić. Na pewno bowiem, powiadam wam, dopóki niebo i ziemia nie przeminą, jeden jot lub jeden tytuł w żadnym wypadku nie przejdzie z prawa, dopóki wszystko nie zostanie spełnione. Kto więc łamie jedno z najmniejszych z tych przykazań, i uczy człowieka tak, będzie nazywany najmniej w królestwie niebieskim, ale kto je robi i uczy, będzie nazywany wielkim w królestwie niebieskim. Bo powiadam wam, że jeśli wasza sprawiedliwość nie przekracza sprawiedliwości uczonych w Piśmie i faryzeuszy, w żadnym wypadku nie wejdziecie do królestwa niebieskiego (Mt 5:17-20).

Powyższy fragment odnosi się również do Dziesięciu Przykazań, ponieważ w wersecie 21 Jezus mówi:

Słyszeliście, że to zostało powiedziane do tych starych: "Nie będziesz mordować, a kto morduje będzie w niebezpieczeństwie wyroku (Mateusza 5:21).

Jednym z powszechnych argumentów za zaprzeczeniem siódmego dnia szabatu jest to, że prawo dziesięciu przykazań zostało usunięte na krzyżu. Przypuszcza się, że bierze się powyższe wersety od Mata. 5:17-20 w che Jezus mówić że On przychodzić the prawo. Niektórzy interpretowali ten werset jako oznaczający, że prawo zostało wypełnione przy krzyżu i dlatego nie ma już zastosowania. Gdyby to było prawdą, to morderstwo, kradzież, itp... byłoby zachowaniem możliwym do przyjęcia. Ten argument jest całkowicie bezpodstawny, ale jest utrzymywany jako próba usunięcia czwartego przykazania, przykazania dotyczącego siódmego dnia

szabatu.

Szabat ma tak głębokie duchowe znaczenie zarówno dla Boga, jak i dla ludzkości, że pobłogosławił siódmego dnia i uświęcił go. Czy Bóg nie poinformowałby nas wyraźnie, gdyby miał zamiar zastąpić inny dzień tak doniosłym znaczeniu? Tym bardziej, że to On jest tym, który stworzył ten dzień i uświęcił go tak, aby odzwierciedlał samą istotę Jego istoty?

Jezus wiedział, że umrze i zmartwychwstanie. Można by się spodziewać, że przed Jego śmiercią, w swojej ostatniej woli i testamencie, kategorycznie poinformowałby kogoś, w jakiś sposób, że pierwszy dzień tygodnia, dzień zmartwychwstania, miał zastąpić siódmy dzień szabatu. Jednak to nigdy nie miało miejsca.

Bo tam, gdzie jest testament, musi być również śmierć spadkodawcy. Dla testamentu jest w mocy po tym, jak ludzie są martwi, ponieważ nie ma żadnej władzy w ogóle, podczas gdy spadkodawca żyje (Hebrajczyków 9:16, 17).

Czy siódmy dzień szabatu został ustanowiony dla całej ludzkości, czy tylko dla Żydów?

Czy Bóg chciał, aby cały rodzaj ludzki wiedział, że kocha ich wszystkich z miłością Wszechmogącą, czy też chciał tylko, aby Izraelici poznali tę prawdę dla siebie, nie troszcząc się o resztę ludzkości? Czy chciał, aby cały rodzaj ludzki kochał siebie nawzajem, czy też ta prawda była tylko dla Izraelitów? Czy chciał, aby reszta ludzkości nienawidziła i zabijała się nawzajem? Oczywiście nie jest prawdą, że Bóg chciał, aby ta wiedza była ograniczona do Izraelitów. Kto chciałby poznać i czcić takiego Boga, gdyby to było prawdą? Niestety i tragicznie taki straszny obraz Boga jest uważany i promowany. Nowy Testament

i bezpośrednie zlecenie Jezusa zaprzeczają, że tak było.

Przez Mojżesza Bóg dał Dziesięć Przykazań *domowi Jakuba i synów Izraela (Księga Wyjścia 19:3),* aby oświecić resztę ludzkości o moralnym prawie Bożym, które opiera się na Bożej istocie miłości *Wszechmogącej.*

Miłość Boża znajduje nieskończone sposoby, by mówić do nas.

Wiemy, że Bóg ma wiele sposobów, poprzez które przekazuje ludzkości objawienia o sobie samym. Jednym z tych mediów, poprzez które objawia On swoją miłość do nas, jest Dziesięć Przykazań. Jeśli nie jest to zrozumiałe od samego początku, duchowe znaczenie Dziesięciu Przykazań pozostanie uśpiony i nie dojdzie do realizacji. Co gorsza, wtedy staje się on tylko dyktatorem nakazującym posłuszeństwo, a jego nieposłuszeństwo skutkuje karą spełnioną w zależności od stopnia natury niesubordynacji. Bez znajomości miłości Bożej do nas, Dziesięć Przykazań nakazuje przymusowe posłuszeństwo; lecz ze znajomością miłości Bożej do nas, wywołują miłosierne posłuszeństwo. Jest zatem konieczne, abyśmy od samego początku widzieli miłość Boga do nas w Dziesięciu Przykazaniach. Musi to nastąpić zanim będziemy mogli odpowiedzieć na Niego "w" i "z" miłością:

Kochamy Go, ponieważ On pierwszy nas umiłował (1 Jana 4:19).

Miłość Boga *Wszechmogącego* w Pierwszym Przykazaniu

Weźmy pierwsze przykazanie Dziesięciu i zobaczmy, czy to nie jest tak, że Bóg najpierw nas umiłował, a potem

kochamy Go w zamian:

Nie będziesz miał innych bogów przede Mną (Wyjście 20:3).

Dlaczego Bóg nakazuje nam nie mieć żadnych innych bogów przed sobą? Czy to dlatego, że jest tak egocentryczny, że chce mieć całą uwagę na siebie? Ani przez chwilę nie jest tak egocentryczny, że żąda, aby cała medytacja była skupiona na Nim. Wręcz przeciwnie, On jest jedynym, który z istoty swojej istoty naprawdę nas kocha. Żaden inny bóg nie domagający się naszej uwagi nie ma tego bezwarunkowego, ofiarnego, bezinteresownego, egocentrycznego, dającego wolność miłości do nas. Gdy zaczniemy rozumieć tę *WIELKĄ MIŁOŚĆ,* jaką Bóg ma dla nas, odpowiemy Mu z powodu Jego miłości do nas; odpowiemy w pozytywny sposób i nie będziemy zainteresowani innymi bogami, bez względu jak są nam przedstawieni. Nie będzie to spowodowane tym, że jesteśmy zobowiązani do posłuszeństwa Jemu, że będziemy stosować się do Jego poleceń. Zdecydowanie nie będzie to z obawy przed samowolnym ukaraniem; ani też samowolna nagroda nie będzie czynnikiem sprzyjającym przestrzeganiu Jego poleceń. Czystość Jego *wiecznej* miłości do nas będzie jedynym powodem i motywacją do naszego posłuszeństwa. Będziemy Go kochać, ponieważ On pierwszy nas umiłował.

Dziesięć przykazań jest podzielone na dwie części: Miłość do Boga, Miłość do bliźniego

Dziesięć Przykazań opiera się przede wszystkim na miłości *Boga* do nas. Jezus zamknął i ogarnął całe Dziesięć

Przykazań w miłości *WIELKIEGO PANIA.* Kiedy zrozumiemy zakres Bożej *WIELKIEJ MIŁOŚCI do* nas, odpowiemy Mu w miłości, a ta odpowiedź jest bezpośrednio skierowana w pierwszych czterech przykazaniach, skondensowanych i podanych przez Jezusa.

Miłosna relacja między nami a Bogiem może być pomyślana jako relacja pionowa - ziemia do nieba, niebo do ziemi. Ostatnie sześć poleceń ma zastosowanie poziome, to znaczy odnoszą się one do naszych relacji ze sobą. Musimy najpierw być ugruntowani w naszej pionowej relacji miłości z Bogiem, zanim Jego miłość, działająca przez nas, zmaterializuje się w naszej poziomej relacji miłości z naszą ludzkością. Jezus skondensował przykazania na dwa, ale to nie zniosło Dziesięciu:

Będziesz miłował Pana, Boga swego, z całego serca, z całej duszy i z całego umysłu. To jest pierwsze i wielkie przykazanie. [TO ODNOSI SIĘ DO PIERWSZYCH CZTERECH PRZYKAZAŃ] A drugie jest takie jak to: Będziesz miłował bliźniego swego jak siebie samego. [TO ODNOSI SIĘ DO POZOSTAŁYCH SZEŚCIU PRZYKAZAŃ] Na tych dwóch przykazaniach zawieszone jest całe prawo i prorocy (Mt 22, 37-40; podkreślenie dodane).

Na podstawie tego, co powiedział Jezus, Paweł podsumowuje ostatnie sześć poleceń w tych słowach:

Nie mamy nikogo innego, jak tylko kochać się nawzajem, bo ten, kto kocha drugiego, spełnił prawo. Miłość nie szkodzi bliźniemu, dlatego miłość jest wypełnieniem prawa (Rz 13:8, 10).

Miłość Boża musi być początkowym kamieniem węgielnym w naszym rozumieniu Biblii.

Podczas pierwszego przyjścia Jezusa, Biblia składała się ze Starego Testamentu. Nowy Testament oczywiście jeszcze nie istniał. Wyrażenie "*cały zakon i prorocy"* w Ewangelii Mateusza 22:40 odnosi się do całego Starego Testamentu, który był Biblią w czasach Jezusa. Jezus, który przyszedł, aby objawić prawdziwy charakter Bożej miłości Wszechmogącej, jest w Nowym Testamencie w centrum uwagi. Jego objawienie Bożej miłości jest wyjątkowe i jest ostatecznym autorytetem w Bożym charakterze. Tak więc cała Biblia musi być rozumiana i interpretowana tylko przez objawienie przez Jezusa Bożej miłości *Wszechmogącego.* Jeśli tego nie uczynimy, Biblia da nam wypaczony pogląd na Boga. Czy Bóg jest miłością? Jezus Chrystus i Biblia bezsprzecznie dowodzą, że to jest prawda. Dlatego, aby mieć poprawne zrozumienie Boga i Biblii, wszelka wiedza w tym względzie musi być oparta tylko na tej prawdzie, że Bóg jest miłością.

Daleko idące prawo miłości

Do umysłów jego słuchaczy, słowa Jezusa *kochać bliźniego jak siebie samego, nosił* restrykcyjne znaczenie, w oparciu o to, co nauczyli się od Starego Testamentu:

Nie będziesz się mścić, ani żywić żadnej urazy do dzieci swojego ludu, ale będziesz kochać bliźniego jak siebie samego: Ja jestem Panem. Obcy, który mieszka wśród was, będzie dla was jak jeden urodzony wśród was i będziecie go kochać jak siebie samego (Kpł 19:18, 35).

Aby zmienić ich ograniczony pogląd i dać właściwe zrozumienie, kto jest zakwalifikowany jako nasz sąsiad, Jezus daje tę historię w Łukasza 10:25-37. Musimy pamiętać, że Żydzi postrzegali Samarytan jako szumowiny na ziemi i że *pewien człowiek* w tym odcinku jest Żydem. Samarytanie również mieli takie samo nastawienie do Żydów:

I oto pewien prawnik wstał i sprawdził go, mówiąc: "Nauczycielu, co mam zrobić, aby odziedziczyć życie wieczne? Powiedział mu: "Co jest napisane w prawie? Jaka jest twoja lektura tego prawa? Odpowiedział więc i rzekł: "Będziesz miłował Pana, Boga twego, całym swoim sercem, całą swoją duszą, całą swoją mocą, całym swoim umysłem, a bliźniego swego jak siebie samego". I rzekł do niego: "Słusznie odpowiedziałeś, zrób to, a będziesz żył". Ale on, chcąc się usprawiedliwić, rzekł do Jezusa: "A kto jest moim sąsiadem? Wtedy Jezus odpowiedział i rzekł: "Pewien człowiek zszedł z Jerozolimy do Jerycha i upadł wśród złodziei, którzy zdjęli mu ubranie, zranili go i odszedł, zostawiając go na wpół martwym. Teraz przez przypadek pewien kapłan zszedł na dół drogi. A kiedy go zobaczył, przeszedł na drugą stronę. Podobnie Lewita, gdy przybył na miejsce, przyszedł i spojrzał, a następnie przeszedł na drugą stronę. Ale pewien Samarytanin, gdy jechał, przyszedł na miejsce, gdzie był. I kiedy go zobaczył, miał współczucie. Poszedł więc do niego i zabandażował swoje rany, polewając je olejem i winem; i postawił go na swoim własnym zwierzęciu, zaprowadził do gospody i zaopiekował się nim. Następnego dnia, gdy odszedł, wyjął dwa denary, dał je karczmarzowi i rzekł do niego: "Zaopiekuj się nim, a cokolwiek więcej wydasz, gdy przyjdę ponownie, odpłacę ci się". Który z tych trzech był twoim zdaniem sąsiadem tego, który wpadł

wśród złodziei? I powiedział: "Ten, który się nad nim zlitował. Wtedy Jezus rzekł do niego: "Idź i zrób to samo (Łk 10:25-37)".

Nowe przykazanie daję wam, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak ja was kochałem, abyście i wy się wzajemnie miłowali. Przez to wszyscy będą wiedzieli, że jesteście uczniami moimi, jeśli będziecie się wzajemnie miłowali (J 13, 34, 35).

Kluczem jest tu skupienie się na słowach, tak *jak ja cię kochałem, że ty też się kochasz*. Przykazanie Jezusa nie *jest* dosłownie nowym przykazaniem, ponieważ Stary Testament już je wypowiedział, aczkolwiek z zawężoną interpretacją. W komunikacji Jezusa odnosi się On do każdego człowieka. Z perspektywy Jezusa,

które zawierają słowa, *które kochacie się tak, jak ja kochałem was*? Bóg tak umiłował świat, że dał światu swego Jednorodzonego Syna. Obejmuje to każdego grzesznego człowieka na świecie, i nikt nie jest wykluczony.

Miłość do wszystkiego ujawni prawdziwych uczniów Jezusa

Kiedy mamy w sobie miłość Boga do świata, miłość, która obejmuje nawet naszych nieprzyjaciół, wtedy naprawdę staliśmy się uczniami Jezusa Chrystusa. Jednoznacznie, według Jezusa, Jego nowe przykazanie, bardziej niż cokolwiek innego, będzie identyfikowało Jego uczniów: *Przez to wszyscy będą wiedzieć, że jesteście moimi uczniami, jeśli będziecie mieć miłość do siebie nawzajem.*

Miłość do wrogów będzie definitywnym znakiem naśladowców Jezusa

Jezus wyjaśnia bardziej definitywnie i szczerze, kto jest naszym bliźnim i co oznacza, że wszyscy będą wiedzieć, bez wyjątku, że jesteśmy Jego uczniami:

Słyszeliście, że powiedziano: "Będziesz miłował swego bliźniego i nienawidził swego wroga". Ale powiadam wam: Miłujcie nieprzyjaciół waszych, błogosławcie tym, którzy was przeklinają, czyńcie dobro tym, którzy was nienawidzą i módlcie się za tych, którzy was złośliwie wykorzystują i prześladują, abyście byli synami Ojca waszego, który jest w niebie, bo On sprawia, że jego słońce wschodzi na zło i dobro, i wysyła deszcz na sprawiedliwych i niesprawiedliwych (Mt 5:43-45).

Apostoł Paweł rozwija to, co Jezus powiedział w ten sposób:

Bo gdy byliśmy jeszcze bez siły, w odpowiednim czasie Chrystus umarł za bezbożnych. Bo ledwie za sprawiedliwego człowiek umrze, a może nawet za dobrego człowieka ktoś odważyłby się umrzeć. Ale Bóg pokazuje swoją własną miłość do nas, w tym czasie, gdy byliśmy jeszcze grzesznikami, Chrystus umarł za nas. O wiele więcej, po tym jak teraz zostaniemy usprawiedliwieni przez Jego krew, będziemy zbawieni od gniewu przez Niego. Jeśli bowiem, gdy byliśmy nieprzyjaciółmi, zostaliśmy pojednani z Bogiem przez śmierć Jego Syna, o wiele więcej, po pojednaniu, będziemy zbawieni przez Jego życie (Rz 5:6-10).

"Dziesięć" według Ewangelii Marka

Apostoł Marek zapisał skróconą wersję Dziesięciu Przykazań Jezusa w ten sposób w rozdziale 12:29-31:

Pierwszym z nich jest przykazanie: Słuchaj, Izraelu,

Panie Boże nasz, Pan jest jeden. I będziesz miłował Pana Boga swego z całego serca, z całej duszy, z całego umysłu i ze wszystkich sił. To jest pierwsze przykazanie. A drugie, jak to, jest to: Będziesz kochał bliźniego swego jak siebie samego. Nie ma innego przykazania niż te.

Dodatek w ewangelii Marka, nie znaleziony w Matthew, stwierdza: *Słuchajcie, Izraelu, Panie Boże nasz, Pan jest jeden (Pwt 6:4).* Jezus z pewnością uderzył swoich słuchaczy prawo między oczy z tym cytatem ze Starego Testamentu. Dzieci Izraela uczyniły Boga Stwórcę Bogiem o podwójnych cechach charakteru, Bogiem, który działał z przemocą i bez przemocy, zgodnie z tym, co wymagały okoliczności; i to było prawdziwe zwłaszcza w związku ze sposobem, w jaki postrzegali Boga traktował swoich wrogów.

***Pan jest jednym ze* sposobów, aby Ojciec i Syn mieli jeden niezmienny charakter.**

Poprzez cytat z Księgi Powtórzonego Prawa 6:4 Jezus próbuje przypomnieć swoim słuchaczom, że przypisywanie Bogu tych dwóch wzorców zachowania jest bluźniercze, bo Pan jest jeden. Jedność Boga ma związek z tym, że On jest tylko jedną rzeczą: On jest tylko *WIELKĄ* MIŁOŚCIĄ, która jest istotą Jego istoty; dlatego Pan jest jednym. Jego natura nie jest mieszaniną dwóch antytetycznych zasad: jednej - miłości do rodziny i przyjaciół, a drugiej - przemocy i nienawiści do nieprzyjaciół. Uczynienie Boga w taki sposób, to uczynienie Go na nasz obraz, bo takim właśnie jesteśmy. Ponadto, kiedy *Jezus mówi, że ja i mój Ojciec jesteśmy jedno (J 10:30),* mówi również, że nie ma żadnej różnicy w charakterze między Nim a Ojcem.

Szabat był po to, by utrzymać wiedzę o Bożej Miłości przy życiu.

Mojżesz oświadczył, że *siódmy dzień jest szabatem Pana, Boga waszego (Księga Wyjścia 20:10).* Oświadczenie Mojżesza mówi, że to nikt inny jak tylko Bóg wszechświata, który jest Panem szabatu. Teraz, kto jeszcze miał odwagę, aby zrobić to samo twierdzenie dla siebie, że był Panem szabatu? Gdyby któryś z ludzi tak bluźnierczo twierdził, uznalibyśmy go za szaleńca, ale Jezus Chrystus uczynił to oświadczenie o sobie samym.

Wiedza o Bożej miłości była dla całego świata, a nie tylko dla nielicznych.

Bóg stworzył, ustanowił, pobłogosławił siódmy dzień i uświęcił go podczas tygodnia stworzenia, tak aby był to pomnik Jego charakteru miłości jako Stwórcy. Tak jak Jego miłość była przeznaczona dla całego świata, tak i ten dzień był stworzony, aby dać poznanie Jego miłości; nie miał być to dzień tylko dla Żydów, ale dla każdego człowieka. Nieodłącznym elementem miłości *Wszechświata* jest zawsze pragnienie, aby dawać to, co najlepsze, co się posiada. Bóg stworzył wszystko do szczytu doskonałości podczas tygodnia stworzenia, a w Swojej miłości dał to Adamowi i Ewie oraz ich potomkom. On ją dał. To było ich, dopóki szatan nie wziął jej na zakładnika.

Szatan zbezcześcił dar Boży dla ludzkości i straciliśmy wiedzę o Bożej miłości.

Wszyscy jesteśmy świadomi, że przeciwnik zbezcześcił Boży dar miłości swoją zasadą *dobra i zła.* Zasada ta dotknęła cały rodzaj ludzki, ponieważ nie

wiemy już więcej, że *Bóg tak umiłował świat, że dał swego Jednorodzonego Syna* każdemu dziecku Adama i Ewy. Szatan zapłodnił nas wszystkich swoją nieprawdziwą naturą i wszyscy straciliśmy wiedzę, że Bóg nas kocha. Dzień siódmy został nam wszystkim dany jako pamiątka, że Bóg jest miłującym Stwórcą, tak że gdy Szatan wykonuje swoje złe uczynki na ziemi i na jej mieszkańcach, to zostanie przez nas zapamiętane, że nie jest to dzieło Boga miłości WIELKIEJ!

Bóg daje, abyśmy my mogli dać innym po kolei

Bóg nakazał Izraelitom, aby zapamiętali siódmy dzień jako szabat. Tak więc, gdy Bóg wybrał dzieci Izraela na swego ambasadora, otrzymali oni polecenie, aby przez szabat objawić swój charakter reszcie ludzkości. Zdecydowanie nie było tak, że zachowaliby go dla siebie. Omyłkowo doszliśmy do wniosku, że to, co zostało dane synom izraelskim, było tylko dla nich; to jest fałszywe. Kiedy Bóg daje, daje tak, abyśmy my dali innym, a nie po to, abyśmy je dla siebie straszyli.

***Dobry i zły* wymazał naszą wiedzę o kochającym Bogu.**

Wielokrotnie szabat, jako znak, *wysuwa się na pierwszy plan* w postępowaniu Boga z dziećmi Izraela. Bóg pragnął, aby o nim pamiętali i dzielili się z innymi jego głębokim duchowym znaczeniem, że Bóg jest Stwórcą, a nie Niszczycielem. Ta prawda o charakterze Bożym została przyćmiona przez zasadę reprezentowaną przez *drzewo poznania dobra i zła* i zaczęliśmy wierzyć, że Bóg jest zarówno Stwórcą jak i Niszczycielem. Dzieci Izraela nie udało się ujawnić to kłamstwo, ponieważ ich umysły były strasznie przekrzywione przez politeizm przekonania,

które panowały w ich otoczeniu o bogów mściwych i brutalnych. Oni sami ulegli idei, że Bóg musiał być uspokojony, aby Jego gniew mógł być złagodzony. Ich umysły były w niewoli takich pogańskich koncepcji przed i podczas ich niewoli w Egipcie, jak również później. Dlatego właśnie, mówiąc o Jezusie, prorok Izajasz przepowiedział:

Ludzie, którzy chodzili w ciemności, widzieli wielką światłość; ci, którzy mieszkają w ziemi cienia śmierci, na nich świeciło światło (Izajasza 9:2).

Jezus, Wielkie Światło, *przywróciło* wiedzę o kochającym Bogu.

Izraelici niewybaczalnie nie uchwycili i nie podzielili się z innymi tą wybitną prawdą, która emanowała z siódmego dnia tygodnia stworzenia. Dlatego nie udało im się poznać charakter Boga i nie uznają Jezusa Chrystusa jako ich Mesjasza, kiedy pojawił się, *gdy nadeszła pełnia czasu (Galatów 4:4)* przy pierwszym nadejściu. Jeśli to było niewybaczalne dla nich, o ile bardziej niewybaczalne dla nas będzie to, jeśli nie zrozumiemy znaczenia szabatu w związku z charakterem Bożym! Jest to ostatnia szansa, jaką świat otrzymuje. Szatańska zasada *dobra i zła* wkrótce zdziesiątkuje świat, a jeżeli nie zrozumiemy tych wspaniałych tematów, to nadal będziemy przypisywać kochającemu Stwórcy Wszechświata to straszne zniszczenie, które ma nastąpić. Kiedy w naszych umysłach Bóg jest Niszczycielem i Mścicielem, do kogo mamy się zwrócić? Wtedy nikt nie będzie dla nas.

The Sabbath Becomes A Curse When Observed to Appease An Arbitrary God

Jeśli odwrócisz nogę od szabatu, od wykonywania swoich przyjemności w moim świętym dniu, i nazwać szabat rozkosz, święty dzień Pana honorowy, i będzie go czcić, nie robiąc swoje własne sposoby, ani znalezienie własnej przyjemności, ani nie mówiąc własnych słów, to będzie rozkoszować się w Panu, a ja sprawię, aby jeździć na wysokich wzgórzach ziemi, i karmić cię dziedzictwem Jakuba, ojca swego. Usta Pana powiedział (Izajasza 58:13,14).

Powyższy fragment był skrupulatnie przestrzegany przez Żydów, którzy tworzyli ludzkie reguły i wymagania, skrupulatnie je przestrzegając; w ten sposób szabat stał się przedsięwzięciem uciążliwym, a jego duchowa racja bytu zagubiła się w labiryncie religii robotniczej. Co to znaczy, że powinniśmy odwrócić się od szabatu, od czynienia naszych przyjemności w święty dzień Boży, nie robiąc naszych własnych dróg, nie znajdując naszej własnej przyjemności, nie wypowiadając naszych własnych słów? Jakie są nasze drogi? A jakie są drogi Boże? I czy są one różne od siebie? Wszystkie nasze drogi wynikają z zasady *dobra i zła.* Jeśli szabat nie jest przestrzegany z Bożej miłości *AGAAAHPAY* w nas, to będziemy łamać wszystkie przykazania Boże. Posłuchajcie, co ma do powiedzenia w tym względzie Księga Jakuba:

Ktokolwiek bowiem będzie przestrzegał całego prawa, a jednak potknął się w jednym punkcie, jest winny wszystkiego, (Jakuba 2:10).

Fakt, że Boża miłość Wszechmogąca nie istniała w

przestrzeganiu szabatu, miał fatalne skutki. Najgorszą konsekwencją tego wszystkiego jest to, że kiedy Mesjasz miłości AGAPE pojawił się pośród ludzi pozbawionych miłości *AGAPE*, oni naturalnie zrobił to, co wierzyli, że ich Bóg zrobi, i zabił Syna Bożego.

Bycie obserwatorem szabatu nie gwarantuje, że będziemy czcić Pana szabatu.

Dzieci Izraela szukały niestety gwałtownego Mesjasza, a nie Mesjasza z miłości *Wszechmogącego.* Ponieważ wierzyły w brutalnego Boga, oczekiwały Mesjasza, który zniszczy ich wrogów i da im pożądaną przez nich światową supremację. Nawet jeśli byli strażnikami szabatu, nie znali Pana szabatu. Odrzucili Jezusa Chrystusa, Mesjasza, Księcia pokoju, który nie zrobił żadnej przemocy, i który był ich pre-inkarnacji chleb życia (Izajasza 9:6; 53:9; Jana 6:35).

Wszyscy ich przodkowie jedli to samo duchowe jedzenie*, a wszyscy pili ten sam duchowy napój. Pili bowiem tę duchową Skałę, która za nimi szła, a tą Skałą był Chrystus. Ale z większością z nich Bóg nie był dobrze zadowolony, bo ich ciała były rozproszone na pustyni (1 Kor 10:3-5).* Dlaczego to zło stało się z nimi, dlaczego ich martwe ciała były rozproszone na pustyni?

Nie dajcie się zwieść, Bóg nie jest wyśmiewany; cokolwiek człowiek sieje, to i żąć będzie. Kto bowiem sieje dla swego ciała wolę ciała, ten żąć będzie, a kto sieje dla Ducha wolę Ducha, ten żąć będzie życie wieczne (Gal. 6:7, 8).

Kto żyje według zasady *dobra i zła,* ten umrze według zasady *dobra i zła. Pismo Święte* mówi nam, że Jego lud wybrany nie mógł być uwolniony z ich wypaczonego

poglądu na Boga, dlatego też, ponieważ ich myślenie i życie było rządzone przez szatańską zasadę reprezentowaną przez *drzewo poznania dobra i zła,* oni czerpali z tej dziedziny to, co zasiali. Dokładnie z tego samego powodu ich potomkowie doświadczyli podobnego losu w zniszczeniu Jerozolimy w 70 r. n.e. w wyniku rzezi dokonanej przez armię rzymską.

Wybrańcy odrzucili Boży charakter miłości *WAGAPE*, którą upamiętniał szabat i którą Jezus z takim bólem chciał, aby przyjęli. Rozpaczliwie pragn±ł, aby przyjęli Jego nauki o Bożym charakterze, ponieważ wiedział, że konsekwencje ich odmowy będ± tragiczne. Z niewyobrażalną agonią dla nich w swoim sercu, Jezus wypowiedział te słowa:

O Jeruzalemie, Jeruzalemie, która zabija proroków i kamieniarzy tych, którzy są do niej posłani! Jakże często chciałem gromadzić wasze dzieci, jak kura gromadzi swoje pisklęta pod swoimi skrzydłami, a wy nie chcieliście! Patrzcie! Twój dom został ci opuszczony (Mateusza 23:37, 38).

Oni wyciągnęli konsekwencje z odrzucenia prawdy o Bożej miłości *Wszechmogącej.* Ponieważ wybrali zasadę szatana i odrzucili poselstwo, że Syn Boży przyszedł na ziemię, aby uwolnić świat od Bożej miłości, oni zginęli, a ich dom został opuszczony.

Powtarzamy historię, pozostając w niewiedzy o Bożej Miłości.

Czy nasze pokolenie powtarza historię, pomimo wszystkiego, czego nauczał nas Jezus Chrystus? Czy mamy ten sam wypaczony pogląd na Boga, który

panował podczas służby Jezusa tutaj na ziemi? Tak straszna wiara w Boga doprowadziła do tego, że ludzkość popełniła niewyobrażalną masakrę w Jego imieniu, odkąd szatan przejął kontrolę nad umysłami Adama i Ewy. Jesteśmy bardzo świadomi faktu, że my, ludzie, wszyscy byliśmy zaangażowani w wiele przemocy. Mimo to nadal wierzymy w te same kłamstwa na temat Boga i wyniki są nadal takie same. My, chrześcijanie, korporacyjnie i osobiście przyczyniliśmy się do tego chaosu poprzez przypisanie Bogu cech charakteru szatana oraz poprzez wiarę i nauczanie, że cały ten chaos, zniszczenie, śmierć i masakra, która miała miejsce od czasu Adama i Ewy, jest karą Bożą.

Apostoł Paweł czerpie ze Starego Testamentu, aby opisać prawdziwy stan szabatowych strażników. Według niego jesteśmy w takim stanie, ponieważ wierzymy, że Bóg jest zarówno Stwórcą, jak i Niszczycielem, ponieważ prawdziwy strach przed Bogiem nie jest na naszych oczach:

Nie ma nikogo sprawiedliwego, nie ma nikogo, kto by rozumiał, nie ma nikogo, kto by szukał Boga. Oni wszyscy odwrócili się na bok; razem stali się nierentowni; nie ma nikogo, kto czyni dobro, nie ma nikogo, kto by czynił dobro. Ich gardło jest otwartym grobem; ich językami praktykowali podstęp; trucizna boleni jest pod ich ustami; ich usta są pełne przekleństw i goryczy. Ich stopy są szybkie do przelania krwi; zniszczenie i nędza są na ich drogach; a droga pokoju, której nie znają. Nie ma strachu przed Bogiem na ich oczach (Rzymian 3:10-18).

Wszyscy jesteśmy tacy zdeprawowani?

Niezliczona liczba osób nigdy nie mogła być

sklasyfikowana jako część tego, co Paweł tak brutalnie skategoryzował w powyższych wersetach. Wszyscy zgodzilibyśmy się, i jest to zauważalny fakt, że w całej historii ludzkości nie każdy człowiek był tak zdeprawowany i upokorzony, jak powiedział Paweł. Więc co on tak naprawdę komunikuje?

Odkąd Adam i Ewa zgrzeszyli, każdy człowiek, bez wyjątku, nie posiadał ostatecznej i bezbłędnej wiedzy o Bogu. Był tylko jeden wyjątek. Tylko jedna istota, Jezus Chrystus, z całego wszechświata miała kiedykolwiek najwyższą, ostateczną i doskonałą wiedzę o Bogu. Musimy zrozumieć ten fakt, ponieważ ma on istotne znaczenie. Jeżeli nie zostanie to właściwie zrozumiane, nie zrozumiemy, co Paweł miał na myśli i dlaczego użył tak mocnego języka, aby w taki sposób wrzucić do jednego worka cały rodzaj ludzki. Paweł słusznie stwierdził, co zostało zapisane na temat ludzkiej kondycji. Taka kategoryzacja nie odnosi się w najmniejszym stopniu do Jezusa, w umyśle Pawła i dla tej sprawy w umyśle każdego, kto zna Jezusa Chrystusa tak, jak powinien być poznany.

Cały rodzaj ludzki był w stanie przedstawionym przez Pawła, ponieważ nie samotny człowiek miał nieskazitelną wiedzę o Bogu. Jeżeli więc w najmniejszy możliwy sposób skażemy charakter Boży cechami charakteru szatana, to jesteśmy tym, co Paweł powiedział. Możemy być uwolnieni od takich bluźnierczych kłamstw o Bogu przez samego Jezusa Chrystusa i w miarę jak będziemy stopniowo uwalniani, będziemy uwolnieni z głębi naszej deprawacji z powodu naszej błędnej znajomości Boga:

Wtedy Jezus powiedział do tych Żydów, którzy w Niego

uwierzyli: "Jeśli trwasz w moim słowie, to rzeczywiście jesteś moimi uczniami. I poznacie prawdę, a prawda uczyni was wolnymi" (J 8:31-32).

Fałszywy obraz Boga w jednym punkcie zanieczyszcza całość naszego zrozumienia.

Po raz kolejny, jeżeli nawet w najbardziej nieskończony sposób charakter Boga jest demonizowany, to cały Jego charakter jest przez nas skażony i zniesławiony. Tak więc, jeżeli nawet w najbardziej drobiazgowy sposób, jeżeli nawet w jednym punkcie posiadamy złe zrozumienie Bożej miłości *WIELKIEGO PRAWA* i przypisujemy Mu przemoc, to nadal jesteśmy w najgłębszej deprawacji jako mordercy i jako zabójcy charakteru Bożego miłości *WIELKIEGO PRAWA.* Jakub, apostoł, uwierzytelnia ten fakt przez następującą zasadę:

Jeśli naprawdę wypełniasz królewskie prawo zgodnie z Pismem Świętym: "Będziesz miłował bliźniego swego jak siebie samego", robisz dobrze; ale jeśli okażesz stronniczość, popełniasz grzech, i są skazani przez prawo jako przestępcy. Ktokolwiek bowiem będzie przestrzegał całego prawa, a jednak potknął się w jednym punkcie, jest winny wszystkiego. Kto bowiem powiedział: "Nie cudzołóż", ten też powiedział: "Nie morduj". Teraz, jeśli nie cudzołożesz, ale mordujesz, stałeś się przestępcą prawa. Więc mówcie i róbcie tak, jak ci, którzy będą sądzeni przez prawo wolności. Albowiem Sąd jest bez miłosierdzia dla tego, który nie okazał miłosierdzia. Miłosierdzie triumfuje nad sądem (Jakuba 2:8-13).

Dla kogo wiele jest dane wiele jest wymagane

W przypowieści o wiernych i złych sługach Jezus

ostrzega, że tym, którym dane jest dużo wiedzy o Bogu, potrzeba o wiele więcej. Tym, co jest wymagane od tych, którym dane jest dużo więcej, jest to, aby byli wierni w okazywaniu i dawaniu innym nieskomplikowanego zrozumienia Boskiego charakteru. Bardziej jest to wymagane od tych, którzy żyją tuż przed drugim przyjściem Jezusa.

Ale ten, kto nie wiedział, ale popełnił rzeczy zasługujące na paski, zostanie pobity kilkoma. Dla każdego, komu wiele jest dane, od niego wiele będzie wymagane, a komu wiele zostało popełnione, od niego będą prosić o więcej (Łukasza 12:48).

Ci, którzy zaprzeczają charakterowi Boga bez użycia przemocy, sankcjonują lub używają przemocy.

Kiedy raz zaprzeczali Bożemu charakterowi *AGAPE* miłości do niestosowania przemocy, ludzie czasu Jezusa stosowali przemoc wobec każdego i każdego, wobec kogo byli antagonistami, kiedy tylko otrzymali taką możliwość, łącznie z samym Synem Bożym. To, co było subiektywnie w ich sercach, zademonstrowali w sposób jawny swoimi czynami. Potwierdzają to słowa Stephena, skierowane do szabatarów tuż przed ich zamordowaniem:

Ty sztywny, nieobrzezany w sercu i uszach! Zawsze stawiacie opór Duchowi Świętemu, tak jak czynili to wasi ojcowie. Których z proroków nie prześladowali wasi ojcowie? I zabili tych, którzy przepowiedzieli przyjście sprawiedliwego, z których wy teraz staliście się zdrajcami i mordercami, którzy otrzymali prawo z polecenia aniołów i nie zachowali go (Dz 7:51-53).

Zrobili to, ponieważ wierzyli i żyli zgodnie z zasadą *dobra i zła.*

Jezus poświadcza, że cały Stary Testament świadczy o nim

Że cały Stary Testament był świadectwem o nadchodzącym Mesjaszu jest potwierdzona przez samego Jezusa. Podczas spaceru po drodze do Emaus z dwoma uczniami, Jezus dał im zrozumienie, jak cały Stary Testament jest objawieniem samego siebie:

Wtedy On rzekł do nich: "O głupich i powolnych serca, aby uwierzyć we wszystko, co mówili prorocy! Czyż Chrystus nie powinien cierpieć tych rzeczy i wejść do Jego chwały? I zaczynając od Mojżesza i wszystkich proroków, objaśnił im we wszystkich pismach, co się tyczy Jego samego (Łukasza 24:25-27).

Dalej w tym samym rozdziale Łukasza Jezus dodaje następujące informacje:

Potem rzekł do nich: "To są słowa, które mówiłem do was, gdy byłem jeszcze z wami, że wszystkie rzeczy muszą być spełnione, które zostały zapisane w prawie Mojżesza i proroków i Psalmów dotyczących mnie". I otworzył ich zrozumienie, aby mogli zrozumieć Pismo Święte (Łukasza 24:44, 45).

Ponownie, *Mojżesz, wszyscy prorocy i Psalmy* byli jedynymi pismami świętymi w tym czasie i składali się na cały Stary Testament. Znajdujemy dalsze dowody na to, że jest to prawdą w poprzednim incydencie przed zmartwychwstaniem Jezusa, kiedy to Jezus w odniesieniu

do całego Starego Testamentu złożył następujące oświadczenie do swojej żydowskiej publiczności:

Przeszukujecie Pismo Święte, bo w nim myślicie, że macie życie wieczne; i to one świadczą o Mnie. Ale nie chcecie przyjść do Mnie, abyście mieli życie (J 5:39, 40).

Jest całkiem oczywiste, że Jezus odnosi się do całego Starego Testamentu, kiedy mówi, że *to oni świadczą o mnie*. Możemy więc dojść do wniosku, że gdy Stephen w swojej rozmowie ze swoją żydowską publicznością kategorycznie stwierdza te fakty, nie wyklucza żadnego z proroków Starego Testamentu, którzy przepowiedzieli o Jezusie i Jego przyjściu:

Którego z proroków nie prześladowali wasi ojcowie? I zabili tych, którzy przepowiedzieli przyjście sprawiedliwego, z których wy teraz staliście się zdrajcami i mordercami (Dz 7:52).

Teraz wiemy, że nie każdy z proroków Starego Testamentu był dosłownie prześladowany lub zabity przez ojców, o których mówi Stephen. Jaki jest więc sens oskarżenia Stephena, że prześladowali i zabijali tych, którzy przepowiadali przyjście sprawiedliwego? Stephen sklasyfikował ich wszystkich jako morderców, ponieważ żaden z nich nie rozumiał Bożego charakteru, który Mesjasz objawił. Możemy dalej powiedzieć, że nawet prorocy, którzy o Nim pisali, nie rozumieli całkowicie miłosnego charakteru Bożego bez użycia *przemocy*, ponieważ tylko Jezus całkowicie go objawił.

Sabatarzyści czasu Jezusa nie spełnili tego, co zostało im dane.

Można by oczekiwać, że sabatarzyści, którym powierzono wyrocznie Boże, którym dano o wiele więcej i od których wymaga się o wiele więcej, będą wiedzieć, że Bóg jest istotą całkowicie pozbawioną przemocy. Jest niewybaczalne, aby posiadacze szabatu nie rozumieli Bożej niestosującej przemocy zasady miłości *AGAPE*, ponieważ to właśnie dlatego powstał szabat. Tak więc, nawet jeśli czczą w dzień szabatu, unieważniają zasadę szabatu i przykazanie do jego przestrzegania, ponieważ czczą Boga przemocy. W ten sposób, podczas gdy z jednej strony próbują zachować przykazanie *pamiętać dzień szabatu, aby utrzymać go świętym*, z drugiej strony, w tym samym czasie anulować przykazanie, *thou nie zabijać (Exodus 20:8, 13).*

Złamanie nawet jednego z przykazań jest przemocą i czyni z nas zabójców.

Tragicznie, ci oszukani i zwodzeni Sabatarzy, którzy byli pasjonatami przestrzegania dziesięciu przykazań, unieważnili wszystkie przykazania Boże, łamiąc dwa z nich. Wierząc w Boga przemocy, złamali przykazanie szabatowe, które świadczy o Bożym charakterze niestosowania przemocy; w ten sposób stali się agresywni i złamali przykazanie, którego *nie zabijesz.*

Złamanie któregokolwiek z przykazań automatycznie umiejscawia człowieka w sferze przemocy i stosowania przemocy, a tym samym bycia zabójcą życia. Jezus powiedział, że diabeł był mordercą od samego początku. Widzieliśmy już w rozdziale "Lucyfer i wojna w niebie", że to się zaczęło, gdy Lucyfer zbuntował się przeciwko

prawu miłości Wszechmogącego, wprowadzając swoje prawo *dobra i zła.*

Złamując jedno przykazanie, łamiemy wszystko

Ktokolwiek bowiem będzie przestrzegał całego prawa, a jednak potknął się w jednym punkcie, jest winny wszystkiego (Jakuba 2:10).

Jak można powiedzieć, że jeśli złamiemy jedno z przykazań, jesteśmy winni złamania ich wszystkich? Czy to znaczy, że jeśli zabiję, to winny jestem także cudzołóstwa? A jeśli kradnę, to czy jestem winny nie uhonorowania również moich rodziców?

Możemy zrozumieć to pozornie nielogiczne pojęcie tylko wtedy, gdy uświadomimy sobie, że duch Przykazań jest łamany przez użycie przemocy, która jest podsycana przez błędne przekonanie, że Bóg jest Bogiem przemocy. Jeśli Bóg jest Bogiem przemocy, to wynikałoby z tego, że Bóg toleruje przemoc. Kiedy wiemy, że w Bogu nie ma ioty przemocy, wtedy zrozumiemy, że złamanie któregokolwiek z przykazań miłości w Wielgrzymii jest przemocą i jest takie samo, jak złamanie ich wszystkich, ponieważ w miłości w *Wielgrzymii nie ma* przemocy. Bez względu na to, czy wiemy, że Bóg nie stosuje przemocy, czy też nie, łamanie któregokolwiek z przykazań będzie nadal przemocą. Kiedy jedno przykazanie jest niestosowne, dochodzi do przemocy, a wszystkie przykazania są łamane i naruszane, ponieważ każde z nich jest oparte na miłości *WAGAAAHPAY*.

Zabijać i dopuszczać się cudzołóstwa są aktami przemocy.

Spójrzmy jeszcze raz na to, jak apostoł Jakub wyjaśnia tę zasadę:

Jeśli naprawdę wypełniasz królewskie prawo zgodnie z Pismem Świętym: "Będziesz miłował bliźniego swego jak siebie samego", robisz dobrze; ale jeśli okażesz stronniczość, popełniasz grzech, i są skazani przez prawo jako przestępcy. Bo kto ma zachować całe prawo, a jednak potknąć się w jednym punkcie, jest winny wszystkich. Kto bowiem powiedział: "Nie cudzołóż", ten też powiedział: "Nie zabijaj" (KJV). Jeśli nie cudzołożesz, ale zabijasz, to stałeś się przestępcą prawa. Więc mówcie i róbcie tak jak ci, którzy będą sądzeni przez prawo wolności. Albowiem sąd jest bez miłosierdzia dla tego, który nie okazał miłosierdzia. Miłosierdzie triumfuje nad sądem (Jakuba 2:8-13).

James twierdzi, że jeśli nie cudzołożysz, ale zabijesz, to staniesz się przestępcą prawa miłości *AGAPE.* Dla każdego jest oczywiste, że zabijanie jest przemocą i jest naruszeniem prawa miłości *AGAPE.* Jest to łatwo zrozumiałe z powodu zauważalnej przemocy związanej z aktem zabijania. Jednak zgodnie z prawem miłości AGAPE cudzołóstwo jest tak samo aktem przemocy jak zabijanie. Dotyczy to również pozostałych przykazań, tak więc złamanie któregokolwiek z nich jest przemocą.

James równa się nie cudzołóstwo z nie zabijać z bardzo szczególnego powodu. Wszyscy rozumieją, że zabijać jest brutalne, ale przemoc cudzołóstwa nie jest tak łatwo zauważyć, ani nie jest tak oczywiste, jak w kradzieży. Dlatego też Jakub użył dwóch przykazań odnoszących się do zabijania i cudzołóstwa, z których jedno jest wyraźnie brutalne, a drugie nie jest tak oczywiste, aby pokazać, że oba są brutalne.

Mógł powiedzieć: On, który powiedział: "Nie cudzołóż", powiedział też: "Nie kradnij". Teraz, jeśli nie cudzołożysz, ale kradniesz, stałeś się przestępcą prawa. Gdyby zrównał nie cudzołóstwo z nie kradnij, nie przekazałby ducha prawa dziesięciu przykazań, które jest niestosowanie przemocy. Zabijanie jest wyraźnie brutalne, podczas gdy kradzież i cudzołóstwo nie są. On chce mieć pewność, że rozumiemy, że kiedy robimy cokolwiek, aby skrzywdzić drugiego człowieka, używamy przemocy, nawet jeśli akt nie wydaje się jawnie być brutalne.

Dlatego też, nawet jeśli ktoś popełnia czyn, który wydaje się nie mieć w sobie jawnej przemocy, ale który przynosi komukolwiek szkodę, jest to łamanie prawa miłości AGAPE. Na pozór cudzołóstwo i kradzież nie są tak brutalne jak zabijanie. Ale cudzołóstwo i kradzież wyrządzają krzywdę wszystkim zaangażowanym stronom i są tak samo brutalne jak zabijanie. Istnieje wtedy nowy poziom myślenia o przemocy, który wykracza poza samą powierzchnię naszych działań. Jezus wyraził tę prawdę, kiedy powiedział:

Słyszeliście, że powiedziano tym starym: "Nie zabijesz (KJV), a ktokolwiek zabije (KJV), będzie w niebezpieczeństwie wyroku". Ale mówię wam, że każdy, kto jest zły na swego brata, będzie podlegał sądowi, kto obraża swego brata, będzie podlegał radzie, a kto mówi: "Głupcze!" będzie podlegał piekłu ognia (ESV) (Mateusza 5:21,22).

Widzimy więc, że zasadą stojącą za prawem dziesięciu przykazań jest zasada niestosowania przemocy w miłości *AGAPE*. Kiedy którekolwiek z Dziesięciu przykazań zostaje złamane, *AGAAAHPAY* love

automatycznie znika, a rezultatem jest przemoc. Prawo Dziesięciu Przykazań miłości *AGAAAHPAY jest* łamane, gdy używana jest zasada *dobra i zła*; zasada szatana jest z natury agresywna i nie istnieje w miłości *AGAAAHPAY.* Za każdym razem, gdy naruszamy którekolwiek z przykazań, używamy zasady przemocy. Nawet niemiłe myśli są nasycone przemocą i są pozbawione miłości *AGAPE.* Prowadzą one do niekochających działań, które są przemocą, i łamią prawo.

Zdenerwowany umysł jest konsekwencją niewiary w Bożą zasadę *wiecznej* miłości do niestosowania przemocy.

Konsekwencje nie posiadania wiedzy o Bożym charakterze są wyraźnie podane przez apostoła Pawła. Ważne jest, aby zrozumieć, że to brak właściwej wiedzy o Bogu powoduje stan, który Paweł opisuje poniżej:

A ponieważ oni nie chcieli zachować Boga w swojej wiedzy, Bóg oddał ich do umysłu zmarłego, do czynienia tych rzeczy, które nie pasują; będąc wypełnionymi wszelką nieprawością, niemoralnością seksualną, niegodziwością, chciwością, złośliwością; pełnymi zazdrości, morderstwem, kłótnią, oszustwem, złośliwością; oni są szepczącymi, buntownikami, nienawidzącymi Boga, gwałtownymi, dumnymi, chełpiącymi się, wynalazcami złych rzeczy, nieposłusznymi rodzicom, nieczułymi, nieufnymi, niemiłymi, niemiłosiernymi; którzy znając sprawiedliwy sąd Boży, że ci, którzy takie rzeczy praktykują zasługują na śmierć, nie tylko czynią to samo, ale i aprobują tych, którzy je praktykują (Rzymian 1:28-32).

Niezrozumienie, że Boski charakter miłości

Wszechmogącego nie ma w sobie żadnej przemocy, a odrzucenie tej prawdy prowadzi do upadku umysłu. *Upośledzony* umysł, duchowo rzecz biorąc, jest konsekwencją błędnej znajomości Boga. Ci, którzy mają fałszywe zrozumienie Boga, mogą być honorowymi ludźmi, ale z tym fałszywym poglądem, według Pawła, mają upośledzony umysł. Nieuchronnie więc ten, kto ma zdeprawowany umysł, wierzy, że Bóg jest istotą gwałtowną, chociaż jest miłością *Wszechmogącą.* W ten sposób przypisujemy Bogu hybrydowy charakter, który jest ostatecznym kłamstwem szatana i w który uwierzyliśmy. Dlatego też, z tym złym zrozumieniem Bożego charakteru kończymy czcić szatana zamiast Boga.

Ci, którzy mają zdegradowany umysł, zasługują na śmierć?

Apostoł Paweł idzie jeszcze dalej, aby powiedzieć, że osoba z tym przekrzywionym zrozumieniem charakteru Bożego ma upośledzony umysł zasługujący na śmierć. Trzeba zrozumieć, że kiedy Paweł mówi, że zasługuje na *śmierć, to* znaczy, że osoba, która świadomie wybrała wierzyć w kłamstwo o Bożym charakterze, umieściła siebie w domenie śmierci szatana i nie widzi, że Bóg jest jedynym źródłem życia. Jezus, który przyszedł, aby pokazać prawdziwy charakter Boży i który jest jedynym, który mógł go pokazać, mówi to samo przez te słowa w księdze Jana:

Kto wierzy w Syna, ma życie wieczne, a kto nie wierzy w Syna, nie ujrzy życia, ale gniew Boży trwa na nim (Jana 3:36).

Upośledzenie umysłu nieuchronnie prowadzi do złamania całego Dziesięciu Przykazań, które, jeśli zostaną

właściwie zrozumiane, są objawieniem Bożej miłości do niestosowania *przemocy.*

W fragmencie z Listu do Rzymian 1:28-32 Paweł wymienia bardzo szczegółowo konsekwencje nie zachowania Boga w ich wiedzy, a pod ścisłym nadzorem widzimy, że obejmuje on każdy aspekt dziesięciu przykazań. Pierwsze cztery, które uczą nas o Bożym charakterze, są omówione przez zdanie, że *nie lubili zachować Boga w swojej wiedzy*, a więc stali się nienawistnikami *Boga.* Pozostałe sześć przykazań, które odnoszą się do naszego związku z ludźmi w wymiarze horyzontalnym, są adresowane przez słowa, które są *wypełnione całą niesprawiedliwością.*

Tym, którzy pasują do powyższego opisu, *gniew Boży objawia się z nieba przeciwko wszelkiej bezbożności i nieprawości ludzi, którzy tłumią prawdę w nieprawości, ponieważ to, co może być znane Bogu, objawia się w nich, bo Bóg im to pokazał (Rzymian 1:18,19).*

Co to jest *Gniew Boży?*

W Liście do Rzymian 1:18-19 Paweł odwołuje się również do Dziesięciu Przykazań. Wszelka bezbożność jest przestępstwem pierwszych czterech przykazań, a wszelka nieprawość ludzi jest przestępstwem ostatnich sześciu.

Musimy zadać sobie pytanie, w jaki sposób jest *gniew Boży objawiony z nieba przeciwko wszelkiej bezbożności i nieprawości ludzi?*

Przede wszystkim musimy jasno zrozumieć, że kiedy Paweł mówi *z nieba, ma na* myśli sam pokój tronowy Boga w niebie. *Z nieba* może również reprezentować samego Boga i istotę Jego istoty, Jego *WIELKĄ* MIŁOŚĆ. Musimy

również bezbłędnie zrozumieć, że gniew Boży nie jest na pewno tylko jednym z aspektów Jego charakteru, ale wręcz przeciwnie, jest samą istotą i naturą Boga, ponieważ gniew Boży jest objawiony przez Jego miłość *Wszechmogącą.* Jeżeli nie zrozumiemy dokładnie i prawdziwie, to sposób, w jaki gniew *Boży* jest rozumiany, z pewnością doprowadzi do demonizacji Boga.

Zrozumienie gniewu *Bożego*

Możemy zrozumieć gniew Boży tylko wtedy, gdy zrozumiemy, że Bóg, w swojej wiecznej miłości, daje ludzkości wolność wyboru z narażeniem na ryzyko dla siebie samego, które jest poza naszym zasięgiem. Tylko wtedy, gdy zrozumiemy naturę miłości WAGAAAHPAY, i tylko wtedy, gdy uświadomimy sobie, co grzech uczynił Bogu i Jego stworzeniu, możemy zrozumieć znaczenie wolności, którą dał nam Bóg, aby wybrać albo Jego, albo Szatana.

Paweł osobiście daje najbardziej definitywną odpowiedź na ważne pytanie o to, czym jest gniew Boży w kontekście tego fragmentu. Zauważ, że to właśnie wtedy, gdy ludzkość jest nieugięta i zdeterminowana w odrzuceniu właściwego zrozumienia Bożego charakteru miłości WIELKIEGO PRAWA, żyjąc w zupełnej bezbożności i nieprawości, gniew Boży jest objawiony z nieba. Paweł mówi, że gdy Bóg pozwolił ludziom korzystać z ich Bóg dał wolność wyboru, bez żadnych ograniczeń, dał im (Rzymian 1:24, 26, 28) ich skłonność do preferencji, to jest jego gniew. Dlatego też, gdy ludzie decydują się na wejście w gwałtowną, szatańską zasadę dobra i zła, Bóg im na to pozwala, pozwalając im tym samym ponosić konsekwencje, które są nieodłącznie

związane z tą zasadą, a które ostatecznie dotyczą wszystkich aspektów śmierci.

Miłość *AGAPE nie* używa siły - nawet do powstrzymania ludzi od życia w złu. Tylko miłość *AGAAAHPAY* może być użyta do odwrócenia ludzi od zła. Miłość *AGAAAHPAY'A* cierpi i bierze na siebie wszystkie konsekwencje zła i jest gotowa raczej stracić życie wieczne, niż używać jakiejkolwiek metody, która jest sprzeczna z miłością *AGAAAHPAY'A.* Dlatego też Bóg oddał ich do ostatecznego wyboru, aby wierzyli i żyli według praworządności szatana. Odpuszczenie" jest gniewem Boga, ponieważ miłość Wszechmogąca nie może zrobić nic innego, jak tylko uwolnić ludzi do swoich wyborów.

Dlatego Bóg dał ich do nieczystości, w żądzach ich serca, aby zhańbić ich ciała między sobą, którzy wymienili prawdę Bożą na kłamstwo, i czcili i służył stworzeniu, a nie Stwórcy, który jest błogosławiony na zawsze. Amen. Z tego powodu Bóg oddał ich do podłych namiętności. I nawet jeśli nie lubili zachowywać Boga w swojej wiedzy, Bóg oddał ich do upadłego umysłu, aby robić te rzeczy, które nie pasują. ...że ci, którzy praktykują takie rzeczy, zasługują na śmierć. ...i otrzymując w sobie karę za swój błąd, który był należny (Rzymian 1:24-26,28,32,27).

Fragment, który mówi o *otrzymaniu w sobie kary za swój błąd, który był należny,* potwierdza, że to wybory, których dokonujemy, determinują nasze przeznaczenie.

Mały kawałek zaczynu, cała bryła

Słowa Jakuba *dla tego, kto ma zachować całe prawo, a jednak potknąć się w jednym punkcie, jest winny wszystkich*

(Jakuba 2:10), są powtórzone w poniższym oświadczeniu apostoła Pawła:

Nie wiesz, że trochę zaczynu rodzi całą bryłę? (1 Koryntian 5:6).

Z historii dzieci Izraela wiemy, że Jezus miał największe trudności z dotarciem do strażników szabatu. W incydencie, w którym rozmawiał z uczniami, ostrzegał ich szczególnie o naukach faryzeuszy i saduceuszów. Byli to główni nauczyciele Żydów, a wraz z uczonymi w Piśmie wykształcili swoich naśladowców z przechylonym spojrzeniem na Boga. Jezus dał swoim uczniom następujące ostrzeżenie:

Uważajcie na zaczyn faryzeuszy i saduceuszy (Mt 16:6).

Jak zwykle, uczniowie nie pojmowali znaczenia słów Jezusa:

I umawiali się między sobą, mówiąc. "To dlatego, że nie wzięliśmy chleba" (Mt 16:7).

Jezus koryguje ich zrozumienie, informując ich:

Jak to jest, że nie rozumiesz, że nie rozmawiałam z tobą o chlebie? - ale uważajcie na zaczyn faryzeuszy i saduceuszy. Wtedy zrozumieli, że nie powiedział im, aby uważali na zaczyn chleba, ale na naukę faryzeuszy i saduceuszów" (Mateusza 16:11-12).

Objawienie charakteru Bożego przez Jezusa było w bezpośredniej sprzeczności z naukami przywódców

religijnych i ich zwolenników.

Intencją Jezusa było zwrócenie uwagi uczniów na fakt, że musieli uważać na nauki tych przywódców religijnych, ponieważ błędnie przedstawiali oni charakter Boży.

Ci sami ludzie, którzy otrzymali wyrocznie Boże, mieli radykalnie inne rozumienie Boga niż to, co głosił Jezus. Bóg, który Jezus im objawił, nie był tym samym Bogiem, któremu oni oddawali cześć. Dotyczyło to w szczególności szabatarów, którzy w Niego wierzyli i wierzyli Mu:

Nie rozumieli, że mówił do nich o Ojcu. Wtedy Jezus rzekł do nich: "Gdy podniesiesz Syna Człowieczego, wtedy będziesz wiedział, że Ja jestem On i że nic z siebie nie robię; lecz jak nauczył mnie Ojciec mój, mówię te rzeczy. A ten, który mnie posłał, jest ze mną. Ojciec nie zostawił mnie samego, bo zawsze czynię te rzeczy, które Mu się podobają. Gdy mówił te słowa, wielu w Niego uwierzyło. Wtedy Jezus powiedział do tych Żydów, którzy Mu uwierzyli: "Jeśli trwasz w moim słowie, jesteś rzeczywiście moimi uczniami i poznasz prawdę, a prawda uczyni cię wolnym (J 8:27-32).

Jezus ujawnił nieagresywny charakter Boga.

Jak już widzieliśmy, szatan uczynił swoje przewinienie w ogrodzie z umysłem Adama i Ewy, każąc im wierzyć w kłamstwo o Bogu. Ich skażony pogląd, że Bóg jest zabójcą, sprawił, że bali się Go. To jest powód, dla którego ukryli się przed Nim po swoim nieposłuszeństwie.

Jezus Chrystus przez swoje życie, śmierć i zmartwychwstanie odsłonił to przekrzywione spojrzenie na Boga jako kłamstwo. Niestety nawet po objawieniu Jezusa nadal przyjmujemy wypaczony pogląd na Boga,

który Adam i Ewa mieli po zgrzeszyciu. Przez Jego arcykapłanną pracę w sferze transcendentnej, Jezus obecnie nadal próbuje oczyścić nasze umysły z kłamstw szatana dotyczących miłosnego charakteru Boga, który nie ma w nim żadnego śladu przemocy.

Mamy wydarzenie krzyża, który jest ostatecznym objawieniem Bożego charakteru, aby pomóc nam poznać Jego miłość bez *przemocy*. To właśnie do nas odnoszą się te słowa:

Dla każdego, komu wiele jest dane, od niego wiele będzie wymagane; a komu wiele zostało oddane, od niego będą prosić o więcej (Łk 12:48).

W Starym Testamencie nie było prawie żadnej wiedzy o szatanie.

Istnieje kilka pośrednich odniesień do diabła w języku hebrajskim, z przypisanym do niego kozaczym znaczeniem. Jednym z takich wersetów jest Księga Kapłańska 17:7:

I nie będą więcej składać swoich ofiar diabłom, po których poszli na ryj (KJV).

Interpretacja NIV jest bardziej zgodna z tym, co zostało stwierdzone w oryginalnym języku hebrajskim:

Nie mogą już składać żadnych swoich ofiar kozim idolom, których sami prostytuują (NIV).

Jednakże, obecność szatana w całym Starym Testamencie byłaby praktycznie nieistniejąca, gdyby nie cztery wyraźne odniesienia w następujących książkach i

wersetach: 1 Kronika 21:1; Psalm 109:6. W Księdze Hioba jest on wymieniony w rozdziale pierwszym i drugim, a w Księdze Zachariasza w rozdziale trzecim.

Przy tak ograniczonej wiedzy o przeciwniku Bożym, Niszczycielu, Oskarżycielu, jest zrozumiałe, że pisarze Starego Testamentu nie mogą być w pełni odpowiedzialni za obwinianie Boga o całe zło. Całość dominujących systemów wierzeń wokół nich również zrobiła dokładnie to samo. W ich myśleniu Bóg jest suwerenny i najwyższy, dlatego też złe czyny zostały również przypisane do niego. Więc możemy słusznie stwierdzić, że Bóg, którego czcili, i słusznie tak z powodu ich ignorancji, był zarówno Stwórcą i Niszczycielem.

Nowy Testament jest wypełniony odniesieniami do Szatana, Diabła

My, którym dane jest znacznie więcej, nie możemy usprawiedliwić naszej ignorancji w przypisywaniu Bogu złych czynów szatana i jego wysłanników. Jesteśmy niewybaczalni, ponieważ otrzymaliśmy pouczające dowody o Szatanie pod różnymi nazwami i klasyfikacjami, od Księgi Rodzaju do Objawienia, z kilkoma w Starym Testamencie i większością w Nowym Testamencie.

Ponadto mamy zdarzenie krzyżowe, które w sposób nie budzący wątpliwości ukazuje nam bez przemocy *WIELKĄ* miłość Boga. Mamy do dyspozycji informacje przekraczające wszystko, co posiadało jakiekolwiek poprzednie pokolenie, tak, że możemy znać fakty przez taki czas, w którym żyjemy, tak, że zrozumiemy prawdę o Boskim charakterze.

Przecież wiedza dana nam przez Boga na złotej tacy,

nasza nieznajomość charakteru Bożego jako Stwórcy i charakteru szatana jako Niszczyciela przypieczętuje nasz los za słabość lub za bóle. W świetle tego wszystkiego, gdy przypisujemy lub przypisujemy Bogu śmierć i zniszczenie, które jest wypadkową grzechu z szatańskich rządów prawa, i przypisujemy Bogu dzieła diabelskie, jesteśmy w rzeczywistości w gorszej sytuacji niż pokolenia z czasów Starego Testamentu, a co za tym idzie, jakiegokolwiek poprzedniego pokolenia. Przypisując Bogu śmierć i zniszczenie, które pochodzą od szatana i jego rządów prawa, w rzeczywistości zaprzeczamy istnieniu szatana jako antagonisty Boga. Jeśli Bóg jest Stwórcą, jak i Niszczycielem, to czym jest Szatan? Czy jest on zwykłym obserwatorem?

Bolesne jest obserwowanie, jak nadal demonizujemy charakter Boga i mieszamy Jego *WIELKĄ* miłość z przemocą. Robimy to nawet po otrzymaniu głębokiego objawienia z krzyża i z szabatu! Zarówno krzyż, jak i szabat świadczą o tym, że Bóg nie stosuje przemocy; mimo to uparcie przypisujemy Bogu cechy charakteru szatana, a to jest szczytem deprawacji, który Biblia nazywa niewybaczalnym grzechem.

Niezwykle trudno jest naszym skończonym umysłom zrozumieć niewyobrażalną agonię, jakiej doświadcza Bóg, nasz Ojciec, nad naszym wypaczonym spojrzeniem na Niego. Jezus chciał, abyśmy wiedzieli, że Bóg jest naszym niebiańskim Tatusiem. Niestety, my, Jego ziemskie dzieci, wierzymy w kłamstwa szatana na jego temat i dlatego żyć w strachu przed Nim. Widzimy Go jako tyrana, który chętnie użyje przemocy wobec nas, jeśli nie posłuchamy Jego woli za nas.

Czy moglibyśmy tylko zrozumieć Bożą *WIELKĄ*

MIŁOŚĆ i mieć wyobrażenie o tym, czemu poddajemy Boga przez kłamstwa, w które o Nim wierzymy, odwrócilibyśmy świat do góry nogami, aby zmienić nasze myślenie. Nasze poglądy i nasze zachowanie mówią wiele o tym, kim jesteśmy jako chrześcijanie, którzy zostali oświeceni ponad oświecenie jakiejkolwiek innej grupy religijnej.

Zasada szabatu decyduje o tym, jak bronimy siebie.

Niektórzy będą gwałtownie twierdzić, że przemoc jest czasami potrzebna, zwłaszcza w samoobronie. Będą argumentować, że gdyby nasz ziemski ojciec nie bronił nas przed intruzami, byłby niedbały; dlatego też jest rzeczą oczywistą, że jeśli nasz ziemski tata użyje siły fizycznej, aby nas bronić przed mordercą lub gwałcicielem, będziemy go tym bardziej kochać. Przecież jak byśmy się z nim czuli, gdyby nie chronił nas przed złem?

Odpowiedź na ten problem wymaga niezachwianej wiary w Boga miłości. Jeśli naprawdę chcemy iść za Nim, musimy nauczyć się bronić siebie i naszych bliskich w sposób, który nie używa przemocy. Wtedy naprawdę odzwierciedlimy Jego charakter i jego zasadę niestosowania przemocy.

Dowiemy się, że Bóg broni nas z miłością Wszechmogącego i sam umiera, tak jak czynił to w Jezusie Chrystusie, broniąc nas. Będziemy doceniać tę miłość o wiele bardziej niż gdyby zabił wroga za pomocą przemocy i uratował siebie i nas tymi samymi szatańskimi brutalnymi metodami.

Na krzyżu Bóg pozwolił, aby Jego Syn został dosłownie zamordowany w najbardziej nieludzki sposób,

jaki był dostępny w tamtych czasach. W swojej *AGAPE* miłość cierpiał z Synem przez agonię krzyża. Wszyscy, którzy zrozumieją charakter Boga, będą żyć według zasady krzyża i pokonać szatana i jego rządów prawa. Oznaczałoby to, że nie będą bronić swoich bliskich przemocą, ale umrą z nimi lub dla nich.

Tacy ludzie pokonają szatana i jego zasadę przemocy przez zasadę krzyża według apostoła Jana.

I pokonali go przez krew baranka i przez słowo swojego świadectwa, i nie kochali swojego życia na śmierć (Objawienie 12:11).

W związku z tym apostołowie Piotr i Paweł stwierdzili, czego nauczyli się od Jezusa o zasadzie krzyża:

Jest to bowiem godne pochwały, jeśli z powodu sumienia wobec Boga znosi się smutek, cierpiąc bezprawnie. Jaka to zasługa, jeśli pobity za swoje winy bierze to cierpliwie? Ale kiedy czynisz dobro i cierpisz, jeśli bierzesz to cierpliwie, to jest to chwalebne przed Bogiem. Bo do tego zostałeś powołany, bo Chrystus także cierpiał za nas, zostawiając nam przykład, za którym powinieneś iść Jego śladami: Który nie popełnił grzechu, ani nie znaleziono podstępu w Jego ustach; który, gdy był zbezczeszczony, nie odpokutował w zamian; gdy cierpiał, nie groził, lecz oddał się Temu, który sprawiedliwie sądzi; który sam zrodził nasze grzechy we własnym ciele na drzewie, abyśmy my, umarłszy za grzechy, mogli żyć dla sprawiedliwości - przez którego paski zostałeś uzdrowiony. Byliście bowiem jak owce błądzące na manowce, lecz teraz powróciliście do Pasterza i Opiekuna dusz waszych (1 Piotra 2:19-25).

Teraz ja, Paweł, sam błagam was o cichość i łagodność Chrystusa, który w waszej obecności jest pokorny, ale będąc nieobecnym, jestem odważny wobec was. Błagam was jednak, abyście, gdy jestem obecny, nie byli śmiali z tą pewnością, przez którą zamierzam być śmiały wobec niektórych, ***którzy myślą o nas jak o cielesnym postępowaniu.*** *Chociaż bowiem chodzimy według ciała,* ***nie prowadzimy wojny według ciała. Broń naszych działań wojennych nie jest bowiem cielesna, lecz potężna w Bogu za to, że burzemy warownie, zrzucamy kłótnie*** *i każdą wysoką rzecz, która* ***wywyższa się przeciwko znajomości Boga****, doprowadzając każdą myśl do niewoli* ***posłuszeństwa Chrystusowego*** *i będąc gotowym ukarać wszelkie nieposłuszeństwo, gdy posłuszeństwo to się wypełni (2 Kor. 10:1-6; podkreślenie dodane).*

W tym względzie Jezus powiedział, że wszyscy Jego naśladowcy zrobią to, co On zrobił:

Kto chce pójść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech weźmie krzyż swój i niech idzie za Mną. Bo kto chce ocalić swoje życie, straci je, ale kto straci swoje życie ze względu na Mnie i Ewangelii będzie go ocalić (Mk 8:34-35).

Następny werset wskazuje, że jeśli odrzucimy Bożą *AGAPE* zasadę niestosowania przemocy, którą według Jezusa musimy stosować nawet do naszych wrogów, stracimy naszą duszę:

Bo co zyska człowiek, jeśli zyska cały świat, a straci własną duszę? Albo co da człowiek w zamian za swoją duszę? Albowiem kto się wstydzi Mnie i moich słów w tym cudzołożnym i grzesznym pokoleniu, tego Syn Człowieczy również będzie się wstydził, gdy przyjdzie w chwale Ojca swego ze świętymi aniołami (Mk 8:36-38).

Nadeszła godzina, aby Syn Człowieczy został uwielbiony. Zaprawdę, powiadam wam, jeśli ziarno pszenicy nie wpadnie w ziemię i nie umrze, pozostaje samo; ale jeśli umrze, wytwarza dużo ziarna. Kto miłuje swoje życie, straci je, a kto nienawidzi swojego życia na tym świecie, zachowa je na życie wieczne. Jeśli kto mi służy, niech idzie za Mną, a gdzie ja jestem, tam też będzie mój sługa. Jeśli ktoś mi służy, to czcić go będzie Ojciec mój (J 12, 23-26).

Wciąż widzimy Boga jako Boga gwałtownego.

Tragedia tragedii polega na tym, że tak naprawdę chcemy nadal wierzyć w te same kłamstwa na temat Boga, w które wierzyli Adam i Ewa, gdy słuchali szatana. To oryginalne kłamstwo, w które wkupił się Adam, polega na tym, że musimy bać się Boga z powodu rzekomej gwałtownej smugi w Nim w stosunku do tych, którzy są mu nieposłuszni. Boże ostrzeżenie dla Adama, *ale z drzewa poznania dobra i zła nie będziesz jadł, bo w dniu, w którym z niego zjesz, na pewno umrzesz, (Rdz 2:17),* został odwrócony przez szatana, tak że jego nowe znaczenie będzie: uważaj, Bóg ma cię zabić. Czy nadal interpretujemy Pismo Święte i wypaczamy Boski charakter w taki sam sposób, jak Adam i Ewa po tym, jak zgrzeszyli? Weźmy na przykład następujące fragmenty:

Albowiem zapłatą za grzech jest śmierć (Rz 6:23)

Grzech to praworządność szatana, a nieodłączną jej częścią jest śmierć, która jest zapłatą za grzech. Dlatego też, 1) rządy prawa szatana, 2) grzech, 3) zapłata za grzech i 4) śmierć są jednym i tym samym nierozłączną

nieprawdziwą zasadą. Wszystkie cztery nie mają nic wspólnego z charakterem Bożym i zasadą Jego królestwa, ale są bezpośrednio w konflikcie ze wszystkim, co On reprezentuje i opowiada się. Wszystkie one są w nieprzyjaźni z Bogiem. Powiedziano nam to,

Ostatnim wrogiem [BOGA], który zostanie zniszczony, jest śmierć (1 Kor 15:26; podkreślenie dodano).

O ile wtedy, gdy dzieci wzięły udział z ciała i krwi, On sam również miał w tym udział, aby przez śmierć zniszczyć tego, który miał moc śmierci, czyli diabła (Hebr. 2:14).

Kiedy Jezus umarł na krzyżu, wziął na siebie wszystkie upadki za grzech, które przyszły z szatańskich rządów prawa *dobra i zła.* W ten sposób objawił Bożą miłość, która nie karze arbitralnie grzeszników. Kiedy ten fakt jest znany, wierzył i demonstrował, wtedy władza szatana nad śmiercią jest zniszczona.

Bóg nie niszczy szatana tak, jak szatan chce, abyśmy wierzyli, że Bóg działa. Jego zniszczenie następuje wtedy, gdy jest on całkowicie pozostawiony własnemu rządowi prawa, z którego będzie doświadczał swojego upadku.

Wszyscy czterej, jako wrogowie Boga, zostaną zniszczeni: Szatańskie rządy prawa, grzech, zapłata za grzech i śmierć, bo należą do zasady śmierci. Powyższe wersety wyjaśniają, że śmierć nie jest z Boga, ale jest jego wrogiem; dlatego nie możemy twierdzić, że Bóg jest odpowiedzialny za śmierć wszystkich, którzy umarli od czasów Adama i Ewy. Śmierć powstała, gdy Lucyfer wprowadził swoje rządy prawa. Bóg nigdy nie był zaangażowany w żaden akt zabijania.

Jak wielu z nas użyło tego wersetu, *bo zapłatą za grzech*

jest śmierć, aby wskazać, że Bóg absolutnie i pewnie zniszczy grzech i grzeszników śmiercią? A co z kolejnymi słowami, które za nimi idą:

Ale darem Boga jest życie wieczne w Chrystusie Jezusie, Panu naszym (Rz 6:23).

To dar Boga niszczy zasadę śmierci i ani pierwsza, ani druga śmierć nie będzie istnieć w przyszłości; będzie tylko życie wieczne w Chrystusie Jezusie Panu naszym. Życiodajne prawo Jezusa Chrystusa o miłości Wszechmogącej będzie we wszystkim.

Jezus Chrystus mówi nam, kim jest zabójca.

Czyż nie widzimy tego wersetu, że *zapłatą za grzech jest śmierć w taki* sam sposób, jak Adam widział ostrzeżenie Boże? Czy nie interpretujemy go w ten sposób, że Bóg niszczy grzech i grzeszników, ale zbawia tylko tych, którzy wierzą w Jezusa Chrystusa? Wiara w to, co o Jezusie Chrystusie, naszym Panu, jest pytaniem, które powinno być właściwie zrozumiane i na które należy odpowiedzieć.

Odpowiedź jest udzielana przez Jezusa w jednej z jego rozmów z jego żydowskimi słuchaczami: wierzcie w przesłanie Jezusa Chrystusa, który powiedział nam, że Bóg, Jego Ojciec, nikogo nie zabija.

Ja mówię to, co widziałem z moim ojcem, a ty robisz to, co widziałeś z ojcem (J 8:38).

Kontrast, jaki Jezus tworzy między ojcem a ojcem swoich słuchaczy, pokazuje, że ich ojcem jest ten, który od początku był mordercą. On jest zabójcą.

Czy Szatan w końcu popełni samobójstwo? W jednym aspekcie tak. Ostrzeżono go, że nieodłączną częścią jego zasady jest śmierć. Wszyscy, którzy podporządkują się jego zasadzie, umrą przez nią, włącznie z nim samym. W

ten sposób zdecydował się popełnić samobójstwo. Jego prawo jest zasadą samodestrukcji, która imploduje, zabijając go i wszystkich jego zwolenników.

Morderca z początku

Oryginalne znaczenie greckiego słowa "morderca" to "morderca". To właśnie z tym rozumieniem, przekazanym w całym kontekście Jego dyskusji ze swoimi żydowskimi słuchaczami, Jezus rozwija dalej, dlaczego nazwał szatana mordercą:

Jesteś z ojca diabła, a pragnienia twojego ojca chcesz zrobić. Był mordercą od samego początku (J 8:44).

To właśnie prawo wprowadzone przez szatana we wszechświecie czyni go od początku manslayera. Ponieważ jego prawo zawiera zasadę odbierania życia, on, poprzez swoje prawo, powoduje i zarządza całą śmiercią.

Ponieważ nasza natura jest dobra i zła, widzimy Boga jako dobrego i złego.

Rozmowa pomiędzy Bogiem a Adamem w Ogrodzie dowodzi, że szatan kłamie na temat Boga. Kłamstwo to wynikało z szatańskiej zasady *dobra i zła*, w którą Adam i Ewa uwierzyli po nieposłuszeństwie wobec Boga. Potwornym kłamstwem, które Szatan, poprzez zasadę dobra *i zła* nauczał Adama i Ewę jest to, że Bóg jest kimś, kogo należy się obawiać. Ta zasada mówiła Adamowi i Ewie, że Bóg wykonuje egzekucje tych, którzy są mu nieposłuszni. To sprawiło, że Jego ostrzeżenia brzmiały jak groźba i jeśli się wam nie posłuchacie, to na pewno umrzecie. Dlatego powiedziała Adamowi i Ewie: "Bójcie

się Go Adamie, bo teraz On będzie waszym katem."

Bóg przyszedł szukać Adama bez potępienia.

Jeśli przyjrzymy się bliżej zachowaniu Boga po nieposłuszeństwie Adama, zauważymy, że Jego działania ujawniają przeciwieństwo tego, co przekazał Szatan. Bóg poszedł szukać Jego dzieci wypełnionych strachem w chłodnym dniu, aby zademonstrować im swoją doskonałą miłość, która rzuca nasz strach, *ponieważ strach wiąże się z męczarnią.* Spójrzmy jeszcze raz na pełny werset z 1 Jana 4:18, z Wersetu Uproszczonego i przenieśmy go w naszych umysłach do tej sceny w Ogrodzie:

W miłości nie ma strachu - strach nie istnieje, ale w pełni rozwinięta (kompletna, doskonała) miłość wyrzuca strach za drzwi i wyrzuca każdy ślad strachu! Bo strach niesie ze sobą myśl o karze, a ten, kto się boi, nie osiągnął jeszcze pełnej dojrzałości miłości - nie jest jeszcze wyhodowany do pełnej doskonałości miłości".

Adam i Ewa ukryli się przed Bogiem z powodu strachu, że nauczyli się od szatańskiej zasady *dobra i zła,* która była teraz częścią ich myślenia. Szatan sprawił, że zobaczyli Boga jako istotę gwałtowną, która odrzuciła ich za ich nieposłuszeństwo. Teraz, gdy doświadczali opuszczenia, wierzyli też, że Bóg ich zabije. To przekrzywione spojrzenie na Boga zmaterializowało się po tym, jak oni nie posłuchali Bożej rady, ponieważ ich nieposłuszeństwo pociągało za sobą przyjęcie nowego systemu zasad, które spowodowałyby, że straciliby swój poprawny pogląd na Boski charakter.

Krzyż potwierdza prawdę, że zasada *drzewa poznania dobra i zła* miała negatywny wpływ na umysły Adama i

Ewy wobec Boga.

Na krzyżu *Jezus zawołał głośnym głosem, mówiąc: "Eli, Eli, lama sabachthani?" To znaczy: "Mój Boże, mój Boże, dlaczego mnie opuściłeś (Mt 27:46)?"*. Jezus został poddany wszystkiemu upadkowi z *dobra i zła,* mimo że Bóg go nie opuścił. Bóg nigdy nikogo nie opuścił ani nie opuścił. *On sam bowiem powiedział: "Nigdy cię nie opuszczę ani nie opuszczę cię" (Hebr. 13:5).*

Wbrew ich fałszywym oczekiwaniom, to co widzimy w Bożym zachowaniu jest dowodem, że Adam i Ewa nie zostali porzuceni. Nie miał on żadnych słów potępienia ani zamiaru ukarania. Raczej Bóg w swojej *wiecznej* miłości zawołał do nich, mówiąc, gdzie jesteście?

I usłyszeli dźwięk Pana Boga chodzącego po ogrodzie w chłodnym dniu, a Adam i jego żona ukryli się przed obecnością Pana Boga wśród drzew w ogrodzie. Wtedy Pan Bóg wezwał Adama i rzekł do niego: "Gdzie jesteś? Powiedział więc: "Słyszałem twój głos w ogrodzie, a bałem się, bo byłem nagi i ukryłem się (Rdz 3,8-10).

Poniższe przekleństwa, jak już wcześniej wspomniano, są jedynie stwierdzeniem konsekwencji przyjęcia szatańskich rządów prawa.

My, dzieci Adama i Ewy, wszyscy jesteśmy zaangażowani w doprowadzenie do ostatecznego rozwiązania kosmicznej wojny duchowej.

Wszyscy jesteśmy potomkami Adama i Ewy, wszyscy jesteśmy braćmi i siostrami i dziećmi tej pierwszej pary. Wszyscy otrzymamy przywilej odgrywania kluczowej roli w mściwości charakteru Bożego przed światem, przed

drugim przyjściem Jezusa Chrystusa. Nie ma *żadnej stronniczości z Bogiem (List do Rzymian 2:11),* ponieważ Bóg jest absolutny i nie zmienia się w zależności od okoliczności, dlatego też Jego zasady w postępowaniu z każdym z nas są takie same na całym świecie, niezależnie od tego, kim jesteśmy.

Wszyscy synowie i córki Adama i Ewy będą mieli uprzywilejowany obowiązek poznania i zademonstrowania Bożego charakteru miłości *Wszechmogącego. Nie ma* żadnej stronniczości z Bogiem, więc każde potomstwo Adama i Ewy, bez wyjątku, zademonstruje jedną z dwóch rzeczy poprzez ich relacje ze sobą nawzajem: czy żyją według Bożego prawa miłości *WAGAAAHPAY,* czy według szatańskiego prawa *dobra i zła.*

Zasada Szabatu będzie odgrywać kluczową rolę

Siódmy dzień szabatu i zasada, którą się kieruje, z pewnością będą zaangażowane w sprawy, z którymi ludzkość boryka się na koniec. Jeszcze raz, jaki był powód, dla którego Bóg pobłogosławił siódmy dzień i uświęcił go? Powodem, dla którego Bóg dał nam szabat, aby śmierć i zniszczenie nie sprawiły, że zapomnimy, że Stwórca nie jest Niszczycielem, ale że jest Bogiem miłości *Wszechświata.*

Ostatnim zagadnieniem stojącym przed rodzajem ludzkim będzie charakter Boży, który jest reprezentowany przez siódmy dzień szabatu. Każde dziecko Adama i Ewy ujawni poprzez swoje postępowanie przemocy lub niestosowania przemocy, niezależnie od tego, czy jest czcicielem Boga, czy szatanem.

W tym ostatnim numerze ostatniej fazy historii świata nie ma żadnych barier wyznaniowych, religijnych, politycznych, rasowych, ekonomicznych, kulturowych, płciowych czy geograficznych. Wszyscy będziemy uczestniczyć w podejmowaniu decyzji o naszym losie, za słabość lub za bóle, i nie będzie żadnych wyjątków. W tym procesie ujawnimy, czy jesteśmy czcicielami prawdziwego Boga, czy też mamy nad sobą anioła bezdennego, który jest nikim innym jak samym diabłem.

Każdy z nas wybierze albo miłość *AGAPE* albo *dobro i zło.*

Biblia mówi, że Bóg *odda każdemu zgodnie z jego czynami (Rzym. 2:6).* Wybory, których każdy z nich dokonuje i wynikające z nich czyny, stawiają każdego albo dla Boga, albo dla szatana. Każdy z nas ujawni jedną z dwóch rzeczy i nie będzie trzeciej opcji. Dla siebie nawzajem na planecie Ziemia i dla reszty wszechświata, każdy z nas zademonstruje w swoim życiu albo Boskie prawo miłości Wszechświata reprezentowane przez świętość siódmego dnia, albo szatańskie prawo arbitralnej kary, śmierci i zniszczenia. To jest to, co apostoł Jan ma do powiedzenia nam wszystkim:

Umiłowani, miłujmy się wzajemnie, bo miłość jest z Boga, a każdy kto kocha, rodzi się z Boga i zna Boga. Ten, kto nie kocha, nie zna Boga, bo Bóg jest miłością. . . . Umiłowani, jeśli Bóg tak nas umiłował, to i my powinniśmy się wzajemnie kochać... Jeśli ktoś mówi: "Kocham Boga", a nienawidzi brata, jest kłamcą; bo kto nie kocha brata swego, którego widział, jak może kochać Boga, którego nie widział? I to przykazanie mamy od Niego: aby ten, kto miłuje Boga, miłował również brata swego (1 J 4, 7, 8, 11, 20, 21).

Jeśli charakter Boga jest jego pieczęcią, to *WIĘCEJ* miłość jest pieczęcią Boga, *bo Bóg jest miłością*.

Miłość Boga przedstawiona w siódmym dniu szabatu jest pieczęcią Bożą na pamiątkę, że On jest miłością Boga, a nie Niszczycielem. Biblia mówi nam, że ci, którzy poznają miłość Bożą, będą zaangażowani w przedstawianie Jego miłości *Wiecznego Szabatu* każdemu człowiekowi na planecie Ziemi. Będą oni krytycznie zaangażowani w okazywanie Bożej miłości. Ta demonstracja bezwarunkowej, samopoświęcającej się miłości nastąpi, gdy zło osiągnie swój szczyt wśród ludzkości, a to nie jest dalekie w przyszłości. Jezus ostrzegał nas, aby nie pozwolić, by ta miłość rosła w zimnie, gdy na ziemi pojawi się zło. W Ewangelii Mateusza 24:12 mówi:

A ponieważ bezprawie obfituje w miłość wielu będzie rosnąć zimno.

Kiedy zło osiągnie swój najwyższy punkt, istnieje wielkie niebezpieczeństwo, że ci, którzy teraz mają w swoich sercach miłość Boga *Wszechmogącego, powrócą* do używania zasady *dobra i zła,* ponieważ ich miłość staje się zimna. A ci, którzy już mają zasadę dobra i *zła w swoich sercach, będą* jeszcze bardziej zatwardziali w niej i będą domagać się eskalacji kary. Będą domagać się najsurowszych form kar, jakie można sobie wyobrazić, aby powstrzymać zło.

Teraz jest dzień zbawienia od zasady *dobra i zła*.

Nie powinniśmy zaniedbywać przeżywania miłości Bożej teraz, zamiast zwlekać z oczekiwaniem, że będziemy przygotowani później w tym przyszłym okresie czasu, tuż przed drugim adwentem. *Oto teraz jest czas przyjęty; oto teraz jest dzień zbawienia (1 Kor. 6:2),* zbawienie od zasady, która przynosi zniszczenie i śmierć.

Boska zasada miłości WIELKIEGO PRAWA uczy nas odwrotnej zasady *dobra i zła* i pokazuje nam to:

...gdzie obfitował grzech [Dobry i Zły], łaska [AGAPE] obfitowała znacznie bardziej (Rz 5:20; podkreślenie dodane).

Reakcje ludzkości na bezprawie (*gdzie obfitował grzech*), ujawnią, czy żyli oni zgodnie z prawem miłości *AGAPE* reprezentowanej przez siódmy dzień szabatu. Objawienie to będzie najbardziej oczywiste, gdy wszyscy zostaną skonfrontowani ze złem, szczególnie w jego szczytowym momencie. W tym czasie wszyscy ci, którzy objawią miłość Boga w swoim życiu przez swoje czyny, otrzymają pieczęć Bożą, a ci, którzy nie żyją według miłości Boga, otrzymają znak bestii.

Zwolennicy Boga i Szatana ujawnili się

Siódmy dzień szabatu został stworzony i ustanowiony, pobłogosławiony i uświęcony, aby dogmatycznie potwierdzić coś o najwyższym znaczeniu i znaczeniu Bożego charakteru, który mamy naśladować: że On jest miłością WIELKIEGO PANIA i nie ma w Nim przemocy. Szabat został ustanowiony, aby przypomnieć nam, że po wprowadzeniu grzechu do naszej ziemskiej sfery i po zwycięstwie chaosu, charakter Boży nie zmienia się z niestosowania przemocy na przemoc wobec przyjaciela lub wroga. Jeśli Bóg objawił nam to o sobie

samym, to my, jako Jego naśladowcy, gdy bezprawie obfituje, nie może pozwolić, aby nasze serca zostały utwardzone lub miłość Boga *AGAAAHPAY* w nas nie będzie istnieć.

Jezus ostrzegał nas o czymś o poważnym znaczeniu duchowym. Ostrzegł nas, że tuż przed Jego drugim przyjściem, kiedy nieprawość lub bezprawia panuje i przenika ziemię w życiu ludzi, miłość wielu będzie rosnąć zimno:

A ponieważ bezprawie będzie obfitować, miłość wielu będzie rosnąć zimno (Mateusza 24:12).

A ponieważ nieprawość będzie obfitować, miłość wielu będzie woskować na zimno (KJV).

Wszyscy powinniśmy się upewnić, że nam się to nie stanie, że nasza miłość nie ostygnie. Kiedy bezprawie *obfituje* w innych, nasza reakcja ujawni również, czy żyjemy według tego, co oznacza siódmy dzień szabatu, czy według szatańskiego prawa *dobra i zła.*

Jeśli wierzymy, że Bóg używa przemocy wobec swoich grzesznych wrogów, to my wszyscy, którzy jesteśmy naśladowcami takiego Boga, będziemy naśladować Jego działania. W ten sposób zasada siódmego dnia szabatu prawa Bożego miłości Wszechmogącej, w której nie ma ani przemocy, ani destrukcyjnej pracy, zostanie zaprzeczona i obalona przez naszą reakcję na bezprawie i nieprawość, która będzie obfitować. Linia demarkacyjna wyznaczona pomiędzy naśladowcami Bożymi lub szatańskimi będzie udowodniona przez naszą reakcję na bezprawie. Użycie przemocy lub niestosowanie przemocy określi, który obóz

wybierzemy.

Każde naruszenie Bożego prawa miłości *AGAPE* jest przemocą, ponieważ w miłości *AGAAAHPAY nie ma* przemocy. Jeśli w jakikolwiek sposób naruszamy Boże prawo miłości *w* wymiarze horyzontalnym, jesteśmy winni przemocy w stosunku do naszej ludzkiej rodziny, nawet jeśli nie wygląda na to, abyśmy jawnie dopuszczali się przemocy. Kiedy wyrządza się jakąkolwiek krzywdę, to jest to przemoc w stosunku do tego, kto został skrzywdzony. Kiedy ktoś kradnie czyjeś mienie, wyrządza mu krzywdę, powodując tym samym przemoc wobec tej osoby. Ta sama zasada odnosi się do naszych relacji z rodzicami, do odbierania życia, w jakiejkolwiek formie, do cudzołóstwa, składania fałszywych zeznań i pożądania. Wszystko to sprawia komuś krzywdę.

Szabat siedmiodniowy upamiętnia charakter Boga i został potwierdzony, a nie unieważniony na krzyżu.

Dodatkowy dzień miał swój początek w tygodniu tworzenia i poprzedza grzech. Został on ustanowiony jako pomnik na pamiątkę rzeczywistości, że Bóg jest miłością *Wszechmogącą.* W tym świetle byłoby niedorzeczne sugerować, że siódmy dzień szabatu został uchylony przy krzyżu i że przestał być tym, co pierwotnie było stworzone, aby wiecznie upamiętniać.

Krzyż oświadczył i potwierdził, że to, co przedstawia szabat, jest prawdą, ponieważ to właśnie przez krzyż widzimy, że Bóg jest miłością Wszechmogącą w tym, że wziął na siebie całą karę za grzech. Bóg Stwórca spoczął w dniu szabatu od swojego dzieła stworzenia. A Bóg Odkupiciel spoczął w dniu szabatu od Swojego dzieła odkupienia, gdy leżał w grobie. Obie okazje pokazują, że

On jest *WIELKĄ* miłością.

Krzyż potwierdza szabat

Boskie znaczenie siódmego dnia szabatu odnosi się do Bożego charakteru miłości *AGAPE*, i ta miłość została potwierdzona i nie została zniweczona na krzyżu, więc zastosowanie szabatu nie ustało. To, co okazało się na krzyżu uzasadniło tę prawdę i na pewno nie zniweczyło siódmego dnia szabatu i odwiecznej zasady, którą miał reprezentować. Krzyż potwierdził, dlaczego Bóg stworzył dodatkowy dwudziestoczterogodzinny okres czasu i nazwał go siódmym dniem szabatu. Ostateczne objawienie Bożego charakteru miłości WIELKIEGO PANIA zostało zademonstrowane przez śmierć Jezusa Chrystusa na krzyżu. Na krzyżu Jezus wziął na siebie całość upadku za grzech. Doświadczył on całej kary za grzech, włączając w to zarówno pierwszą, jak i drugą śmierć. Potwierdza to Księga Izajasza 53:8:

Bo został odcięty od ziemi żyjących; za przestępstwo Mojego ludu został uderzony.

Jezus doświadczył zarówno pierwszej i drugiej śmierci na krzyżu z powodu Jego i Ojca *AGAPE* miłości do nas, abyśmy nie musieli doświadczyć śmierci, zapłaty za grzech. Chociaż pierwsza śmierć jest określona w Biblii jako sen, jest ona częścią upadku grzechu, ponieważ gdyby nie było grzechu, pierwsza śmierć nie istniałaby. *Ale darem Boga jest życie wieczne*, które zostało nam dane *w Chrystusie Jezusie, Panu naszym (List do Rzymian 6:23).* Pierwsza śmierć to dosłowna śmierć, którą przeszedł. Poza tym doświadczył także drugiej śmierci, wiecznego zapomnienia, kiedy *głośnym głosem zawołał: "Eli, Eli, lama sabachthani?", to znaczy: "Boże mój, Boże mój, dlaczego mnie*

opuściłeś?". (Mateusza 27:46).

Ponieważ Jezus żył i umarł według zasady *WIELKIEJ MIŁOŚCI,* doświadczył również zmartwychwstania, ponieważ zasada szatana nie mogła utrzymać go w grobie. To potwierdził, gdy powiedział: *Władca tego świata nadchodzi, a on nie ma nic we Mnie (J 14:30). Powiedział* Marcie: *Ja jestem zmartwychwstaniem i życiem, kto we Mnie wierzy, choć może umrzeć, będzie żył. A kto żyje i wierzy we Mnie, ten nigdy nie umrze (J 11:25).*

To, czego Jezus doświadczył na krzyżu

Jezus Chrystus był całkowicie jedno z Ojcem w każdym znaczeniu tego słowa, zjednoczony miłością *Wszechświata.* Tylko On mógł więc doświadczyć takiego opuszczenia. Nikt nigdy nie miał, ani nigdy nie doświadczy tego samego doświadczenia, które Jezus przeszedł, ponieważ nikt nigdy nie będzie jednym w miłości *WAGAAAHPAY* z Bogiem w tym ostatecznym sensie. Niektórzy doświadczą drugiej śmierci i już nie będą. Ale nikt nie będzie miał tego samego nieopisanego i niewyobrażalnego bólu oddzielenia od Ojca, który spotkał Jezusa Chrystusa, ponieważ nikt nie był zjednoczony z Ojcem w taki sam sposób jak Jezus.

***Pan szabatu* obalił wyniki grzechu**

Chociaż Jezus wziął na siebie całą konsekwencję za każdy aspekt wszystkich grzechów na krzyżu, szatan nadal jest księciem tego świata. W związku z tym, nadal żyjemy pod jego panowaniem i nadal doświadczamy końcowego rezultatu jego hegemonii. Jezus poszedł o obalenie skutków złego prawa szatana, udowadniając, że te konsekwencje nie zostały spowodowane przez Pana

szabatu:

I Jezus chodził po całej Galilei, nauczając w swoich synagogach, głosząc ewangelię królestwa i uzdrawiając wszelkie choroby i wszelkiego rodzaju choroby wśród ludzi. Następnie Jego sława rozeszła się po całej Syrii; i przyprowadzili do Niego wszystkich chorych, którzy cierpieli z powodu różnych chorób i udręk, i tych, którzy byli opętani, epileptyków i paralityków; i On ich uzdrawiał. Wielkie tłumy poszły za Nim - z Galilei i z Dekapolu, Jerozolimy, Judei i poza Jordanem (Mateusza 4:23-25).

Dalsze dowody na to, że Jezus Chrystus wziął na siebie konsekwencje grzechu, są podane w nawiązaniu Mateusza z Izajasza, dowodząc, że On jest uzdrowicielem i dawcą życia, a nie tym, który zadaje ludziom ból i cierpienie jako karę:

Kiedy nadszedł wieczór, sprowadzili do Niego wielu opętanych. I wypędził duchy słowem, i uzdrowił wszystkich, którzy byli chorzy, że może to być spełnione, co zostało wypowiedziane przez Izajasza proroka mówiąc: "On sam wziął nasze słabości i nosił nasze choroby" (Mateusza 8:16, 17).

Pierwsza śmierć jest częścią skutków grzechu.

Jezus poniósł na krzyżu wszystkie konsekwencje dla grzechu, a to z pewnością nie wyklucza kary, która nieodłącznie idzie z grzechem, który jest pierwszą i drugą śmiercią. Niektórzy twierdzą, że druga śmierć była jedynym doświadczeniem, które Jezus przeszedł na krzyżu dla ludzkości; dlatego też, zgodnie z tym rozumowaniem, druga śmierć jest jedyną śmiercią, od

której On nas wybawia. Ta grupa wierzy, że Bóg nie karze nikogo drugą śmiercią, ale karze grzeszników pierwszą śmiercią i dlatego nadal doświadczamy śmierci. Po raz kolejny krzyż w niepewny sposób udowadnia ponad cieniem wątpliwości niedokładność tego błędnego przekonania.

Odniesienie, które Mateusz wziął, pochodzi z Księgi Izajasza 53:4, która mówi: *Na pewno zniósł nasze żale i niósł nasze smutki.* Dosłownie tłumaczył, że na *pewno zniósł nasze choroby i niósł nasze bóle.* Pierwsza śmierć, śmierć senna, jest niezwykle bolesnym procesem dla większości ludzi, a także dla prawie wszystkich tych drogich, którzy pozostają w tyle. Ból na twarzach tych, którzy stracili swoich bliskich na rzecz zasady śmierci szatana, jest niewyobrażalny, z wyjątkiem tych, którzy przechodzą przez takie doświadczenie.

Czy Jezus nie wziął całego naszego bólu i nie umarł najciężej bolesną śmiercią za grzechy ludzkości? Śmierć na krzyżu nie odnosi się tylko do drugiej śmierci, kiedy doświadczył ostatecznego opuszczenia. Jeśli zaprzeczymy prawdzie, że On również umarł pierwszą śmiercią za grzechy ludzkości, wpadniemy w błędne twierdzenie, że Bóg zabija ludzi pierwszą śmiercią. To twierdzenie zaprzecza temu, co Bóg w Jezusie Chrystusie zrobił dla ludzkości na krzyżu.

Jeśli twierdzimy i propagujemy, że Bóg nadal karze pierwszą śmiercią, wówczas musimy również oświadczyć, że karze wszelkimi rodzajami chorób, chorób, trzęsień ziemi, itp. Wiara ta jest znacznie bardziej podstępna niż wiara, że większość z nich ma, iż Bóg jest osobiście zaangażowany w każdy aspekt śmierci, włączając w to drugą śmierć. Łatwiej jest tej drugiej grupie

zobaczyć światło, nawet z całkowitej ciemności, w której się znajduje, niż pierwszej grupie, która twierdzi, że Bóg zabija w pierwszej śmierci, a nie w drugiej. Znajdują się oni w strefie zmierzchu i nie są ani w ciemności, ani w światłości. Są to ludzie, którzy na pewno należą do kościoła laodyckiego, który jest *letni i nie jest ani zimny, ani gorący (Obj. 3:16).*

To błędne zrozumienie przedstawia Boga jako arbitralnego dyktatora i usprawiedliwia Jego surowe działania, dając słabą wymówkę, że On wie najlepiej, i że wie, kiedy i na kogo powinien używać przemocy, nawet w zakresie popełniania ludobójstwa. Ten sam słaby tok rozumowania twierdzi, że On potrzebuje ocalić tak zwanych dobrych ludzi od złych, i dlatego jest usprawiedliwiony, w swojej nieskończonej mądrości, w stosowaniu przemocy wobec tych, którzy nie stosują się do niej. Mówi się również, że nie tylko osobiście dokonuje egzekucji jednych, ale nakazuje innym egzekwowanie złego dzieła egzekucji, jeśli i kiedy uzna to za uzasadnione. To jest rozumowanie, które stoi za zasadą szatana, a nie Boga.

Jako Odkupiciel, Jezus również odpoczywał w siódmym dniu

Po tym, jak Jezus Chrystus zakończył dzieło odkupienia w szóstym dniu, w Dniu *Przygotowania, powiedział: "To jest skończone!". (J 19:31, 30)* Następnie odpoczął w grobie w dzień szabatu.

W swojej *AGAPE* miłości Bóg nie karał nikogo gwałtowną śmiercią; przeciwnie, Jezus wziął na siebie karę wymaganą przez zasadę *dobra i zła*, do tego stopnia, że nawet sam umarł gwałtowną śmiercią. W ten sposób

Jezus potwierdził, uwierzytelnił i objawił, że On jest miłością Wszechmogącą, Stwórcą, który jest także odkupicielem, a nie Niszczycielem. Złodziej jest tym, który zabija i niszczy z pierwszą i drugą śmiercią, ale Jezus daje życie i to ... bardziej obficie:

Złodziej przychodzi tylko po to, by kraść, zabijać i niszczyć. Przyszedłem, aby mieli życie i aby mieli je obficiej (Jan 10:10).

Siódmy dzień szabatu został ustanowiony w Stworzeniu, aby ta prawda była znana z całą pewnością, aby w przyszłości śmierć i zniszczenie były pamiętane, że są one nieuniknionymi rezultatami zasady szatana, a nie Bożej miłości *Wszechmogącego.*

Sabat odsłania wieczny charakter miłości Boga.

Przykazanie dotyczące siódmego dnia szabatu zyskuje na znaczeniu dzięki szerokiemu wzmocnieniu, które zostało udzielone w porównaniu z pozostałymi dziewięcioma. Czwarte przykazanie nigdy nie było cieniem, który wskazywałby na śmierć Jezusa Chrystusa na krzyżu, ani nie przestało mieć znaczenia po krzyżu. Gdyby to było prawdą, jego zastosowanie i kontynuacja po wydarzeniu krzyża zostałyby w ten sposób unieważnione. Przeciwnie, krzyż objawił, że zasada szabatu jest tak wieczna, jak wieczny jest Boski charakter miłości *WAGAAAHPAY.* Krzyż objawił, kto jest prawdziwym Bogiem bez przemocy, i jednoznacznie odróżnił go od fałszywego boga przemocy, który jest szatanem. Wszyscy padliśmy ofiarą fałszywego boga przemocy, gdy twierdzimy, że Bóg wszechświata jest

gwałtowny.

Szabat został potwierdzony na krzyżu.

Jak stwierdzono wcześniej, w naszych czasach istnieje powszechny błąd, który uczy, że prawo moralne zostało zniesione na krzyżu. Jeśli to prawda, to przykazanie, którego *nie zabijesz* na przykład, zostało zniesione wraz z pozostałymi dziewięcioma. Czy możemy teraz swobodnie zabijać, kraść i łamać pozostałe? Paweł odnosi się do tego właśnie tematu z inspiracji Boga, który wiedząc wcześniej, że jego prawo będzie cierpieć taki atak, uprzedził wroga, dając nam prawdę:

Czy zatem poprzez wiarę czynimy prawo nieważnym? Na pewno nie! Przeciwnie, ustanawiamy prawo (Rzymian 3:31)

Powyższy fragment z pewnością odnosi się do Dziesięciu Przykazań, prawa moralnego Boga, które obejmuje szabat. Nie odnosi się on do praw ceremonialnych, które są prawami wskazującymi na krzyż i dlatego zostały zniesione przy krzyżu.

Co wtedy powiemy? Czy prawo jest grzechem? Na pewno nie! Wręcz przeciwnie, nie poznałbym grzechu, gdyby nie prawo. Nie poznałbym bowiem łakomstwa, gdyby prawo nie powiedziało: "Nie będziecie łakomstwa" (List do Rzymian 7:7).

Czy jest jakiś problem z prawem? Na pewno nie! To sam grzech stworzył dla nas problem z prawem. Paweł mówi nam, jaki jest status prawa:

Ale grzech, korzystając z okazji przez przykazanie, produkowane we mnie wszystkie sposoby złego pragnienia. Bo poza prawem grzech był martwy (Rz 7:8).

Adam i Ewa zgrzeszyli, gdy posłuchali praworządności szatana, która była reprezentowana przez *drzewo poznania dobra i zła.* Cały rodzaj ludzki odziedziczył po nich zasadę *dobra i zła,* a nasze życie jest przez nią kontrolowane. Kiedy Prawo Dziesięciu Przykazań jest postrzegane z tym umysłem kontrolowanym przez grzech jako arbitralne, to prawo miłości WIELKIEJ, która jest w Dziesięciu Przykazaniach staje się dla nas grzechem, nawet jeśli *prawo jest święte, a przykazanie święte i sprawiedliwe i dobre (Rz 7:12).*

Ponieważ nasze umysły działają zgodnie z szatańskim prawem *dobra i zła,* które jest grzechem, nie jesteśmy już w stanie zrozumieć Bożego prawa miłości *Wszechmogącej. Prawo* Boże jest święte, Jego przykazanie jest święte, sprawiedliwe i dobre; lecz ponieważ nasze umysły zostały wypaczone przez *dobro i zło, nie jesteśmy* już w stanie zrozumieć prawa Bożej miłości *Wszechmogącego, jaka* ona jest. Prawo mówi, że nie będziesz pożądał. Gdybyśmy mieli *AGAPE* love, automatycznie wypełnilibyśmy prawo, ponieważ ten, kto ma *AGAPE* love, nie będzie pożądał. Gdyby miłość *AGAAAHPAY'A* była najwyższą zasadą działania w naszym życiu, nie trzeba by nam mówić, że nie będziemy pożądać, ponieważ nie będzie w nas pragnienia.

Z powyższym zrozumieniem jest zatem niezwykle istotne i krytyczne, abyśmy odpowiedzieli na następujące pytanie: czy prawo dziesięciu przykazań jest grzechem? Kiedy Paweł stwierdza, że na *pewno nie daje do zrozumienia,*

że prawo dziesięciu przykazań nie jest grzechem. Jezus potwierdził to, zamykając w sobie całe Dziesięć Przykazań pod miłością *Wszechmogącego.*

Ponieważ miłość AGAAAHPAY jest jedynym najwyższym prawem wszechświata, dlatego grzech jest przekroczeniem prawa miłości *AGAAAHPAY*. Grzeszymy, gdy interpretujemy Dziesięć Przykazań Bożych mając na uwadze *dobro i zło, a* nie miłość Wszechwiedzącą (*AGAPE).* Taki umysł działa przez bojaźń, a nie przez *WIELKĄ miłość*. Próbuje on zachować prawo z dwóch powodów: albo w celu uniknięcia kary, albo jako środek do znalezienia łaski u Boga przez dobre uczynki, w celu uzyskania nagrody zbawienia przez zasługę. Tak czy inaczej, podstawowy motyw widziany tutaj jest motywem samolubnym i nie ma nic wspólnego z miłością do Boga lub bliźniego. W tym sensie, i tylko w tym sensie, prawo zostało zniesione, że nie zachowujemy już prawa z tych samolubnych powodów. Teraz możemy zachować je w *duchu i w prawdzie (J 4:23) z* powodu objawienia miłości, którą przyszedł Jezus Chrystus, aby nam dać. Jezus zniósł stary sposób zachowywania prawa i pokazał nam, jak żyć w zakonie miłości, żyjąc w nieustannej miłości do Ojca i do siebie nawzajem. To jest prawdziwe znaczenie bycia narodzonym na nowo:

Jezus odpowiedział: "Zaprawdę, powiadam wam, jeśli ktoś nie narodzi się z wody i Ducha, nie może wejść do królestwa Bożego. To, co się narodziło z ciała, jest ciałem, a to, co się narodziło z Ducha, jest Duchem. Nie dziwcie się, że powiedziałem do was: "Musicie się na nowo narodzić" (J 3,5-7).

Czy więc szabat był już skończony przy krzyżu?

Jeśli prawo dziesięciu przykazań jest grzechem, to prawo szabatu jest również grzechem. Wywołuje to niezwykle fundamentalną i decydującą kwestię. Musimy jasno zrozumieć, czy prawo szabatu jest grzechem, i czy Bóg zniósł to prawo, po przybiciu go do krzyża.

Co wtedy powiemy? Czy prawo jest grzechem? Na pewno nie, (Rzymian 7:7)!

Apostoł Paweł załatwił tę sprawę za nas. Tak, prawo byłoby grzechem i zostałoby zniesione na krzyżu, gdyby podstawową zasadą nie była miłość *Wszechmogąca.* Ale to oczywiście nie jest tak, ponieważ wiemy, że miłość *Wszechmogąca* jest podstawową zasadą, która rządzi każdym z tych rozkazów. Jeżeli patrzymy na prawo jako na zbiór arbitralnych rozkazów z arbitralną nagrodą za posłuszeństwo i arbitralną karą za nieposłuszeństwo, która jest sposobem myślenia o zasadzie *dobra i zła*, to rozkazy te zdecydowanie generują grzech i zostałyby zniesione na krzyżu. Jeżeli dojdziemy do wniosku, że prawo nie zostało zniesione przy krzyżu, to wynika z tego, że siódmy dzień szabatu również nie został zniesiony lub zastąpiony przez inny dzień, jak powiedział Jezus:

Na pewno, powiadam wam, aż niebo i ziemia przeminą, jeden jot lub jeden tytuł w żaden sposób nie przejdzie z prawa, aż wszystko zostanie spełnione (Mateusza 5:18).

Czy niedziela, pierwszy dzień tygodnia, zastąpiła siódmy dzień szabatu?

W całym Nowym Testamencie jest osiem odniesień do pierwszego dnia tygodnia, którym jest niedziela. Gdyby dzień ten miał zastąpić siódmy dzień szabatu, można by oczekiwać, że zostanie on jasno określony w jednym z

tych ośmiu odniesień. Istnieje jednak wiele niewątpliwych Boskich poleceń, które dotyczą świętości siódmego dnia szabatu, jako dnia uwielbienia. Jeżeli dzień uwielbienia został zmieniony z siódmego na pierwszy dzień tygodnia, to dlaczego nie jest to samo ważne, przekonywujące i autorytatywne polecenie dane na pierwszy dzień tygodnia? Nigdzie w Biblii, od Księgi Rodzaju do Objawienia, nie jesteśmy powiedziani przez Boga, że niedziela, pierwszy dzień tygodnia, zastąpi siódmy dzień tygodnia dla uwielbienia. Poniżej znajdują się wszystkie fragmenty Nowego Testamentu, które odnoszą się do pierwszego dnia tygodnia:

(1) Teraz po szabacie, gdy pierwszy dzień tygodnia zaczął się świtać, Maria Magdalena i druga Maria przyszli zobaczyć grób (Mt 28:1).

(2) Teraz, gdy minął szabat, Maria Magdalena, Maria, matka Jakuba, i Salome przyniosły przyprawy, aby mogli przyjść i namaścić go. Bardzo wcześnie rano, pierwszego dnia tygodnia, przyszli do grobu, gdy słońce wstało (Mk 16:1, 2).

(3) Teraz, gdy wcześnie wstał w pierwszym dniu tygodnia, ukazał się najpierw Marii Magdalenie, z której rzucił siedem demonów (Mk 16:9).

(4) Teraz pierwszego dnia tygodnia, bardzo wcześnie rano, oni, i pewna inna kobieta z nimi, przyszli do grobu, przynosząc przyprawy, które przygotowali (Łk 24:1).

(5) Teraz, pierwszego dnia tygodnia, Maria Magdalena poszła do grobu wcześnie, gdy było jeszcze ciemno, i

zobaczyła, że kamień został zabrany z grobu (J 20:1).

(6) Następnie, tego samego dnia wieczorem, pierwszego dnia tygodnia, kiedy drzwi zostały zamknięte, gdzie uczniowie byli zebrani, z obawy przed Żydami, Jezus przyszedł i stanął pośród nich i powiedział do nich: "Pokój niech będzie z wami" (J 20:19).

(7) Jeśli chodzi o zbiórkę dla świętych, tak jak ja wydałem rozkazy kościołom w Galacji, tak i wy musicie to zrobić: Pierwszego dnia tygodnia niech każdy z was odłoży coś na bok, przechowując to, co może mu się dobrze powodzić, aby nie było żadnych zbiorów, gdy przyjdę (1 Kor 16:1, 2).

(8) Teraz, pierwszego dnia tygodnia, kiedy uczniowie zebrali się, aby połamać chleb, Paweł, gotowy do wyjazdu następnego dnia, przemówił do nich i kontynuował swoje przesłanie aż do północy (Dz 20:7).

Pierwszą rzeczą, którą musimy zauważyć z powyższych fragmentów jest to, że niedziela jest zawsze nazywana pierwszym dniem tygodnia, a nie Dniem Pańskim. Ani razu nie jest to określane jako szabat, a nie w jednym z tych odniesień czytamy, że Bóg pobłogosławił pierwszy dzień tygodnia i uświęcił go. Dodatkowo, ani razu w całej Biblii nie jest to napisane: Pamiętaj o dniu zmartwychwstania, aby go uświęcić.

Jest historycznym i przyjętym faktem, że wszystkie te odniesienia zostały napisane kilkadziesiąt lat po krzyżu. Interesujące jest to, że nawet po upływie tak długiego czasu pomiędzy rzeczywistymi wydarzeniami a ich zapisem, odniesienia te nie stwierdzają ani razu, że siódmy dzień szabatu został zastąpiony pierwszym

dniem tygodnia jako dzień kultu. Pisarze Biblii wyraźnie nie czcili pierwszego dnia tygodnia; jest to tradycja biblijna, która zaczęła się stopniowo po upadku apostołów.

Werset ten był zwykle używany jako argument, aby udowodnić, że siódmy dzień szabatu został zmieniony na pierwszy dzień tygodnia, jest to ten, który stwierdza, że apostołowie spotkali się w dniu zmartwychwstania. Werset ten jest wymieniony jako numer pozycji (6), gdzie czytamy, że apostołowie byli zgromadzeni z obawy przed Żydami, a nie po to, aby świętować zmartwychwstanie Jezusa jako dzień uwielbienia. Wręcz przeciwnie, w tym czasie nawet nie wiedzieli i nie wierzyli, że Jezus zmartwychwstał!

Później pojawił się do jedenastu, jak siedzieli przy stole, a On skarcił ich niewiarę i twardość serca, bo nie wierzyli ci, którzy widzieli Go po zmartwychwstaniu (Mk 16:14).

Z pasją, precyzją i śmiałością apostoł Paweł później konfrontował każdą kwestię, która nie była teologicznie zgodna z tym, czego nauczył się od Jezusa Chrystusa. Rzucał wyzwanie wszystkim, niezależnie od tego, kim byli, obnażając błąd i określając właściwe biblijne stanowisko. Jednym z jaskrawych przykładów była jego anatemy na temat przymusowego podporządkowania się żydowskiemu rytuałowi obrzezania. Możemy z łatwością wyobrazić sobie taką pasję, jaką czytamy w Liście do Filipian 3:2-3:

Uważajcie na psy, uważajcie na złych robotników, uważajcie na okaleczenia! Jesteśmy bowiem obrzezaniem, którzy czczą Boga w Duchu, radują się w Chrystusie Jezusie i nie mają zaufania do ciała.

Paweł wiedział, że jedno odchylenie od prawdy może prowadzić cenne dzieci Boże z dala od chwalebnej ewangelii łaski, a on pozostał stanowczy i wierny komisji powierzonej mu:

Nie stroniłem bowiem od ogłoszenia wam całej rady Bożej (Dz 20:27).

W ten sposób Paweł kontynuował utrzymanie szabatu po spotkaniu z Jezusem na drodze do Damaszku. W świetle tego, co zostało powiedziane powyżej, można by sądzić, że Paweł, który stał się chrześcijaninem po zmartwychwstaniu Jezusa Chrystusa, w wyniku osobistego spotkania z Nim, będzie definitywnie twierdził, że siódmy dzień szabatu został unieważniony i zastąpiony pierwszym dniem tygodnia. Z pewnością można by oczekiwać jasności w tym niezwykle ważnym temacie od kogoś takiego jak Paweł, biorąc pod uwagę jego pełną pasji osobowość i wykształcenie teologa. Jako Żyd mówi to o sobie:

Mój sposób życia z młodości, która od początku była spędzona wśród mojego własnego narodu w Jerozolimie, wszyscy Żydzi znają. Znają mnie od pierwszego, jeśli byli gotowi zeznawać, że według najściślejszej sekty naszej religii żyłem faryzeuszem (Dz 26:4, 5).

Żyd, a jeszcze bardziej faryzeusz, był szczególnie skrupulatny w tym ważnym dniu kultu. W rzeczywistości, siódmy dzień szabatu był obserwowany z taką nieelastycznością i surowością, że gdyby został on zniesiony, Paweł z pewnością by go ogłosił. Taki zapalony człowiek, jak on, niewątpliwie i wyraźnie powiedziałby

swojemu stadku, że pierwszy dzień tygodnia stał się teraz jawnym dniem kultu, a nie siódmym dniem szabatu; lecz on tego nie czyni.

Dwa wersety wymienione w punkcie (7) na liście nie stwierdzają, że w pierwszym dniu tygodnia odbędzie się zgromadzenie duchowe, w którym zbiór powinien być dokonany jako zgromadzenie. Paweł mówi coś zupełnie przeciwnego. *Każdy z was ma odłożyć na bok i zachować przez niego sumę w proporcji do swoich zysków* (Nowa Biblia angielska). Trzymać *przez niego* znaczy "w domu", a nie na jakimś zgromadzeniu, tak aby nie było żadnych zbiorów, kiedy Paweł idzie do Koryntu.

W pozycji numer (8) wydarzenie odbywa się w sobotnią noc po zakończeniu siódmego dnia szabatu, a pierwszy dzień tygodnia rozpoczyna się i trwa do północy. Jest to spotkanie pożegnalne dla Pawła, który następnego dnia ma wyjechać, aby odwiedzić inne kościoły. Łamanie chleba było ich codziennym rytuałem i to również miało miejsce tego wieczoru:

Więc kontynuując codziennie z jednym porozumieniem w świątyni, i łamiąc chleb od domu do domu, jedli swoje jedzenie z radością i prostotą serca (Dz 2:46).

Czym jest Pomnik Zmartwychwstania?

Głównym powodem, dla którego obchodzony jest pierwszy dzień tygodnia, jest fakt, że mówi się o nim, że jest to pomnik zmartwychwstania. Ponownie, nie jest to stanowisko biblijne. Biblijną pamiątką zmartwychwstania jest chrzest przez zanurzenie. Upamiętniamy śmierć, pogrzebanie i zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa podczas chrztu, kiedy idziemy pod wodę, a następnie zostajemy wyniesioni z naszego zanurzonego stanu.

Co wtedy powiemy? Czy mamy kontynuować w grzechu, aby łaska mogła się obfitować? Na pewno nie! Jak my, którzy umarliśmy dla grzechu, będziemy w nim dłużej żyć? Czy też nie wiesz, że tak wielu z nas, jak zostało ochrzczonych w Chrystusa Jezusa, zostało ochrzczonych w Jego śmierć? Dlatego też zostaliśmy z Nim pogrzebani przez chrzest w śmierć, że tak jak Chrystus został wskrzeszony z martwych przez chwałę Ojca, tak i my powinniśmy chodzić w nowości życia. Jeśli bowiem zostaliśmy zjednoczeni razem na podobieństwo Jego śmierci, to z pewnością i my będziemy na podobieństwo Jego zmartwychwstania, wiedząc o tym, że nasz stary człowiek został z Nim ukrzyżowany, że ciało grzechu może zostać usunięte, że nie powinniśmy już być niewolnikami grzechu (Rz 6:1-6).

Bo tylu z was, którzy zostaliście ochrzczeni w Chrystusa, nałożyliście na Chrystusa [JEGO ZASADĘ WIELKIEJ MIŁOŚCI] (List do Galacjan 3,27; podkreślenie dodane).

Pochowany z Nim we chrzcie, w którym również zostałeś z Nim wskrzeszony przez wiarę w działanie Boga, który wskrzesił Go z martwych (Kolosan 2:12).

Istnieje również antytyp, który nas teraz zbawia - chrzest (nie usuwanie brudów ciała, ale odpowiedź dobrego sumienia wobec Boga), poprzez zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa (1 Piotra 3, 21).

The Old Covenant Mindset was Done Away With At The Cross

Zachowanie prawa jako środka do znalezienia łaski u

Boga i uzyskania zbawienia jest podejście Starego Przymierza. Jest to typ zakorzenionego myślenia, które Jezus i pisarze Nowego Testamentu tak intensywnie i z wielką trudnością starali się obalić. Apostoł Paweł dokonuje rozróżnienia pomiędzy tymi dwoma sposobami myślenia w Starym Przymierzu, gdy porównuje Mojżesza, który miał sposób myślenia sługi, z Jezusem, który miał sposób myślenia Syna.

W Liście do Hebrajczyków 3:1-11 jesteśmy upomniani, aby brać pod uwagę Jezusa Chrystusa jako jedynego człowieka, który ma nas uczyć czegoś bardzo szczególnego, a porównanie jest dokonane pomiędzy Jego rozumieniem Boga a rozumieniem Mojżesza:

Dlatego święci bracia, uczestnicy niebiańskiego powołania, uważają, że Apostoł i Najwyższy Kapłan naszej spowiedzi, Chrystus Jezus, który był wierny Temu, który go powołał, jako Mojżesz również był wierny w całym swoim domu (Hebr. 3:1-2).

Jezus Chrystus został powołany przez Boga i był wierny Bogu w objawieniu, które dał nam o Bożym charakterze miłości. Widzimy, jak czytamy dalej, że Jego nauki mają pierwszorzędne znaczenie nad naukami Mojżesza, ponieważ On sam jest Boski:

Za tego [JEZUSA CHRYSTĘ] został uznany za godnego większej chwały niż Mojżesz, o ile ten, który zbudował dom, ma więcej honoru niż dom (Hebrajczyków 3:3).

Ludzkość jest domem Boga, ponieważ to Bóg stworzył ludzkość. Jako budowniczy tego domu, Jezus ma więcej

honoru niż dom. Jego świadectwo jest zatem godne więcej honoru niż świadectwo Mojżesza, który był tylko człowiekiem:

Bo każdy dom jest zbudowany przez kogoś, ale ten, kto zbudował wszystko, jest Bogiem (Hebr. 3:4).

Wadliwa wiedza o Bogu Mojżesza

Kontynuując, widzimy, że Mojżesz był wierny Bożemu powołaniu, ale w ramach ograniczonej wiedzy, którą posiadał o Bogu. Widzimy, że jego wiedza była błędna w tym, że interpretował wszystko, łącznie z prawem, z perspektywy zasady *dobra i zła,* myślenia Starego Przymierza. Mojżesz, który reprezentuje wszystkich, którzy mają ten sam sposób myślenia, widział Prawo Dziesięciu Przykazań, jako należące do systemu arbitralnej nagrody i kary, a to spojrzenie utrzymywało go w stanie niewolnictwa. Mojżesz i lud Starego Testamentu służyli Bogu z bojaźni, a nie z miłości, z wyjątkiem Enocha i Eliasza, którzy byli tłumaczeni. Z drugiej strony, Jezus miał umysł Syna i służył Ojcu z miłości:

I Mojżesz rzeczywiście był wierny w całym swoim domu ***jako sługa****, dla świadectwa tych rzeczy, które będą mówione później,* ***ale Chrystus jako Syn*** *nad swoim własnym domu, którego domem jesteśmy, jeśli trzymamy się mocno zaufania i radości nadziei stanowczy do końca (Hebr. 3:5-6; podkreślenie dodano).*

Zauważmy Chrystusa *jako Syna nad Jego własnym domem, którego domem jesteśmy, jeśli ...* słowo, *jeśli* tutaj odnosi się nie do dzieł prawa, ale *trzymając się mocno zaufania i radości z nadziei firmy do końca.* Mamy trzymać

się mocno tej ufności i radości z dobrej nowiny, którą Jezus ogłosił rodzajowi ludzkiemu, że jesteśmy dziećmi Bożymi, dziedzicami według obietnicy danej Abrahamowi; jesteśmy domem Bożym. Jesteśmy miłowani, przebaczeni, przyjęci i mamy trzymać się ufności i radości z tak wielkiej nowiny.

Mojżesz przepowiedział, że przyjdzie ktoś, kogo powinniśmy usłyszeć.

Co to znaczy w powyższym fragmencie, kiedy mówi, że doświadczenie Mojżesza będzie świadectwem tych rzeczy, które zostaną wypowiedziane później? Te rzeczy, które miały być mówione później, według samego Mojżesza, miałyby być objawieniem prawdziwego charakteru Bożego i wskazywały na przyszłe pojawienie się Jezusa Chrystusa, który miał objawić Ojca:

Pan, twój Bóg, wzbudzi dla ciebie proroka, takiego jak ja, z pośród twoich braci. Usłyszysz go, zgodnie ze wszystkim, czego pragniesz od Pana, Boga twego, w Horebie, w dniu zgromadzenia, mówiąc: "Niechaj nie usłyszę ponownie głosu Pana, Boga mojego, ani nie pozwól mi więcej widzieć tego wielkiego ognia, abym nie umarł". "A Pan powiedział do mnie: "To, co mówili, jest dobre. Wzbudzę dla nich proroka, takiego jak ty, z pośród ich braci, i włożę moje słowa do Jego ust, a On będzie mówił do nich wszystko, co mu rozkażę. A kto nie usłyszy moich słów, które mówi w imię moje, będzie tego od niego wymagał" (Powtórzonego Prawa 18:15-19).

To, że powyższy fragment jest odniesieniem do Jezusa Chrystusa, potwierdza fakt, że fragment ten cytowany jest przez Piotra w Dziejach Apostolskich 3:22-23, kiedy to

głosił on o Jezusie Chrystusie po Pięćdziesiątnicy w Portyku Salomona:

... i aby posłał wam Jezusa Chrystusa, który był głoszony przed wami, którego niebo musi otrzymać aż do czasu przywrócenia wszystkich rzeczy, które Bóg mówił ustami wszystkich swoich świętych proroków od początku świata. Bo Mojżesz prawdziwie powiedział do ojców: "Pan, twój Bóg, wzbudzi dla ciebie proroka, takiego jak ja, od twoich braci. On usłyszysz we wszystkich rzeczach, cokolwiek ci powie. I będzie to, że każda dusza, która nie usłyszy, że Prorok zostanie całkowicie zniszczony z pośród ludzi (Dz 3:20-23).

Zauważ, że Peter dodaje słowa *we wszystkich rzeczach, cokolwiek ci powie.* Po zacytowaniu powyższego fragmentu z Księgi Powtórzonego Prawa, Piotr zamyka swoją wypowiedź następującymi słowami:

Najpierw Bóg, wzbudziwszy swego sługę Jezusa, posłał Go, aby wam błogosławił, odwracając każdego z was od waszych nieprawości (Dz 3:26).

Cały świat, a w szczególności ci, którzy wierzą w Boga Abrahama, Izaaka i Jakuba, muszą wziąć pod uwagę to, co powiedział Mojżesz. Dokładniej mówiąc, świat chrześcijański musi poznać prawdę z fałszywego Mesjasza, ponieważ Bóg powiedział nam jasno, że to Jezus Chrystus, o którym mówił przez Mojżesza, którego cytował Piotr.

Zauważ, że Jezus w powyższym wersie nazywany jest Sługą. Istnieje ogromna różnica między wiernym sługą Jezusa a wiernością Mojżeszowi jako słudze. *Sposób*

myślenia Mojżesza o słudze czyni go rzeczywiście sługą, a On, jako sługa, z bojaźni posłuszny jest panu. Apostoł Jan potwierdza częściową znajomość Boga Mojżesza, kiedy powiedział:

Bo prawo zostało dane przez Mojżesza, ale łaska i prawda przyszła przez Jezusa Chrystusa. Nikt nie widział Boga w żadnym momencie. Jednorodzony Syn, który jest na łonie Ojca, ogłosił Go (Jan 1:17-18).

Ten werset wskazuje, że Mojżesz nie znał do końca łaski i prawdy. Umysł Jezusa jako Sługi czyni Go miłym i kochającym Synem, który czyni to, co widzi, że robi Jego Ojciec i dlatego, poprzez miłość *Wszechmogącą*, zawsze służy innym, tak jak robi to Ojciec. Z tego powodu jest On na łonie Ojca w taki sposób, jak nie był nim Mojżesz:

Niechaj ten umysł będzie w tobie, który był również w Chrystusie Jezusie, który będąc w postaci Boga, nie uważał, że rabunek jest równy z Bogiem, ale uczynił się niesławnym, przyjmując postać niewolnika i przychodząc na podobieństwo ludzi. I będąc znaleziony w wyglądzie jako człowiek, uniżył się i stał się posłuszny aż do śmierci, nawet śmierci krzyża (Filipian 2:5-8).

Zaprawdę, powiadam wam: Syn nie może nic z siebie zrobić, ale to, co widzi Ojciec zrobić, bo cokolwiek robi, Syn również robi w podobny sposób (Jana 5:19).

Sam Jezus wyjaśnił swoim uczniom, co oznacza Jego typ służebności:

Teraz był również spór między nimi, co do tego, który z

nich powinien być uważany za największy. I powiedział do nich: "Królowie pogan sprawują panowanie nad nimi, a ci, którzy sprawują władzę nad nimi są nazywani "dobroczyńcami". Ale nie tak między wami; przeciwnie, ten, kto jest największy z was, niech będzie jak młodszy, a ten, kto rządzi jak ten, kto służy. Kto bowiem jest większy, kto siedzi przy stole, czy ten, kto służy? Czyż to nie ten, kto siedzi przy stole? Jednak ja jestem wśród was jako Ten, który służy (Łk 22, 24-27).

Prawo przyszło przez Mojżesza

Kiedy prorokując o nadchodzącym Mesjaszu, dlaczego Mojżesz powiedział, że *go usłyszysz? Dlaczego* nie "ja", *że usłyszysz*? Ponieważ to, co Jezus Chrystus musiał dać światu, było ponad to, co Mojżesz mógł dać. Wszystko, co Mojżesz dał synom Izraela, zostało przefiltrowane przez strach, przez brak zrozumienia miłości Boga, przez zasadę *dobra i zła.* Dlatego ludzie prosili, w zupełnej petryfikacji, aby nie słyszeli już więcej *głosu Pana, Boga mojego, ani nie pozwolili mi zobaczyć tego wielkiego ognia, abym nie umarł.* Tutaj znowu wyraźnie widać ich nastawienie do bojaźliwej służby:

Wtedy on [MOSES] wziął księgę Przymierza i czytał w przesłuchaniu ludu. I powiedzieli: "Wszystko, co Pan powiedział, że będziemy czynić, i być posłuszni (Wyjścia 24:7).

Tak więc, to właśnie z ostrą bojaźnią dzieci Izraela powiedziały *wszystko, co Pan powiedział, że będziemy czynić i być posłusznymi.* Z zupełną bojaźnią starali się oni być posłuszni Bogu w każdy możliwy sposób, lecz z takim nastawieniem nie mieli żadnego pojęcia o Bożej miłości.

Nie bójcie się

Ilekroć pojawia się dla ludzi epifania z transcendentnej sfery, to zawsze mówi się, że nie bójcie *się*, bo jesteśmy tak podatni na strach z *drzewa poznania dobra i zła.* Księga Hebrajczyków z kolei informuje nas, że mamy mieć zupełnie przeciwne ramy umysłu:

Przystąpmy więc śmiało do tronu łaski, abyśmy mogli uzyskać miłosierdzie i znaleźć łaskę do pomocy w potrzebie (Hebr. 4:16).

Apostoł Jan zwięźle informuje nas, że bez zrozumienia miłości Boga *Wszechmogącego,* będziemy, z umysłem starego przymierza, nadal bać się Boga. Bóg jednak chce, abyśmy mieli nowy umysł przymierza, który jest bezpośrednim przeciwieństwem starego sposobu wierzenia w Niego:

W miłości nie ma strachu, ale miłość doskonała wyrzuca strach, ponieważ strach wiąże się z męką. Ale ten, kto boi się, nie został uczyniony doskonałym w miłości (1 Jana 4:18).

Księga Hebrajczyków wskazuje dalej, że coś było nie tak ze starym Przymierzem:

Bo gdyby to pierwsze przymierze było bezbłędne, to nie szukano by miejsca na drugie. Bo znalezienie z nimi winy, mówi: Oto nadchodzą dni, mówi Pan, kiedy zawrę nowe przymierze z domem Izraela i z domem Judy -"nie według przymierza, które zawarłem z ich ojcami za dni, kiedy wziąłem ich za rękę, aby wyprowadzić ich z ziemi egipskiej; ponieważ nie trwali w moim przymierzu, a ja ich

zlekceważyłem, mówi Pan. Albowiem takie jest przymierze, które uczynię z domem Izraela po tych dniach, mówi Pan: "Włożę prawa moje do umysłu ich i wypiszę je na sercach ich; i będę ich Bogiem, a oni będą ludem moim". Żaden z nich nie będzie uczył swego bliźniego, ani brata swego, mówiąc: "Poznaj Pana, bo wszyscy Mnie poznają, od najmniejszego z nich do największego z nich. Będę bowiem miłosierny wobec ich niesprawiedliwości, a ich grzechy i ich bezprawia nie będę więcej pamiętał". W tym, co mówi: "Nowe przymierze", uczynił pierwszym przestarzałym. Teraz to, co staje się przestarzałe i coraz starsze, jest gotowe do zniknięcia (Hebrajczyków 8:7-13).

Zauważ, że stare przymierze straciło swoją wartość, ponieważ ludzie nie kontynuowali w Bożym przymierzu. Nie kontynuowali podążania za Bogiem miłości. Dla nich, Bóg stał się surowym i wymagającym mistrzem, a posłuszeństwo prawu stało się suchym ćwiczeniem w przestrzeganiu zasad i przepisów, a nie posłuszeństwo z serca wypełnionego miłością do Boga i uznaniem dla mądrości Jego prawa miłości.

Łaska i prawda przyszły przez Jezusa Chrystusa.

Bóg obiecał, że Mesjasz, Jezus, odwróci ludzi od ich nieprawości, dając im właściwą wiedzę o Bogu i odwracając ich od strachu do miłości:

Bo prawo zostało dane przez Mojżesza, ale łaska i prawda przyszła przez Jezusa Chrystusa. Nikt nie widział Boga w żadnym momencie. Jednorodzony Syn, który jest na łonie Ojca, ogłosił Go (Jan 1:17-18).

Jeśli zajmiemy się ponownie fragmentem z Hebrajczyków 3 wersety 7-11; 4:3, 4, zobaczymy, że

odnosi się do tego całego sposobu myślenia synów Izraela w Starym Testamencie. Z powodu tego sposobu myślenia nie mogli oni wejść w odpoczynek Boży, który, co ciekawe, jest odniesieniem do Jego świętego szabatu. Nie mogli wejść do Bożego odpocznienia, ponieważ zawsze błądzili w swoim sercu i nie znali dróg Bożych:

Dlatego, jak mówi Duch Święty: Dziś, jeśli usłyszycie Jego głos, nie utwardzajcie serc waszych, jak w czasie buntu, w dniu próby na pustyni, gdzie próbowali mnie ojcowie wasi. I widzieliście moje dzieła przez czterdzieści lat. Dlatego byłem zły na to pokolenie i powiedziałem: "Oni zawsze błądzą w sercu, a nie znają Moich dróg". Przysięgałem więc w gniewie Moim, że nie wejdą w odpoczynek mój"... chociaż wszystkie uczynki zostały zakończone od założenia świata. Bo w pewnym miejscu siódmego dnia mówił w ten sposób: "A Bóg odpoczął siódmego dnia od wszystkich swoich uczynków" (Hebr. 3:7-11; 4:3, 4).

Jesteśmy upomniani, by wierzyć w Boga *Wszechmogącej* Miłości.

Jesteśmy upomniani, aby nie podążać za ich przykładem w pozostałych wersetach Hebrajczyków rozdział 3:12, 13:

Strzeżcie się, bracia, aby w żadnym z was nie było złego serca niewiary w odejście od Boga żywego; ale napominajcie się nawzajem codziennie, podczas gdy nazywa się to "Dziś", aby nikt z was nie był zatwardziały przez podstęp grzechu.

Proszę zauważyć, że słowo *niewiara* jest tu użyte w kontekście odejścia od Boga żywego. Nie jest ono

używane w kontekście wiary w istnienie Boga, ale odchodzenia od *Boga żywego,* który jest źródłem życia, a nie śmierci.

***Dobry i zły* uczy wypaczonego widzenia Boga**

Podstępność grzechu jest kłamstwem z zasady *dobra i zła* i są to te same kłamstwa o charakterze Boga, których ofiarą padli Adam i Ewa. Są to te same kłamstwa, które odwróciły ich od Boga w strachu.

Staliśmy się bowiem uczestnikami Chrystusa, jeśli niezłomnie trzymamy się początku naszej ufności aż do końca, podczas gdy mówi się: "Dziś, jeśli usłyszycie Jego głos, nie utwardzajcie serc waszych jak w czasie buntu". Bo kto, słysząc, zbuntował się? Czyż nie byli to wszyscy, którzy wyszli z Egiptu, prowadzeni przez Mojżesza? Na kogo teraz był zły przez czterdzieści lat? Czyż nie na tych, którzy zgrzeszyli, których ciała padły na pustyni? I na kogo On przysięgał, że nie wejdą na Jego odpoczynek, lecz na tych, którzy nie byli posłuszni? Widzimy więc, że nie mogli wejść do środka z powodu niewiary" (Hebr. 3:14-19).

Wejście w odpoczynek Bożego szabatu może nastąpić tylko dzięki prawdziwej znajomości Jego charakteru, którą reprezentuje siódmy dzień. Kontynuując w Hebrajczyków rozdział 4, widzimy, że znaczenie siódmego dnia szabatu jest nadrzędne w wejściu w odpoczynek Boży, który jest odpoczynkiem pochodzącym ze znajomości Jego prawdziwego charakteru miłości *Wszechmogącego:*

Dlatego też, ponieważ pozostaje obietnica wejścia w Jego odpoczynek, obawiajmy się, aby żadne z was nie wydawało się,

że się jej nie doczekało. Albowiem rzeczywiście Ewangelia była głoszona zarówno nam, jak i im, ale słowo, które usłyszeli nie przyniosło im korzyści, nie mieszając się z wiarą w tych, którzy ją usłyszeli (Hebr. 4:1-2).

Wiara w charakter Boga jest niezbędna, aby wejść do Jego odpoczynku.

Ewangelia była głoszona Izraelitom, ale ich słuchanie o niej nie mieszało się z wiarą. Jeszcze raz, do jakiej wiary to się odnosi? Izraelici wierzyli w Boga i widzieli Jego cudowne uczynki przez czterdzieści lat. Wiara, o której tutaj mowa, ma związek z właściwym zrozumieniem Boga, którego nie mieli.

My, którzy uwierzyliśmy, wchodzimy w ten odpoczynek, jak On powiedział: "Przysięgałem więc na gniew mój, oni nie wejdą w odpoczynek mój". Chociaż prace zostały zakończone od założenia świata (Hebrajczyków 4:3).

Możemy wejść w resztę, która pochodzi z właściwej znajomości bezwarunkowej miłości Boga tylko wtedy, gdy rozumiemy i akceptujemy nauki Jezusa Chrystusa, który powiedział:

Przyjdźcie do Mnie, wszyscy, którzy pracujecie i jesteście ciężko obciążeni, a ja wam dam odpocząć (Mt 11:28).

Jezus obiecuje dać nam odpocząć od ciężkiej pracy zaangażowanej w służbie Bogu przez strach, że szatan nagradzanie i system karania powoduje. Pokazał nam, że możemy zadzwonić do naszego niebiańskiego Ojca Abby, tatusia, którego jarzmo jest Jego *AGAPE* miłości:

Weźcie na siebie jarzmo moje i uczcie się ode mnie, bo

jestem łagodny i pokornego serca, a znajdziecie odpoczynek dla dusz waszych. Albowiem jarzmo moje jest łatwe, a brzemię moje lekkie (Mateusza 11:29-30).

Niektórzy ludzie postrzegają jarzmo jako ciężar, ale jarzmo ma na celu zmniejszenie ciężaru i ułatwienie jego noszenia. Możemy być jarzmem dla Chrystusa i On zabiera ciężar *dobra i zła,* dając wiedzę o miłości Wszechmogącego, a tym samym rozjaśniając nasz ciężar.

Pozostaje szabatowy odpoczynek dla ludu Bożego.

Jak już omówiliśmy w tym rozdziale, powodem, dla którego Bóg spoczął w siódmym dniu, było to, że przez Stworzenie zademonstrował swoją *WIELKĄ* miłość. Nikt nie może wejść, ani przyłączyć się do Boga w Jego odpoczynku, chyba że ma wiedzę i wiarę, że Boski charakter miłości WIELKIEGO PRAWA nie ma przemocy:

Albowiem w pewnym miejscu siódmego dnia mówił w ten sposób: "A Bóg odpoczął siódmego dnia od wszystkich swoich uczynków"; I znowu w tym miejscu: "Nie wejdą do mojego odpoczynku" (Hebrajczyków 4:4-5).

Powodem, dla którego Bóg stwierdza w powyższym wersecie, że *nie wejdą oni w Jego odpoczynek*, jest to, że nie wierzyli w Jego charakter *AGAPE* miłości niestosowania przemocy, którą reprezentował siódmy dzień odpoczynku szabatowego. Zostało to stwierdzone po krzyżu. Odpocząć nie można, gdy jest obecny strach.

W następnym fragmencie widzimy, że ci, którzy nie weszli do odpoczynku Bożego, nie weszli z powodu nieposłuszeństwa prawdzie o Jego charakterze. Powiedziano nam jednak, że w przyszłości niektórzy

wejdą do niego:

Ponieważ pozostaje więc, że niektórzy muszą do niego wejść, a ci, którym po raz pierwszy kazano, nie weszli z powodu nieposłuszeństwa, ponownie wyznacza pewien dzień, mówiąc w Dawidzie: "Dziś" po tak długim czasie, jak to zostało powiedziane: "Dziś, jeśli usłyszycie Jego głos, nie utwardzajcie serc waszych" (Hebr. 4:6-7).

Dlatego dla nas, którym ta obietnica jest dana, nie utwardzajmy naszych serc do prawdy o Bożej naturze miłości *WAGAAAHPAY.*

Prawdziwa wiedza o Bogu jest potrzebna do zachowania prawa.

Bóg objawił nam rzeczy, rzeczy, które są niezbędne dla nas, aby zachować prawo miłości. Objawieniem, o którym tutaj mowa jest to, że sam Bóg jest miłością Wszechmogącą i to jest wiedza, która jest nam potrzebna do zachowania prawa miłości *Wszechmogącej*:

Tajemnice rzeczy należą do Pana, naszego Boga, ale te rzeczy, które są objawione należą do nas i do naszych dzieci na zawsze, że możemy zrobić wszystkie słowa tego prawa (Pwt 29:29).

Nic nie pozostanie, jeśli wiedza o bezwarunkowej miłości Boga zostanie odrzucona.

Mówi się nam, że ci, którzy kiedyś znali Bożą miłość, a teraz już w nią nie wierzą, mają bardzo ponurą przyszłość. Ponieważ zdecydowanie odrzucili, że Bóg jest miłością Wszechmogącą, wszystko, na co muszą czekać, to nieuniknione i nieodwołalne ostateczne

potępienie. Ta ostateczność zostaje osiągnięta, gdy prawda została ogłoszona i ostatecznie odrzucona. W rzeczywistości, jest to warunek, w którym znajduje się Lucyfer i jego aniołowie. Kiedyś byli oświeceni i skosztowali niebiańskiego daru:

Bo to jest niemożliwe dla tych, którzy byli kiedyś oświeceni, i skosztowali niebiańskiego daru, i stały się uczestnikami Ducha Świętego, i spróbowali dobre słowo Boże i moce wieku przyjść, jeśli odpadną, aby odnowić je ponownie do nawrócenia, ponieważ ponownie ukrzyżować dla siebie Syna Bożego, i umieścić go otworzyć wstyd (Hebrajczyków 6:4-6).

Jeśli bowiem świadomie grzeszymy po otrzymaniu poznania prawdy, to nie pozostaje już ofiara za grzechy, lecz pewne bojaźliwe oczekiwanie sądu i ogniste oburzenie, które pożre przeciwników (Hebrajczyków 10 :26-27).

Judasz jest kolejnym przykładem kogoś, kto nie wierzył w bezwarunkową miłość Boga. Jezus próbował dać mu znać, nawet do samego końca, nazywając go *przyjacielem*, pokazując mu w ten sposób, że został przyjęty i przebaczony. Judasz nie mógł w to uwierzyć i odebrał sobie życie. Z drugiej strony Piotr, chociaż gorzko płakał na własną zdradę Jezusa, był zapewniony spojrzeniem miłości, którą Zbawiciel dał mu po tych trzech zaprzeczeniach i wiedział, że został mu przebaczony.

Słowo "*przeciwnicy"* w powyższym wersie to greckie słowo hupenantios, *hoop-en-an-tee'-os*. Definicja tego słowa jest następująca, z Konkordancji Strong'a: "Od G5259 i G1727; pod (ukrytym) przeciwieństwem, czyli

przeciwnikiem lub (jako rzeczownik) przeciwnikiem: - przeciwnikiem, przeciwnikiem". Znaczenie odnosi się tu do kogoś, kto sprzeciwia się prawdzie lub jest jej przeciwny, a nie do przeciwnika. To greckie słowo jest jeszcze raz użyte w Nowym Testamencie:

A wy, będąc martwymi w waszych przewinieniach i nieobrzezaniu waszego ciała, On ożył razem z Nim, odpuściwszy wam wszystkie przewinienia, wymazawszy rękopis wymagań, które były przeciwne [HUPENANTIOS] do nas. I zabrał je z drogi, przybijając je do krzyża (Kolosan 2:13-14; podkreślenie dodane).

Jozue jest typem Jezusa, Tego, który prowadzi nas do prawdziwego odpoczynku.

Dzieci Izraela w końcu weszły do Kanaanu, Ziemi Obiecanej, pod przewodnictwem Jozuego, który był typem Jezusa. Jezus poprowadzi duchowe dzieci Izraela do prawdziwej duchowej Ziemi Obiecanej, z której pierwsza była tylko figurą:

Dla jeżeli Joshua dawać odpoczynek wtedy On mówić po tym mówić inny dzień. Pozostaje więc odpoczynek dla ludu Bożego. Dla tego, kto wszedł do Jego odpoczynku, sam również zaprzestał swoich dzieł, tak jak Bóg zrobił to z Jego. Bądźmy więc pilni, aby wejść do tego odpoczynku, aby nikt nie upadł według tego samego przykładu nieposłuszeństwa (Hebrajczyków 4:8-11).

Zauważ, że ci, którzy wchodzą w odpoczynek Boży, również przestaną odchodzić od swoich uczynków, tak jak Bóg przestał od swoich uczynków siódmego dnia. Dlaczego tak jest? Ci, którzy wchodzą w odpoczynek,

który pochodzi ze znajomości Boskiego charakteru, przestaną próbować uspokoić gniewnego i wymagającego Boga, a wejdą w synowską społeczność z Ojcem. Nie będą już dłużej służyć Bogu pod ciężką służbą. Wiedząc, że są bezwarunkowo kochani, tak zmienią swoje serca, że nie będą już dłużej żyli w ciągłym strachu przed odrzuceniem i karą, ale będą żyli w atmosferze nieustannej łaski i akceptacji z Bogiem. Będą również przestać korzystać z uczynków prawa *dobra i zła.*

Zasada szabatu jest odwieczna, tak jak boski charakter jest odwieczny

Od pierwszego dnia szabatu aż do wieczności ten dwudziestoczterogodzinny okres, który został powołany do życia w Stworzeniu, będzie zawsze upamiętniany jako Boży Szabat Stwórcy:

Oto bowiem tworzę nowe niebo i nową ziemię, a tego pierwszego nie będę pamiętał i nie przyjdzie mi do głowy... Wilk i jagnię będą razem żywić się, lew będzie jadł słomę jak wół, a pył będzie pokarmem węża. Oni nie będą szkodzić ani niszczyć na całej mojej świętej górze", mówi Pan... Bo jak nowe niebo i nowa ziemia, którą uczynię, pozostanie przede Mną", mówi Pan, "tak pozostaną potomkowie twoi i imię twoje". I to przyjdzie, że od jednego nów księżyca do drugiego, i od jednego szabatu do drugiego, wszystkie ciała przyjdą oddać cześć przed sobą", mówi Pan (Izajasz 65:17, 25; 66: 22, 23).

Kiedy spojrzymy na szabat z tej perspektywy i z duchowym umysłem zatrzymamy się na tym świętym okresie czasu, nigdy nie będziemy twierdzić, że Bóg jest niszczycielem. Po raz kolejny nie mamy wymówki, by nie wiedzieć, że Bóg jest Stwórcą, a nie Niszczycielem.

Większość wszystkich wierzących w Boga twierdzi, że jest zarówno twórcą jak i niszczycielem.

Gdy weźmiemy pod uwagę wielkość populacji światowej, Sabatarzy stanowią niewielką mniejszość. Ale wśród tej mniejszości jest jeszcze mniejsza mniejszość, która wierzy, że prawdziwy powód oddawania czci w siódmy dzień szabatu opiera się na tym, co zostało powiedziane do tej pory: 1) że Bóg jest miłością WIELKIEGO PRAWA i że z powodu Jego miłości WIELKIEGO PRAWA nie może być arbitralnie zaangażowany w jakiekolwiek akty zniszczenia i śmierci; 2) wszystkie takie przypadki przemocy pochodzą ze skutków grzechu i są przeplatane zasadą szatana, jak to przedstawia *drzewo poznania dobra i zła.* Dlatego wszyscy ludzie, którzy uczestniczą w śmierci i zniszczeniu, świadomie lub nieświadomie, stosują się do szatańskiej zasady *dobra i zła,* ponieważ Bóg nie jest arbitralnie zaangażowany w takie działania. Jak stwierdzono, tylko symboliczna mniejszość Sabatarzy mają to przekonanie.

Większość Sabatarów, podobnie jak ich poprzednicy w czasach Chrystusa, popiera tradycyjny pogląd, że Bóg jest zarówno Stwórcą, jak i Niszczycielem. Są oni zgodni, jeśli chodzi o to szczególne przekonanie, z tymi, którzy czczą w niedzielę, pierwszego dnia tygodnia. Niedziela jest wyraźnie dniem kultu, który jest przestrzegany przez tradycję, a nie z biblijnego punktu widzenia. Niezależnie od tego, który dzień tygodnia jest dniem uwielbienia Boga, to jednak we wszystkich religiach świata istnieje przytłaczająca jedność, a mianowicie, że Bóg jest zarówno Stwórcą, jak i Niszczycielem.

Jaki dzień i w co wierzyć, czy Jezus

zaklasyfikowałby jako tradycyjny, pierwszy dzień tygodnia, czy też wiarę szabatarów w to, że Bóg jest niszczycielem?

Jezus klasyfikował wiarę, że Bóg jest zarówno Stwórcą, jak i Niszczycielem jako tradycja, a nie jako boskie objawienie, niezależnie od dnia wydania kultu. Biblia ujawnia, że błędne przekonanie, że Bóg jest zarówno Stwórcą jak i Niszczycielem, będzie wspólną płaszczyzną, jednoczącą wszystkich wierzących i niewierzących we wspólnej sprawie. Kwestia ta będzie czynnikiem, który spowoduje globalne zjednoczenie obejmujące całą ludzkość. W chwili obecnej może się to wydawać niewykonalne, biorąc pod uwagę, że dzisiejsza rozdrobniona wspólnota religijna rozgałęziała się w tak wielu grupach, że prawie niemożliwe jest wyliczenie jej różnorodności. Ponadto można się zastanawiać, co mogą mieć ze sobą wspólnego wierzący i niewierzący, co spowodowałoby ich zjednoczenie.

Odnosząc się do czasu tuż przed Jego drugim przyjściem, Jezus powiedział nam, że mamy zwracać szczególną uwagę na to, aby nie dać się zwieść. Ostrzegł nas, że pod żadnym pozorem nie możemy pozwolić, aby nas oszukiwano, co wielu będzie twierdziło w imię Boże, że są to Boskie wytyczne. Oznacza to, że niektórzy będą twierdzić, że oni, naśladowcy Boga, mają przywilej znać Jego nauki i jako tacy będą żądać, aby wszyscy się do nich stosowali. Czy Jezus sklasyfikowałby takich ludzi jako wyznawców zwodniczej tradycji, tradycji, która nie jest bosko nakazana? Wygląda na to, że rzeczywiście była to pierwsza i najważniejsza istota ostrzeżenia Jezusa:

Uważajcie, żeby nikt was nie oszukał. Wielu bowiem

przyjdzie w imię moje, mówiąc: "Ja jestem Chrystusem", i wielu będzie oszukiwać. I usłyszycie o wojnach i pogłoskach o wojnach. Dopilnujcie, abyście się nie kłopotali, bo to wszystko musi się wydarzyć, ale to jeszcze nie koniec. Albowiem naród powstanie przeciwko narodowi, a królestwo przeciwko królestwu. I będą głody, zarazy i trzęsienia ziemi w różnych miejscach. Wszystko to jest początkiem smutków (Mateusza 24:4-8).

Jeśli wszystkie wypowiedzi Jezusa w powyższym fragmencie odnoszą się tylko do początku smutków, to jak będzie wyglądać ziemia, gdy końcowe etapy smutków osiągną swój punkt kulminacyjny? Podany tu obraz jest taki, w którym niewyobrażalny chaos zapanuje w każdej dziedzinie ludzkiej egzystencji. Kiedy ziemia osiągnie taki stan, warunki te będą uważane za karę od Boga dla mieszkańców ziemi. Powszechnie będzie się wierzyć, że Bóg karze nas za powszechne występowanie zła pośród nas i za te rzeczy, które nie są zgodne z Jego naukami.

Kult stanie się obowiązkowy, aby zadowolić Boga, który podobno jest zły na złoczyńców.

Biblia maluje scenariusz, w którym ci wierzący w Boga, którzy nie zrozumieli Jego prawdziwego charakteru, będą nie tylko domagać się obowiązkowego oddawania czci, ale także tego, by była ona zgodna z tym, w co wierzą. Będą myśleli, że powodem zniszczenia na ziemi jest przewaga wszelkiego zła, które nie jest zgodne z ich wiarą. Będą myśleć, że wszelkie działania sprzeczne z Bożymi wytycznymi muszą zostać powstrzymane. Będą głęboko wierzyć, że metody stosowane jako kara dla tak zwanych bezbożnych są nieistotne. Każda grupa religijna będzie miała swój własny system przekonań i każda z nich

będzie uważała za zło tych, którzy nie stosują się do swojego przekonania. Jedyną rzeczą, którą będą mieli wspólną, jest to, że Bóg przemocy, którą czczą, pozwala im na stosowanie przemocy wobec tych, którzy postrzegają ich jako złoczyńców. Siła i egzekucja będzie rozkazem dnia wobec rzeczywistego lub postrzeganego zła.

Jedynym powszechnym konsensusem wśród tych wierzących jest pewność, że Bóg troszczy się o złoczyńców, karząc ich wszelkimi wymaganymi metodami. Powszechnie będzie się wierzyć, że ziemia doświadcza gwałtownego gniewu Bożego z powodu grzesznych działań ludzkości. Zło przejdzie takie crescendo na planecie Ziemia i osiągnie taką kulminację, że konieczne będzie drastyczne działanie. Religioniści będą domagać się wprowadzenia obowiązkowego kultu w skali globalnej, ponieważ uważają, że Bóg globalnie karze mieszkańców ziemi globalnym chaosem. Będą winić za ból i cierpienie oraz ogólny chaotyczny stan ziemi tych, których postrzegają jako złoczyńców i będą ich oskarżać o sprowadzanie gniewu Bożego na świat.

Niektórzy roszczą sobie prawo do swobody wyboru

Będą tacy, którzy nie będą chcieli być zmuszani do obowiązkowego oddawania czci, ale będą chcieli żyć swoim życiem duchowym w sposób, który uznają za właściwy. Będą twierdzić, że jest to osobista sprawa między nimi a ich Bogiem. Twierdzenie to będzie nie do przyjęcia dla większości, która domaga się, aby Bóg był czczony w określony sposób. Większość będzie twierdziła, że jest to niedopuszczalny i budzący sprzeciw sposób oddawania czci, który zaprzecza temu, czego Bóg

chce i jako taki jest zły, i jest nie do przyjęcia dla Boga i dla nich. Będą dalej twierdzić, że to właśnie z powodu takiej herezji Bóg karze świat przez wszelkiego rodzaju katastrofy.

Uczeni w Piśmie, którzy byli religijnymi uczonymi swoich czasów, oraz faryzeusze, którzy byli konserwatywnymi wykładowcami Biblii, skonfrontowali się z Jezusem w związku z jedną z ich ważnych tradycji, która nie miała nic wspólnego z przykazaniami Bożymi. Jezus zignorował ich pytanie o szczególną praktykę rytualną, na którą Go wezwali. Zamiast tego skupił się na przykazaniu Bożym, które przez ich tradycję zostało unieważnione.

To samo uczyniono z przykazaniem Bożym, które zostało ustanowione, aby objawić Jego istotę i które miało swoje źródło podczas tygodnia stworzenia. Tradycyjna wiara wyparła prawdę o tym, dlaczego dany był szabat siódmego dnia. Tradycja ta ma swoje korzenie w zasadzie szatana z *drzewa poznania dobra i zła,* i jest nadal dominująca do dziś.

Gdyby Jezus był tu dzisiaj z nami, czy poinformowałby nas z poważną troską i rozczarowaniem, że rażąco pomyliliśmy się w zastąpieniu siódmego dnia szabatu dniem, którego nigdy nie ustanowił, nie upoważnił ani nie usankcjonował? Prawdopodobnie z głębokim smutkiem poinformowałby również szabatarzy, że zbezcześcili świętość dnia, który osobiście stworzył na pamiątkę istoty Boga, wierząc w tradycję, która nie ma nic wspólnego z Nim ani z Jego Ojcem. Tradycja ta wywodziła się z Ogrodu Edenu i narodziła się, gdy Adam i Ewa posłuchali szatana i zjedli z *drzewa poznania dobra i zła. Tradycja* ta podtrzymuje zasadę, która uczy, że Pan

szabatu jest zarówno Stwórcą jak i Niszczycielem.

Jezus prawdopodobnie byłby o wiele bardziej niezadowolony i przerażony z szabatarów niż z jakimkolwiek innym dniem tygodnia czcicieli. Dlaczego miałoby tak być, skoro ci pierwsi są już czcicielami szabatowymi? Do której z grup najprawdopodobniej zwróciłby się najpierw, do szabatariuszy, czy do pierwszych dni tygodnia? Czy zwracałby się do obecnych szabatników w ten sam sposób, w jaki zwracał się do czcicieli szabatowych dwa tysiące lat temu, kiedy mówił, *dlaczego również ty przekraczasz przykazanie Boże z powodu swojej tradycji? W ten sposób uczyniłeś przykazanie Boże bezskutecznym przez twoją tradycję (Mt 15:3, 6).* Tak więc, nawet jeśli kontekst tego fragmentu odnosi się do piątego przykazania, które stwierdza, Czcij *ojca swego i matkę swą* (Wyjścia 20:12), bezczeszczenie zasady miłości *Wszechmogącego* jest zniweczone przez ich tradycję w obu przykazaniach.

Czy powiedziałby do szabatarów: "dlaczego wierzysz, że Bóg miłości Wszechmogącego jest także Niszczycielem? Jak możesz wierzyć w taki błąd, biorąc pod uwagę, że wyraźną przyczyną ustanowienia szabatu było to, że służył on jako pomnik Bożej miłości *Wszechwiedzącej*, pomnik potwierdzający, że Bóg nie jest odpowiedzialny za zło, tak aby w momencie zniszczenia można było przypomnieć sobie jego znaczenie?

W swojej służbie, Jezus poszedł najpierw do uczonych w Piśmie i faryzeuszy i wszystkich ich zwolenników w wierze żydowskiej, ponieważ do nich zostały popełnione wyroczni Bożych *(Rz 3:3).* Pamiętając, że przestrzegali przykazania szabatowego z całą szczerością, szczególnie interesujące jest to, że to właśnie z nimi Jezus stanął przed

najcięższymi wyzwaniami, ponieważ myśleli, że znają Boga, gdy w rzeczywistości nie znali Pana szabatu z Biblii. Nie znali Pana szabatu z tego prostego powodu, że całkowicie stracili duchowe znaczenie szabatu: że Bóg jest miłością *WAGAAAHPAY*, w której nie ma przemocy. Bóg, którego czcili w odpowiednim dniu, był tradycyjnymi bogami, których inne systemy wierzeń miały, a który pochodził od szatana.

Wtedy uczeni w Piśmie i faryzeusze, którzy byli z Jerozolimy przyszli do Jezusa, mówiąc: "Dlaczego twoi uczniowie przekraczają tradycję starszych? Bo nie myją rąk, gdy jedzą chleb". On odpowiedział i rzekł do nich: "Dlaczego przekraczasz przykazanie Boże z powodu swojej tradycji? Bo Bóg przykazał, mówiąc: "Czcij ojca i matkę twoją" i "Kto przeklina ojca lub matkę, niech będzie skazany na śmierć". Ale ty mówisz: "Kto mówi do ojca lub matki: "Jakikolwiek zysk mógłbyś otrzymać ode mnie, jest darem dla Boga" - "wtedy nie musi czcić ojca lub matki". W ten sposób uczyniłeś przykazanie Boże bezskutecznym przez swoją tradycję. "Hipokryci! Dobrze, że Izajasz przepowiedział o tobie, mówiąc: "Ci ludzie zbliżają się do mnie swoimi ustami, i czcić mnie swoimi ustami, Ale ich serce jest daleko ode mnie. I na próżno oddają Mnie cześć, nauczając jak doktryny przykazań ludzkich" (Mt 15:1-9).

Przykazania ludzi, które nauczali jako doktryny Boga w istocie były takie, że Bóg jest zarówno Stwórcą jak i Niszczycielem. Wszyscy ludzie wierzą w ten sam błąd, ponieważ wszystkie religie wierzą i uczą tego kłamstwa.

***Ewangelia Królestwa* Bożego jest Jego prawem WIELKIEJ MIŁOŚCI, która jest antytetyczna dla**

Królestwa Szatana.

Podstawowy, bogobojny powód siódmego dnia szabatu jest w przeważającej mierze odrzucany przez wiernych i niewierzących. Bóg stworzył siódmy dzień jako pamiątkę swojego charakteru niestosowania przemocy. Szatan wziął świat w niewolę, zaprzeczając ewangelii królestwa, która jest Bożym nie stosującym przemocy charakterem miłości *AGAPE.* Rezultaty przemocy, które przeniknęły przez świat, mówią wiele na korzyść Boga o niestosowaniu przemocy, ponieważ większość świata, który wierzy w przemoc, wierzy, że ich Bóg jest gwałtowny.

Jakże inne byłoby życie na planecie Ziemia, gdyby światowe religie, a w szczególności wspólnota chrześcijańska, zaakceptowały nieagresywną naturę Bożej miłości *AGAPE* i żyły nią! Prawda o charakterze Boga jest ostatnim przesłaniem, które ma wyjść do ludzkości, zanim świat skończy się z przemocą, która jest nieodłącznie związana z zasadą *dobra i zła*:

I ta ewangelia królestwa będzie głoszona na całym świecie jako świadectwo dla wszystkich narodów, a potem przyjdzie koniec (Mateusza 24:14).

Szatan, co zrozumiałe, nie chce, aby koniec nadszedł, ponieważ chce nadal być *księciem tego świata (J 14:30)* i kontynuować swoje złe dzieło na naszym świecie i jego mieszkańców. Nie chce, aby jego królestwo skończyło się, ponieważ rozkoszuje się tym, że Bóg i wszystkie jego ziemskie dzieci cierpią z powodu rzezi, która jest dokonywana zgodnie z jego prawem przemocy, które rządzi jego królestwem.

Z drugiej strony, nasz Bóg chce, aby to wszystko się

skończyło; dlatego też powierzono nam zadanie głoszenia tej ewangelii królestwa. To głoszenie wiąże się z naszym ukazywaniem ewangelii królestwa jako świadectwa dla wszystkich narodów. Kiedy ta ewangelia królestwa zostanie pokazana w naszym życiu jako świadectwo dla wszystkich narodów, *wtedy nadejdzie koniec (Mt 24:14),* według Jezusa Chrystusa.

Ta ewangelia królestwa, do której odwołuje się Jezus, musi zostać zrozumiana i zatrzymana, zanim będziemy mogli pokazać ją jako świadectwo dla wszystkich narodów. Kiedy badamy i analizujemy całe życie, śmierć, zmartwychwstanie i niebiańską posługę Jezusa Chrystusa, znajdujemy jeden dominujący temat, którym jest Jego wszechogarniająca pasja, a jest nim ewangelia królestwa. Przedmiotem Jego żarliwego oddania jest objawienie wszystkim, jako światła świata, charakteru Boga wszechświata. Kiedy to jest znany i żył wtedy nie powinniśmy trwać w ciemności. Ciemności, które Jezus chce wykorzenić jest całością kłamstw szatana oszukuje nas w przekonaniu, że Bóg jest zarówno Stwórcą i Niszczycielem. To z pewnością nie jest ewangelia królestwa. Dlatego z gorącą prośbą do nas wszystkich, On objawia Boga wszechświata i ewangelii królestwa.

Wtedy Jezus zawołał i powiedział: "Kto we Mnie wierzy, ten nie wierzy we Mnie, ale w Tego, który mnie posłał. A ten, kto mnie widzi, widzi Tego, który mnie posłał. Przyszedłem jako światłość na świat, aby ten, kto we Mnie wierzy, nie przebywał w ciemności. A jeśli kto słucha Moich słów i nie wierzy, nie sądzę go, bo nie przyszedłem sądzić świata, ale zbawić świat. Ten, kto Mnie odrzuca, a nie przyjmuje Moich słów, ma to, co go osądza - słowo, które

wypowiedziałem, osądzi go w dniu ostatecznym. Albowiem nie mówiłem z własnej woli; lecz Ojciec, który Mnie posłał, dał mi rozkaz, co mam mówić i co mam mówić. I wiem, że Jego rozkazem jest życie wieczne. Dlatego cokolwiek mówię, tak jak powiedział mi Ojciec, tak i ja mówię (Jan 12:44-50).

Ewangelia jest skoncentrowana na Bogu i jest dobrą nowiną o Bogu.

Ewangelia królestwa jest o Bogu, o Jego charakterze miłości Wszechmogącego; nie jest o nas. Zrobiliśmy to wszystko o nas, kiedy w rzeczywistości chodzi o Boga. To Bóg jest w centrum uwagi, a nie człowiek. Dobra wiadomość jest o tym, jak funkcjonuje królestwo Boże i jak bardzo różni się ono radykalnie od sposobu funkcjonowania królestwa szatana.

Kto przeleje krew człowieka, przez człowieka zostanie przelana jego krew, bo na obraz Boży stworzył człowieka (Rdz 9,6).

Wszyscy, którzy nie zrozumieli ewangelii królestwa, bez przemocy Bożego charakteru miłości Wszechmogącej, będą gwałtowni i przeleją ludzką krew. Ich własna krew będzie z kolei przelana przez ludzi, którzy wierzą w gwałtowne zasady szatana. To jest oko za oko i ząb za zasadę zęba, a ich krew będzie przelana przez tych, którzy również wierzą w przemoc.

Z umysłem, który został zapieczętowany przez wiarę, że Bóg Stwórca jest również Niszczycielem, będą używać przemocy, gdy przemoc jest używana przeciwko nim i będzie rażąco obalić twierdzenie Jezusa:

Ale mówię ci, żebyś nie stawiał oporu złemu

człowiekowi, ale kto cię uderzy w prawy policzek, ten drugi też się do niego zwróci (Mat. 5:39).

Taka bierna reakcja, jak nauczał Jezus, staje się niemożliwa w życiu tych, którzy wierzą w zasadę przemocy. Tacy nie mogą zrozumieć królestwo Boże, chyba że wierzą w te słowa Pawła:

Niechaj ten umysł będzie w Tobie, który był także w Chrystusie Jezusie (Filipian 2:5).

Tylko Jezus Chrystus nauczył i żył Bez Przemocy Zasada Miłości Bożej *AGAPE*

Zasada, na której opiera się siódmy dzień szabatu tygodnia stworzenia, została potwierdzona przez śmierć Jezusa Chrystusa na krzyżu i potwierdzona przez to, czym jest ewangelia królestwa. Krzyż potwierdził, że istotą Boga jest *WIELKIEJ* miłości, i udowodnił, że nigdy nie ma ani nigdy nie będzie korzystać z zasady szatana albo pokonać lub ukarać go, ani jego zwolenników.

Zarówno stworzenie siódmego dnia szabatu, jak i krzyża dowodzą w sposób nie budzący wątpliwości, że jest to ewangelia królestwa. Kiedy zrozumiemy i zademonstrujemy tę ewangelię królestwa w naszym życiu, w wymiarze horyzontalnym, wtedy ten fragment *tej ewangelii królestwa będzie głoszona na całym świecie jako świadectwo dla wszystkich narodów, a potem przyjdzie koniec (Mateusza 24:14), zostanie* spełniony.

Jezus Chrystus obiecał, że kiedy w końcu zdecydujemy się żyć według siódmego dnia szabatu, zasady ewangelii królestwa, że przyjdzie po nas:

I oto nadchodzę szybko, a nagroda moja jest ze mną, aby

dać wszystkim zgodnie z jego pracy (Objawienie 22:12).

Jezus przychodzi, aby dać nagrodę życia wiecznego tym, którzy postanowili żyć według zasady *drzewa życia*. Zostaną one przetłumaczone bez doświadczania śmierci. Nagroda, którą daje Jezus, jest nieodłącznie związana z dziełem *ukazywania* miłości Boga w naszym życiu w wymiarze horyzontalnym. Nagroda ta jest przyznawana bez możliwości przeszkadzania przez szatana w jej dobroczynności, choć raz

wybieramy wejście w zasadę Królestwa Bożego w tej ostatniej fazie historii świata, szatan nie będzie już miał nad nami władzy śmierci. Ta nagroda nie jest jakimś arbitralnym działaniem Boga, ale jest wrodzonym rezultatem uczynków miłości Wszechmogącego w życiu Jego dzieci. *Ten [JEZUS CHRYSTYKA], który świadczy o tych rzeczach, mówi: "Z pewnością szybko przychodzę". Amen. Mimo to, przyjdź, Panie Jezu (Objawienie 22:20).*

Jest to również nasza pełna pasji odpowiedź, nasze pragnienie i błaganie.

Łaska Pana naszego Jezusa Chrystusa będzie z wami wszystkimi. Amen (Objawienie 22:21).